



10736

I

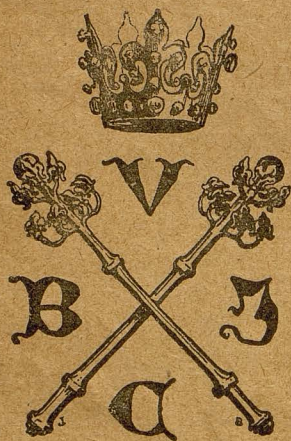
62/2

P

MON. 8. 1. 18



*Hist. p. 12.*

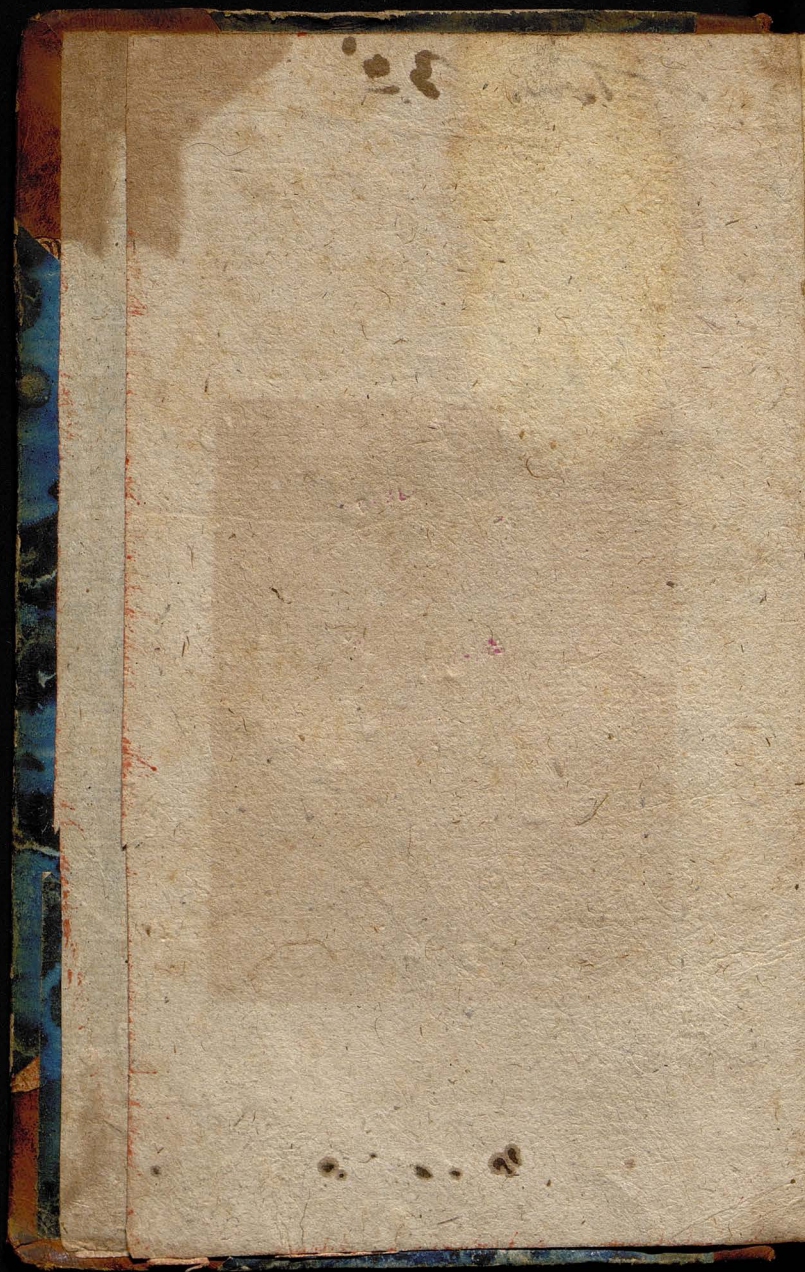


10736

VI. 1. 18.  
VII. 46.

Tom 30





# HISTORIA POWSZECHNA CZYLI KONTYNUACYA

JAKOBA BENIGNA BOSSUETA  
*Obiaśniająca Porządek, wzrost Religii  
i Odmiany Państw.*

## TOM DRUGI. CZĘŚĆ DRUGA.

Zawierająca w sobie znaczniejsze przypadki,  
które się przytrafiły aż do Roku 1688.

Przez X. ZYGMUNTA LINOWSKIEGO  
*Scholarum Piarum.*



---

Powtórę Przedrukowana.

---

w WARSZAWIE 1790.

w Drukarni J. K. Mei, i Rzeczypospolitey  
u XX. Scholarum Piarum.

*Zbiorek woy. Linowskiego*



LIBRARY  
UNIVERSITY  
OF TORONTO  
1875

BIBLIOTH. UNIV.



JAGELLONICAE

10736 I

## PRZESTROGA.

**W**Ytłómaczyłem Tom Pierwszy Bossueta Historji Powszechney, i widząc, że praca moja przedsięwzięta Publicznosci dosyć była miła, wziąłem przedsię dalsze teyże Historji Powszechney tłómaczenie.

Wielką wprawdzie znajdzie Czytelnik drugiego od pierwszego Tomu różnicę, a która z odmienności pochodzi Pisarzów. Pierwszy Tom od samegoż pisany jest Bossueta, gdugi zaś, i inne dwa napisane są od innego Autora już po śmierci Jego, iako to sama przestroga oświadcza w Francuzkiey Edycyi Tomu II. w te słowa. *Lubo rzecz jest arcy niebezpieczna kontynuować Dzieło Pisarza takiego, iak jest Mr. Bossuet, znalazł się atoli ieden, który nie trwając się sławę tego wielkiego Meża, ani losem popolitym tych, którzy cudze kontynuują Dzieła, odważył się wydać Historyę dal-*



szą Powszechną pod Imieniem Jakoba Bér-  
nigna Bossueta Biskupa Meldenskiego.

Znaydzie powtórę ieszczę Czytelnik  
znaczne w przetłómaczeniu moim tego  
Dzieiopisostwa Powszechnego dodatki Hi-  
storyi Polskiej, którey ledwie gdzie nie-  
gdzie w Francuzkim Dziele iest wzmian-  
ka. Mniemam zaś, iż za złe Publiczność  
mieć nie będzie, że Polak tę przysługę  
chciał dla swych uczynić Rodaków, gdy  
Narodowe pod Latami znaczniejsze opi-  
sał Dzieie, gdy także Pisarz Francuzki  
starał się swego kraju iak nayobszerniej  
w Powszechnym Dzieiopisostwie, opisać  
Kroniki.

Spodziewam się zaś, iż ieżeli łaska-  
wy Czytelnik iakie znajdzie w mym tłó-  
maczeniu, lub dodatku Dzieiów Polskich  
omyłki, tedy łatwo mi daruie, ieżeli da  
na to baczność, że to Człowiek pisał, a  
zatym, że iemu iest właściwa pobłądzić,  
iako w Wiadomościach swoich okryślo-  
nemu.

HISTO.



# HISTORJI POWSZECHNEY,

TOM DRUGI. CZĘŚĆ DRUGA.

*Zawierająca w sobie znaczniejsze przypadki,  
które się przytrafiły aż do Roku  
1688.*

---

**C**esarz Karol umarł w Hiszpanii w 1558.  
Klasztorze Świętego Justa, do  
którego na dwa lata przed swoją oddalił  
się był śmiercią, i gdzie życie całe pro-  
wadził osobne, zupełnie od wszystkich  
rozruchów i spraw oddaliwszy się świa-  
towych, do których inż więcej, raz ie  
porzuciwszy, powrócić się nie chciał.  
Tak zaś przykładnie na śmierć się goto-  
wał, iż sam chciał dnia jednego obcho-  
dzić obrządki pogrzebu swego, i wórząd  
Kościoła w trunnie się położywszy, w tey  
smutney postawie zapatrywał się na ob-  
rządki, i słuchał modlitw, które nad  
umarłemi zwykły się odprawować. Po-



1558. stępek ten iego nie zgadza się z tym, co niektórzy piszą, iakoby na tey swoiey osobności miał zasiągnąć błędów Nowatorów, którzy potępiaią modły za umarłych, iako rzecz, która nie tylko jest całę niepotrzebna, ale i pełna zabobonu. Powtóre, co mówią niektórzy o tych, którzy przy boku iego byli, nawet o Duchownych, iż potym o kacerstwo byli przeświadczeni, nie i ztąd złego o Karolu rozumieć nie można. Bo chociażby i prawda była, że zostający przy boku iego nawet i Duchowni skrytemi byli Kacerzami; tedy nie łatwiejszego iako utajć swe własne zdania w obecności tego, który przeciwnemi napoiohy jest zdaniami, zwłaszcza gdy zachodzi o utrzymanie się przy godności i pomnożenie swey fortuny. Tym bardziey ieszcze jest rzecz, godna śmiechu, iako całę zdrowemu sprzeciwiająca się rozumowi, co niektórzy Dzieiopiśni bairze napisali, że Filip II. po śmierci Oycy swego, myślił dobyć go z grobu, i iako przeświadczonego po śmierci o kacerstwo przez różne ułożenia, które na piśmie po iego znaleziono śmierci, a od którego zamysłu wykonania przez samę tylko boiaźń Filip wstrzymany był, a żeby swych Państw nie utracił iako posiadający ie nieprawnie po Oycu kacerstwem zarażonym, z których on tym

tym samym miał być wyzutym. Ale 1552  
zdanie to w owych już wiekach w sa-  
mym nawet Kościele Rzymskim nie  
miało miejsca, ażeby Monarcha docze-  
sne swe utracił prawo do Państw, któ-  
re posiadał z przyczyny kacerstwa. Do  
tego Filip nie miał przyczyny obawia-  
nia się Pawła IV. Papieża, który prze-  
ciwnie górlwość tę Filippa byłby był  
bez wątpienia pochwalił, i lubo chciał-  
by był szkodzić Filippowi, tedy w tym  
nie był podtenczas stanie. Ale dowod  
zniewalający i przeświadczaący o sta-  
łej wierze Świętej Rzymskiej Katoli-  
ckiej Karola V. jest życie iego poku-  
tne i cale surowe, które on na swo-  
iej w osratnich latach prowadził oso-  
bności; używał on włosienicy, i cia-  
ło swoje ustawnemi dręczył dyscyplina-  
mi, co dopiero po iego odkryło się  
śmierci, a czego w używaniu nie mają  
ci, którzy nauk chwytają się Nowato-  
rów, a których lepiej i dowodniey nie  
można potępiać, iako to czyniąc, co  
oni potępiają.

Paweł IV. powziąwszy wiadomość  
o bezprawiach swoich Synowców, któ-  
rzy wszystkim władali, tknięty oraz u-  
wagami mocnemi iednego Teatyna, ca-  
łą swoją wygnał Familią z Rzymu, i  
publicznie na iednym zgromadzeniu Kar-  
dynałów swoy im żal oświadczył, że



go nie przestrzegli o złych postępkach  
iego Synowców, które i zakąłem by-  
ły dla Świętej Stolicy, i zgorzeniem  
dla całego Ludu. Zgromadzenie to zwo-  
łane było 1559. i na nim wszystkich  
1559. swoich krewnych ze wszystkich wyzui  
godności, któremi ich był ozdobił, a  
tych, których oni na Urzędy powsa-  
dzali, nazawsze z Rzymu i z Stanów  
wywołał Papieżkich. Postępek ten iego  
na dwoie od Ludu Rzymskiego był tło-  
maczony.

Papież ten, przez swoją zbytnią  
żwawość, i surowość, dwa znaczne  
popelnił błędy, które nie tylko sławę  
iego zmniejszyły, ale i nieukontento-  
wania wewnętrznego nie małą mu były  
przyczyną. Pierwszy jest, gdy uznać  
nie chciał za Posłów wysłanych do nie-  
go od Króla Ferdynanda, a który Ce-  
sarzem został, po ustąpieniu Karola V.  
z tey godności, twierdząc, iż on Sę-  
dzą bydz był powinien do rozeznania  
i rozsądzania przyczyn, które przy-  
wiodły Karola do złożenia korony Ce-  
sarskiej. Drugi błąd, gdy podobnąż dał  
odповідź Posłowi, który mu donosił  
o śmierci Królowey Maryi, oraz o wy-  
wyższeniu na Tron Angielski Elżbiety,  
twierdząc, iż bez iego wiedzy i rozka-  
zu nie mogła na Tron wstępować. Co  
przywiodło Elżbietę, iak iedni twierdzą,  
do

do porzucenia Świętej Religii Rzym- 1559.  
skiej Katolickiej, którą na pozor wy-  
znawała za życia Maryi. Inni zaś Dzie-  
iopolisowie ganią tych, którzy przypisują  
Elżbiecie, iż żadney Religii nie miała, i  
że tylko na wzór Komedyantów Ka-  
toliczką się czyniła. Elżbieta bowiem  
(mówią oni) z młodych zaraz lat swo-  
ich nauką i zdaniami Nowatorów na-  
poiona była. Cokolwiek bądź, pobudka  
nawprawdziwsza, dla której Wiare Świę-  
tą Rzymską Katolicką porzuciła Elżbie-  
ta, i na iey miejsce Religiją wprowa-  
dziła Protestantką, ta była, iż chciała  
tym samym prawu swego następstwa na  
Tron Angielski utwierdzić, i ugruntow-  
wać. Wybiwszy się bowiem z wszel-  
kiego posłuszeństwa Kościołowi Rzym-  
skiemu, bynajmniej się już nie obawia-  
ła, aby kto z poddanych przeciwnym  
i ey się okazał, z przyczyny, iż z nie-  
prawego pochodziła łoża: ponieważ  
Małżeństwo Henryka z Anną de Boulen  
według wyroku Protestantów za prawe  
uznane było, a tym samym i ey prawo  
do Korony stało się niewątpliwe. Ale  
co jest podziwienią godnego, że An-  
gielczykowie, z którą za panowania  
Maryi wyrzekli się byli kacerstwa ła-  
twością, z tąż samą za panowania El-  
żbiety odstąpili Wiary Świętej Rzym-  
skiej Katolickiej, i że tanż sam Par-  
lament



1552. lament potwierdził tak przeciwne sobie odmiany według żądania i pragnień tych dwóch Monarchiń; tak dalece, że ustawy, które mają za prawa fundamentalne Narodu, inszego zdają się nie mieć fundamentu, tylko wolą Monarchy, która równie panuje tak w owym Zgromadzeniu, które sobie przypisuje tytuł Obroncy wolności niewzruszoney, iako i na radzie Monarchy samowładnego.

Roku tego Paweł IV. przeniósł się do wieczności. Lud Rzymski co tylko wziął wiadomość, iż od Doktorów iest opuszczony, natychmiast swoją naprzeciw niemu wywarł zapalczywość. Statuę iego obaliwszy, ręce i nogi uniey pokruszywszy, po ulicach ją włócząc nakoniec w rzekę Tyber wrzucili, a co gorszego, Pałac świętey Inkwizycyi, którą Paweł do Rzymu wprowadził, ze wszystkimi iey Aktami spalił i spustoszył, więzienia poodbijał, i tych wszystkich na wolność puścił, którzy w nich zamknięci byli. Nadto świętokradzką ręką bijał i ranił tych, którzy do tego Świętey Inkwizycyi należeli Trybunału. Do tego zaś przyszła była stopnia zaiadłość z zapamiętałością złączona Ludu Rzymskiego, iż gdy Papież dzień śmiertelności zakończył, i gdy według zwyczaju zwłoki iego na publiczny wystawiono widok, trzeba było nad-

nadzwyczajne dodać strażę dla ocale- 1559.  
nia ich od gwałtowności i zuchwało-  
ści rozrzuconego Ludu. Po śmierci Pa-  
wła IV. Stolica S. przez cztery miesiące  
nie mając Rządzcę wakowała: obrano  
nakoniec Papięzem Anioła z Medyceu-  
szów, który wziął imię Piusa IV. Był  
on Bratem owego Hrabiego de Marygnan  
wielkiego Wodza Woysk Cesarza Karo-  
ła V. i Dom jego nie był posledni, po-  
nieważ w Medyolanie między pierwsze-  
mi mieścił się Domami, i Siostra tego  
Generala zaślubiona była Hrabu Boro-  
meuszowi z najpierwszych i nymo-  
żniejszych Domów, i która Matką by-  
ła Świętego Karola Boromeusza.

Wesołości i rozliczne igrzyska,  
które się odprawowały z okazji wesel  
Córki, i Siostry Henryka II. w żałobę  
i smutek nientulony się przemieniły z  
przyczyny śmierci niespodzianey tego  
Króla, który przyniewoliwszy Hrabie  
Montgomery Kapitana Gwardyi Szkoc-  
ckiej, ażeby podczas igrzysk, które  
się odprawowały, włócznie naprzeciw  
niemu wypuścić, odebrawszy od niego  
raz nader głęboki w głowę, umarł z  
tey rany dnia jedenastego od tego przy-  
padku w Roku 41. wieku swego, zo-  
stawiwszy czterech Synów z Katarzy-  
ny z Domu Medyceuszów, z których  
trzech Królmi byli Francuzkami. Fran-  
ciszek



1559. ciszek II. najstarszy, który wziął był sobie za Małżonkę Maryą Królową Szwedką, i którego nazywano Królem Delfinem, nastąpił natychmiast po Henryku Ojcu swoim. Dom Gwizynszów, z którego Matka Maryi pochodziła, w wielkim był za ponowania Franciszka II. poważeniu, i Kardynał Brat rodzony. Gwizynsza Xiążęcia, wielkie nader wszędzie Franciszkowi dawał pochwały, pobudzony gorliwością jego, którą naprzeciw Kacerzom stale okazywał. I toć to było przyczyną nienawiści prawie nieśmiertelney, którą powziął był Dom Burboński kacerstwem Kalwina żarzony, tak naprzeciw Kardynałowi, iako całemu jego Domowi, a która niechęć między temi Domami okropnąj domową wojnę wznieciła.

A iako Luter pierwszy Nowator swoje pełne błędu po całych Niemcach rozsiał był nauki, i zdania, tak i Kalwin nie mało swey nauki znalazł Naśladowców: samych nawet Xiążąt nie mała była liczba, którzy jego nowości do swych Państw powprowadzali. Najpierwszy z tych, którzy w tym Roku 1559. Sektę Kalwińską z największą do swego Państwa wprowadził okazałością, był Fryderyk III. Elektor, i Woiewoda, który po Ottonie Henryku posiadłszy Woiewództwo Ryńskie, publicznie

ecznie Zwingliusza czyli Kalwina przy- 1559.  
 iął błędy, i one do Heidelberga stołecznego swego Elektorstwa miasta wprowadził; z którego wywołano natychmiast Wyznanie Auszpurgskie, które przedtym przyjęte było.

Francya jeszcze nie tak bardzo od dawney swey oddaliła się była Religii, lubo Kalwin użył śmiałości przypisać Franciszkowi I. Xiążkę pod napisem *Institution's Chretiennes*: ale Król ten Prawowierny, z pogardą ią odrzucił, i aż do samey śmierci prześladował tych wszystkich, którzy przekonani byli, iż dawną prawowierną porzucili Religią. Henryk syn iego, i iego Następca podobnąż stale zachował niechęć i nienawiść ku Nowatorom: dopiero za panowania Franciszka II. gdy Kardynał Lotaryńczyk wszelkich używał środków i sposobów do przytłumienia Hugonotów (imie to nadane jest Sektatorom Sekty Kalwińskiej) przy pomocy i wsparciu Franciszka II. dopiero mówię, w ten czas niektórzy znacznieysi Panowie, a osobliwie Xiążęta Domu Burbońskiego przez nienawiść Kardynała, i iego Familii poczęli wspierać Hugonotów. Niektórzy z Xiążąt już Sektą Kalwina zarażeni byli, ale osobliwie Antoni de Burbon, który za przyjaciółkę dożywotnią wziął był sobie Joannę



1559. Joannę d'Albert, Dziedziczkę wszelkich praw do Królestwa Nawarry, a z nią oraz nienawiść naprzeciw Religii Rzymskiej Katolickiej, nienawiść, którą Dom ten w dziedzictwie swym Następcom zostawiał, od owego czasu, w którym przez Cenzury i kłatwy Juliusza II. Papieża z swych był Państw wyzuty.

Henryk II. w ostatnich dniach życia swego sprawiedliwość okazał naprzeciw Hugonotom, gdy trzech Rayców Parlamentu Paryżkiego do więzienia wtrącić kazał, przeto, iż coś na stronę Nowatorów mówić chcieli. Za panowania Franciszka II. Hugonoci otwarcie mocy użyć przedsięwzięli. Spiknęli się więc mocą wydobyć z więzienia Rayców Parlamentowych, i tym umysłem miasto Paryż w kilku zapalili miejscach, ażeby urząd nie miał sposobności sprzeciwienia się tej ich imprezie. Lecz spisek ten gdy był wyjawiony, wypadł naprzeciw nim dekret. Anne du Bourg jako najzaciętszy w swojej Sekcie, obwieszony jest, a potem spalony na placu pod Ratuszem Paryżkim, inni z urzędów złożeni, a to, iż na Inkwizycyach wybiegi różne czynili, i jawnie się byź Kacerzami nie oświadczyli. Kara ta całą Hugonotów wzbudziła partją, której dowodzcami i gło-

i głowami uczynili się Król Nawarry, Xiążę Kondeusz Brat jego, wraz z Kollignami. Duchowni Hugonotów ułożywszy na swoim Zgromadzeniu, iż mogą wziąć się do oręża; natychmiast ich radę przyjęto, i naprzód ułożono uwolnić się od Gwizyuszów, iako najpierwszych i naysiębniejszych swoich nieprzyjaciół, a potem przyniewolić Dwór, aby im sprzyjał i dozwolił wolnego swej Religii obrządków sprawowania. Spisek zatym między sobą uknowali, i do wykonania jego potrzebne przedsięwzięli środki, a który w Blois miał być wykonany. Ztymwszystkim Spisek ten nie jest rozpoczęty, aż dopiero gdy Dwór z Blois do Ambois przejeżdżał; lecz niepomyślnie: Buntownicy bowiem, których Hersztem był w tej wyprawie Renandi Szlachcic, który za zbrodnie swoje z Francyi był wywołany, na głowę są zbici, Herszt ich zabity i w bramie miasta tego jest powieszony, inni zchwytni głowy potracili.

Ze zaś pierwsi Wodzowie tego Spisku w tej się nie znajdowali sprawie, przeto Hugonoci zrzuciwszy maskę, pod którą swoją złość i zawziętość ukrywali, zaczęli pustoszyć Prowincję i Delfinat, gdzie największa ich była liczba. Królowa Nawarry z swej strony



1560. ny swoje im dając pomoc, w Akwitanii szerzyć się im dozwoliła, podobnież w Normandyi uczynili przy pomocy Admirała Coligni, a który użył nie tylko swej wziętości, ale i władzy do utwierdzenia ich zamysłów, które nie inne były, tylko aby wolno mogli swe opowiadać błędy, i obrządki swey odprawiać Sekty mimo wszelkich zakazów wydanych od Dworu. Tenże sam Admirał miał śmiałość podania Królowi Suppliki dla otrzymania pozwolenia wykonania wżwyzż zmianowanych zamysłów, to też było przyczyną owego sławnego Edyktu, który Hugonoci nazwali Inkwizycyą, i który przyrównali do Inkwizycyi Hiszpańskiej. Przez ten Edykt samym Biskupom zostawione było rozeznawanie i Sąd względem kacerstw, wszystkie zaś Urzędy Sądowe Swieckie miały daną sobie moc ze wszystkiemi temi obchodzić się iako z buntownikami, i śmiercią ich karania, iako przeświadczonych o występki popełniony naprzeciw Majestatowi, którzyby ważyli się mówić albo pisać na stronę nowych wszczętych kacerstw. Pod ten to czas Franciszek II. domagał się u Papieża o pozwolenie zgromadzenia Soboru Narodowego, ażeby na nim sprawy tyczące się Religi mogły być ukatwione. Pro-  
żba

Żba ta Króla była pobudką Piusowi IV. 1546.  
Papieżowi, iż Sobor powszechny Trydencki załimitowany otworzyć przedsięwziął, ażeby tym sposobem Soborowi Narodowemu we Francyi przeszkodził.

Papież ten, co tylko Stolicę osiadł Świętego Piotra, natychmiast przedsięwziął dokończyć tego, co iego Poprzednik czynić był zaczął, to jest: ukarać złe i bezprawne życie Karaffów, których Strzy Poprzednik iego ze wszystkich już był wyzuł godności. Grabia de Montorio, Xiążę de Palliano, i Rządca Stanów Papieżkich, którzy z tey byli Familii, przez miecz katowski głowy pontracali, a Kardynał Brat iego w więzieniu jest uduszony, obydwa będąc przekonani o rozliczne zaboystwa, kradzieże, łupiestwa, i inne ciężkie zbrodnie.

Gdy Pius IV. usilnie się stara Świętą w swych Stanach czynić sprawiedliwość, gdy nalega na Monarchów Katolickich, ażeby interessa Świętey utrzymywali Religii, i Soborowi szczerze sprzyjali Trydenckiemu; rozesłał także swych Posłów do tych wszystkich Monarchów, którzy się już publicznie oświadczyli byli bydz Protestantom, iako to do Królów Północnych, do Królowy Angielskiej, do Elektorów Brandeburskiego, Saskiego, i Woiewody Ryńskiego.



1560. skiego, oraz do innych Xiążąt Niemieckich, którzy wszyscy iednostaynie ich do siebie nie przyjęli Poselstwa. Xiążęta Niemieccy zwołali zgromadzenie do Hamburgu, dla ubezpieczenia się naprzeciw Soborowi Trydenckiemu; któremu aby się poddali, iako Naywyższemu Sądowi, równie Cesarz Ferdynand, iako i Papież ich nakłaniał. Sąd zaiste czei wszelkiew godnieyszy (iako sami to przyznać powinni byli) aniżeli zdania i schadzki osób partykularnych, które roszcząc sobie prawo do naprawy Kościoła, nie mogły się żadnym sposobem zgodzić na iedno zdanie względem Artykułów Wiary swojej, a które wielkiew wymagały poprawy.

I tać to ich niezgoda i nieiednomyślność przyczyną była, iż nic na tym nie ułożyli zgromadzeniu swoim, oprócz tego, że Zwinglianie nie przypuszczając żadnego wykładu Lutrów względem Nayświętszego Sakramentu, Lutrzy na dwie podzielili się części: Jedni z nich nazywali się *Confessionista*, *Adiaphorista*, czyli *Indiferentes*, & *Lutherani molles*. Drudzy *Rigidi*. Pierwszych głową był Filip Melanchton, który zezwalał na okryślenie i umiarkowanie wyrazów nauki Lutra, a to, aby nie wielka różność wydała się między zdania-  
mi

mi ich i Zwingliusza, czyli Kalwina, 1560.  
i żeby na przeciwne sobie w zdaniach nie  
dzielili się partye. Drudzy, których  
Hersztem był Maciey Placeus z Illyrii,  
naukę i słowa Lutra do słowa trzyma-  
li, i żadnego umiarkowania w wyra-  
zach nie dopuszczali.

Zjazd ten na tym się rozszedłszy,  
i nie ku dobru powszechnemu nie uło-  
żywszy, Elektor Ryński zupełnie do  
Sekty Kalwina przywiązany, rozkazał  
Katechizm Heidelberski układać, który  
w Roku następującym był wydany, i  
przyjęty: potem za Formularz wyzna-  
nia Wiary Sakramentaryuszów, tak iako  
wyznania Auszpurskie było Formularzem  
Sekty Luterskiej; od wszystkich uzna-  
ny był. Jak pierwsi tak i drudzy dla  
dogodzenia swemu widzi mi się, na  
dwie jeszcze podzieleni byli części.  
Ostatni, iakośmy już wyżej mówili, we-  
dług wyznania Auszpurskiego nazywali  
się *Rigidi*, to jest: według pierwszego  
wierzący wyznania. Drudzy *Mollet*,  
którzy z Sakramentaryuszami poniekąd  
się zgadzali, i których miano za obłą-  
kanych w zdaniu, które atoli może  
bydź cierpiane. Sakramentaryuszowie  
zaś dzielili się na prawdziwych *Zwin-  
glianów* czyli *Kalwinów*, i na *Ubikwi-  
stów*, których głową był Jan Brentius;  
ten odizucając prawdziwą i rzetelną  
Bz przy-



1560. przytomność Ciała i Krwi Chrystusa w Sakramencie Ołtarza, nauczał, że Ciało JEZUSA Chrystusa jest wszędzie rzeczywiście, i ztąd też Kacerze ci nazwani są *Ubiquista*.

Dwór Francuzki prześladować z wszelką gorliwością Hugonotów, zgromadził Stany Królestwa do Orleanu, chcąc wziąć potrzebne środki do ubeśpieczenia dobra publicznego. A że chciano z gruntu nowe wykorzenie błędy kacerskie, i że przedsięwzięto nie mieć względu na nikogo, przeto Xiążę Kondeusz wzięty jest na tym zgromadzeniu w areszt, i skazany pod miecz katowski. Śmierć Franciszka II. przeszkodziła skutecznieniu tego dekretu, Królowa Katarzyna z Domu Medyceuszów wyzwoliła Xiążęcia Kondeusza z tego nieubeśpieczeństwa, i zważając krew jego Xiążęcą, osądziła, iż pomyślnie użyć go może naprzeciw Gwizyuszom, i ich zbytnej nader władzy. A że obydwie strony w wzajemney ku sobie zostawały nienawiści, dzieląc więc między nich swe względy, i łaski, mniemała, iż obydwie w równey ku sobie utrzymywać będzie podległości. Kredyt Xiążęcia Kondeusza, który iawnym był Kalwinem, przyczyną był, iż publicznie obrządki jego Sekty, nie tylko w całym Królestwie, ale nawet u Dwo-

ru, i w Pałacu Fontaineblau bez najmniejszego Królowy przeciwieństwa sprawowane były. Co większa, wydała Edykt, przez który wszystkich wywołanych z przyczyny Religii do Królestwa powracała, i wszystkie im dobra przywracała, które im zabrane były. Zbyt uczynna ta powolność Królowy, taki wstręt i obmierzliwość sprawiła w Marszałku Montmorancy, iż wszelkiedy zrzekł się nienawiści, w której dotychczas ku Xiążęciu zostawał Gwizyuszowi, i związał się z nim, i z jego Synem, w przedsięwzięciu wszelkiedy przyłożenia staranności, do utrzymania Religii Świętej Rzymskiej Katolickiej, i przeszkodzenia rozkrzewieniu się Sekcie Kalwińskiej. Ziązek ten ich nazwany był *Triumviratem*. Ale Admirał de Koligni podawszy znowu młodemu Królowi Karolowi IX. też samą Supplikę, którą podał był Henrykowi II. nowy otrzymał Edykt, który to w sobie zawierał, żeby żaden o Religiją nie był prześladowany, ale oraz, iż publicznie nie wolno będzie obrządków sprawować żadney Sekty, tylko samey Świętej Religii Rzymskiej Katolickiej. Roku następującego odprawiła się sławna owa rozprawa w Poissi, czyli iak pospolicie Dzieciopisowie ją nazywają *Colloquium Poissiacense*, na którym wzmiankowany



potylekroć Kardynał Lotaryńczyk nieśmiertelną dla swoiey nauki uczynił sobie sławę, iako też niektórzy Biskupi, i Doktorowie Świętey Teologii, którzy dysputowali z Bezą, i czterema innemi Ministrami, czyli Duchownemi Sekty Kalwińskiej. Mimo więc gruntywnych dowodów z strony Katolików przywiedzionych, Beza, i iego Adherenci przekonać się nie dali względem Artykułu Najświętszego Sakramentu; przeto Biskupi dla utwierdzenia i obrony prawdy Katolickiey, ułożyli wyznanie Wiary, które podpisać i zaprzysiądz nie tylko Duchowni wszyscy powinni byli, ale nawet i Przełożeni różnych Kolegiów, i Zgromadzeń.

1561.

Dwa w Roku tym trafiły się wypadki Filippowi II. Królowi Hiszpańskiemu, pierwszy w Wenecyi, drugi przy brzegach Barbaryi. Filip chciał utrzymać na Poselstwach też same Osoby, które godność tę piastowały za życia Ojca iego, rozumiejąc, iż podobnie pierwszeństwo między innemi mieć będą Posłami, iako mieli, gdy Posłami byli Cesarzami. Ale Biskup d'Aquas Posel Francuzki w Wenecyi, naprzeciw tey powstał pretensyi, i nie chciał pierwszeństwa ustąpić Posłowi Hiszpańskiemu: Senat Wenecki będąc proszony, ażeby tę rozstrząsał sporkę, wydał wyrok

rok na stronę Biskupa Pośła Francuzkie- 1561.  
go, stanowiąc, iż Posłowie Francuscy  
brać powinni miejsce, gdy urząd swoy  
publicznie sprawować będą, zaraz po Po-  
śle Cesarskim. Zwyczaj był wprawdzie  
taki zawsze, ale że Posłowie nie wszy-  
scy przedtym u Dworów rezydowali, i  
że wielu z nich stałego przy nich nie  
mieli zamieszkania, tylko wtenczas,  
gdy posyłani byli do traktowania, i spra-  
wowania interessów swego Monarchy  
się tyczących, dziwić się zatym nie po-  
trzeba, że Posłowie Hiszpańscy mało  
co, albo nic cale związku z tą Rzeczą-  
pospolitą mający, nie chcieli przyjąć te-  
go wyroku Senatu, który im był cale  
przeciwny. Jakoż od tego czasu na ża-  
dnych publicznych nie znajdowali się  
obradach. Pretensya ta z większą ie-  
szcze odnowiona iest okazalnością na So-  
borze Trydenckim, na którym Poseł Fi-  
lippa nie chciał miejsca trzymać po Po-  
śle Francuzkim, przeto wyrobił sobie,  
iż pomiędzy Posłami nie siedział, ale  
naprzeciw Sekretarzowi Soboru.

Drugie zmartwienie, które miał w  
tym Roku Filip, był success niepomy-  
ślny wyprawy iego morskiey naprzeciw  
Tripoli, oraz zniesienie iego woyska  
przy wyspie Gerbes. Barbarzyńcowie  
ci, ustawnie prawie naieżdżali Królestwo  
Sycylijskie z wielką zuchwałością, a  
to,



1561. to, że Filip przez wzgląd na Tytuł swoy *Catholicissimus*, który Przodkom iego od Stolicy Apostolskiej był nadany, nie chciał żadnych Sojuszów, czyli przymierzów czynić z Niewiernymi. Flota iego nie tylko w woysko, w broń, ale i w żywność dostatecznie opatrzoną była, i powinna była bez wątpienia dać uczuć Niewiernym moc, i waleczność imienia Chrześciańskiego, i Narodu tego, który za Karola V. zuchwałość ich dosyć pomyślnie ukrócił, i pognębił.

We Włoszech Xiążę Florencki Kosmus I. ustanowił był Zakon Kawalerów Świętego Szczepana, którym wolno jest ślubne zawierać kontrakty, i między którymi nie Szlachta nawet mieścić się mogą, byle tylko z swych Dóbr zapisali Kommendorstwo. Ich powinność jest walczyć przeciwko tym rozbojnikom morskim, przeto też mają swoje własne Galery. Stolica tego Zakonu jest w Pizach, gdzie swoy mają Klasztor i Kościół wspaniały, przy którym tak Xięża, iako i ci Kawalerowie powinności i usługi odbywają kościelne. Wielki Xiążę Florencki, jest zawsze Wielkim Mistrzem tego Zakonu. Kosmus w swych domowych troskach i żalach, szukał pociechy w tych szlachetnych czynnościach. Z niemalym serca swe-

go żalem widział śmierć jednego z Synów swoich, od drugiego zabitego w kłutni między niemi wszczętą, i w zapale gniewu swego, zabójcę swoją własną zabił ręką. Zona jego, która była Córką Piotra z Toledu, tym dwójstym zabójstwem tak była tknięta, iż z żalu wielkiego w kilka dni do wieczności poszła.

1562.

1563.

1564.

Król Nawarry odstąpiwszy Partyi Hugonotów, Xiążę Kondeusz Brat jego, głową się ich wezrył Partyi. Odebrał Orlean, i innych wiele miast, w których Hugonoci jawnie się przeciwnemi bydz ogłosili Królowi. Rouen w ich dostał się ręce, ale tegoż samego Roku napowrót jest odebrane, i oddał Epoka domowej zaczyna się wojny. Xiążę Gwizyusz znaczą nad niemi wygrał batalią pod miastem Dreux, na której Xiążę Kondeusz w niewolę jest zabrany: Król zaś Nawarry Brat jego w tym samym prawie czasie umarł z rany, którą odebrał był przy oblężeniu miasta Rouen. Roku następującego wojsko Królewskie obległo Orlean, podczas którego oblężenia Xiążę Gwizyusz zabity był przez Poltreta. A że Hugonoci tak z Anglii, iako i z Niemiec posiłków zaciągać poczęli, przeto dla zapobieżenia dalszay wojnie, i przeszkodzenia wkroczeniu obcym wojskiem do Fran-



1562. Francyi, nie tylko pokoy zawarzyć z  
 1563. niemi musiano, ale nadto zupełną da-  
 1564. no im wolność opowiadania po całym  
 Królestwie swojej Sekty, wyłączwszy  
 tylko niektóre miejsca i czasy.

Cesarz Ferdynand otrzymawszy od  
 Elektorów pozwolenie do ogłoszenia Sy-  
 na swego Maxymiliana II Królem Rzym-  
 skim, zawarł pokoy z Solimanem na lat  
 ośm. Twierdzą Dzieciopisowie, iż dla  
 utrzymania się przy Królestwie Węgier-  
 skim, obiecał Solimanowi płacić coroc-  
 znie 30,000. Czerwonych Złotych. We  
 dwa lata potem Ferdynand umarł; po-  
 wszechnie o sobie zostawiwszy zdanie,  
 iż bardziey pokoy, iak wojnę lubił,  
 lubo przez całe życie Marsowego oręża  
 z ręki nie wypuszczał. Protestanci na-  
 der iego wychwalali łagodność, przeto,  
 iż mniemał, że rozprawy tyczące się  
 Religii, prędzey łagodnością, iak mocą  
 mogą być uspokojone. Zdanie to ie-  
 go czyli było dobre, lub złe, rozsąd-  
 kowi rozumnemu zostawiam Czytelnika.  
 Ferdynand przed śmiercią swoją szukał  
 pomocy u Karola IX. Króla Francuz-  
 kiego, dla nakłonienia zgromadzonych  
 Ojców na Sobor Trydencki, ażeby  
 przedsięwzięli poprawę obyczajów Du-  
 chownych, których bezprawne postę-  
 pki okazywały dawały Nowatorom do szka-  
 lowania Dworu Rzymskiego. Tym koń-  
 cem

cem projekt do tej poprawy ułożyć 1562.  
 rozkazał, ale Papież na to zezwolić nie 1563.  
 chciał, twierdząc, iż rzecz ta do nie- 1564.  
 go samego tylko należała. Domagał się  
 powtórę Ferdynand od Papieża, aby ze-  
 zwolił na Komunią pod dwoma przy-  
 miotami, oraz aby Kapłanom żony mieć  
 wolno było, przynajmniej do tego cza-  
 su, póki Sobor Trydencki swego w tej  
 mierze nie wyda wyroku. Ale Papież  
 zezwolić na to nie chciał, iako znay-  
 dowwały się niektóre osoby, które utrzy-  
 mywały, iż możnaby na te dwa po-  
 zwolić punkta, przytaczając dawny zwy-  
 czaj Kościoła Łacińskiego, a w Koście-  
 le Greckim po dziś dzień trwający, któ-  
 ry atoli od samych Papieżów nie jest po-  
 tępiony.

Więzienie Chrystyerna II. Króla  
 Duńskiego i Szwedzkiego, który od  
 swych wygnany poddanych, gdy nowe  
 chce wznieść zamieszkania, zabrany w  
 niewolę, i do Sunderberga fortecy Xię-  
 stwa Holsztyńskiego zaprowadzony i na  
 więzienie skazany, przyniosło pokoy,  
 i wolność zupełną nowym Sektom w tych  
 dwóch Królestwach, i każde z nich o-  
 brawiły sobie osobnego Króla, rządzo-  
 ne były przez nich bez najmniejszey  
 iedno drugiemu podległości. Fryderyk  
 II. po Oycu swoim Chrystyernie III. na-  
 stąpił był w Roku 1559. a Chrystyern  
 III.



1562. III. Tron posiadał po Fryderyku I. który  
 1563. ry opanował był Tron swego Synowca  
 1564. Chrystyerna II. Szwecya zaś rządzona  
 była przez Gustawa Wazę Syna iedne-  
 go z Zastawników, których Chrystyern  
 II. z sobą z Szwecyi był wyprowadził,  
 iako się już wyżej o tym mówiło. Gu-  
 staw znalazł sposob ziednania sobie mi-  
 łości u Szwedów, za którey pomocą  
 Królem go swoim obrali; lecz w dal-  
 szym czasie panowanie iego nie tak by-  
 ło chwalebne, iak prace, trudy i fity-  
 gi, które poniosł w wyzwoleniu Szwed-  
 dów z mocy i tyranii Chrystyerna.  
 Umierając Gustaw w Roku 1560. po-  
 dzielił Szwecyą na cztery Gubernie, któ-  
 re między czterech swoich rozdał Synów,  
 Erykowi starszemu Synowi Koronę Kró-  
 lestwa zostawiając Szwedzkiego, którą  
 prawem dziedzicznym Stany, Familii ie-  
 go raz nazawsze oddały były.

Eryk dla swego rozumu i oświe-  
 cenia dosyć poważany, stał się celem  
 ięzyków ludzkich, z okazyi nieprzy-  
 zwoitego stanowi swemu postanowie-  
 nia. W początkach panowania swego  
 starał się o dożywotnią przyiaźń, już  
 Elżbiety Królowy Angielskiej, już Ma-  
 ryi Królowy Szkońskiej, nakoniec Chry-  
 styny Córki Filippa Landgraffa Hassyi,  
 lecz widząc nakoniec, iż wszystkie ie-  
 go kroki próżne były, przedsięwziął pu-  
 bli-

blicznie zaślubić sobie, i Królową ogłosić, Panienkę jedną podłego bardzo urodzenia, a która miała być Córka Kata, albo jak drudzy mówią Ręcznika, a z której już dwóch miał być przedtym Synów.

1562.

1563.

1564.

Polska z okazji Infant, które w Roku 1557 wieczne z Litwą zawarły były przymierze, a to dla wzajemney obrony naprzeciw Moskwie, Narod ten na siebie obruszyła. Związek bowiem takowy nieźmiernie uraził Iwana Wasiliewicza Căra, który niczego bardziej nie szukał, iako pozoru, by też najmniejszego do rozpoczęcia wojny. Z ogromnym więc i nader wielkim wpada do Infant woyskiem. Wiele natychmiast miast zabiera, i walecznego Fürstemberga po długim i uporczywym odporze w niewolę dostaje, do Moskwy odsyła, gdzie też w więzieniu życia dokonał. Po zejściu Fürstemberga Infantcykowie obrawszy Gottarda Kettera Wielkim Mistrzem, widząc się być w gorszym coraz stanie, bo już to, że Jan de Mönnichhausen Biskup wyspy Oselii Biskupstwo swoje sprzedał Magnusowi Xiążęciu Holztyńskiemu, Bratu Fryderyka II. Króla Duńskiego, już, że Król Szwedzki Eryk XIV. dobył był Rewla, i kilku miast Estonii, już nakoniec, że Moskale pozostałą część Infant



1562. Inflant zawoioowali byli, przeto za radą  
 1563. Gottarda Ketlera poddali się zupełnie z  
 1764. całym swoim krajem Królowi Polskie-  
 mu, oraz i Wielkiemu Xiążęciu Lite-  
 wskiemu. Stała zaś między Inflan-  
 tczykami, i Polakami takowa ugoda.  
 Część Inflant za Dźwiną rzeką leżącą,  
 wiecznemi czasy do Królów Polskich  
 należeć miała, przy zupełnym jednak  
 zachowaniu Szlachcie tameczney i mia-  
 stom wszelkich praw, swobod i wol-  
 ności. Pozostała zaś część kraju na pra-  
 wey stronie rzeki Dźwiny położona,  
 Gotthardowi Ketlerowi Mistrzowi Ka-  
 walerów Inflanckich, i potomkom ie-  
 go płci męskiej, pod tytułem Xięstwa  
 Kurlandzkiego i Semigalskiego dostać się  
 miała, z powinnością hołdowania Pol-  
 szczy. Zniesiony był zatym Kawalerów  
 Inflanckich Zakon, a nowo uczyniony  
 Xiążę, Polskim został Hołdownikiem.  
 Przez takowe więc zawarte z Inflan-  
 tczykami przymierze, Król August w dłu-  
 gą i uprzykrzoną z Moskwą wpłatał się  
 wojnę, która odmiennym toczyła się  
 szczęściem. Eryk Xiążę Brunświcki z  
 14. tysiącami woyska pod pozorem da-  
 nia Królowi posiłków przeciw Moskwie,  
 do Prus przyciąga. Lecz wkrótce do  
 swego powraca się kraju; wzięwszy od  
 Gdańszczanów 12,000. Talarów, które  
 temu nieproszonemu wyliczyć musieli  
 obroń-

obrońcy. Moskale Połock po kilku nie- 1562.  
dzielnyim oblężeniu szturmem odbiera- 1563.  
ją. Polacy zaś w krótkim potym czasie 1564.  
trzy znaczne z Moskwy odnoszą zwy-  
cięstwa, lecz te żadney korzyści dla  
Polskiej nie przyniosły, gdy Moskale  
przy Połocku się utrzymali.

Miasto Rostok będąc naprzód pod-  
dane Dómowi Meklemburskiemu, a po-  
tym Duńskiemu, korzystając z zamie-  
szków Królestwa Duńskiego, na wol-  
ność się wybiło, nie chcąc napotym ni-  
komu bydź podległym, tylko samemu  
Państwu Cesarskiemu. Dom Meklem-  
burski widząc, że to miasto przez po-  
wietrze z Mieszkańców wyzute było,  
znowu go sobie podbił, lubo dla zachę-  
cenia Obywatelów, aby do pierwszego  
podupadle przyprowadzili miasto stanu,  
wolność im zupełną zostawił rządzenia  
się swoiemi Prawami i Urzędami.

Hiszpani nie przestając żeglować  
po morzu dla nowych ziem odkrycia,  
Roku tego nowe na Oceanie Wschod-  
nym powynaydowali Wyspy, którym  
nadali imię Wyspy Filippińskie, chcąc  
uczynić honor Królowi swemu Filippa-  
wi II. Wyspy te w tak wielkiej są  
liczbie, iż rachują 1200. Hiszpani ma-  
ją z nich liczbę posiadając, gdyż in-  
ne mają swoich udzielných Narodowych  
Xią-



1565. Xiążąt, oprócz niektórych, które Holendrowie Hiszpanom odebrali.

Katarzyna z Medyceuszów Domu, Królowa Francuzka, pod pozorem zwiedzenia Królestwa z Synem swoim Henrykiem III. ziechała się na Granicach z Królową Hiszpańską Córka swą, i z Xiążęciem Albańskim, który przy boku był Królowy. Twierdzą Dzieiopisowie, że te dwie Królowe zmówiły się, wszelkiego przykładać starania do wygubienia Nowatorów, to jest: Królowa Francuzka w swoim Królestwie, a Król Filip w Belgium, nawet, iż gdyby tego było potrzeba, że w pień wycinać każą wszystkich Kacerzów; i że tym sposobem zagubią źródło wszelkich zamieszeków i wojen domowych.

Pius IV. Papież roku tego umarł po zakończonym szczęśliwie Soborze Trydenckim, który potwierdził, i przez wydaną Bullę, całemu ściśle jego zalecił zachowanie Kościołowi. Pius V. z Domu Gistyerów, z miasta czyli powiatu Alexandryjskiego w Medyolanie położonym, z Zakonu Świętego Dominika Stolicę posiadał Świętego Piotra po Piusie IV. Papież ten, dla znakomitej życia świętobliwości, nie tylko Świętym w Niebie, ale i na ziemi za takiego jest ogłoszonym.

Tegoż

Tegoż Roku Soliman utracił nie 1565.  
tylko sławę, ale i woysko swoje pod  
Maltą, którą był obległ, chcąc z niey  
wypędzić Kawalerów Świętego Jana Je-  
rozolimskiego, którzy ustawnie tak prze-  
ciw iego Woyskom, iako i Rozboynia-  
kom morskim walczyli na morzu Szrod-  
ziemnym. Wszyscy ci Rozboynicy mor-  
scy złączyli się z Solimanem podczas  
tego oblężenia, które trwało blisko  
czterech miesięcy, podczas którego,  
twierdzą, iż 780,00. razy z armat do-  
miarów tey fortecy dano ognia, i że So-  
liman utracił 15,000. Żołnierza, a 8000.  
Maytków. Trzy z tymwszystkim już by-  
li opanowali Kasztele, albo raczey przeż-  
ustanne z dział bicie do szczętu ie-  
zruynowali, gdy w tym Garziasz z To-  
ledu Vice-Król Sycylijski z posiłkiem  
przybywszy, przymusił Turczynów do  
odstąpienia oblężenia. Soliman niedo-  
piąwszy swego zamysłu, zażwoiował Ro-  
kku następującego wyspę Chio na Archi-  
pelagu, która należała do Familii Ju-  
stynianów Rzeczypospolitey Genuen-  
skiej, oraz miasto Sighet w Węgrzech,  
ale miasto to, dopiero po iego iest wzię-  
te śmierci. Sciągnąwszy bowiem wo-  
ysko złożone ze 300,000. bitnego żol-  
nierza do oblężenia tego miasta, i nie  
mogąc go dobyć mimo wszelkiej swo-  
iej mocy, twierdzą niektórzy, iż z smut-  
TOM II. C tku



1565. tku umarł, inni zaś mówią, że z appoplexyi. Wielki Wezyr utaiwszy śmierć jego, udał przed woyskiem, że Soliman mu pogroził, iż jeżeli dnia tego miasto nie dobędzie, tedy głowę utraci. Turcy, którzy do Wezyra wielkie mieli przywiązanie, tak mocny szturm przypuścili, iż miasta dobyli. Mężny Mikołaj Zdyryn, widząc, iż już wszelka upada nadzieja, rzucił się z resztą swego garnizonu na nieprzyaciela, i gdy znaczną w nim czyni klęskę, sam trupem pada, a miasto w perzynę jest obrocone.

Solim II. nastąpił po Solimanie Oycu swoim. Monarcha ten, który ze wszystkich Sułtanów największą miał sławę, ztąd atoli najbardziej, iż przy swoim mężstwie wielkie zachował pomiarkowanie, i Religiją, jeżeli tylko Religiją nazwać można, życie w ustawnym morderstwie i krwi rozlanie przepędzone; ponieważ Sułtanowie Turccy mają sobie za powinność ogniem i mieczem przymuszać drugich do przyjęcia swojej Sekty. Soliman do tego lubił nauki, a co jest nader rzadka między Turkami, którzy niewiadomość, grubiaństwo mają za najmocniejszą twierdzą, swego panowania, nieprzystając przeto na czytaniu Xiążek pisanych w językach Arabskim, Perskim, i Turckim,

ekim, które doskonale rozumiał, nadto niektóre Łacińskie Xiążki tłumaczyć sobie kazał, a osobliwie Historią od Juliusza Cesarza napisaną.

Filip II. Król Hiszpański, chcąc dawną Religią Świętą utrzymać w Belgium, posłał rozkaz swojej Siostrze Małgorzacie, której rządy tych zlecił był Prowincyi w Roku 1559. ażeby ogłosiła ustawy Soboru Trydenckiego, i Świętej Inkwizycyi Trybunał ustanowiła. Rozkaz ten Filippa wzbudził Dyssydentów, i pochopem im się stał do podniesienia broni. Tak zaś nader w Belgium Dyssydenci się rozkrzewili byli, że Roku 1521. Cesarz Karol V. wydawać swe naprzeciw nim począł Edykta, a Roku 1526. ustanowił dwóch Inkwizytorów, którzy mieli moc karania tych, którzyby przebonani byli, iż dawney Rzymskiej Katolickiej odstąpili Religii. Nowa ta ustawa, gdy się Flamańczykom nie spodobała, Cesarz w Roku 1531. zniósł tych dwóch Inkwizytorów, a Sąd o kacerstwo zdał Sędziom Miast i Powiatów, obowiązuąc atoli każdego, ażeby donoszono tych, którzyby nowych chwyтали się kacerstw, oraz naznaczając kary na tych, którzyby im sprzyiali, lub jaką dawali pomoc. Tryb ten postępowania sobie z Kacerzami, trwał aż do śmierci Karola V. po jego



1566. śmierci Filip Syn iego, Sąd o kacerstwo, władzy oddał Biskupiey; żeby zaś lepiej Biskupi mogli włożonemu na siebie zadosyć czynić obowiązкови, pomnożył liczbę Biskupów w Belgium, a to, ażeby Trybunały i Sądy były obfitsze.

Pomnożenie to Biskupstw całemu nie spodobało się Narodowi, i które samym nawet Katolikom oddalenia się od posłuszeństwa i miłości swego Króla dała poshop. Dla ustanowienia tych Biskupstw, pozabierano dochody różnych Opactw bogatych, i d onich przyłączono niektóre Beneficya, które były iedyną podporą Zakonów, i niektórych świeckich Duchownych. Nadto, te wszystkie ustawy, które się działy w Madrycie, bez najmniejszego naradzenia się z Narodem, coraz bardziej rozjątrzały Obywatelów, którzy iawnie widzieli, iż ich za nic sobie ważą. Twierdzą, że przez te Sądy, które ustanowione były naprzeciw Nowatorom, wielka ich nader liczba wyginęła, nie wydawszy nawet im żadnych pozwów, ani nie pozwoliwszy żadney sądowej obrony. Nakoniec w Roku tym, gdy nowe Filipa wyszły rozkazy, Dyssydenci iawnie swe okazali nieukontentowanie. Odważniejsi z pomiędzy nich, zgrómdziwszy się do miasta Gertruydenberg, spisek

spisek czyli związek między sobą uczynili, mocą którego obowiązali się, wspierać się wzajemnie, i bronić tych wszystkich, którychby chciano karać za przyjęcie nowe Religie. 1566.

Pierwszy tej Religii skutek była Supplika, którą ułożyli imieniem całej Partyi Związkowej, a którą Xiążę Arauzykański i Baron de Brederod, mając za sobą nie małą liczbę innych osób, oddali Gubernatorowy, domagając się wolności wyznawania swojej Religii. Gubernatorowa słysząc o tej Lidze, i widząc tak znaczną liczbę osób, które assistowały tym, którzy iey tę Supplikę oddawali, a z których jeden miał śmiałość powiedzieć, iż lubo od nie wielu osób iest podpisana, ale gdy tego będzie potrzeba, znajdzie 200,000. innych osób, które ią podpiszą, nader w wielkim została pomieszanu, i natychmiast do dania odpowiedzi nie była sposobną. Wtenczas Marquis de Barlemont, albo iak inni twierdzą Biskup Artebatencki, chcąc iey dodać serca, rzekł iey, iż całe nie ma przyczyny się obawiania, ponieważ ci wszyscy, których imieniem tę iey podano Supplikę, byli Zebracy, toiest: że ci wszyscy, którzy nowych chwycili się kacerstw, i dla których o wolność się domagali, byli ludzie z podłego gminu, a zatem nie było przy-



1566. czyny ich się obawiać. Mowa ta doszła tych, którzy oddawali Supplikę, i którzy bynajmniey o to się nie urażając, w żart ją obrócili, i znajdując się pospołem na wieczerzy, którą jeden z nich dawał, pili zdrowie Królewskie z drewnianey czary, przy której uchuiędnym, zawieszona była torba podobna do torby Zebraków, co większa przybrali sobie to imię Zebraków, i nim swoją nazywali Ligę, z tym się oświadczając, iż gotowi są ponieść ostatnie ubóstwo dla ugruntowania i utwierdzenia wolności swej wiary, nie atoli nie odstępując od pożądanego uszanowania i wierności należytey Królowi. W krótkim potym czasie medal wybić rozkazali, na którym wyobrażenie Filippa II. wybite było, z drugiey zaś strony wyraz wierności, czyli dwie ręce złączone sznurkami dwóch torb z tym napisem: *Fideles au Roy jusqu'a la besace*. Wierni Królowi aż do ubóstwa.

Po oddaney Supplice Gubernatorowy, na którą żadney nie dała odpowiedzi, ci którzy nowych chwycili się kacerstw, mając milezenie to za potwierdzenie ich przedsięwzięcia, albo raczej stawszy się śmielszemi przez liczbę i protekcją osob znakomitych, którzy się za nimi wdawały, poczęli publicznie zgromadzać się za miasta na  
miej-

miejsca oddalone, i tam obrządkí swo- 1566  
iey sprawować Religii, część z nich u-  
zbroiona zawsze była w przedsięwzię-  
ciu bronienia się, gdyby im przeszkodę  
ich Nabożeństwu czynić chciano. Ta-  
kowe zgromadzenia odprawowały się  
w Brabancyi, Geldryi, Flandryi, Hol-  
landyi, w Ober-Yssel i Fryzyi. Ypres  
najpierwsze było miasto, którego Oby-  
watele nad inne zuchwalsi, zbroyną  
ręką weszli do Kościołów Katolickich,  
i tam Obrazy i Statuy Świętych podar-  
li i powywracali, co i w inszych po-  
tym lud rozbukany czynił miastach,  
bardziej z powodu gniewu i zemsty,  
aniżeli z górlwości o swoją nową Re-  
ligią. Gwałtowne te postępkí Dyssy-  
dentów, oraz ruina Domów Bożych,  
przeraziła Gubernatorową, a ztym z  
pierwszemi tey Ligi Wodzami traktować  
zaczęła, obiecała im, iż wszelkie usta-  
ną Sądy i prześladowania Inkwizycyi u-  
stanowioney, pozwoliła im opowiadać  
według ich zwyczaju swoją Religią w  
miejscach tych, gdzie już opowiadać ją  
zaczęli byli, z tym warunkiem, ażeby  
oręż złożyli, i stale wiernemi byli Kró-  
lowi swemu, i nic naprzeciw iego wła-  
dzy czynić się nie ważyli. Pozwolenie to Gubernatorowy zajątrzone nieco  
uspokoilo umysły, które thnąc zawzię-  
tością i okrucieństwem, Kościoły ruy-  
nować,



nować, i Klasztory naieżdżać i rabować już po całym niemal poczegli Belgium, iakoby wszystkie te ich czynności do wodem bydź miały dobroci ich sprawy, i iakoby przez nią Boską ziednać sobie mieli pomoc.

1567. Filip o tych wszystkich czynnościach Dyssydentów w Hiszpanii zupełną odebrał wiadomość, oraz o zbytniey swojej Siostry powolności, i nader wielkim pobbłazaniu, przez boiaźń większych rozruchów, i niemożność zapobieżenia krwi rozlaniu, i innym szerzącym się nieszczęśliwościom. Ale Filip czując się na swych siłach, i widząc się obowiązany do większey okazania górlwości o chwałę Boską, zganił tę łaskawość i powolność, którey przeciwko Nowatorom użyto, sam zaś przedsięwziął surowo, i ostro sobie z nimi postępować. Posłał zatym swoje do Belgium rozkazy, ażeby Sąd Świętey Inkwizycyi reassumowano, i kary naprzeciw Nowatorom, i żeby użyto mocy do uskutecznienia wszelkich wyroków Sądowych uczynionych naprzeciw kacerzom. Żeby zaś iego rozkazy swoy lepszy wziąć mogły skutek, posłał swe do Belgium woysko. Twierdzą Dzieiopisowie, że kroki te Filippa nie tak z górlwości ku Świętey pochodziły Religii, iako bardziey z Polityki, biorąc  
ten

1567.

ten bunt powszechny za pomyślną nader dla siebie okazyą do wyrzucia Flamańczyków z ich Przywilejów, i przyprowadzenia ich do naypodleglejszego poddaństwa: iakoż tego iedynie wszyscy pragną Monarchowie, którzy dopóty za Monarchów się nie mają, póki samowładnego panowania nad swemi nie mają poddanemi. Filip przewidywał, iż prawo, które miał prześladowania tych, którzy prawey Religii odstąpili byli, stać mu się mogło pozorem do prześladowania winnych i niewinnych, i że wszystkich razem w kluby mógł wziąć poddaństwa. A że obszerne które dzierżył Państwa, czyniły mu nadzieie, iż mógł mieć nieprzebrane źródło do prowadzenia wojny, bynajmniej się przeto nie wzdrygał do poniesienia naywiększych wydatków dla przedsięwziętey utrzymania wojny.

Wykonanie swych przedsięwziętych zamysłów zlecił Ferdynandowi z Toledu Xiążęciu Albańskiemu, którego mianował Rządzcą i Generałem woysk w Belgium, z podległością atoli Gubernatorowy iego Siostrze. Ale Xiężna widząc, iż przeciwne od Króla przyniosł rozkazy iey zdaniu, złożyła rządy tych Prowincyi, i powróciła się do Hiszpanii, zostawiając temu Generałowi zupełny rząd tego Państwa. Ferdynand zaczął



zaczął swe rządy przez więzienie i ukaranie tych, którzy przed nim obwinionemi byli, jako Chwaliciele i Potwierdźciele nowych Sekt, i twierdzą, iż przez krótki czas rządów swoich blisko 18,000. mieczem katowskim z tego Nowatorów zgładził świata. Postrach, którym całe napełnił Belgium, przyczyną był, iż jedni dla ocalenia życia i swoich majątków, do dawney powrócili się Religii; Drudzy w obce przenieśli się kraje, chcąc w bezpieczeństwie słodkiey używać wolności; Inni nakoniec ocalaiąc swoje dobra i Oyczyznę do broni się wzięli.

1568.

Xiążę Gwilhelm de Nassau Wodzem się ostatnich uczynił, chcąc w samych zaraz początkach wojnę rozpocząć. Wpadł on był w podeyrzenie względem odmiany Religii, gdy bowiem posłany był od Gubernatorowy do Anvers, aby zaspokoił zamieszki, które wznieśli byli Nowatorowie, takową dał im odpowiedź, która bardziej ich wymawiała postęпки, aniżeli one obwiniała. Co większa odważył się był pisać do Króla Filippa, perswadując mu, ażeby zezwolił na wolność sumienia i innych Sekt odprawowania obrządków, jeżeli nie chce utracić Belgium. Do tego nie chciał uznać tych za nieprzyjaciół, których Król takimi bydź ogłosił.

sił. Baron de Brederod, który pierwszy 1568  
w polu się okazał dla obrony noway Re-  
ligii, w niebytności Xiążęcia Arauzytań-  
skiego zбитy jest przez Xiążęcia Albań-  
skiego. Xiąże Arauzykański po zabra-  
nych Hrabiach Egmunta, i Horna, do Nie-  
miec się oddalił, ażeby podobnemu nie  
podpaść losowi. Dobra iego do skarbu  
zabrane publicznego iako Zbiega: lecz  
nakoniec powrócił do Flandryi, i za Wo-  
dza Partyi Dyssydentów uznany, do ró-  
żnych Xiążąt uczynił kroki dla otrzy-  
mania od nich woyska, iakoż przy ich  
pomocy wystawił 6000. Jazdy, a 14,000.  
Piechoty. Lecz Xiąże Albański znalazł  
sposob pokonania tego woyska bez spo-  
tkania się z nim, obok zawsze swe trzy-  
mając woysko, a nigdy nie dając mu  
sposobności do zeyścia się z sobą, i  
przyścia do sprawy; co sprawiło, że  
Xiąże nie mogąc dla niedostatku Zołdu  
dłużej utrzymywać woyska, przymu-  
szony był opuścić tę Partiją, i oddalić  
się do Francyi.

Hugonoci Królestwa Francuzkiego  
dowiedziawszy się o rozpoczętey woj-  
nie w Flandryi, i że Xiąże Albański z  
rozkazu Króla Hiszpańskiego posłał nie-  
co woyska Królowy Katarzynie, i Kró-  
lowi Karolowi IX. powtórnie oręż pod-  
nieśli, i wiele miast zabrali: Między  
innemi opanowali Rupellę, w której  
Stoli-



1568. Stolicę swego założyli mieszkania, i ufortyfikowawszy ją, do ostatniego momentu wyrugowania swego ze wszystkich miast obronnych, których dzierżenie im było pozwolone, stale się utrzymywali. Odważyli się byli nadto zagarnąć Króla z całym Dworem gdy z miasta Meldy, w którym mniej się widział bezpiecznym, do Paryża się oddał. Król tym ich postępkiem tak był urażony, iż im go nigdy darować nie chciał. Ale zuchwałość ich nie na tym stanęła, widząc bowiem Xiąże Kondesz, iż chęć zabrania Króla swego nie wzięła skutku, pociągnął z wojskiem pod Paryż, chcąc go obledz, postępek ten jego dowodem był zapamiętały Hugonotów zuchwałości, albowiem w samym Paryżu Król cztery razy większe miał wojsko, aniżeli ich cały był oboz. Podchlebiał sobie Xiąże, iż nie tak liczbą wojska, iako bardziey głodem dobędzie Paryża, lecz nim swego dopiął zamysłu. Xiąże Montmorancy wycieczkę uczyniwszy z miasta, na głowę pod miastem S. Denis go poraził. Zwycięstwo to życiem przypłacił Xiąże Montmorancy, będąc bowiem raniony w sprawie samey, nazajutrz z tym się rozstał światem.

Xiąże Kondesz po przegranej batalii ruszył się z wojskiem dla przycięcia

cia Xiążęcia Jana Kazimierza Syna Ele- 1569.  
ktora Woiewody, który z woyskiem z  
100,000. Niemców złożonego na pomoc  
szedł Hugonotom, według umowy u-  
czynioney z Oycem jego. Kondeusz  
woyska tego użył do oblężenia miasta  
Chartres; lecz gdy długo nader trwa-  
ło, to bez skutku oblężenie, a Niemcy  
swego nie odbierali żołdu, do swego  
powrócili się kraju, wielka także liczba  
Szlachty Hugonotów nie będąc dłużej  
w stanie prowadzenia wojny, do swo-  
ich się powrócili domów. Wielu jest  
takich, którzy twierdzą, że nader po-  
myślną podtrenczas miała porę Królo-  
wa do pogńębienia Partyi Hugonotów,  
która sama przez się upadać i niknąć  
zdawała się: ale ambicya tej Monar-  
chini, i chęć swey utwierdzenia wła-  
dzy, wzmocniła ją, przez zawarcie  
pokoju z Hugonotami, który dnia dru-  
giego Marca był podpisany. Mocą te-  
go pokoju Hugonoci oddać powinni by-  
li Królowi wszystkie miasta i fortece,  
które podczas wojny zdobyli byli; im  
zaś dana jest wolność wyznawania i  
opowiadania swojej Religii, według o-  
pisu, i warunków ułożonych w Tra-  
ktacie zawartym w Roku 1560. Rupela-  
la, lubo w liczbie tych miast zawarta  
była, które miały być Królowi powró-  
cone, poddać się, atoli Królowi nie  
chcia-



chciała, pod pozorem Przywilejów, które przedtym otrzymała była, w nadgrodzę swej wierności ku Królom; a tak przez lat 60. iakośmy już wyżej namienili, mieyscem była ucieczki Hugonotom Francuzkim.

W krótkim potym czasie Hugonoci wzmagać się poczęli. W miesiącu Października tegoż samego Roku, rozszcząc sobie, iż się z niemi nie ludzko obchodzono, pierwsze głowy ich Partyi do Rupelli się schroniły, iako to Xiążę Kondesz z żoną i dziećmi swoimi, Amirał de Chatilon, Dandelot Brat jego, i Królowa Nawarry z Synem swoim. Zjazd ten był hasłem miako nowey wojny: natychmiast Hugonoci na nowo wiele miast po wszystkich Prowincjach Królestwa zabierać poczęli, a ztym tak Królewskie, iako i Hugonotów woysko w pole iest wyprowadzone.

1562. Roku następującego oby dwa woyska spotkały się pod Jarmac miastem w Prowincyi Santonii, gdzie Hugonoci na głowę są porażeni, i Xiążę Kondesz na placu poległ. Mimo tej przegranej złączyli się znowu Hugonoci pod Hetmanstwem Amirała Chatilon, i gdy znowu blisko miasta Montcontour batalią wydali, powtórnie w rozsypkę poszli. Henryk Xiążę d'Alençon Brat Królewski Wodzem był woysk Katolickich zagrożony,

ny, i zachęcony błogosławieństwem, 1569.  
i posiłkami Piusa V. Papieża, który mo-  
cno się przykładał do wojen naprze-  
ciw nieprzyjaciółom Religii, a którego  
Modlitwom kilka znakomitych zwy-  
cięstw otrzymanie nad nieprzyjaciółami  
Wiary Świętej, znaczna liczba przypis-  
anie Dzisiopisów.

Lubo zaś Xiążę Albański dobrą u-  
trzymywał sprawę, ztymwszystkim imię  
Hiszpanów i Królów Hiszpańskich przez  
swoię nadzwyczajną surowość w większą  
coraz bardziey podawał nienawiść. Pró-  
żno Maxymilian II. Cesarz przez Ar-  
cy-Xiążęcia Karola Brata swego prze-  
kładał Filippowi II. okropne skutki tey  
zbytney surowości; Filip bowiem gór-  
liwość swoię za sprawiedliwą i nader  
świętobliwą poczytując, chwalił i po-  
twierdzał wszystkie Xiążęcia Albańskie-  
go czynności, który idąc za dziką i o-  
krutną swoią naturą, codziennie wię-  
ksze nad Flamańczykami czynił okru-  
cieństwa. Nie mając dosyć na tym, iż  
wszystkich osądził u siebie, albo za prze-  
świadczonych, albo przynajmniej za  
podeyrzanych o kacerstwo, że niezno-  
śnemi obciążał ich podatkami, dla pła-  
cenia żołdu woysku swemu, że wielu  
miastom dawne ich poodbierał Przywi-  
leie, nadto ieszcze w znaczniejszych  
miastach Cytadelle czyli obronne poro-  
bił



1569. bił Zamki, dając im do wyrozumienia; że Król bez tego iarżma, nie mógł bydź o ich zaufanym wierności. Nakoniec podał się w zupełną nieśawść u całego Narodu, kazawszy w Antwerpium wystawić sobie Statuę; u której nóg kacerstwo i Narod Flamański pokonany pod jego nogami był wyrażony; on sam zaś rękę wyciągnioną trzymał; iakoby grożąc Narodowi, iż ieszcze z większą postępować sobie będzie z nim surowością. Xiąże do tych gwałtowności czynienia; wziął pochop z okazji odebranego miecza poświęconego od Papieża, a który zwykł Papież w podarunku posyłać Wodzom i Xiążętom szczęśliwie wojującym naprzeciw nieprzyjaciółom Wiary Świętey. Nakoniec stari gwałtowny; w którym zostawali Flamańczykowie; przywiódł ich do ostatney rozpaczey; i do szukania zemsty z tciemiężenia które cierpieli; i w Roku następującym swoy zamiśl do skutku przyprowadzać poczęli.

Filip zamiast zażywania swobodney i miłej chwili w Madrycie, która w spolicie się czuie; gdy swoje sprawiedliwe uiszczone bydź widziemy zamiśły; naywiększym serce iogo ściśnione było smutkiem. Miał on Syna imieniem Karola, dla którego starał się być za przyjaciółkę o Xiężniczkę Izabellę Córka

kę Henryka II. ale sam po-tradawszy 1562.  
 Izabelli małżonki swojej, z przereczoną  
 zaślubił się Xiężniczką, która Sy-  
 na iego być miała małżonką. Pier-  
 wsze to ułożenie Króla, i nierówność  
 wieku między nim i Izabellą, przy-  
 czyną było, że Król żył zawsze z Kró-  
 lową w nieufności i w podeyrzeniu:  
 obawiał się bowiem, ażeby Karol, któ-  
 ry przy swej urodzie był nadto śmia-  
 ły, nie odważył się skazać iego łoża,  
 i żeby Królowa z swojej strony nie  
 przełamala mu swojej wierności, którą  
 mu dotrzymać powinna była. Młody  
 Xięże mniej baczny, i cierpliwy w  
 sprawowaniu publicznych interesów, ta-  
 jemnie znosił się z Panami i Obywate-  
 lami Belgium, którym czynił nadzieie,  
 iż do Flandryi przybędzie, że głową  
 ich się uczyni Partyi, i że wszystkie,  
 które im Filip poodbierał był wolno-  
 ści, nazad im powrócone będą. Wia-  
 domość, którą Król o tym powziął był  
 spisku, a który dążył do upadku Wiary  
 Świętej w Belgium, i iego powagi,  
 oraz szerzące się coraz bardziej po-  
 deyrzenie o wierności swojej małżonki,  
 niespokójnym go czyniło, i przywio-  
 dło go do gwałtownego zamysłu zgu-  
 bienia Syna swego, sądząc, iż ten ie-  
 dyny był sposób przeszkodzenia iego  
 szkodliwym sobie zamysłom. Trudno  
 TOM II. D atoli



1563. atoli wierzyć, ażeby Oyciec mógł kiedy taki przedsięwziąć zamiar, który wrodzoney z gruntu przeciwi się miłości, raczey więc mniemać potrzeba, że Filip chciał tylko w areszcie swego trzymać Syna, przez który zupełnie mógłby się ubeściwić naprzeciw jego gwałtownym czynnościom. Jakoż twierdzą, iż sam w osobie swojej wziął go w areszt, i że nader był żalony, gdy widział, że Karol porwał się do broni, którą miał ukrytą pod poduszką łoża swego, nie chcąc się na żadne poddać proźby i perswazyje, które mu czyniono, ażeby dobrowolnie pod ten się poddał areszt, oraz żeby na dobre użył tego czasu, którego mu Oyciec pozwalał do postrzeżenia się, i prześlągania zagniewanego Oyca. Upór ten jego niewyciężony przywiodł Filippa, iż mu rozkazał krew kilka puścić razy, a to dla uspokojenia wzmagającego się szaleństwa, tak z gniewu niepomiarowanego, iako i z mniej dyskretnego z nim się obeyścia. Powtórzone po kilka razy krwi upuszczenie, złęczone z gniewem i zaciętością niewyciężoną, dla której przez cały czas więzienia swego żadnego Karol nie chciał brać posiłku, przytym smutek i niewypowiedziana melancholia do śmiertelney w czasie sześciu Miesięcy przywiodły

długo słabości, wtenczas Karol do swych 1569.  
przyszedłszy zmysłów, posłał do Ojca,  
dopraszając się o darowanie sobie wi-  
ny, i umarł będąc zupełnie po Chrze-  
ściańsku na śmierć przygotowany. Kró-  
lowa Izabella umarłaży podczas połogu  
w krótkim czasie, wielu Dzieiopisów  
oczerniają Filipa, iakoby przez truci-  
zną iey zadaną, przed czasem wieczno-  
ści miał iey przybliżyć, a to przez zem-  
stę za dobre zachowanie, które zawsze  
miała z nieszczęśliwym Karolem. Ze  
zaś zdanie to tych Dzieiopisów innego  
prócz podeyrzenia nie ma fundamentu,  
więc lepiej jest ocalić sławę tak Króla  
iako i Królowy, twierdząc, że ani Kró-  
lowa swey nie ubliżyła Królowi wier-  
ności, ani też Król żadnego nie uczy-  
nił kroku do umniejszenia życia Kró-  
lowy. Filip po śmierci Izabelli w trze-  
cie wszedł związku małżeńskie z Anną  
Córka Cesarza Maxymiliana I.

Filip inne jeszcze miał zamięsza-  
nia z Maurami Grenady, którzy odwa-  
żyli się podnieść broń naprzeciw niemu,  
i Króla sobie obrać, w nadziei dawney  
odzyskania wolności. Maurowie Gre-  
nady byli ci, którzy przygłi byli Wia-  
tę Świętą za czasów Ferdynanda i Iza-  
belli, którzy to ostatnie podbili byli so-  
bie Królestwo, które ci niewierni posiada-  
li. Ale że ich nawrócenie nie było pra-

Dz                      wdziwe,



1569. wdziwe, przedsięwzięli zatym wybić się z iarżma, ażeby do dawney swoiey powrócić się mogli Religii. Filip o ich uwiadomiony rebellii, wysłał naprzeciw nim Jana Austryackiego Brata swego, a Syna pobocznego Karola V. Młody ten Xieże pomyślnie tę prowadził wojnę, i w czasie lat trzech rebellizujących Maurów do winnego swemu Królowi przywiódł posłuszeństwa. Maurowie posłali byli do Selima po posiłki, których im odmówił, dając przyczynę, iż nie chciał w żadne z Filippem wchodzić zatargi, którego mocy i potęgi lękał się. Wiedzieć zaś trzeba, że ani Filip, ani iego następcy żadnego nigdy przymierza z Turkami czynić nie chcieli, ale zawsze przy swoiey utrzymywali się wolności prowadzenia z niemi wojny przy zdarzoney iakieykolwiek okazji. Ztąd też Królowie Hiszpańscy nie chcieli, ażeby u Dworu ich, Posel od Dworu zostawał Ottomańskiego.

Roku tego sławna owa Unia w Polsce na Seymie Lubelskim jest wieczystemi czasy zrobiona, Wielkiego Xieństwa Litewskiego z Królestwem Polskim. Znaczniejsze tey Unii te były Artykuły. Nayprzód Polska, i Litwa, iedną tylko, i nierozdzielną składać mają Rzeczpospolitą, pod iednymże Monarchą, który od obydwóch Narodów wspól-

nie ma być obierany. *Powtórę* Seymy obydwu Narodów razem odprawować mają, Izby Senatorska i Poselska z Polskich i Litewskich Obywatelów, złożone być powinny. *Potrzącie* Mennica, Przymierza, Woyny, Związki wszelakiego rodzaju obydwom Narodom wspólne być mają. *Poczwarte* Wołyń, Podole, Podlasie i Kijów, do Polski należeć będą. Inflanty, które do czasu onego, częścią Litwy były, do Korony przyłączone zostały; ztąd też Xiążęta Kurlandzcy równie Korony, jako i Litwy stali się Hołdownikami. Na tym Seymie, Pruskim także Ziemiom miejsce w Senacie jest wyznaczone, i porządek między Senatorami i Posłami jest ułożony. Podczas tego jeszcze Seymu Albrycht Fryderyk Xiąże Pruski uroczystą na Xięstwo swoje odebrał Inwestyturę.

Flamańczykowie do rozpacz przy- 1570.  
prowadzeni przez niedyskretne obchodzenie się z nimi Xiążęcia Albańskiego, przedsięwzięli nakoniec w Roku 1570. ustanowionych w Bruxellii podatków nie płacić, i żeby to swoje przedsięwzięcie w skutku samym Xiążęciu okazali, wszystkie swoje pozamykali sklepy, i od wszelkiego wstrzymali się handlu. Próżno Xiąże surowemi chciał ich przyniewolić groźbami, musiał nakoniec zawie-



1570. się ustanowione podatki. Ztymwszystkim Imię tego Xiążęcia w tak wielkim u samey Anglii było poważeniu, że Królowa Elżbieta wszelkiedy z swej strony odmówiła pomocy Xiążęciu d'Orange, który się był do niej o pomoc udał. Odmowa ta była przyczyną, że Xiąże zgromadziwszy okręty, szukał sposobności zemśczenia się na Xiążęciu Albańskim, iakoż krążąc około brzegów Belgium, rozbijał okręty, i wszystkie nadbrzeżne Króla Hiszpańskiego rabował włości, zkąd woysko to nazwane jest *les Gueux de Mer* czyli Zebracy Morscy. Woysko zaś lądowe Dyssydentów Belgium w nieczynności dotąd zostawało, ale wkrótce i to w pole wyszło.

Selim II. który nie chciał mieszać się do wojny Hiszpańskiej, rzucił się Roku tego na wyspę Cyprus, gdzie najprzód opanował Famagustę, a potem Nikosyą, a nakoniec całej wyspy stał się Panem, która do Wenetów należała: Wenetowie widząc, iż Turek na przeciw nim wojnę podniósł, prosili Papieża i Króla Hiszpańskiego, ażeby ich swoiemi wsparli posiłkami. Jakoż między temi trzema Potencjami stanęła liga, i znaczną natychmiast wyprawiono Flotę, uczyniwszy nad nią Admiralem Jana Austriackiego. Wszczęte między Wodzami tych trzech Potencyi, kłótnie

co się tycze subordynacyi, przyczyną były, iż wzajemney pomocy dać sobie nie mogli. Rok atoli następujący 1571. 1571. pomysłniejszy był dla nich. Spotkawszy bowiem woysko Tureckie przy Wybrzeżu Lepanckim, blisko wysp Korsolańskich, na głowę go porazili, zabrawszy i utopiwszy Galerów Tureckich około 200. trupem położywszy 30,000. bitnego Żołnierza, 6000. w niewolą zabrawszy, 15. zaś tysięcy niewolników Chrześciańskich z iarżmą niewoli wydobywszy, zupełne nad niewiernemi odebrali zwycięztwo. Wygraną tę świątobliwym modlitwom Piusa V. przypisują, który w Rzymie będąc w ten sam czas, gdy to było zwycięztwo odebrane, zupełną o nim miał wiadomość; i który na pamiątkę iego Święto Maryi Rożańcowey ustanowił.

Ta sama niezgoda, która przeszkodziła, że nie posilkowano wyspy Cypru, przyczyną ieszcze była, iż z tak wielkiego nie korzystano zwycięztwa. Jan Austryacki, przedczasowemi uwiedziony zamysłami, zamiast dokończenia swego zwycięztwa, z swym woyskiem przeszedł do Afryki, a które flotty zwyciężkiej nayznakomitszą było częścią, opanowawszy więc niektóre miasta, które sami Turcy dobrowolnie opuścili, nim ieszcze z woyskiem pod nie przystąpił



1571. stąpił był. W roku atoli następującym, wszystkie te miasta na powrót odzyskali Turcy, z Królestwem oraz Tunetańskim, w którym Karol V. kilka fortec w swojej trzymał władzy, jako rekompensację wdzięczności i wierności, którą mu Muley-Hussen poprzysiągł był, za przywrócenie sobie do Korony. Jan Austriacki odstąpił był Wenetów z przyczyny uczynionego affrontu od Wenetów ich Wodza Narodowi Hiszpańskiemu, który jednego Hiszpańskiego obwiesić rozkazał Kapitana, w Wigilią owej sławnej wygranej, przeto iż jego rozkazom nie był posłuszny. Filip nie pochwalił Jana, ani za odstąpienie Wenetów, ani też za wtargnięcie z wojściem do Afryki.

Od owego czasu, iak pierwsze złamane są pokoju umowy między Hugonotami, i Partją Katolicką, okropny układać poczęto zamysł, naprzeciw Hugonotom, z strony których zawsze nowych obawiano się zamieszeków, toiest: przedsięwzięto po całym Królestwie jednego dnia wszystkich wygubić. Chcąc zaś wszelkie od nich oddalić podeprzenie, i większe w ich umysłach sprawić zaufanie o ich bezpieczeństwie, ułożono wydać Małgorzatę Siostrę Królewską za Króla Nawarry. Do wykonania tego zamysłu, trzeba było dyspensy Papieża.

piezkiey, którey Pius V. Papież, dać  
 zbraniał się, ale po śmierci tego Pa-  
 pieża, która w tych właśnie przypadła  
 czasach, Grzegorz XIII. iego Następcą  
 chętnie ią dał, i Maryaż do skutku iest  
 przyprowadzony. Gdy więc cała Par-  
 tyą Hugonotów, z tego weseli się Ma-  
 ryażu, i gdy wszystka Szlachta do Pa-  
 ryża się ziechała, dla większych oświad-  
 czenia radości i wesela, wtenczas za-  
 myśł ów ułożony do skutku iest przy-  
 prowadzony. Zaczęto nayprzód od Ami-  
 rala Koligni, a potym w samym Pary-  
 żu więcey iak 6000. po całym zaś Kró-  
 lestwie, około 30,000. Osob, w jedney  
 prawie godzinie wyrznięto. A że za-  
 boystwo to nie mogło bydź powsze-  
 chne, przeto ci, którzy uszli tego mor-  
 derstwa, rozjuszeni tym bardziej, tym  
 z większą zapalczywością wojnę roz-  
 poczęli. Rupella centrum była ich po-  
 tęgi, i ich ucieczki. Dwór Francuz-  
 ki osądził, iż trzeba było wszelką swo-  
 ię moc wyrzucić naprzeciw temu mia-  
 stu, dla zruynowania go nazawsze, iak-  
 koż Xiążę Andegaweński, ruszył z woy-  
 skiem, dla oblężenia go. Lecz Hugo-  
 noci, tak żwawy dali odpor, że Xiążę  
 za szczęśliwego się poczytał, gdy w  
 obraniu swoim od Polaków za Króla  
 mógł mieć pozor uwolnienia się od przed-  
 sięwziętego dzieła, o którego successie  
 nader

1572.

1573.



nader powątpiewał. Zezwolono zatem na pokoy z Hugonotami, z wolnością wyznawania publicznie swey Religii, i oddano im za mieysce bezpieczeństwa Rupellę, Nimes, i Montauban, gdzie wolno im było podług swey woli, swojej obrządki sprawować Religii.

Wenetowie Roku tego z Sułtanem Selimą pokoy zawarli, nie mogąc po wygranej pod Lepantem odzyskać fortecy Moden położoney w Morei, gdzie Uluk-Ali zgromadziwszy ostatki sił Państwa Tureckiego z wszelką roztropnością i odwagą się utrzymywał.

1572.

Rok ten śmiercią Zygmunta Augusta ostatniego z Domu Jagiellonów jest sławny, a która ostatnim była kresem Prawa następowania na Tron, i używania tytułu Pana i Dziedzica korony Polskiej, śmierć ta mowę Zygmunta Augusta, przywróciła Stanom Rzeczypospolitey Prawo obierania sobie Pana, i ustanowienia w Rzeczypospolitey nowego Rządu, który nieprzerwanie kwitnął aż do naszych czasów. Nie będąc więc Narod Polski od śmierci Augusta do jednego już więcej przywiązany Domu, między ubiegającemi się do korony, jednego podług swojej woli i żądania za Króla sobie obrać miał. Pierwsze to bez-Krolewie, które prawidłem wszystkich potym było Elekcji, nieco obszer-

obszerniey opisać za rzecz osądziłem potrzebną.

Zaraz po śmierci Zygmunta Augusta, Stany Rzeczypospolitey potrzebne przedsięwzięły środki dla utrzymania pokoju tak wewnątrz, iako i dla zasłonięcia kraju, od wszelkich zamachów okolicznych Sąsiadów. Szlachta potym Wielko-Polska, Mało-Polska, Rуска, Pruska, i Litewska swe odprawiła Seymiki. Seym potym Konwokacyiny od Prymasa na dzień 9. Października iest naznaczony, lecz gdy mała liczba się zbiechała Senatorów, zgodzono się, aby dnia 6. Stycznia Roku następującego w Warszawie był zaczęty; i odtąd Seymy wszystkie Konwokacyiny w tym mieście aż do tego czasu odprawowały się. Zaczęty zatym Seym, na którym wiele rzeczy tyczących się nowego kształtu Rządu, który miał być ustanowiony, roztrząsano; Wtenczas to, Wielki ów Zamoyski, wielkie owo uławił pytanie, ieżliby Szlachta na Króla osobiście Wota dawać miała, czyli też przez Posłów, gdy takowe swe otworzył zdanie, że nie masz przyzwolonego, iako żeby wszyscy ci do obrony Króla się przykładali, którzy się i do obrony przykładają Ojczyzny. Na tym ieszcze Seymie władzę Prymasów opisano, nadawszy im moc, i prawo  
zwolny-

1573.



1573. zwoływania Seymów podczas bez-Królewia, oraz mianowania nowego Króla, podług danych od Szlachty głosów. Marszałkom zaś zostawiono prawo ogłoszenia tegoż nowego Króla. Zaszły potym różne sprzeczki, z różności wiary wynikające, i lubo już Dyssydenci przemagać zdawali się, przecież za staraniem Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego, (który podczas przeszłego panowania wpadł był w podeyrzenie, iż do nowości nader był skłonny) wszystkie usiłowania Partyi Dyssydenckiey bezskuteczne się stały. Dnia 5. Kwietnia Roku tegoż, Seym Elekcyny naznaczony zaczął się od dania Posłom postronnym Audyencyi. Kardynał Komendoni przełożył uścisną Oycę Świętego żądzą Stanom zgromadzonym, widzenia na Tronie Polskim Króla Katolickiey Religii, gorliwego o iey pomnożenie i utrzymanie. Wilhelm zaś Rozenberg, i Władysław Perszteyn Arcy-Xiążęcia Rakuskiego Ernesta, Syna Maksymiliana II. na Tron Polski promowali, obiecując, iż wszelkie rozterki o Prusy, i Inflanty uspokoi, że zęgludze po Narwie rzecze przeszkadzać będzie, że wyrobi od Rodolfa Brata swego wolne do Polski win Węgierskich sprowadzenie. Henryk zaś Walezyusz, którego wspierał Karol IX. Król Francuzki, a to, iż się go pozbyć chciał, za-

leco-

lecony Stanom od Montluka Biskupa Wa- 1573.  
lencyi, iuż znaczne podarunkami, iuż  
wielkimi obietnicami, dokazał tego,  
iż z pomiędzy wielu Kompetitorów on  
od Polaków za Króla jest obrany. Po  
obwołaniu Króla, nastąpiło ułożenie Pra-  
wa, podług którego Król, i jego Nastę-  
pcy mieli Rzeczpospolitą sprawować Pol-  
ską. Te Prawa nazwane są *Pacta Con-*  
*venta*. Tych Praw podanych Henryko-  
wi ta była treść, nayprzód: że Król na-  
stępcy na Tron po sobie mianować nie  
miał, ani żadney składać Elekcyi, ani  
nikomu pomagać do osiągnięcia Tronu,  
ale że po jego śmierci, zupełną wolność  
Rzeczpospolita mieć będzie obrania so-  
bie Króla, według swojej woli. Ze  
Król Urzędów Cudzoziemcom rozdawać  
nie będzie, ale tylko samym Rodakom,  
że się nazywać nie będzie Dziedzicem  
Tronu Polskiego; że na Seymach Król  
za tym zdaniem poydzie, które zga-  
dzać się będzie z większym dla Rze-  
czypospolitey pożytkiem; że Seymy co  
dwie lecie składać będą, lecz gdy po-  
trzeba wyciągaćby miała Rzeczypospo-  
litey, tedy nie czekając dwóch lat, wol-  
no będzie zgromadzić Stany na Seym;  
żąd też podział Seymów urosł na Or-  
dynaryjne, i Extraordynaryjne. Nako-  
niec, że Król ani wojny nie podniesie,  
ani żadnych przymierzów czynić nie bę-  
dzie,



1573. dzie, ani nowych stanowić nie będzie mógł podatków, bez zezwolenia Stanów zgromadzonych. Ostatni zaś Artykuł tych Paktów Konwentów, to w sobie zamykał, iż gdyby Król one przestąpił, tedy poddani jego tym samym wolni od przysięgi i posłuszeństwa być powinni, wprzód atoli o ich zgwałcenie od Senatu upomniony Król być powinien, a dopiero gdyby po napomnieniu żadney nie okazał poprawy: dopiero wtenczas Narod od posłuszeństwa Królowi, miał być wolny. Wyśłani potym są Posłowie do Francyi, między któremi przodkował Adam Konarski Biskup Poznański zapraszając Henryka dla objęcia Tronu, który odebrawszy w przytomności Króla Francuzkiego, Dyploma Elekcyi swojej, wybrał się do Polski, i przybywszy do Krakowa, tam Akt wspaniały odprawił Koronacyi.

Ledwo co cztery Miesiące, Henryk Królewską godność sprawować począł, Karol IX. Król Francuzki z tym się rozstał światem. Twierdzą, że Katarzyna z Medyceuszów, bardziey do Xiążęcia Andegaweńskiego była przywiązana, który Tron osiadł być Polski, niżeli do Karola. Karol zaraz po jego wyjeździe, słabieć na siłach począł, przed wyjazdem zaś Henryka do Polski, dał się być z tym

z tym słyszeć Karol, iż wielką u Dworu swego miał być uczynić odmianę, który według wszystkich zdania podówczas nader był skażony. Po śmierci Karola, Królowa Regentką Królestwa jest ogłoszona, aż do przybycia iey Syna z Polski, który powziąwszy wiadomość o śmierci Brata swego, potajemnie z kilką tylko przyjaciółmi wyjechał z Krakowa, i przebierając się do swego kraju przez Wiedeń, Wenecyą, Medyolan, Turyn, wszędzie z wielkimi był przyjmowany honorami. Xiążęciu Sabaudzkiemu powrócił Pignerol, który przez Traktat ostatni Francya, iako rękoymię trzymała. Henryk do Francyi powróciwszy, został swe Państwo nowemi zamieszane rozterkami, których nowa fakcya, nazwana Polityków przyczyną była; ci ganiąc postęпки Dworu, i Hugonotów, to sobie przypisywali, iż innego w swych czynnościach nie mieli zamysłu, tylko dobro Państwa swego: Xiąże d'Alançon Brat Królewski, głową się tey był uczynił Partyi. Hugonoci zaś znówu do broni się wzięli, i Xiąże Kondusz, którego przyniewolili byli, oraz i Króla Nawarry do przyięcia Wiary Świętey, a to aby owemu powszechnemu po całym Królestwie za-boystwu Hugonotów nie podpadli, gdy do swey pierwszej powrócili się Religii,



1573. gii, Kondeusz do Niemiec się udał dla zebrania woyska, i sprowadzenia go do Francyi. Nowy Król omylił nadzieję, które sobie czynili jego poddani, zamiast bowiem dania odporu tak Partyi Polityków, iako i Hugonotów, cały się w rozkoszach zatopił. Przyszło nakoniec do tego, że Partya Polityków zjednoczyła się z Hugonotami, a to z tey przyczyny, że Xiążę d'Alençon, nie mógł znieść wielkiego kredytu Gwizyuszów, którzy u Dworu mieli kredyt, który bardziey ieszcze swoy powziął wzrost przez ślubne związki Hentyka z Ludwiką z Domu Lotaryńskiego, które natychmiast do jego nastąpiły koronacyi. Xiążę d'Alençon złączył się był z Xiążęciem Kondeuszem, który z Niemiec się był powrócił z woyskiem; Król także Flawarry wtargnął był do Akwitani, gdzie także woysko był zebrał. Gdy więc Król w zupełney zostawał nieczynności, w swych się tylko zatapiając uciechach, gorliwsi z Partyi Katolickiey, przedsięwzięli sławną owę zawrzyć Ligę, która nader potym głośna była, a którey Gwizyuszowie, i głowami się uczynili, i iey stali się ofiarą, iako w swoim mówić o niey będziemy czasie.

1574. Podczas tych rozruchów we Francyi, Belgiam nie lepszymi cieszyło się  
czasem-

czasami. Flamańczykowie krążąc nie- 1574.  
 iaki czas po morzu, i nad brzegami  
 morskimi wszystko niszcząc, na końcu  
 Roku 1574. miasto Bryllę opanowali.  
 Hrabia Bossu w krótkim potym czasie  
 zruynowawszy miasto Rotterdam, przeto,  
 iż iego do siebie przyiąć niechciało woy-  
 ska, przyczyną był, iż Hollendrowie  
 zupełnie się z pod panowania wybili Hi-  
 szpanów. Oddali się oni zupełnie pod  
 rząd Xiążęcia d'Orange, który przez  
 swoją łagodność i powszechną u wszy-  
 stkich miłość nakłonił ich, iż powsze-  
 chną między sobą uczyniwszy ligę w ie-  
 dno się złączyli ogniwo, Unią tę mo-  
 żna mieć za Epokę, i fundament no-  
 wey Rzeczypospolitey Prowincyi wraz  
 ziednoczonych; wszystkie miasta Bel-  
 gium, do tej potym przystąpiły Unii,  
 która w początkach innego nie miała  
 końca, tylko danie odporu niezmiernym  
 gwałtownościom Xiążęcia Albańskiego.  
 Xiąże d'Orange mógł był natychmiast  
 wielowładnym uczynić się Panem, ale  
 wolał raczey panować przez zdrową ra-  
 dę, i utrzymanie dobrego porządku, a  
 niżeli używać tytułu panującego, któ-  
 ry w wielkiej u wszystkich był niena-  
 wiści. Jakoż miano go zawsze za głow-  
 wę, i że tak powiem za duszę Malkon-  
 tentów. Jego zdanie było twierdzą tego  
 wszystkiego, cokolwiek ku dobra pu-  
 TOM II. B wize-



1574. wszechnemu ustanowiono. Z iego to rady do sześciu miast Hollandyi, które się przyłączyły były, naypierwey do owey Unii, i których Posłowie składali naywyższą Państwa radę, dodano ieszcze dwunastu mniejszych Posłów z różnych Prowincyi, a którzy równie mieli prawo wotowania, a to, że będąc w potrzebie składania podatków na wojnę, każdy mógł bydz przekonany o potrzebie, oraz o sprawiedliwym rozporządzeniu tychże podatków. Co zaś dziwnego było w tych akcessach do tey Unii, to to: że na początku iey, oraz we wszystkich swoich Uniwersałach, Imię Króla Hiszpańskiego używane było, lubo wszelkim iego wstecz przeciwno się rozkazom. Z porady tegoż to ieszcze Xiążęcia, Wiara Sw: Rzymska Katolicka jest zgubiona we wszystkich tych miejscach, które do związku przystąpiły były, ogłoszono zatym, że Religia Genewenska, czyli Kalwińska, miała bydz panującą w Hollandyi, a to, aby tym bardziey pobudzili tych do bronienia ich, którzy teyże co oni byli Religii, iako to we Francyi, i w Woiewództwie Ryńskim, a których pomoc była naypewniejsza, i naybliższa, trzeba bowiem wiedzieć, że Luterska Sekta po całym prawie była rozkrzewio-

na Belgium, i że pospólstwo z wielkim do niey było przywiązaniem.

Nie przekonana zaciętość, którą Xiążę Albański okazał przy oblężeniu miasta Harlem, gdy mógł w inoych Prowincyach przez ten czas wszczynające się wstrzymać rozruchy, dała czas Holendrom do wzmoocnienia się, i do uczynienia porządku, czego by uczynić nie mogli byli, gdyby obowiązani byli na kilku razem miejscach bronić się wzajemnie. Postępek ten Xiążęcia, oraz zbytnia jego zuchwałość z gwałtownością złączona, dla której coraz bardziej nienawisć w Flamańczykach się pomnażała, pochopeu była Filippowi, iż mu do Hiszpanii powrócić rozkazał, a na jego miejsce Rządzcą Belgium postanowił Ludwika de Requesens. Ten łagodniejszy i powolniejszy bydz się pokazał umysłu. Rządy swe zaczął nappierwey od zniesienia Statuy z Zamku Antwerpskiego Xiążęcia Albańskiego, której widok nader obrażał Flamańczyków. Wkrótce atoli i on stał się nienawisnym dla rozwiozłości woyska Hiszpańskiego, które nie odbierając żołdu, otrzymało od niego pozwolenie na złupienie miasta Antwerpii, i wydarcie z niego 400,000. 1574. Złotych. Zgromadził atoli Stany do Bredy, dla ułożenia sposobu, przez który Narod mógłby się z Królem pojednać,



1577. ale gdy obydwie strony, nie z swych ustąpić nie chciały pretensyi, zatym do wojny się powróciły; Hiszpanowie oblegli Leydę, lecz Flamańczykowie z niewypowiedzianą bronili się odwagą, i woleli raczy ponieść wszystkie oblężenia naydotkliwsze skutki. a niżeli poddać się Hiszpanom.

Polacy straciwszy wszelką nadzieję powrotu z Francyi Króla swego, bez-Królewie ogłosili, dwóch znaczniejszych było Kompetitorów do Tronu, Maxymilian Cesarz, i Stefan Batory Xiążę Siedmiogrodzki. Duchowieństwo prawie całe, Maxymiliana Cesarza utrzymywało, Senatorowie zaś Swieccy, i Stan Rycerski na dwie rozdzieleni się Partye, jedna Maxymiliana utrzymywała, druga Batorego do Tronu prowadziła. Nakoniec gdy Maxymilian swoje do Polski odwłóczy przybycie, nayprzód Litwa, a potym Prymas, i iani Batorego za Króla uznali; który za wielkim staraniem Jana Zamoyskiego nieśmiertelney sławy godnego Męża był obrany, w Roku zaś następującym zarazem i ślub z Anną Córką Zygmunta pierwszego Króla Polskiego, i koronacją odprawił w Krakowie Batory.

Selim w Roku przeszłym z tego zszedłszy świata, miał po sobie za następcę Amurata III. Syna swego. Cesarz  
Ma.

Maxymilian Roku następującego prze- 1576.  
niosł się do wieczności, bardziey od Pro-  
testantów, którym zawsze pobił za-  
łowany, a niżeli od Katolików.

Hugonoci przez Królową Matkę,  
(która wielkie miała upodobanie dźwi-  
gać i wspierać tę partya, która ku u-  
padkowi się miała) otrzymali pokoy ta-  
ki, iaki dotąd ieszcze im nie był pozwo-  
lony, nie tylko bowiem wielkie im przy-  
niósł korzyści, ale nad to, i z ich był  
sławą, iako jeden ich mówi Dzieiopis,  
byle tylko nim długo cieszyć się byli mo-  
gli. Wprawdzie iuż związek był uczyn-  
iony między Katolikami dla zachowa-  
nia, i utrzymania starodawney Wiary  
Świętey Rzymskiey Katolickiey, ale ie-  
szcze Wodza ten nie miał związek; gdy-  
by więc Króla samego za Wodza, i gło-  
wę tego związku sobie byli nie obrali,  
tedy mogliby się byli podać w porozu-  
mienie, iakowegoś buntu, i rebellii.  
Zgromadziły się więc Stany Królestwa  
do Blois, na początku Roku 1577. Ka- 3177.  
tolicy dopraszali się Henryka, ażeby się  
głową tego ogłosił związku, i żeby za-  
dneý inney w Królestwie nie cierpiał Re-  
ligii, chcąc utrzymać tytuł dany sobie  
od Stolicy Króla Chrześciańskiego. Pro-  
żba ta Katolików, rozjątrzyła nad za-  
miar Hugonotów, którzy do tey przysli  
zuchwałości, iż imieniem swoiey Par-  
tyi,



1577. ty, i Króla Nawarry, który iey był Her-  
sztem, z tym się oświadczyli, że do  
ostatniey kropli krwi swojej, bronić swey  
będą Religii. Król dwa mocne stawik  
woyska naprzeciw Hugonotom, które po  
różnych krążąc Prowincyach, naymniey-  
szej od Partyi Hugonotów nie doznały  
przeszkody; która podtenczas gdy nay-  
ściślejszym węzłem iedności spoiona być  
powinna była, domowemi rozdwoiona  
była rozterkami. A że Henryk nie z  
swey dobrej woli powstał naprzeciw  
Hugonotom, przeto w tymże samym Ro-  
ku pokoy z niemi zawarł, przez który  
niektóre Artykuły nazbyt Hugonotom  
przyiazne, są umiarkowane, atoli wol-  
ność wierzenia podług ich nauki, zu-  
pełnie im iest zostawiona. Henryk od  
tego czasu, nie dał sobie i wzmianki o  
woynie czynić, gdy więc pędzi swe dni  
w próżnowaniu, i w uciechach, usta-  
nowił, albo raczey odnowił Order Świę-  
tego Ducha.

Tegoż samego Roku przyimuie mia-  
sto Genewę, pod swoją protekcyą, któ-  
re Xiążę Sabaudzki chciał opanować,  
nie tylko z prawa zlewającego się na nie-  
go przez iego Familią, ale oraz dla za-  
bronienia w nim wszelkim Kacerzom  
mieysca ucieczki, a osobliwie Zakonni-  
kom, którzy sprzykrzywszy sobie śluby  
Zakonne, w znaczney nader liczbie w  
nim

nim się sadowili. Długie zamieszkanie 1577.  
w Genewie Kalwina, czyniło to miasto  
stełecznym miastem, i zbiorem Sakra-  
mentaryuszów, i tych, których potem  
nazwano Reformatami. Kalwin tej Re-  
formatorow Sekty był głową, i on za  
pierwszego Nauczyciela, i nays pewnie-  
szego tłumacza tej Religii był mianu,  
którey Francuzi, i niektóre Niemieckie  
chwyciły się Prowincye, porzuciwszy  
naukę Lutra. (Twierdzą bowiem, że  
Kalwin tym się zaszczycał, iż on do-  
piero prawdziwym Religii był Reforma-  
torem, a że Luter, ani serca, ani rozu-  
mu nie miał do przedsięwzięcia zupeł-  
ney poprawy Religii.) To iest atoli pe-  
wna, że Kalwin, nigdy nie miał serca  
do opowiadania i rozsiewania publicznie  
swey nauki, i że w tych tylko ją rozsie-  
wał mieyscach, gdzie widział, iż bez  
naymniejszey ją przyimają sporki. Humor  
zaś iego przysurowazy nie małą byłby  
był uczynił przeszkodę, do rozkrzewie-  
nia iego nauki, gdyby iey wymowa ła-  
godna, i obyczajność pełna ludzkości  
Teodora Bezy nie były wsparły. Kal-  
win umarł w Roku 1564. a Genewen-  
czykowic, swego z miasta. wygnawszy  
Biskupa, wolną Rzeczpospolitą sobie  
zrobili. A że to miasto Biskupów swo-  
ich za Panów wielowładnych uznawa-  
ło, i że ci Biskupi z Domu prawie za-



1577. wsze bywali Sabaudzkiego, przeto Dom ten przez powolność Biskupów, nieznacznie prawo dziedzictwa do tego przywłaszczył sobie miasta. Wszystkie więc pretensye na tym się zasadzały fundamencie Domu Sabaudzkiego, które on po kilkakrotnie wznawiał, chcąc go sobie zupełnie podbić, już to czasem z wiedzą, już bez wiedzy Królów Francuzkich, a którzy od tego czasu pod swoją tę Rzeczpospolitą wzięli protekcją. W dalszych potym czasach chcąc swoją bardziey ubeśpieczyć wolność, weszła w związek i przymierza z trzynastą Kantonami Szwaycarów.

Ludwik de Requesens prowadząc wojnę w Belgium naprzeciw Prowincjom związkowym, nie z iednakowym szczęściem, Roku przeszłego przeszedł do wieczności; a że Król żadnego po nim nie naznaczył był następcy, Senat, albo raczey naywyższy Sąd Brabancki, rządy Belgium sprawował. Senat ten, będąc po większey części złożony z Flamańczyków, Xiążę d'Orange potajemnie swego użył kredytu do nakłonienia Senatu, ażeby przeciwnym się być oświadczył Hiszpanom. Zamysł ten jego nieco mu się był udał. Już w mieście Gand kilka było zjazdów, na których usiłowano wszystkie w ieden węzeł złączyć Prowincye, ale te wszystkie obrady by-  
ły

ły nieskuteczne. Tym czasem Filip u- 1577.  
stępując czasowi, przymuszony był wy-  
dawać rozkazy, ażeby woysko Hiszpań-  
skie wyciągnęło z Belgium, według żą-  
dania Flamańczyków, i Jan Austryacki,  
Brat iego, którego na miejscu Rekieza-  
na Rządzcą był postanowił, przybył na  
początku Roku tego, dla wyciągnięcia  
woyska z Belgium. Xiążę d'Orange ra-  
dził Flamańczykom, ażeby nie ufali sło-  
wom Rządzczy, iakoż iego namowy w  
wielu bardzo swoy wzięły skutek; co  
też przyczyną było Janowi Austryackie-  
mu do utyskiwania, i oskarżenia Xiążę-  
cia d'Orange, że on tę niechęć wzniecił  
naprzeciw Królowi w Flamańczykach,  
z którą się okazują. Przeciwnie zaś Fla-  
mańczykowie, którzy byli do Xiążęcia  
przychylni, głosili, iż listy przeięli, w  
których Rządzca tajemne miał mieć roz-  
kazy, wstecz się sprzeciwiające publi-  
cznym deklaracyom do pokoju dążącym,  
a tak w większą coraz bardziey Jana, i  
Króla podając nienawiść, do Xiążęcia  
się gárnęli, twierdząc, że on sam ieden  
był, który zdolnym był do obróńienia  
Narodu. Ztymwszystkim Xiążę d'Oran-  
ge miał wielu sobie zawistnych, któ-  
rzy przeciwili się tym, którzy zupełną  
chcieli mu powierzyć władzę: radzili  
zatem, ażeby wezwano do sprawowania  
rządu w Arcy-Xiążęcia Macieja, Brata Ce-  
sarza



sarza Rodolfa, a to tak dla uwolnienia się zupełnego z poddaństwa Hiszpańskiego, iako i dla uniknienia podeyrzenia oczywistej rebellii naprzeciw swemu Królowi, którego Arcy-Xiąże Synowcem był rodzonym. Xiąże d'Orange nie mogąc przeszkodzić zamysłowi tak chwalebnemu, udał, iż i on chętnie nań przystaje, lecz za przybyciem Arcy-Xiążęcia potrafił w to, że tego najwyższym Generałem był ogłoszony, a tym sposobem przy sprawowaniu naysławniejszych Państwa utrzymał się interessów.

1578. Wypowiedziano zatym wojnę Janowi Austryackiemu, i Blżbieta Królowa Angielska złączyła się z Flamańczykami, naprzeciw niemu, a to, iż miano o nim porozumienie, że sekretnie o przyjaźń dożywotnią starał się Maryi Królowy Szkockiey. A że Blżbieta podówczas otwartej z Filippem nie prowadziła wojny, przeto list napisała do niego, w którym upewniała go, że niechce korzystać z rebellii Flamańczyków naprzeciw niemu wszczętej, a oraz prosiła go, ażeby przez ugodę, zadosyć żądaniom ich uczynił, ieżeli żąda Narod ten dłużej pod swym utrzymywać berłem. Inne także Potencye przyczyniały się do Filippa za Flamańczykami, ale próżne były ich proźby; Filip bowiem chcąc w całości w Belgium Wiarę Świętą utrzymać

mać Katolicką, nie oheiał na pierwszy 1578.  
punkt żądania ich zezwolić, a który  
był, ażeby wolność mieli wierzenia po-  
dług swego upodobania. Tym czasem  
obydwie strony woyska w pogotowiu  
miały, i Jan odesławszy Hiszpanów,  
urlopowanych, nowe pod swoją kom-  
mendę odebrał woysko z Włoch, w Ro-  
ku 1578. które mu przyprowadził był  
Alexander Farnazy, Syn Oktawiusza Xiąż-  
ęcia Parmy, i Matgorzaty z Domu Au-  
stryackiego, która przed Xiążęciem Al-  
bańskim w Belgium rządy sprawowała.  
Tym woyskiem zbił Rebellizantów, któ-  
rych Wodzowie nie będąc w iedności,  
wspólnie o dobro swej nie starali się  
Ojczyzny. Po odniesionym tym zwy-  
cięstwie, przymusił miasta Lowanium,  
Limbourg, i Philipp-Ville, oraz i inne  
do poprzysiężenia mu posłuszeństwa, co  
taką w Flamańczykach sprawiło boiaźń,  
że Filip mniemał, iż naylepszą miał po-  
rę do ofiarowania im generalney amne-  
styj, pod warunkami daleko lżeyszymi,  
niżeli były owe, które im podał był  
podczas pierwszey ugody w mieście  
Grand, rząd atoli Prowincyi chciał mieć  
przy Janie, co samo okazać było do nie-  
uskutecznienia jego zamysłów.

Jedna część Flamańczyków Mal-  
kontentów wielkie we Francyi pokłada-  
ła nadzieie, i usilnie starała się nakło-  
nić



1578. nie Henryka III. ażeby dozwolił, żeby Franciszek Brat jego Xiążę d'Alençon przyjął godność Xiążęcia, którą mu ofiarowali, i żeby im z woyskiem przyszedł na pomoc. Kazimierz Administrator Elektorstwa Ryńskiego na miejscu swego Synowsa, który już Hugonotom Francuzkim posłał był woysko posiłkowe do Belgium, także Roku tegoż, swe posłał woysko. Nowe te posiłki przywróciły serce, i odwagę Malkontentom, którzy przymusili miasto Amsterdam, nie tylko do złączenia się z niemi, ale oraz i do wygnania od siebie Katolików, którzy na iakichkolwiek byli urzędach, co także i w mieście Gand uczyniwszy, tych dwóch wielkich miast stali się Panami. Gwałtowność ta wykonana naprzeciw Katolikom, a których większa nierównie była liczba, i którzy nie przykładali się do wojny naprzeciw Hiszpanom, tylko dla utrzymania wolności Cywilney, przyczyną była wielkiego między temi dwoma Partyami rozdwojenia.

Arcy Xiążę Maciey, widząc z pierwszych zaraz początków, iż za mało był u Flamańczyków poważony, do Niemiec się powrócił, i zostawił Flamańczyków w wielkim rozdwojeniu z przyczyny rozlicznych Partyi, i zdań. Jan Austryacki tego Roku umarł. Niektó-  
rzy

rzy śmieć tę przypisują Filippowi, któ- 1578.  
ry miał być urażony naprzeciw niemu,  
dla wielkiego, który sobie ziednał był  
u Narodu kredytu. Wprawdzie zważy-  
wszy stan, w którym interesu podten-  
czas były Flamańczyków, zdaje się, iż  
całe nie powinny były ściągnąć niena-  
wisci tego Monarchy naprzeciw Jano-  
wi, ani iakowś w Filippie wzbudzić  
boiaźń: twierdzą ztymwszystkim, iż  
wpadł był w porozumienie u Filippa,  
iako by udzielnym Flamańczyków chciał  
się być uczynić Xiążęciem. Xiążę Par-  
my, który odebrał był rozkazy, ażeby  
na miejsce Jana nastąpił, ieżeli by on  
umrzeć miał, tym chętniej za iego był  
uznany następcę, że rozliczne dał był  
iż dowody tak swego mężstwa, iako  
też i nadzwyczajney swojej rostopno-  
ści. Umiął on w czasie użyć swej mo-  
cy, dla przerażenia boiaźnią nieprzyja-  
ciół, lecz zawsze był gotów okazać łas-  
kawość, i po przyjacielu z temi się  
obchodzić, którzy mu się dobrowolnie,  
lub też poniewolnie poddawali. Jest to  
pochwała dana mu od Grociusza w Xię-  
dze III. iego Kronik. Słowem: umiał on  
iednać sobie wszystkich serca, przez spo-  
soby pełne łagodności, i ludzkości; co  
też było przyczyną, mówi dalej tenże  
Dzieiopis, że większą część Flamańczy-  
ków, zakosztowawszy już wolności,  
przed-



1378. przedsięwzięli powrócić się do poddaństwa, iakoż Prowincye pozostałe Belgium Hiszpańskiego, do posłuszeństwa Króla Hiszpańskiego tak mocą oręża, iako i mocą miłości, i szacunku, który sobie u Narodu owego ziednał był, są powrócone.

Hiszpania w Roku tym nową jeszcze widziała rewolucyą, która wielkiey odmiiany w całej Europie przyczyną była. Sebastyan Król Portugalski, który jeszcze był bezżenny, przedsięwziąwszy przeysć z woyskiem do Afryki, dla przywrócenia na Królestwo Marokańskie Szeryfa Muley - Mahometa, którego Król Fezański Stryi iego z niego był wyzuł, wydał bitwę tym niewiernym blisko miasta Alkakar, gdzie woysko iego złożone z żołnierza mniej do wojny zdającego, na głowę jest zbite, i gdzie sam zginął; przeto Henryk Kardynał Stryi iego za Króla Portugalskiego był od wszystkich uznany. Płat ten już więcej iak 70. lat miał, i do tego był Kapłanem, ztymwszystkim usilne czynił prozby do Grzegorza XIII. ażeby za iego pozwoleniem, mógł żonę pojąć. Papież odmówił mu tego pozwolenia, nie mając nadziei, ażeby mógł być zostawić Potomka, albo raczey nie chcąc zasmucić Filipa, który oczekiwał cząści pomyslnego do korzystania z tej Sukcesyi

CESSYI na siebie spadającej, co też i uczynił po śmierci Kardynała, a tak momentem się stał do uskutecznienia swych wielkich zamysłów.

Zamieszki Dworu Francuzkiego na 1580.  
rozliczne podzielone Partye, przyczyną były, iż wielki we Francyi panował nierząd, nie tylko w publicznych sprawach, ale i w obyczajach najpierwszych Królestwa Osób, między innemi Małgożaty obyczaje, Zony Króla Nawarry, który potym był Królem Francuzkim, były najniesławniejsze, i pogardę iey ziedały u Henryka III. iey Brata, który pobudzał iey Męża, ażeby ją utrzymywał w granicach wstydu właściwego płci białogłowskiej. Królowa Nawarry rozgniewana o to, chcąc się pomścić, wzbudziła Partyą Hugonotów do podniesienia znówu oręża; pod pozorem, że niektóre ostatniego pokoju nie były zachowane Artykuły. Lecz rebellia ta nie była im pożyteczna, i za szczęśliwych się poczytali, że potwierdzono im to, co w powszechności Hugonotom pozwolono, a nie co w szczególności, zostawszy wyzutekami z wielu bardzo przywilejów, któremi dotąd się cieszyli.

Śmierć Kardynała Henryka Króla Portugalskiego, która ostatniego dnia tego przypadła Roku, otworzyła pole do



1580. rozprawy Pretendentów o koronę Portugalską. Kardynał Bratem był Emmanuel Oyca Jana, który po nim na Królestwo nastąpił był, oraz Ludwika i Edwarda, i Izabelli Matki Filippa II. i Beatrix Matki Filiberta Emmanuela Xiążęcia Sabaudzkiego. Ludwik nie miał tylko jednego Syna, i to nieprawego łoża imieniem Antoniego, a który nominowanym był na wielkie Przorsztwo Kratońskie. Ale Edward, dwie był zostawił Córki, Maryą Małżonkę Alexandra Farnazyusza Xiążęcia Parmy, który podówczas w Belgium rządy sprawował na miejscu Króla Hiszpańskiego, i Katarzynę Zonę Jana Xiążęcia Braganckiego. A że ci wszyscy o koronę Portugalską dobiegający się, nie mogli wyrównać w mocy Filippowi II. Królowi Hiszpańskiemu, przeto on rozkazawszy swe Prawo roztrząsnąć przez prawne Osoby, dodawszy oraz im waloru, i mocy przez liczne a mocne woysko, wkrótce Portugalczyków do oddania sobie przywiódł posłuszeństwa, a którzy inż swym uznali byli Królem Wielkiego Przora Antoniego; tym sposobem Filip stał się Panem wszystkich Królestw Hiszpanii, i rozległych Prowincyi należących do Królestwa Portugalskiego; w innych trzech częściach świata. Wielki Przor Antoni z swego wyzuty dziedzictwa,

dzictwa, przecież od swego nie ustąpił prawa. Wyspy Azores nazwane, przez fakcye niektórych możniejszych Obywatelów, do niego przywiązanych, statecznie w swej ku niemu trwałej wierności. On sam w osobie swojej u Francyi, Anglii, i Hollandyi szukał pomocy, i kilka od Francyi otrzymał okrętów, z którymi powróciwszy do tych Wysp, spodziewał się przynajmniej opanować, i zabrać okręty, któreby powracały z Ameryki do Portugalii. Ale Hrabia Świętego Krzyża, zniósł te posilki, i Officerów Francuzkich, którzy nad temi posilkami mieli komendę za zdrajców i gwałcicieli pokoju poczytał, który dotąd jeszcze między Francją, i Hiszpanią nie był zerwany, i iako z ostatnimi obszedł się zdrajcami. Antoni powrócił do Francyi, w siedm lat potym do Anglii się udawszy, nowe znowu otrzymał od niej posilki, lecz i te nie lepszy, iako i pierwsze miały success. W Roku potym 1595. umarł Antoni w Paryżu, zostawiwszy swe Prawa swym Synom pobocznym, z których jeden imieniem Krzysztof mieszkał w Paryżu, i Królem się mianował Portugalskim, aż do wieku lat swoich 66.

Papież Grzegorz XIII. Roku tego 1581. wydał Bullę swoją, przez którą rzucił klątwę na Króla Nawarry, oraz obwie-



1581. szczenię, iż żadnego już nie miał prawa do korony Francuzkiej, a to, iż będąc Heretykiem, nie mógł Tronu posiadać Chrześcijańskiego. Henryk III. żadnego nie miał Potomstwa, prawem więc natury korona Francuzka spadać miała na Henryka Króla Nawarry, który nie tylko w wielkim nader był poważeniu, u Króla Henryka, ale nad to ściśle z nim utrzymywał przyjaźń, gdy Gwizusów nadzmiar nienawidził, których miano za naysgorszych Wiary Świętej Katolickiej obrońców. Te to więc przyczyny, były powodem Grzegorzowi, iż rzucił klątwę naprzeciw Królowi Nawarry, o której dopierośmy namienili. Prawda jest, że Henryk III. usilnie wszystkich starał się przeświadczyć, iż nader dobrym był Katolikiem, tak dalece, iż częstokroć nadzwyczajne pobożności, i swej o Wiarę Świętą gorliwości okazywał dowody; życie atoli, które prowadził potajemnie z swemi zaufanemi przyjaciółmi, nie tylko sprawiedliwe o nim wzniecało podejrzenie, iż dalekim byź musiał od prawdziwego do Wiary Rzymskiej Katolickiej przywiązania, zwłaszcza, iż we wszystkim sprzyjał Królowi Nawarry, i wszelkie poddawał mu sposoby do utwierdzenia sobie Tronu po jego śmierci, żadnego nie czyniąc ubezpieczenia Wierze Świętej

tey Rzymskiej Katolickiey. Mimo atoli tego wewnętrznego nieukontentowania, i rozdwoienia duchów, ieszcze Francya iakimkolwiek cieszyła się pokojem.

Od obięcia rządów w Belgium, 1579. przez Xiążęcia Parmy, z nadzwyczajną żwawością wojnę prowadzono. Xiążę ten w swych zaraz początkowych rządach swego czasach, więcej używając obrótu i chytrości, aniżeli mocy, wiele Miast znakomych; i Prowincyi do pierwszego swemu Królowi przywiódł posłuszeństwa. Cała Brabancya i Flandrya poddała się znowu pod rządy Króla Hiszpańskiego, uznawszy, że Kacerze pod pozorem wybicia się z pod władzy Królów Hiszpańskich usiłowali starodawną wygubić i wytępić Religiją. Xiążę d'Orange, widząc tę odmianę, ulokował się w Hollandyi, w Zelandyi, i innych poblizszych Prowincyach, w których kacerstwo bardziey od innych rozkrzewione było. Zwołał na radę do miasta Utrechtu znaczniejszych Panów, i Deputatów tych Prowincyi, oraz Geldryi, i Fryzyi, dla obmyślenia sposobów przy swojej utrzymaniu się wolności. Nowe więc między temi Prowincyami, za iego staraniem zawarte iest przymierze, pod temi warunkami: iż wzajemnie bronić się i wspierać będą, i że nie nie będą stanowić, tylko przez



1579. większość głosów, że wszyscy Połowie równe mieć będą prawo do wotowania: co się zaś tycze Religii, ponieważ Hollandya, i Zelandya całe kacerstwem były zarażone, przeto ustanowiono, iż w nich ta panująca będzie Religia, którą podówczas wyznawały, innym zaś Prowincyom, wolno będzie jakiey chcieć trzymać się Religii. Druga ta Epoka, prawdziwie mówiąc iest początkiem Prowincyi związkowych, i pierwszym fundamentem umowy między niemi, na którey pierwsze początki swojej założyli Rzeczypospolitey. W dalszym bowiem przeciągu wojny, która trwała lat 80. nim Król Hiszpański uznał ich za wolną Rzeczpospolitą, niektóre wprowadziły Prowincye, i Miasta, już Hiszpanów, już Hollendrów trzymały stronę, ale nakoniec wszystkie do pierwszego powróciły związku, niektóre tylko wyłączywszy.

Filip Malkontentom ieszcze w tym Roku ofiarował pokoy, ale oni nim wzgardzili, a to, iż wolność Religii w nim zamknięta nie była. Usiłował ieszcze w szczególności mieć sobie Xiążęcia d'Orange, obiecując mu, iż Synowi jego, którego zabrał był w Lo-wanium na początku wojny przywróci wszelkie dostojenstwa i godności, któremi przedtym od Króla był obdarzony,

rzony, byle tylko powrócił do Niemiec, i żebycale do interessów nie wdawał się Flamańczyków. Ale próżne te były krótki Filipa, więtość bowiem, którą Xiążę miał u Narodu okazalsze nad te czyniła mu nadzieie.

Rewolucya Portugalska wielki nader Prowincyom związkowym przyniosła uszczerbek, które od owego czasu jak Filip II. to opanował Królestwo, wielki poniosły szwank w handlu, który prowadziły z Portugalczykami. Mimo tego atoli uszczerbku Xiążę d'Orange naklonił Prowincye zwiazkowe, iż uroczyscie wyrzekły się wszystkiego posłuszeństwa, i poddaństwa Królowi Hiszpańskiemu. To zaś swoje uroczyste zrzeczenie się, przez publiczny ogłoszły Manifest, w którym oraz wszelkie Prawo do tych Prowincyi zlały na Osobę Xiążęcia d'Alençon, którego wprzód do obięcia rządów wezwwały były, uwalniając od rządu i wszelkiego Prawa do tychże Prowincyi Arcy-Xiążęcia Macieia, który od swego przybycia do Belgium nic znakomitego nie uczynił, chyba tylko, iż Partya Malkontentów swoim zaszczycił Imieniem. A że wszystko się działo z rady Xiążęcia d'Orange, przeto Filip ze wszystkich go Państw swoich wywołał, założywszy znaczną sumę pieniężną na głowę jego, iako

1581.



1581. na poddanego rebellizującego, i her-  
szta, oraz wzburzyciela rokoszu powsze-  
chnego. Xiążę mocną napisał Apolo-  
gią, w której śmiał nawet szkaradne  
zadawać Filippowi występki.

Deklaracya wydana od Prowincyi  
związkowych, na stronę Xiążęcia d'A-  
lençon pośpieszyła iego do Belgium przy-  
bycie, który pewne uczynił nadzieie o  
wsparciu i posiłkach z strony Henryka  
III. Brata swego. Pierwsza korzyść,  
którą iego przyniosło przybycie, była u-  
wolnienie od oblężenia miasta Cambray,  
którego Hiszpani dobyć usiłowali, nie tyl-  
ko na odsiecz przybył miastu temu z  
wojskiem Hollendrów, ale i z posiłko-  
wym, które sprowadził był z Francyi,  
i przymusił nieprzyjaciela do odstąpie-  
nia przedsięwziętą imprez. Królowa  
Elżbieta, wiele nader dopomogła do u-  
skutecznienia tej pierwszej iego czyn-  
ności, przez wsparcie znaczną summą  
pieniężną, którą na ręce przysłała Xią-  
żęcia przez Posłów tych, których wy-  
słała do niego z powińszowaniem nowej  
otrzymaney godności. Względę te El-  
żbiety ku sobie okazane, napełniły Xią-  
żęcia wielkimi nadziejami, i podchle-  
bną uwiodłszy się nadzieją, że Elżbieta  
za Męża go sobie przybierze, udał się  
do Anglii, chcąc swe uskutecznić na-  
dzieie. Elżbieta jedną z nayschytliwszych  
Dam,

Dam, a całe do stanu Małżeńskiego żadney nie mając chęci, a to, iż władzy panowania z nikim dzielić nie chciała, mile go nader przyjęła, i rozliczne swey przyjaźni okazywała mu dowody, tak dalece, iż raz pierścień bogaty sama na iego włożyła palec, iakoby na znak przyszeley z nim dożywotniey przyjaźni. Z tymwszystkim podobnemuż on, któremu i inni co się o iey starali przyjaźń, podpadł losowi, między którymi twierdzą Dzieiopisowie, że i Filip był drugi, to jest: że nigdy zupełney i dokładney od niey otrzymać nie mógł obietnicy swojego z nią zamęścia. Xiążę d'Alençon widząc się bydź uludzonym, powrócił się do Flandryi, dla sprawowania nowey swey godności. Wprawdzie Stany związkowe dla większey tylko swey Partyi wziętości i wagi, i w nadziei posiłków od Francyi, wezwali do rządów Xiążęcia d'Alençon, tak iak pierwey Macieia Arcy-Xiążęcia Austriackiego; Xiążę bowiem d'Orange zawsze większey wagi sprawował interessa, pod Imieniem naywyższego Generała. W tym to stanie do niejakiego czasu interessa Prowincyi związkowych utrzymywane były, potrzeba bowiem przynaglała tak Xiążęcia d'Alençon, iako i d'Orange do wysiłoney staranności w dawaniu odporu nieprzyjacielowi.

Filip



Filip odesłał Xiążęciu Parmy woysko cudzoziemskie, które wyciągnął był z Belgium, chcąc oddalić przyczynę Malkontentów do nieukontentowania, wielkim bowiem woysko to było Flamińczykom uciemieniem. Tym tedy Xiążę Parmy wsparty woyskiem nader natarczywie prowadził wojnę, i wielkiej trzeba było użyć usilności, i mocy do dania mu odporu. Xiążę d'Alençon, o niczym hardziej już myśleć nie począł, iako o zadosyć uczynieniu swojej ambicyi, nie przestając bowiem na tej szczerpłej władzy, którą mu zostawiono, 4182. przedsięwziął mocą przy zupełnych utrzymać się rządach, których mu broniło. Ale zamysł jego, zamierzonego nie doszedł końca, nowi bowiem jego poddani, wypowiedzieli mu posłuszeństwo, on zaś w Roku następującym przeniósł się do wieczności.

W Roku tym Gebhard Truches Arcy-Biskup Koloński, chcąc Zonę pojąć, i przy swym się utrzymać Arcy-Biskupstwie, pod tym pozorem, iż Protestantką przyjmował Religiją, wyklętym został od Papieża, od Cesarza zaś Bannitem ogłoszony, utracił swoje Arcy-Biskupstwo, a Kapituła na miejsce jego obrała Xiążęcia Ernesta Bawarczyka. Ten wsparty pomocą Familii swojej i Elektora Bawarskiego, który prawowier-

ney

ney stale trzymał się Religii, wszelkim zamachom Trusza odpor dawał; Trusz nie mając pomocy żadney od swoich Sąsiadów, którzy woynami zatrudnieni byli, musiał poniewo!nie dalszych swoich odciąpić zamysłów, względem odzyskania utraconego Arcy-Biskupstwa. Umarł nakoniec Trusz w R. 1589. w Niemcezech, dokąd się powrócił był, po przepędzonych kilku latach w Hollandyi w wielkim niedostatku, wraz z swoją Amanatką Agnieszką de Monsfeld, którą był sobie wyprowadził z Girescheim, gdzie była Kanoniczką.

Rok następujący był znakomity 1583, przez śmierć Gwilhelma Xiążęcia d'Orange. Filip III. położywszy znaczną sumę pieniężną na głowę iego, iako na pierwszą podpórę Religii nowey w Belgium, dał pochop iednemu Burgończykowi, imieniem Baltazar Gerrard, który mniemając, iż wielką uczyni Religii, i Państwu przysługę, z pistoletu go zabił w mieście Delft. Stany Hollenderskie przez śmierć iego, wielką straciły podporę. Był on wielkim Wodzem, i niespracowanym Żołnierzem. Jego rostopność okazywała się tak, w upatrywaniu sposobności do spotkania się z nieprzyjacielem, iako w sposobach spotkania się z swoją zawsze korzyścią; a przytym wielkim nader okazywał się Polity-



litykiem. Umiął on przez swoją łagodność iednać sobie i szacunek u Moźniejszych, i przyiaźń u słabszych: tak zaś dobro kochał publiczne, iż o własne mniej dbał cale, co też było przyczyną, iż familią swoją dość w mizernym zostawił stanie. Cztery miał on Żony, z których wiele zostawił dzieci, ale Synów tylko dwóch. Filip Król w początkach wojny zabrawszy mu Syna starszego imieniem Filippa, Stany Hollenderskie drugiego Maurycego, lat dopiero 14. mającego Rządzcą swej uczyniły Rzeczypospolitey, chcąc w osobie jego okazać wdzięczność Oycu jego, któremu także wspaniały nader sprawiły pogrzeb.

1585.

Xiążę Parmy, chcąc z tey Xiążęcia korzystać śmierci, nowe Stanom podał Propozycye, chcąc ich do pierwszego Królowi Hiszpańskiemu przywieść posłuszeństwa, mniemając, że wielka powaga Xiążęcia Gwilhelma, którą miał w Narodzie, iedyną była przyczyną ich ku swemu Monarsze rebellii. Lecz podane warunki, gdy się im nie spodobały, odrzucili ie, i przedsięwzięli raczej innemu poddać się Monarsze. Król Francuzki, i Królowa Angielska, swoje im ofiarowali pomoc: ale że potrzebowali Wodza dowodnego i doświadczonego, oraz wsparcia Potencyi, ktora by

1585.  
raby większey wagi ich dodawała czyn-  
nościami, wzięli przeto na uwagę, któ-  
rayby z tych dwóch Potencyi poddać się  
mieli i chcąc przez to okazać, (iako  
wyrażnie jeden z ich naylepszy Dzieio-  
pis wyznaie,) iż bynajmniey panowa-  
nia samowładney nieunikają władzy, ale  
że tylko panowania cierpieć Hiszpanów  
nie mogą; Przedsięwzięli nakoniec pod-  
dać się koronie Francuzkiej, i tym koń-  
cem wysłali Posłów do Paryża, lecz  
zamyśl ich był nie skuteczny: Powaga  
bowiem i moc Gwizynuszów przesko-  
dziła dokończenia zaczętey roboty. Wy-  
słali potym do Anglii, Elżbieta łatwą  
się okazała wprowadzić nie do obciążenia  
nad niemi panowania, ale do wsparcia  
ich skutecznie, i obwarowawszy sobie  
trzy fortece, które iey oddano, toiest:  
Elezyngę, Bryllę, i Zebourg, posłała  
im znaczne woysko pod komendą Hra-  
bi de Lequeter, którego mianowano  
Rządcą Stanów. Ztymwzyszkim Xią-  
że Parmy korzystając z tego stanu chwie-  
iącego się Hollendrów, wiele miast po-  
odbierał. Nayznakomitsze te były, Gand,  
gdzie Cytadelę wystawił, i Antwer-  
pia, dla którego oblężenia rozkazał ów  
sławny most zrobić, czyli tamę na rze-  
ce Eskaldzie, a która bróniła przystępu  
wszelkiemu posilkowi, któryby mógł  
przyjść morzem, na której po zdobyciu  
miasta



miasta odebrał Order Runa Złotego, który mu Filip był przysłał.

1585.

Grzegorz XIII. Papież umarł Roku tego, będąc napełniony radością, iż odebrał Poselstwo od Japończyków, przez które swoje ku Świętej Stolicy oświadczyli mu posłuszeństwo. Temu to Papieżowi wszyscy są obowiązani za poprawę Kalendarzów, które od iego imienia Kalendarzami Grzegorza są nazwane. Niedoskonałe porachowanie przeciągu biegu słońca, przyczyną było wielkiego w czasie zamieszania, które coraz bardziejby się pomnażało było, a to, iż w Roku nie rachowano tylko 365. dni, lubo słońce zabiera jeszcze w biegu swoim rocznym kilka godzin więcej. Grzegorz zgromadziwszy najs doskonalszych Astronomów, dla zapobieżenia temu błędowi, i od innych rady zasięgnowszy, ustanowił, ażeby od Roku niniejszego 1582. dziesięć dni odcięto, i żeby w cztery lata przydawano dzień jeden w Miesiącu Lutym, który to dzień składają owe godziny, przez które słońce swój bieg roczny odprawowało, po skończonych dniach 365. i jednostajnie wszyscy się zgodzili, aby Rok ten nazwany był *Bissextilis* czyli Przybyszowy, a to iż powtarzano dzień jeden dwa razy, to jest: *Sexto Kalendas Martii* w Martyrologium. Xiążęta Protestanccy, ustanowie-

nowienie to nowe odrzucili, a to, iż od Papieża uczynione było, ale potem od wielu jest przyjęte.

Syxtus V. przedtym zwany Kardynał de Montalt od miejsca swego urodzenia, na miejsce Grzegorza XIII. Papieżem był obrany. Nowy ten Papież sławnym się uczynił tak przez swoją surowość, iako i nieprzebraną stateczność w wykonywaniu przedsięwziętych zamysłów, a które nie wszystkim chwalebne się zdawały. Między innemi, które wykonał zamysłami, że można liczyć za godne pamięci, że miasto Rzym pięknemi, i wspaniałemi ozdobił budowlami, że sławną owę złożył Bibliotekę Watykańską, która jest nayobfitsza w Xiegi w całej Europie, że kopułę wystawił na Kościele Świętego Piotra, wielkości nadzwyczajney; że wiele ustaw poczynił dla utrzymania dobrego rządu w Zgromadzeniach Zakonnych, i w miastach Państwa Papieckiego, nakoniec, że znaczne zebrał skarby, które złożył w Zamku Świętego Anioła na gwałtowne potrzeby iego Następców. Skarb ten ma w sobie zamykać pięć milionów Czerwonych Złotych, lubo innym rzecz ta do wiary zdaie się niepodobna.

Swieré Xiążęcia d'Alençon, który 1584. sam jedynym następcą był Króla Henryka



1384. ka III. Brata swego, i żadnego niemający Potomstwa, odnowiła fakcye we Francyi, albo raczey nowe wznieciła. Królowa Matka życzyła sobie, aby mimo Prawa Salickiego korony Dziedzicami były dzieci Xiężny Lotaryńskiej, zatym oświadczyła się z tym Królowi, iż z płci męzkiey Xiążęta cale nie byli iey pokrewnemi, iakoż w samey rzeczy w dziesiątym zaledwie powinowactwa z nią byli stopniu. Z drugiey strony Gwizyuszowie życząc sami sobie korony, usiłowali oddalić od niey idących z Xiężniczki Lotaryńskiej. Tym więc końcem stawili naprzeciw Królowy Matce, i Królowi Nawarry, Kardynała Bourbończyka; który był Dziedzicem Tronu naybliższym. Król, który poznawał oboiey strony zamysły, chcąc one uczynić nieskuteczne, złączył się z Królem Nawarry. A że Religia Protestancka, którą ten Król wyznawał, była mu przeszkodą do obięcia Tronu Francuzkiego, przeto Henryk III. wysłał do niego Xiążęcia d'Epernon, ażeby go nakłonił do odstąpienia kacerstwa. Na odgłos tego ziednoczenia się Króla Henryka III. z Królem Nawarry Liga Katolików nader się obruszyła, i Duchowni na Ambonach ganić ten związek poczęli, iako upadkiem Religii grożący. Król Hiszpański, o którym od niejakiego czasu już mniema-

mano,

mano, iż potajemnie znosił się z Gwizyuszami, z przyczyny, aby przeszkadzali Królowi swemu do wspierania Rokokoszanów w Belgium, iawnym z nimi zawarł Traktat, mocą którego obowiązali się dodawać pieniędzy, byle korona przy Kardynale Bourbończyku się utrzymała, i żeby Król Nawarry, lub któryżkolwiek Xiążę Hugonocki, nazawsze od niej był ekskludowany. Stany Belgium wysławszy Posłów w tym czasie z poddaniem się Królowi Francuzkiemu, Liga Katolicka pobudzona od Hiszpanów, opanowała miast kilka, i do wojny prowadzenia naprzeciw Królowi przygotowania czynić zaczęła, będąc iawnie utrzymywana i zachęcona przez nowego Papieża Syxtusa V. który pełen górnliwości o wiarę, wydał Bullę, przez którą ogłosił, iż tak Król Nawarry, iako i Xiążę Kondensz nie mogą korony dziedziczyć Francuzkiey. Król Henryk III. widząc, iż cała powstała naprzeciw niemu Francya, zezwolił na to wszystko, czego tylko Partya Katolików od niego wymagała, toiest: pozwolił im miast bezpieczeństwa, oraz i Edykt wydał naprzeciw Hugonotom. Z drugiej strony Xiążęta Partyi Hugonockiey, wzięli się do obrony, a Król tajemnie im sprzyjał, chcąc ich zażyć naprzeciw Gwizyuszów, przeto tym bardziey padał się w nienawiść.

An-



1584.

Anglia w wielkim zostawała zamięszaniu, Elżbieta Tron osiadła Angielski z woli Henryka VIII. który ią swoją mianował Sukcessorką po Edwardzie Synie swoim, i Maryi swoiey Córce. A że za panowania Maryi ogłoszono Maryę Henryka z Anną de Boulon za nieważny, a zatym i Elżbietę za nieprawą Córkę Henryka, przeto po śmierci Maryi, inna Marya Królowa Szkocka, która była Małżonką Franciszka II. Króla Francuzkiego, wzięła tytuł i herb Królestwa Angielskiego, a które prawnie iey się należało przez związek krwi, będąc Siostrą prawą Siostry Henryka VIII. która była zaślubiona Jakubowi V. Królowi Szkockiemu. A że Xiążęta ta powróciwszy z Francyi, dla swoiey nadzwyczajney piękności, wielu Panom swego Królestwa stała się celem miłości, i pragnienia iey dożywotney przyjaźni, i że nakoniec zaślubiła się była Henrykowi Sztwardowi Xiążęciu de Lenox, przeto ich nieprzyjaciele Królestwo Szkockie mięszać poczęli, i domowe w nim wzniecać wojny, podczas których widząc Marya, iż na iey mniej zważano powagę, udała się do Anglii szukając protekcyi u Elżbiety. Elżbieta w żywey zawsze zachowując pamięci odczwę uczynioną od Maryi dawniey do korony Angielskiej, i wywod przez nią uczyniony

niony praw, które miała do prawego na Tron Angielski następstwa areztować ią, i w więzieniu osadzić rozkazała, chcąc tym sposobem dziedzictwo swego ubeśpieczyć Tronu, który za nietrwały dotąd dla siebie miała, póki widziała Maryą w stanie do niego popierania prawa swego. Oprócz zaś hańby publicznego wiarołomstwa, o które świat cały obwinał Elżbietę, przeto, iż na złe użyła poufałości Maryi, i zaufania w iey protekcyi, gdy się do niey udała w czasie rebellii swych Poddanych, nadto przez niesprawiedliwe więzienie tej Królowy niepokoju się nabawiła, ustawne od Monarchów odbierając Poselstwa, z dopraszaniem się o uwolnienie nieszczęśliwey Maryi. Widząc się więc Elżbieta niespokojną, i obawiając się jakich naprzeciw sobie zamachów, inż z strony Papieża, Króla Hiszpańskiego, Francuzkiego, inż z strony niektórych możniejszych swoich Poddanych, którzy sprzyiali Maryi niewinności, umyśliła nakoniec zgładzić ią ze świata. Naznaczyła więc Sędziów do rozsądzania Maryi sprawy; ci widząc, iż odebrawszy życie Maryi, przypodobaią się Elżbiecie, na śmierć ią skazali. Elżbieta dekret śmierci podpisawszy, na początku zaraz Roku następującego do skutku go przywiodła, mimo wszel-

TOM II. G kiego



1586. kiego Maryi odwoływania się do swojej niewinności, i innego winną być się nie uznając występku, tylko, iż swej żądała wolności, wyrzucając oraz niesprawiedliwość w wyszukiwaniu iakowychś występków na nią w szukaniu odzyskania swej wolności. Królowa ta w Wierze S. Rzymskiej Katolickiej wychowana, dni swoje w tejże Świętej zakończyła Wierze, z zupełną rezygnacją na rozrządzenie około niej Boga Zastępów, oraz z niewysławioną umysłu statecznością, która wszystkich przytomnych niewinnej jej śmierci do żalu, i obfitych łez wylania pobudziła. Sama Elżbieta okazała wielki smutek z przyczyny jej śmierci, ale żal ten był tylko zmyślony, chcąc uniknąć publicznej nienawiści, którą to jej okrucieństwo we wszystkich ku niej wzniecało; gdyby bowiem Elżbieta chciała była uwolnić Maryą, tedy zupełną miała do tego władzę, ale boiaźni utraty korony do tych okrutnych naprzeciw Maryi przywiodła ją kroków.

Roku tego Stefan Batory Król Polski, gdy zamyśla zupełnie Moskwę podbić, i wojnę Turkom wydać, do której go wszyscy Panowie Chrześcijańscy zachęcali, a mianowicie Syxtus V. Papież, który tym końcem i posiłki mu przyobiecał pieniężne, wśród samych przy-

przygotowań do wojny niespodzianie w 1586. Grodzie z niezmiernym całego Narodu żalem żyć przestał, a tak Moskwę od bojaźni, oraz i Turczyzna uwolnił. Panował Stefan nie zupełnie lat iedenասիւ, żadnego z Anny Jagiellońskiej Familii nie zostawiwszy potomstwa. Nigdy Polska iak za tego Króla postronnym Narodom nie była straszniejszą. Był to bowiem Monarcha równie w sztuce wojennej, iako i w Polityce biegły. On pierwszy woysko Polskie do lepszego przyprowadził porządku, które z samej prawie tylko dotychczas składało się Jazdy, a Piechota iezli iaka była, to z samego Pospółstwa i ostatniego motłochu się składała, w której ani karność, ani biegłość, ani doświadczenia żadnego widać nie było. Batory więc temu zaradzając nierządowi, zaciągnął ludzi z Niemiec, i z Węgier, i przykazał aby w dobrach Królewskich ludzi młodych i do pracy zgodnych wybrano, których Piechotą Łanową nazwano. Nadto za Stefana w Roku 1578. z porady Jana Zamoyskiego Trybunał Główny Koronny jest założony. Sprawy Wielkopolskie w Piotrkowie, Małopolskie w Lublinie, aby się sądziły na Seymie Warszawskim w Roku 1578. ustanowiono. Litewski zaś Trybunał we trzy lata dopiero po Koronnym jest założony.



1586. Po śmierci Batorego zwykle podczas bezkrólewia zamieszki wzmagać się przez niezgodę Panów poczęły. Na Seymie Konwokacyi, nieprzyjaciele Zamoyskiego iakoto Zborowscy, i inni do nich przywiązani, Gorka Woiewoda Sandomirski, i Czarnkowski Mąż u Szlachty nader wzięty, chcieli w nienawiść go wprawić u Narodu, i oraz nakłonić Szlachtę, aby z nayszczliwszego Oyezyznie Obywatela zemsty szukali, o okazy śmierci Samuela Zborowskiego, oraz o skassowanie dekretu przeciw Bratu iego uczynionego. Nastąpił potym Seym Elekcyi, na którym Polacy rozdzielili się na dwie strony, jedna utrzymywała Maxymiliana Brata Cesarza Rodolfa, druga Zygmunta Syna Jana III. Króla Szwedzkiego zrodzonego z Katarzyny Córki Zygmunta Augusta, ostatniego z Domu Jagiellończyków. Te dwie partye lubo nie równe sobie miały siły, ostatnia atoli mocniejszą się stała, gdy wiekopomney pamięci godny Zamoyski, sławny przez swe dzieła za panowania Batorego swoją wsparł ią osobą, iakoż i przemogła, gdy Zygmunt Królem od Polaków iest obrany.

Zamieszkania w Belgium nie ustawały. Stany Hollenderskie poddawszy się pod protekcyę Anglii, Królowa Elżbieta posłała im Hrabie de Leycester, który

zy przyięty był z wielkimi nader ho- [1586.  
 norami. Dziwnym cale sposobem Hra-  
 bia publiczny chciał sobie ziednać szacu-  
 nek. Zaczął bowiem swe panowanie i  
 rządy od zabronienia wszelkiego handlu  
 z Flamańczykami, Francuzami, i same-  
 mi Niemcami, pod pozorem, iż odbie-  
 rali żywność krajowi; zakaz ten równie  
 Hollendrom, iako i Cudzoziemcom nie ma-  
 ły przyniósł uszczerbek, ponieważ Hol-  
 lendrzy przez handel z Cudzoziemcami  
 do swego materiały sprowadzając kraiu,  
 znaczne z rękodzieł odnosili pożytki.  
 Nadto większą jeszcze sobie ziednał nie-  
 nawiść przez podwyższenie wielu An-  
 gielczyków, którym znaczniejsze pood-  
 dawał miast garnizony, do tego urzędy  
 większe wszystkim poodbierał Katoli-  
 kom, których dotąd jeszcze w Hollan-  
 dyi cierpiano. Dla dopełnienia zaś swe-  
 go nieuważnego z Hollendrami obey-  
 ścia, wzniecił nader szkodliwe niesna-  
 ski między Szlachtą, Panami, i Pospół-  
 stwem: jednych naprzeciw drugim pobu-  
 dzając, chcąc tym sposobem bez wszel-  
 kiey od nich podległości rządy sobie  
 przywłaszczyć Państwa. Postrzegłszy  
 zaś Hrabia, iż przez takowe postęпки  
 na powszechną przychodził nienawiść,  
 grozić począł Hollendrom, iż do Anglii  
 się powróci, i że wszelkich od Anglii  
 pozbawi ich posiłków, czyniąc się ich  
 G; niego-



niegodnemi przez złe obchodzenie się z iey Ministrem. Groźby te przyniewoliły Stany do oddania rządów Państwa Xiążęciu Maurycemu, niechcąc i na moment bez Wodza, i głowy swej zostawić Partyi, nie przestali atoli znosić się z Hrabią de Leycester, nie chcąc nic czynić naprzeciw dobru powszechnemu, a to jeszcze podczas wojny, którą z 1587. Xiążęciem Parmy prowadzili, a któremu fortuna wszędzie prawie sprzyjała. Elżbieta o tych dowiedziawszy się nierządach, chciała im zaradzić przez daną Hrabi Instrukcyą. Ale Hrabia widząc, iż próżne iego były na stronę swoiey Pańi usiłowania, umyślił znaczniejsze mocą, lub sztuką opanować fortece, lecz ci, którym ta robota powierzona była, gdy ją do skutku przywieść usiłują, życie utracają, a Hrabia niepomysłnym swych zamysłów stroskany sukcessem, powrócił do Anglii, gdzie w Roku następującym życia dokonał.

W tym Roku Filip II. wystawił owę flotę, którey użyć miał naprzeciw Anglii. Chcąc zaś swoy utaić zamysł, wysłał Poselstwo do Elżbiety, ofiarując iey pokoy, z przyrzeczeniem, iż i Prowincye związkowe do niego należeć będą, i że nie kogo innego tylko ją samą obiera sobie za polubnego Sędziego wszelkich warunków wieczystey

stej ugody między nim, i Hollandyą. 1587.  
 Królowa dobrze nwiadowiona o zamysłach, i przygotowaniach Króla Filipa do wojny, podobnegoż z nim użyła podstępu, udała bowiem, iż chętnie na jego zezwala żądania, i Stanom związkowym radziła, ażeby podobnąż w przyjęciu pokoju okazywały powolność. Kilka więc tym końcem odprawiło się w Flandryi konferencyi między Posłami Króla Hiszpańskiego, Królowy Elżbiety, i Stanów związkowych: ale zamysł Filipa wtargnienia z wojskiem do Anglii, gdy nagle się odkrył, te wszystkie zakończył umowy, i całą Europę wielką napęłnił ciekawością względem pomyselnego uskutecznienia tak wielkiego dzieła. Filip na 140. okrętach 200,000. woyska bitnego, i najlepszego na morze wysłał, z których nie mała była liczba niewypowiedzianej wielkości. Dołożono wszelkiego starania w opatrzeniu we wszystko tey tak wielkiej flotty, tak dalece, że i kaydany na niey się znaydowały, dla prędzszego Anglików do Hiszpanii przeprowadzenia. Hrabia de Ste Croix, i Xiążę Parmeński wojskiem tym hetmanic mieli, i wojną zawiadywać, którą po wtargnieniu do Anglii rozpocząć mieli; Dway ci Wodzowie przezorniejsi od Konsyliarzów Króla Filipa, iednostaynego byli zdania, ażeby  
 (nim



(nim iakie oczywistej nieprzyjaźni na-  
 przeciw Anglii przedsięwzma czynić  
 kroki) wprzód kilka w Hollandyi, lub  
 Zelandyi opanować portów, a to aby  
 w czasie niepomyślney fortuny, pewne  
 dla siebie mieć mogli schronienie. Ale  
 niecierpliwość zwycięstwa tak wielka  
 była, iż na nic nie zważając, wszystkę  
 siłę na samą obrócono Anglią, iakoby  
 niewątpliwą mieli pewność, iż za pier-  
 wszym woyska ich wkroczeniem, zu-  
 pełne odbiorą zwycięztwo. Ztymwszy-  
 stkim inaczey rzecz się stała. Co tylko  
 bowiem straszna owa flotta nazwana *In-  
 vincible*, czyli niezwyciężona po nabrze-  
 gach okazała się Anglii, aż oto gwał-  
 townie wiatry, straszne nawałności, i  
 okropne rozpędziły ją burze, Anglicy  
 zaś z swych wyszedłszy Portów, do re-  
 szty tę tak straszną, i przed czasem try-  
 umfującą flotę zniszczyli i zagubili.  
 Xiąże Parmeński w Porcie Dunkierskim  
 zatrzymany przez flotę Angielską, i  
 Hollenderską, tey okropney uszedł kłę-  
 1588. ski. Hiszpani wszystkie swoje prawie  
 stracili okręty, z których jedne zabra-  
 ne od Hollendrów, i Anglików, drugie  
 już od bałwanów morskich pochłonięne,  
 już od wiatrów na skały, i piaski przy  
 brzegach Anglii, Hibernii, i Szkocyi  
 wpędzone, zguchotane zostały. Z ca-  
 tey

tey tey flotty trzydzieści tylko mniej- 1582.  
szych ocalało okrętów.

Zamieszania, które od niejakiego czasu wielką Francyi groziły nieszczęśliwością, wybuchły nakoniec, i o zgubę naypierwsze Państwa osoby przywiodły. Niestateczność Króla, dla której, raz tey, drugi raz owey sprzyiał stronie, były przyczyną Katolikom do uczynienia między sobą związku, zwłaszcza, iż Król iawnie bardziey Hugonotom, niżeli im sprzyać się zdawał. Naywiększą zaś przyczyna była nieukontentowania Króla ku Katolikom, iż oni w mieście Stołecznym Państwa ustanowili rząd iakowys Rzeczypospolitey, której rząd z szesnastu się składał osob. Niechęć ta Króla ku nim, oraz boiaźń doznania iey skutków, przymusiła ich, iż na pomoc sweiey strony Xiążęcia Gwizusza przyzwali, Xiąże do Paryża przybywa, gdzie z wielkimi przyięty iest honorami, co tym bardziey niechęć w Królu pomnożyło. Król widząc się bydź mnęy bezpiecznym wśrzed Narodu, który większe iednemu Xiążęciu, niżeli iemu okazał przywiązanie, wśrzed nocy 6000. Szwaycarów do miasta wprowadza, a których nazaiutrz Pospólstwo z miasta wyparowało, i ulice łańcuchami pozamykawszy, broniło powrotu do miasta Szwaycarom. Henryk uszedł  
szczę-



1588. szczęśliwie do Chartres. Tam to znie-  
walano Króla, ażeby się z Związkowemi  
poiednał, i żeby zupełnie partya utrzy-  
mywał Katolików. Nakoniec zniewolo-  
ny Król usilnemi naleganiami, zezwała na  
ugodę, i wydaie Edykt, przez który  
uroczyście się obowiązue, iż z Hugo-  
notami żadnego nigdy nie zawrze po-  
koju, ani żadney z niemi czynić nie bę-  
dzie ugody, nadto rozkazuje swym pod-  
danym, ażeby przysięgą się obowiązali,  
iż po iego śmierci żadnego z Xiążąt ka-  
cerstwem zarażonych, Królem swoim nie  
uznają. Wydanie tego Edyktu przypi-  
suia jedni boiaźni, którą Henryk prze-  
rażony był, z przyczyny owey flotty  
wielkiey Hiszpańskiej, która naprzeciw  
Anglii wystana była, inni zaś nienawi-  
ści, którą pałał naprzeciw Gwizyuszom,  
na których chcąc się zemścić, tym Edy-  
ktem, swoy przed niemi chciał zamysł  
ukryć, i tak mniey spodziewających się  
w swe uwikłać sidła. Jakoż zwoławszy  
Stany Królestwa do Blois, rozkazał Xią-  
żęcia Gwizyusza, i Kardynała Brata ie-  
go okrutnie zabić, a potym w oczach  
swych ciała ich spaliwszy, prochy ich  
na wiastr wystrzelić, chcąc tym sposo-  
bem przeszkodzić, ażeby Pospólstwo cia-  
łom ich czci nie czyniło, iakoby Reli-  
kwiom Świętych Pańskich.

Królo-

Królowa tego okrutnego nie po- 1589.  
 chwaliła morderstwa, i dalsze złąd wy-  
 nikające skutki przełożyła Synowi swe-  
 mu Królowi: tym zaś bardziey Papież  
 Syxtus V. który natychmiast klątwę na  
 niego rzucił kościelną. Nim zaś ta by-  
 ła ogłoszona klątwa, co tylko wieść się  
 po Paryżu rozeszła o śmierci Gwizyu-  
 szów, natychmiast lud wszystek, i zna-  
 cznieysze miasta naprzeciw Królowi po-  
 wstały, zowiąc go Tyrannem, i Kace-  
 rzem. Sorbona wydała Edykt w Roku  
 następującym w te słowa: że *Francuzi*  
*uwolnieni są od przysięgi i wierności po-*  
*słuszeństwa Henrykowi Walezyszowi, i że*  
*mogą bez zawodu sumnienia podnieść oręż*  
*naprzeciw niemu* Xiąże de Mayenne  
 Brat Xiążąt zabitych, gdy przybył do  
 Paryża, ogłoszony był naywyższym Wo-  
 dzem całego Państwa Francuzkiego.  
 Prokurator naywyższy, gdy chciał Pre-  
 zydena Parlamentu wziąć pod wartę,  
 i niektórych Konsyliarzów, wszyscy in-  
 ni za nim pošli do więzienia, a zatym  
 wszystkich wolno puszczono. Całe Kró-  
 lestwo na dwie partye podzielone zo-  
 stało; iedna przy Królu była, druga z  
 Związkowemi trzymała, i tajemnie broń  
 naprzeciw Królowi podniosła. Król  
 chcąc swoją zmocnić partyą, złączył się  
 z Królem Nawarry. Wtenczas woysko  
 Królewskie złączyło się z woyskiem Hu-  
 gono-



1589. gonotów, i wspólnie do oblężenia Paryża przystąpili. Gdy więc obydwaj Królowie tym się zatrudniając dziełem, Henryk Walezyusz od jednej osoby przebraney w suknie Zakonne Zakonu Świętego Dominika, nożem iest przebity; natychmiast Henryk de Bourbon odstąpił od oblężenia, i do Normandyi się cofnął, oczekując woysk posiłkowych od Królowy Błżbiety sobie przyobiecanych. Woysko Związkowe nieomieszkało ścigać Henryka, od którego tak mocno był ściśniony, iż gdyby był nie poszedł na przeboj, bez wątpienia w nieprzyjacielskie wpadłby był ręce. W krótkim potym czasie Angielczykowie na pomoc mu przybywają; Henryk do oblężenia niespodzianie wraca się Paryża, którego dostałby był, gdyby iego Artylerya wcześnief była nadciągnęła: ale Obywatele miasta mając czas do uzbroienia się, przymusili powtórnie Henryka do odstąpienia swojego zamysłu.

1590. Gdy Papiezki Posel przybył do Francyi, natychmiast związkowi Królem obrali Kardynała de Bourbon pod imieniem Karola X. Część atoli iedna Francuzów z partyi nawet Katolików, żądała sobie mieć Królem Króla Nawarry, byleby odmienił swoją Religiją, Henryk więc tą nowąwspartą partyą, użył mocy do przymuszenia drugich, ażeby go za  
Króla

Króla swego uznali. Wygrawszy zaś 1590.  
nad swoiemi przeciwnikami jedną ba-  
talią pod Jotes miastem, ponowił oblę-  
żenie Paryża, którego Obywatele wole-  
li raczey naydotkliwsze ponieść przy-  
krości, śmierć nawet samę dla głodu cięż-  
żkiego, aniżeli pod jego poddać się wła-  
dzą. Xiążę Parmeński z rozkazu Fi-  
lippa II. na odsiecz im przybył, i przy-  
musił Henryka do odstąpienia oblężenia.  
Kardynał de Bourbon, którego związko-  
wi nazywali Karolem X. w krótkim po-  
tym umarł czasie, lecz śmierć iego  
wszczętych we Francyi rozruchów by-  
naymniey nie zaspokoila, i Francya za-  
wsze na dwie partye rozdwoiona była,  
każda z nich mając za przewodnika Par-  
lament, jeden w Paryżu związkowy,  
drugi w Tours Królewski. Grzegorz XIV.  
obraný Papieżem po Urbanie VII. któ-  
ry Stolicą Świętą nie rządził tylko dni  
13. i który po Syxtusie V. nastąpił był,  
klątwy swe naprzeciw Henrykowi od-  
nowił, które przez Parlament w Tours  
za nieważne ogłoszone były, przeci-  
wnie zaś od Parlamentu Paryzkiego są  
przyjęte. Henryk z swej strony pono-  
wił wszystkie Edykta przyiazne Hugono-  
tom, a przeciwnie im zniósł, i odwołał.

Cesarz Rodolf II. w Państwach swo-  
ich dziedzicznych wojną był także za-  
tra-



1590. trudniony. Turcy wpadłszy do Kroacyi wzięli miasto Wihitz, i inne, lecz gdy oblężeniem się zabawiali miasta Esseck, Bandurowie Kroaccy, z małą garstką Węgrów, i Kroatów znieśli ich zupełnie woysko, a którego było 60,000. Potym Arcy-Xiąże Maxymilian Brat Cesarzski objawszy nad tą garstką Hetmaństwo, odebrał Turkom Nowigard, i inne miasta, i do tego stanu przywiódł Turków, iż zaledwie całych nie postradał Węgier. Ztymwszystkim Synan Basza, swego Narodu podźwignął fortunę Roku 1594. i przymusił Cesarzkich do odstąpienia oblężenia miasta Strygonium, prócz tego zdobył Raab, czyli Javarin miasto, a to przez łakomstwo Kommandanta, którego życiem przypłacił.

Grzegorz XIV. z Domu Sfondratów z Medyolanu, z tym się rozstawszy światem, i gdy Innocenty IX. z Domu Fachynnetów z Bononii jego następca dwa tylko Miesiące na Stolicy Świętego Piotra siedział, obrano zatym tegoż samego Roku Klemensa VIII. który wprzód nazywał się Kardynał Albobrandi rodem z Francyi, zrodzony zaś w mieście Fano w Stanach Papieżkich. Papież ten znakomitemi zaszczycony był godnościami, i w pierwszych zaraz początkach Stolicy swojej, usiłował swoją pomnożyć sławę, przez życie całe przykładne i peł-

i pełne przezorności. Nappierwsze swe obrócił oko starowne na Francją, a widząc, iż kroki wojenne większyby przyniosły uszczerbek Religii Świętej, usiłował pokoy przywrócić, i nawrócić Króla Nawarry do Religii Katolickiey, iakoż zamysł ten tak pożądaný, do skutku przyprowadził.

Henryk podbił sobie Grenoble, i inne miasta, potym udał się do oblężenia Rouen, które równie iako i Paryża mu się nie powiodło, z przyczyny odsieczy odebraney od Xiążęcia Parmy. Partya związkowa z swej strony, sama się niszczyła przez rozterki między szesnastą osobami, które mieszkały w Paryżu, i między Xiążęciem de Mayenne, głową Partyi związkowey: tamci wszystkim chcieli władać, i swej używać powagi do okazania zemsty nad swoimi osobistemi nieprzyjaciółami, a Xiąże de Mayenne, bardzo często ich się sprzeciwiał ustawom. 1592.

Roku następującego większe jeszcze 1593.  
wzmogło się rozróżnienie z przyczyny obrania Króla. Związkowi koniecznie chcieli Króla Katolika, i statecznie Króla Nawarry odrzucali, mimo wszelkiego prawa, które miał do korony, a to, iż swych błędów Kalwinskiich odstąpić nie chciał. Stany Królestwa zgromadziły się na Elekcją. Lecz gdy Filip II. ofiaro-



1593. ofiarował Córkę swoją za Zonę zrodzoną z Błżbiety Francuzkiej Xiężniczki, temu, któryby był Królem obrany; a że podobieństwo wielkie było, iż jednego z Xiążąt Gwizyuszów obrać chciało, a Xiążę de Mayenne mając już Zonę nie mógł tego pragnąć Małżeństwa, przeto przeszkadzał, ażeby żaden Xiążę z Domu jego Królem nie był obrany. Chciano wprawdzie obrać Wnuka Xiążęcia Gwizyusza zabitego w Tours; ale sprzeciwienie się Stryia, oraz boiaźń, ażeby Królowa Córka Króla Hiszpańskiego, nie powiększyła powagi we Francyi Królowi Filippowi, odwróciła Elekcyą, i wielu związkowych przywiodła do poddania się Królowi Nawarry. Król ten, obawiając się z swojej strony, ażeby nakoniec nie zgodzili się na obranie innego Króla, usłuchał tych, którzy mu radzili, ażeby został Katolikiem, do czego Papież zawsze go pobudzał. Rezolwował się nakoniec, odebrawszy, iak mówią, od Kalwinów upewnienia, iż może się w Wierze Świętej Rzymskiej Katolickiej zbawić, wyrzekł się swego kacerstwa w Miesiącu Lipcu w Kościele S. Dyonizego przed Arcy-Biskupem Bityryceńskim. Nawrócenie to wyzuło nieiako z oręża związkowych, miasta wszystkie z oświadczeniem wierności i posłuszeństwa Henrykowi ubiegały się, mimo,

mimo, że pierwsze głowy jeszcze do 1593. oręza się miały, pod pozorem, że nawrócenie Króla nie było prawdziwe. Przypadek, który się w Roku następującym trafił, iawnym był przekonaniem, iak w wielu jeszcze ten panował przesąd. Jeden imieniem Jan Chatel na życie nastąpił Królewskie, i chcąc go zabić w twarz tylko go ranił. A że do szkół chodził Jezuickich, i że obwiniono Jezuitów, iż nauczali, że wolno zabić Tyrana, i nieprzyjaciela Religii, przeto z całej Francyi wygnani zostali, do której aż we trzy dopiero lata są powróceni.

Wojna w Belgium obojętnym szczęściem jest prowadzona, od śmierci Xiążęcia Parmy, Alexander Farnezy, który wybierając się w Roku 1592. po trzeci raz do Francyi dla dania pomocy związkowym, w Arras z tym się rozstał światem. Już to od niejakiego czasu, iako ten Xiążę słabiec był począł, dwa razy nawet do Spa iezdził dla brania tam wód, chcąc uleczyć wielką słabość, którą mu sprawiło częste używanie wody; nie chcąc używać wina dla podagry, którą cierpiał. Są atoli tacy, którzy śmierć iego przypisują iakis gwałtowney przyczynie, a to dla tego, że iego usługi i dzieła tak były znakomite, iż dla nich wpadł był u Filipa II. w podeyrzenie. Mniemania te atoli skutkiem częstokroć

TOM II. H bywa-



1593. bywają złośliwego iakiego Pisarza, aniżeli zdania rozsądnego, i Dzieiopisz obojętnego. Bo lubo to jest prawda, że Xiąże ten wielu miał sobie nienawisnych, którzy usiłowali oczernić go przed Królem Filippem, i że przymuszony był oczyszczyć się z włożoney na niego potwarzy, to wszystko atoli nie jest dowodem zniewalającym, ażeby Filip, który tyle od Alexandra odbierał dowodów wiernych ku sobie usług, miał iaki krok uczynić do przyspieszenia mu śmierci. Przed zejściem z świata Alexandra, Król Filip posłał był do Flandryi Hrabie de Fuentes, ażeby był pomocą do sprawowania Rządów Alexandowi; po jego śmierci Hrabia ten był najwyższym Rządzcą obrad, Hrabia zaś de Mansfeld Generałem woysk jest ogłoszony od Króla do tego aż czasu, póki by innego Gubernatora Belgium nie ustanowił. Z wielką to było dla tego Generała niesławą, że Xiąże Maurycy dobył obronnego Miasta Gortruidenberg na pograniczu Brabaneyi położonego, i lubo Mansfeld liczniejsze miał woysko, nie mógł atoli nigdy przemodź obozu Maurycyego; i od tego to Xiążęcia inni Wodzowie nauczyli się sposobu, fortyfikowania swego obozu podczas oblężenia iakiego Miasta. Maurycy już Bredę odebrał był od Roku 1590. i lubo z posiłków,

ków Angielskich był egołocoony, które 1593.  
Krolowa Elżbieta do swego cofnęła była  
krainę, lubo wiele poposił przykrości przez  
huny woyska, któremu częstokroć na  
Zeldzie zżywało, przecież znaczne z  
Hiszpanów odnosił korzyści.

Tegoż samego Roku 1593. Król Fi-  
lip uczynił Rządzą Belgium Ernesta  
Arcy Xiążęcia Austriackiego swego Bra-  
tunka, a Brata Rodolfa Cesarza. A że  
Xiążę ten właściwych, i potrzebnych  
do sprawowania rządów nie miał talen-  
tów, przeto nie tylko nie poparł upa-  
dającej władzy Hiszpanów, ale nadto  
stracił Mianło Groning, i całą Fryzję.  
Prowincya ta rządzona była od śmierci  
Gwilhelma Xiążęcia d'Orange, przez  
Gwilhelma Ludwika Syna jednego z  
Braci Xiążęcia d'Orange, pierwszego  
obroncy wolności Prowincyi Związko-  
wych, a to bez najmniejszey podle-  
głości Xiążęciu Maurycemu, który na  
miejsce nastąpił Ojca swego w spra-  
wowaniu rządów Hollandyi, i Zelan-  
dyi, lubo w potrzebie wzajemni się  
wspierali posilkami; Franciszek Verdugo  
hetmaniał tym Woyskiem, które utrzy-  
mywało tę część, którą jeszcze Król  
Hiszpański posiadał we Francyi, a któ-  
rey Miasto Groninga nayznaczniejszą  
było. A że władza, i panowanie Hi-  
szpanów od śmierci Xiążęcia Parmen-  
skiego



1593. skiego znacznie się umnieyszało, Hollendrowie przeto żądali, aby przedsięwzięto oblężenie Groningi, aby tym sposobem nie tylko to piękne Miasto do swego przyłączyli panowania, ale i reszta Fryzyi, i inne pograniczne Powiaty, których przyłączenie od wzięcia tego Miasta zależęć zdawało się. Nayznakomitsze Familię tych Powiatów życzyły sobie wybić się z pod iarżma Hiszpańskiego, i bydź uczestniczkami wolności Rządu i Religii Związkowych Prowincyi: trudność tylko była w powzięciu wiadomości, któby to przedsięwziął dzieło. Xiążę Gwillelm Ludwik Rządca tej Prowincyi, sam chciał z swoim Woyskiem ten zamysł uskutecznić; z drugiej strony Hollendrowie, obawiając się, aby tym sposobem swey nadto niepowiększył władzy, a to, iż cale nie był podległy ich naywyższemu Wodzowi, przeto niechętnym zapatrywali się okiem na nowe w pośrzed siebie powstające panowanie, a które w dalszym czasie przykrym i ciężkim ich mogłoby się stać wolności. Ze więc obydwie strony na gruntownych się zasadzały racyach, przeto wspólnym kosztem przedsięwzięto oblężenie Miasta Groningen, które gdy wzięte, Stolicznym stało się Miastem jedney Prowincyi z Związkowych.

Roku

Roku następującego Amurat III. gdy 1594.  
 z tym się rostał światem, Mahomet III.  
 Syn iego na Tron wstąpił, który równie  
 będąc okrutny jako i Oyciec iego, zabić  
 kazał siedmiu Braci swoich, i dwie Zo-  
 ny Sultana ciężarne, także 22. Zon swo-  
 ich Braci udusić rozkazał, przytym Sy-  
 na Amurata i dziesięć nałożnic, które  
 za ciężarne także miano. Amurat nie-  
 chcąc żyć w pokoju z Cesarzem Rodol-  
 fem, przeto Wodzowie Mahometa woj-  
 nę z nim rozpoczęli. Karol Hrabia de  
 Mansfeld obległ Miasto Strygonium, w  
 pień wyciął 14,000. woyska, które na  
 odsiecz szło oblężeniom, i zabrał całą  
 ich Artyleryą, i wszystkie bagaże. Po  
 śmierci tego Generała Maciey Arcy-Xią-  
 że Brat Cesarzski, dokończył oblężenia  
 tego Miasta. Zygmunt Batory Woiewo- 1595.  
 da Siedmiogrodzki, sprzymierzony bę-  
 dąc z Rodolfem, z swej strony Turkom  
 swe okazał siły: nie tylko bowiem z  
 Węgier ich wyparował, ale nadto wzbu-  
 rzył naprzeciw nim Wołosy i Molda-  
 wia, które pod iego przeszły panowa-  
 nie. Nadto z niektórych Miast obron-  
 nych tychże Prowincyj wyrugował Tur-  
 ków, przy których utrzymać się chcieli,  
 i Synan Basza, który nie małą sobie był  
 ziednał sławę, nie mógł oprzeć się Ba-  
 toremu, i będąc od niego przynaglo-  
 ny do wydania bitwy, szesnaście tysięcy,



1595. tyleż wozów napełnionych bagażami, i łupami, oraz pięć tysięcy niewolników utracił. Z tym wszystkim Mahomet III. wtargnąwszy do Węgier w Roku następującym w 200,000 opanował Agryę; lecz wkrótce potem z tego licznego Woyska utracił 60,000. tak pod czas oblężenia, iako i w batalii, którą złożył z Cesarzami, a którzy pierwszą straż jego do szczętu mu znieśli, a potem i Miasto Javaryn odzyskali, które Turcy w Roku 1591. zdobyli byli

1591. W Polsce wielkie między Królem,  
 1592. a Stanami wzmagać się zaczęły niesna-  
 1593. ski. Stany uryskiwały na Króla Zygmun-  
 1594. ta, iż bez dołożenia się ich Zonę brać chciał, co też i wykonał, gdy Kardynała Radziwiłła Biskupa Krakowskiego w Poselstwie do Wiednia wysłał, ażeby Arcy-Xiężniczkę Annę Karola Arcy-Xiężęcia Austryackiego, i Maryi Bawarskiej Córkę, a Ferdynanda I. Cesarza Wnuczkę, do Krakowa sprowadził. Lubo zaś przeciwni temu Młżeństwu Panowie, między którymi pierwszeństwo trzymał Zamoyski, zierchawczy się do Jędrzejowa tam ukartowali byli, ażeby wszystkie od Szląska, i Węgier przepięca zastąpiwszy nie puszczać do Królestwa Oblubienicy Królewskiej, przecięż Arcy-Xiężniczka przed tym ziazdem w granice wkroczywszy Polskie, wszelką swych prze-

przeciwników oszukała ostrożność. Po sprowadzeniu Arcy-Xiężniczki dnia 16. Maja Roku 1591. Król ślub z rąk Kardynała Radziwiłła przyjął, nazajutrz Królowa przez Rozrażewskiego Biskupa Kuśawskiego koronowana była. Ślub ten, i ta koronacya Królowy ukradkiem niejako odprawiona, okazała dała do Seymu owego nadzwyczajnego w Warszawie, który *Inkwizycyjnym* był nazwany, przeto, że na nim pilniey w postępkach Królewskich, i tajemne z Dworem Wiedeńskim intryki wglądano. Zygmunt Król mimo tego, że się w wszystkich wyparł zarzutów, przecięż dla uspokojenia Stanów na Piśmie dał im przyrzeczenie, że ani z Królestwa nie ustąpi, ani myśli jego najmniejszym ubliżyć Przywilejom, że lubo interesa Szwedzkie jego tam przytomności wymagają, przecięż starać się będzie przez swoich onę uspokoić Plenipotentów, a co większa, że choćby śmierć Ojca jego nastąpić miała, przecięż bez dołożenia się i zezwolenia Stanów do Szwecyi nie poiedzie. Przyrzeczenie to Królewskie sprawiło, że Sejm ten z wielką zaczętą wrzawą spokojnie się zakończył. Następnego Roku, toiest: 1592. w Miesiącu Listopadzie umiera Jan Król Szwedzki Ojciec Zygmunta, Zygmunt dotrzymując danego słowa Stanom Sejm składa w



Maiu w Roku 1593. dla otrzymania pozwolenia wyiechania do Szwecyi, które i otrzymuje za daną obietnicą, iż za Rok powróci. Wyiechał zatem Król do Szwecyi z Królową Małżonką, i z Anną Siostrą swoją, i dnia ostatniego Września szczęśliwie stawa w Sztokholmie, gdzie przygity od zgromadzonych licznie Panów Szwedzkich, po odprawionym wspaniałym pogrzebie Oycu swojemu w Roku następującym 1594. w Upsalu, tamże od Arcy Biskupa Upsalskiego *Abrahama Andrew* Protestanta koronowany był, wprzód potwierdziwszy Szwedzkiego Narodu swobody, i wolność Religii Protestanckiey wprowadzoney do Szwecyi, przez *Gustawa Wazę* Dziada swojego obwarowawszy, zdawszy przytym swego rzady Państwa Karolowi Xiążęciu Sudermanii Stryliowi swemu, do Polski według przyrzeczenia powraca. Tego samego Roku Akademia Zamoyska od Kancelarza i Hetmana W. Koronnego Zamoyskiego jest założona.

1595.

Henryk IV. po swoim nawróceniu do Wiary Świętey Rzymskiey Katolickiey będąc Królem uznany, wypowiedział wojnę Filippowi, który w dostąpieniu korony naywiększą był mu przeszkodą, przez posilki dane Związko-  
wym. W Hrabstwie Burgundyi dosyć fortuna okazała mu się przyiazną, do-  
kąd

kąd się był udał dla dania odporu Konnetablowi Kastylii, który tam znaczne zebrał woyska w myśli wkroczenia do Francyi; Szwajcarowie atoli przeszkodzili mu do opanowania tej Prowincyi, nie chcąc mieć blisko takiego Sąsiada. Henryk w Pikardyi odmienniey doznał dla siebie fortuny, w której Hiszpanowie kilka Miast mu zabrali.

Większe nierównie wojenney fortuny odebrał korzyści Henryk IV. po przystąpieniu do posłuszeństwa Xcia de Mayenne, i innych Xążąt Związkowych. To przystąpienie Związkowych do uznania Henryka za prawego Króla, przypisane być powinno przyznaniu Klemensa VIII. Henryka za Króla prawego Francyi, wrzód uwolniwszy go z kłótwy, z której rozgrześzenie odebrał 1596. przez Kardynałów *Du Perron*, i *d'Orsant*. Co się tyczy Flandryi Henryk poniósł znaczny uszczerbek przez stratę Calais, i Ardres, które Miasta opanował Kardynał Arcy Xiążę Albert następca Brneste, który w Bruxelli do swych przeszedł Oyców. Henryk dalszym zapobiegając stratom uroczyste i publiczne zawarł przymierze z Królową Elżbietą, i Prowincyami Rzeczypospolitey Hollenderskiej pod warunkiem, ażeby wzajemnie się wspierali, żeby bez dotężenia się obydwóch stron, ani pokoju, ani żadney



1597 dney nie zawierał ugody. Roku następ-  
 1598. pującego postradał i odzyskał Amiens,  
 a Roku 1598. zawarto pokoy, przez który stanęła ugoda między Królem Francuzkim i Hiszpańskim, żadnego z Holendrami nie zawierając pokoju, do którego uczynienia Henryk był poniekąd obowiązany. Mocą tego pokoju obydwa Królowie wzajemnie sobie to wszystko popowracali, co od Roku 1559 jeden drugiemu zabrał był, względem zaś zachodzących niesnasków między Królem Francuzkim, i Xiążęciem Sabaudzkim, z którym Generalowie Francuscy wojnę prowadzili, te pod sąd Papieżki są poddane. Niesnaski te poszły z okazji Hrabstwa *de Saluces*, które Xiążę sobie był przywłaszczył.

Papież ten przyłączył R. 1598. Xięstwo Ferrarskie do Stanów Papieżkich, a to, że Xiążę Alfons II. ostatni Dziedzic i Pan tego Xięstwa żadnego nie miał Potomka. Miał wprowadzić Xiążę ten Bratunka swego imieniem Jana Cozara Wnuka Alfonsa I. ich Dziada: ale Papież twierdził, że Małżeństwo Alfonsa z Eustachią Damą z Ferrary rodem, nie było publicznie i prawe, a zatem jego następcy nie mogli iść do następstwa. Xiążę Alfons II. wszelkiego w Rzymie dokładał usiłowania, ażeby nakłonił Papieża, żeby dozwolił jego Bratunkowi  
 cie-

cieszyć się dziedzictwem, które mu wy- 1598.  
znaczył: i lubo też same były żądania  
Ferraryczyków, Klemens atoli Papież w  
swych pretensjach stałym się okazał, i  
one bronią utrzymywać przedsięwziął.  
Don Cezar dla wsparcia swego prawa  
zebrał był nieco wojska, ale że siły  
tego nie były dostarczające Papieżkim,  
musiał nakoniec ustąpić, i przestać na  
Xięstwie Modeny i Reggio, któremu  
Rudolf Cesarz potwierdził, przyznając  
mu prawość urodzenia, i zdolnym go  
czyniąc Następcą.

Rok ten sławny jest jeszcze przez  
Edykt, który Henryk IV. Król Francuz-  
ki wydał był w Nantes na stronę Kal-  
winów. Edykt ten wydał Henryk wten-  
czas, gdy Xiążę de Mercoeur ostatni  
Związkowych Panów, nie tylko sam,  
ale i z całą Prowincją Brytanii, której  
był Rządcą do uznania go za Króla swe-  
go, przystąpił; przez Edykt ten de Nan-  
tes Henryk IV. zupełnym cieszyć się po-  
kojem, i wolnością Religii pozwolił  
wszystkim Kalwinistom po całym swo-  
im Królestwie; przez ten Edykt przypu-  
szczał ich do wszelkich najpierwszych  
w Królestwie godności, oraz dla pewno-  
ści słowa im danego, pozwolił im Miał  
kilka obronnych. Nadto pozwolił im  
trzymać dwóch Deputatów przy boku  
swoim, którzyby mieli moc przestrze-  
żenia



1598 żenia Króla o wykroczeniach i bezpraw-  
 wiach naprzeciw temu Edyktowi, i  
 dopraszania się o onych poprawę; a tak  
 całe Królestwo uspokojone zostało.

Filip II. umarł tegoż samego Roku  
 wieku życia swego siedmdziesiątego  
 pierwszego, oddawszy przez swoy Te-  
 stament Belgium, i Hrabstwo Bargoń-  
 skie dziedzicznym prawem Córcie swo-  
 iej Izabelli Klarze Bugonii, którą za-  
 ślubił był Arcy Xiążęciu Albertowi Au-  
 stryackiemu, i który inż rządy tych  
 Prowincyi pod ten czas sprawował. Al-  
 bert przez tę alienacyą stał się Panem  
 samowładnym całego Belgium. Do usku-  
 tecznienia tego Matżeństwa podziękował  
 za Kapelusz, i udał się do Hiszpanii dla  
 wzięcia Zony, zostawiwszy Kardynała  
 Jędrzeia Brata swego w Bruxeli, ażeby  
 na miejscu iego w Belgium rządy Pań-  
 stwa sprawował. Zamysł Filippa w tym  
 rozrządzeniu był, umorzyć nienawiść w  
 Flamańczykach, którą pałali naprzeciw  
 Hiszpanom, i ich rządóm, oraz doświad-  
 czyć, czyli inszemu poddadzą się Panu,  
 tak iak niegdyś szukali go sobie we  
 Francyi i Niemczech. Lecz zamysł ten  
 przedsięwzięty inż był poniewczasie,  
 Prowincye bowiem Związkowe zako-  
 sztowawszy wolności rządów i Religii,  
 ciesząc się oraz obfitemi inż korzyściami  
 swych handlów, nie miały równie serca i  
 woli

woli poddać się pod samowładne panowanie Arcy-Xiążęcia, iako i wtenczas, 1598.  
gdy urząd Administratora tych Prowincyi sprawował imieniem Króla Hiszpańskiego. Tegoż samego Roku okręty Prowincyi Związkowych pierwszy raz do Indów Wschodnich przybiły, i tyle ztamtąd wyprowadziły bogactw, że żegluga ta w dalszym czasie nie małą stała się dla nich pobudką dalszego handlu. Filip III. po swym nastąpił Oycu na Tron Hiszpański, Portugalski, obojga Sycylii, i innych Państw do Monarchii Hiszpańskiej należących.

W Polszcze przy końcu Roku 1595. 1595.  
część Rusi, która z tym warunkiem do Polski się przyłączyła była, aby zawsze wolne miała swych Obrządków zachowanie, za staraniem niektórych Katolików do iedności z Kościołem Rzymskim powróciła. Michał Rahoza Arcy-Biskup Metropolita Kiowski, Arcy-Biskup Połocki, Biskupi tudzież Włodzimirski, Łucki, Chełmski, Piński, złożywszy Synod, postanowili na nim złączyć się z Katolikami, i mniemając, że i insi Grecy za ich poydą przykładem, *Hippacego Pociasia*, Włodzimirskiego, i Cyrylla Terleckiego Łuckiego Biskupów z pomiedzy siebie do Rzymu wysłali, aby swoim, i wszystkich Greków imieniem Stolicy Rzymskiej powinne oświadczyli po-  
słu-



1595. służenie, lecz gdy temu wielu się sprzeciwiło Giełków, mając na czele swoim Konstantyna Xcia Ostrowskiego Woiewodę Kiliowskiego, który wszelkimi sposobami przetrządał temu ziednoczeniu, dla tej jedynie przyczyny, że się go w tym niedołożono. Taka więc ztąd między nimi zaięła się niezgoda, że na dwie podzieliwszy się części, ci którzy z Katolikami trzymali *Uniti*, ci zaś co w swej pozostali Schizmie *Dys-Uniti* nazywali się. Dależ ich rozdzielenia nie małego w następujących czasach przyczyną były mżozu Rzeczypospolitey.

1599. Henryk IV. otrzymał nakoniec rozwód z Kiełową Małgórzatą Siostą swego Poprzednika, do której pojecha przy-muszony był dla utrzymania się przy koronie, a od której nigdy nie był kochany, że zaś żadnego Henryk z nią nie miał potomstwa, łatwo otrzymał od niej zezwolenie na ten rozwód, po którym zaślubił sobie Maryą z Medyceuszów, z której miał dwóch Synów Ludwika XIII. i Gustawa Xcia Oleśńskiego.

1600. Roku następującego sam przez siebie Henryk zakończył sprzeczkę, którą miał z Xciem Sabaudzkim z strony Hrabstwa Saluckiego, ponieważ Papież czyli nie-chciał, czyli też nie śmiał rozstrząść tej między nimi sprzeczki, będąc od obo-  
 iey

iey Strony za Sędziego obrany. Xiążę 1600.  
Sabaudzi sam wybrał się do Paryża, i  
potwierdziwszy ustąpienie małej Pro-  
wincyi Brasse za Rhenem, w środku  
Francyi położony, wzajemnie od Hen-  
ryka otrzymał Cestą Hrabstwa Salu-  
ckiego, które nader Xiążęciu przyle-  
głe było, ponieważ w środku także  
Państw jego Piemontskich zamknięte by-  
ło, iako co do dochodów nie tak było  
znakomite.

Henryk IV. nie mało miał ukonten-  
towanie tegoż Roku, z przyczyny pra-  
cy, i mozola, który podjąć musieli Kal-  
wini w bronieniu i utrzymywaniu pra-  
wy Sekty swojej, w której on sam  
przedtym zostawał. Du Plessis Mornai  
jeden z najuczeńszych tej Sekty, napi-  
sał był Xiążkę naprzeciw Mszy Świę-  
tej, w której wiele bardzo z różnych  
Pisarzy założył dowodów dla poparcia  
swego zdania potępiające tę Świętą  
Ofiarę. Jakob Davy du Perron Biskup  
Ebroiceński, który sam wprzód był Kal-  
winem, obwinał Du Plessis Mornai, iż  
użył 500 dowodów, z których iedne  
w tych się nie znajdowały Autorach,  
których on wzmiankował, drugie zaś  
albo były posalszowane, albo też całe  
w inszym brans być powinny były  
wyróżnieniu. Du Plessis tknięty pun-  
ktem honoru przy swym się utrzymy-  
wał



1601. wał zdaniu. Spórka ta, gdy do Króla doszła, natychmiast wyznaczył Sędziów ażeby w poznanie weszli sprawy obojczy strony, i sam był przytomny z całą swoją Familją przy rozsądzaniu tey między niemi spórki. Nakoniec wygrana przy Kościele została Katolickim, i Kalwinów fałsz się okazał. Du Plessis przekonany w pierwszych początkach sprawy o fałszerstwo, ucieczką się salwował, ieden zaś z Sędziów z ięgo partyi Wiagę Świętą Rzymską Katolicką przyjął. Biskup Ebroiceński w nadgrodę swej gościnności Kapeluszem ozdobiony jest Kardynalskim.

Henryk IV. w Roku następującym w wielkie podał się był niebezpieczeństwo. Gdy bowiem nie zamyslał tylko wesółmi pokojem cieszyć się chwilami, którego z niemałym swoim nabył był mozołem, przeto we wszystkich okolicznościach tyczących się Rządów Państwa, samych tylko Ministrów pokoju, i swego Parlamentu zażywał rady: Ci więc, którzy pod czas boju swe mu wiernie okazywali usługi, zazdroszczając tych względów Ministrom pokoju, spiknęli się naprzeciw niemu, i usiłowali do pierwszego rzeczy przyprowadzić zamieszania, aby się tym sposobem do pierwszey Króla powrócić mogli łaski. Lecz spisek ich gdy był odkryty, Henryk

rył przestał na samey głowie Marszałka 1602.  
Birona, którą pod miecz skazał Kato-  
wski, udając iakoby o innych nie wie-  
dział Koniuratach.

Mahomet III. nie będąc już wojną  
zatrudniony Perską, obrócił swe wo-  
ysko naprzeciw Węgrom, gdzie Ibra-  
him Basza iego Wielki Wezyr Miasto  
Kanizę opanował był, ale Xiążę de Mer-  
coeur wzajemnie odebrał Turkom Mi-  
asto Albe-Royale, które w Roku następ-  
ującym Cesarz znowu postradał. Inne  
zwycięstwa, które woysko Cesarzkie od-  
niosło nad iego woyskiem, przymusiły  
tego nieczemnego Sultana do prosze-  
nia o pokoy, ale mu go odmówiono,  
chcąc z iego korzystać gnusności. Jan-  
czarowie za hańbę mając sobie, służyc  
tak niewieściuchowatemu Monarsze,  
przedsięwzięli zrzucić go z Tronu, a na  
miejsce iego obwołać Sultaniem Syna  
iego starszego, który gdy o tym ich  
zamyśle powziął wiadomość, rozkazał  
Syna swego udusić, a Matkę iego uto-  
pić. Mahomet chcąc mimo tego ulago-  
dzić nieiako Janczarów, wydał im nie-  
których pierwszych Officyerów swego  
Seraim, których oni okrutnie zamordo-  
wali, iakoby Sultana z ich rady i to  
miał popełniać. Nadto dla teyże samey  
przyczyny Matkę swoją na wygnanie  
posłał, i nakoniec żyć przestał z po-  
TOM II. I wie-



1603. wietrza R. 1601. od wszystkich wzgardzony, i nienawidzony.

Tegoż samego Roku Elżbieta Królowa Angielska dni życia i swego zakonczyła panowania, którey trudno nie przyznać, żeby doskonałej mieć nie miała umiejętności w sprawowaniu rządów Państwa; Panowała ona doryć długo, a przecię statecznie od swoich kochana była poddanych, od obcych zaś nader poważana. Po owey wysłaney naprzeciw sobie Flotcie od Filippa drugiego, która lubo niezwyciężoną nazwana była, przecięż nie tylko nie nie dokazała, ale nadto mizeranie zginęła: Elżbieta wszystkie swe obróciła starania do okazania zemsty nad Filippem. Tym końcem wesała swe woyska do Portugalii, chcąc na Tronie utrzymać Don Antoniego, który lubo był nieprawego łoża, przecięż o koronę się kusił, ale zamysł ten do skutku nie przyszedł. W krótkim potym czasie insze wysłała woyska do Hiszpanii, które Miasto Cadix opinowało, i one zruynowało. Jey zawziętość naprzeciw Filippowi II. do tego przysła stopnia, iż odważyła się zakazać wszystkim Narodom, ażeby żadnego z Hiszpanami nie prowadzili handlu, i zabierając towary tym wszystkim, którzy ważyli się naprzeciw iey zakazowi iakiżkolwiek z niemi prowadzić han-

Handel. Postępek ten Elżbiety pobudził 1603.  
 Zygmunta Króla Polskiego do uczynie-  
 nia iey pogroźek, którego Posłowi po-  
 dobnaż dała odpowiedź. Hiszpani z swo-  
 iey strony podburzali Irlandczyków,  
 którzy będąc prawie wszyscy Religii  
 Rzymskiey Katolickiey, nie mogli zno-  
 sić panowania iey, która im ich znio-  
 sła Religiją. Ztymwazyetkim, gdy po-  
 koiy de Vervins zupełne Henrykowi IV.  
 przyniosł zaspokoienie, Elżbieta z swey  
 zawziętości naprzeciw Filippowi nieco  
 spuściła, obawiając się, ażeby ten, któ-  
 rego najmniej się obawiała, po zawar-  
 ciu pokoju z Henrykiem, przykrym nie  
 okazał się iey nieprzyjacielem. Nie-  
 przestała atoli aż do samey śmierci woy-  
 ny z nim prowadzić, wraz z Prowincya-  
 mi Związkwemi, które przy swoiey  
 utrzymywały się wolności. Jedno do-  
 mowe poróżnienie, które miała z ie-  
 dnym z swoich poddanych w wielkie  
 wprawilo ją niebespieczeństwo. Hrabia  
 d'Essex, który nastąpił w łaskach u niey  
 po Xiążęciu de Leycester, i który naj-  
 pierwsze sprawował interessa, zasadi-  
 wszy się mniej uważnie na podchle-  
 bnych okrzykach pospolstwa, i iego ku  
 sobie przywiązaniu, które pospolicie  
 zwykło tym podchlebiać, którzy w ła-  
 sce są u Monarchów, tak wielkie przed-  
 sięwziął zamysły, że go oskarżono przed  
 I 2 Kró-



1603. Królową, iż o Tronie zamyśla Angielskim. A że Monarchowie takowego rodzaju występków nigdy służem nie puszczają, zatem Elżbieta pod miecz go skazała katowski. Kara ta nie była od wszystkich pochwalona, sądząc, iż bardziej złość jego nieprzyjaciół, aniżeli mniemany występki śmierci mu przyspieszył. Elżbieta nieukontentowana, iż ten jej przyganił postępek, a bardziej, że widziała, iż większe Angielscykowie ku jej następcy, niżeli ku niej okazywać poczęli przywiązanie, umarła 24. Marca Roku 1603. wieku życia swego 69. panowania zaś 55. Następcą jej, którego sama przed śmiercią mianowała, był Jakob VI. Król Szkocki, Syn nieszczęśliwej Maryi z Domu Stuartów, którą sama świąć kazała. Nowy Król chcąc uniknąć emulacyi dwóch Narodów, z których każdy chciał, aby pierwszym był wzmiankowany w swoich napisach, Królem się Wielkiej Brytanii nazwał.

1604. Rok ten nader był sławny przez oblężenie Ostendy, które z pomiędzy innych sławnych okrucieństwem, i zaciętością w bronieniu się oblężenców było najsławniejsze. Arcy-Xiąże Albert zostawszy dziedzicznym Panem Belgium przez zaślubienie się z Córką Filipa II. ofiarował pokoy Prowincyom Związko-  
wym

wym z tym warunkiem, aby się ziedno- 1694.  
czyły z temi, które pod jego zostawały  
panowaniem, do czego i inne Potencye  
Europeyskie przez swych Posłów nakło-  
nić je usiłowały; lecz gdy tego wa-  
runku przyjąć niechciały, rozpoczęły  
z niemi niepoprzedzał wojny. Pierwsze  
utarczki mniejszey były wagi: lecz gdy  
Xiąże Maurycy przedsięwziął obleść  
Dunkierkę, zamysł ten jego, przymusił  
go do ztoczenia bitwy z Xiążęciem Al-  
bertem, którey lubo chwałę zwycięztwa  
otrzymał, przecięż od przedsięwziętego  
zamysłu nie tylko odstąpić, ale i do  
swego powrócić się musiał kraiu. Arcy-  
Xiąże chcąc się pomścić przez podo-  
bny zamysł, obległ Ostendę; oblężenie  
to całe trzy lat trwało, i w przeciągu  
tego czasu opanował Albert już nie  
Miasto, ale raczey Cmentarz, i rozwa-  
liny, w których się oblężęncy pogrze-  
bli. Twierdzą, że Hiszpani stracili woj-  
ska 70,000. podczas tego oblężenia, że  
300,000. razy z armat do murów wy-  
strzelono, i że dwa milliony Złota wy-  
dano. Przyczyna tak długiego przecią-  
gu tego oblężenia ta była, że Hiszpani  
nie mogli nigdy zamknąć pasów na mo-  
rzu oblężęncom, a którzy tym sposobem  
w obfitości wszelką odbierali żywność,  
i nowe coraz posiłki. Stany Hollender-  
skie podczas tego oblężenia wiele in-  
nych



1604. nych znakomitych Miast zdobyły, przez które stratę Ostendy sobie nadgrodzili, a którey wzięcie od Hiszpanów tyle szacowane było, iakby naywięcej Miał zdobyli byli, a to, że Hollendrowie posiadając to Miasto, wiele szkod Flamańczykom czynili, w szkodku których jest położone.

Hollendrowie drugą prowadzili wojnę w Indyach, z której większe odnieśli korzyści. Zaczęli oni byli w tym kraju handlować, i przeszkadzać handlom Hiszpańskim, lecz dotąd prywatnie tylko i w małej liczbie okrętów, dla pomocy szczególnie ieden drugiemu do tego udawali się kraju. Ale Roku 1602. uformowali sobie kompanię czyli towarzystwo; który to związek całe ich wzmocnił, i wielką im u Indyjczyków ziednał powagę, gdzie nakoniec osiadłszy, założyli Miasto Batawję, na wyspie Jawa. Miasto to jest Centrum ich handlu, i tu oni utrzymują władzę, i powagę swego Panowania. Hiszpani wszelkimi przeszkadzali sposobami pierwszym Siedlinom Hollenderskim; lecz gdy pierwszy ich Admirał Hurtado na głowę zbity został, chcąc się utrzymać przy tym co posiadali, pokoy z nimi zawrzeć musieli.

Tego to Roku Xięża Jezuiti po długich i usilnych staraniach o powieś  
awoy

swoy do Francyi, nakoniec go otrzymali, i pozwolenie to, które od Króla odebrali, od Parlamentu było potwierdzone.

Szwedzi nie mogąc otrzymać od 1601.  
Króla Zygmunta Polskiego i swojego, 1602.  
aby lub sam do Szwecyi przybył, lub 1603.  
Syna do nich posłał, którego by w Re- 1604.  
ligii, i w swoich wychowali obyczaiach, Jemu, i Potomkiem jego Królestwo odbierają, a Xiążęcia Karola Stryia Zygmunta, Królem ogłaszają, Senatorów Zygmuntowni wiernych sądzą. Król Zygmunt na niesprawiedliwość tę na Sejmie w Warszawie utyskuje, lecz Polaków nakłonić nie może, aby się w tę sprawę wnieśli. Nakoniec wojna Szwedom wypowiedziana wtenczas, gdy oni już całe opanowali Inflanty. Litwa Szwedów poraża pod Kokenhausen, Wenden, i inne odbiera Miasta. Woysko Karola już Królem Szwedzkim ogłoszonego od Chodkiewicza jest porażone. Roku tego Zakon Szkół Pobożnych w Rzymie przez Świętego Jozefa Kalasancjusza jest założony; Mąż ten świątobliwy zważając iak wiele zależy wszystkim Chrześcijańskim Państwom na dobrej edukacyi Młodzieży, a widząc iak wielu, dla niedostatku Rodziców, bez edukacyi zostając, mniej użytecznemi swejey Oyczyzny stawali się członkami.



1695. mi, przedsięwziął przeto, i z miłości tak dobra publicznego, iako i bliźniego taki założyć Zakon, któryby nieczym bardzicy się nie zatrudniał, iako edukacją ubogiej Młodzieży. Zamyśł ten tak użyteczny Kościołowi, i Królestwom po różnych trudnościach do skutku przyprowadził za panowania Klemensa VIII. otworzywszy publiczne Szkoły w Rzymie pod imieniem Szkół Pobożnych, obwarowawszy świątobliwymi ustawami ten nowo od siebie założony Zakon, który potym, już od Pawła V. Roku 1621. już od Klemensa IX. w Roku 1669. potwierdzony został.

Jakob VI. nowy Król Angielski Roku następującego w wielkim zostawał niebezpieczeństwie z całym swoim Parlamentem. Katolicy Angielscy zażalenia na Jakuba, iż obiecawszy im większą wolność swojej Religii, niżeli ją mieli za panowania Błżbiety, słowa im nie dotrzymał, uczynili spisek na zgubę Jego, i całego Parlamentu. Tym końcem nacieli piwnicę, która była pod Salą, gdzie się Parlament zgromadził, i onę napełnili beczkami napełnionemi prochem. Lecz gdy jeden z sprzysiężonych napisał list do jednego z swych przyjaciół, prosząc go, ażeby tego dnia nie znajdował się w Parlamencie, konspiracya jest odkryta, i wielu z sprzysiężonych śmiercią ukarano.

Kle-

Klemens VIII. Papież Roku tego prze- 1605.  
 niosłszy się do wieczności, miał po sobie  
 następcę Leona XI. z Domu Medyceu-  
 szów, który 27 dni tylko na Stolicy  
 Piotra siedząc dni swego zakończył ży-  
 cia. Po śmierci Leona obrano Pawła V.  
 z Domu Borgezyuszów. Za panowania  
 Klemensa VIII. sławna owa kwestya o  
 Łasce wszechęta jest, która na dwie par-  
 tye Szkoły publiczne dzieliła. Xięża Je-  
 zuici nowy w Teologii wprowadzili spo-  
 sob pogodzenia skuteczności Łaski, *cum*  
*Libero Arbitrio*, czyli z wolną wolą lu-  
 dzką, którego to sposobu Autorem był  
 Ludwik Molina Teolog Hiszpański, a  
 przeciw któremu Korneliusz Janseniusz  
 Biskup Ipreński wiele nader pisał. Kle-  
 mens VIII. chcąc tym zapobiedz spor-  
 kom, które już nie małe wznieciły by-  
 ły zamieszania tak w Hiszpanii, iako i  
 w Belgum, do swego Sądu tę przywo-  
 łał sprawę, i kilka w obecności swojej  
 złożył konferencyi, na których obydwie  
 strony z wielką żwawością swoje utrzy-  
 mywały zdania, niedoczekał atoli Kle-  
 mens VIII. końca tej sporki, i iey roz-  
 sądzenia Pawłowi V. swemu następcy  
 zostawił.

Paweł V. zaczął panowanie przez 1606.  
 okazanie swej wielkiej powagi, co mu  
 nie małych mozolów przyczyną było.  
 Nakłoniwszy Rzeczypospolitę Łuceńską



1606. i Genueską, do powodowania się, ma w mniejszej wagi rzeczach, usiłował nakłonić Rzeczpospolitą Wenecką do podobnej ku sobie powolności, wymagając od niej, ażeby skassowała ustanowione prawo od Senatu, przez które nie wolno było nadawać żadnych Dóbr Duchownym. Senat przeświadczony, że ta władza stanowienia praw iemu właściwa była, nie chciał tego odwołać prawa, ani uwolnić dwóch Duchownych z więzienia, którzy o znakomite obwinieni byli występki. Paweł V. sądząc się być obowiązany bronić wolności Kościelnej, zagroził najprzód Senatowi, a potem i klątwę Kościelną rzucił na niego: lecz gdy Senat lekce sobie ią ważył, musiał ią odwołać. A że Xiąża Jezuiti wyszli byli z Stanów Rzeczypospolitej Weneckiej podczas rzuconey klątwy na Senat, nie chcąc być uczestnikami rzuconey klątwy, a tym samym potępiając nieposłuszeństwo Wenetów Kościołowi Rzymskiemu, Senat za wywołansów ich ogłosił, i na tym wygnaniu zostawali aż do czasów Alexandra VIII.

Okrętne obeyscie się Hiszpanów z okrętami Hollenderskimi, które zabrali byli w Indyach, przymusiło Hollendrów do posłania Floty ku brzegom Hiszpanii, ażeby wzajemnie zabrali okrę-

ty Hiszpańskie, które miały się powra- 1606.  
cać z Ameryki, i te, które do Ameryki  
płynąć miały. Z ostatnich żadnego nie  
zdobyli, gdyż żaden okręt w tych cza-  
sach do Ameryki nie był wysłany; wie-  
le atoli Flotta Hollenderska szkód i ra-  
bunków poczyniła na pobrzeżach Hi-  
szpanii, i znaczne łupy zebrała, prze-  
to, że Hiszpani tak nagłej niespodziawa-  
li się wizyty. Tegoż samego Roku Hol-  
lendrowie powtórnie nową uzbroili Flot-  
tę, ale iey wyprawa nader dla nich by-  
ła niepomyślna, tak na brzegach Hi-  
szpanii, iako i Indyi, gdzie okręty Hi-  
szpańskie, większe nierównie niżeli Hol-  
lenderskie, zwycięstwo nad niemi od-  
niosły, i znacznym obciążone łupem do  
Hiszpanii powróciły, których przybycie  
tym było pożądane, im z większym  
pragnieniem ich oczekiwano powrotu.  
Potrzeba ta atoli bronienia okrętów po-  
wracających z Indyi, a z których Por-  
tugalczykowie osobliwie znaczne odbie-  
rali korzyści, zaimwolila ich do upra-  
szania Króla, ażeby im jakimkolwiek  
bądź sposobem przywrócił pokoy z Hol-  
lenderami. Ambroży Spinola, który po-  
tym tak sławym się uczynił, i który  
już nie małą ziednał sobie był chwałę,  
hetmaniąc woyskiem w Flandryi za cza-  
sów Arcy - Xiążęcia Alberta, przyłożył  
wtego starania, nie tak dla ubezpiecze-  
nia



1606 nia sobie chwały nabytey, iako bardzieszy, iż sądził za rzecz potrzebną dla korony Hiszpańskiej, i Belgium w szczególności, ażeby pokoy był zawarty. Filip II. mocno osłabił był swoje panowanie przez swoy wyniosły umysł, i zbytne ku swoim Hiszpanom przywiązanie, którzy na wzor swego Monarchy z podobną umysłu wyniosłością z innemi Króla postępowali sobie poddanemi, przez co i siebie, i Króla u wszystkich w nienawiść podawali. Przeciwnie Filip III. pełen dobroci z wsze ką łagodnością z swoiemi obchodził się poddanemi; ale co się tycze Flamańczyków, to względem tych, dotychczas rządził się prawidłami swego Poprzednika, można więc mówić, że rada Hrabi Spiaeli była pierwsza, i najmocniejsza do nakłonienia go, ażeby zawarł pokoy z Prowincyami Związkowemi. Ztymwszystkim w kilka lat dopiero pokoy ten jest zawarty, a to gdy Filip doznał z doświadczenia, iż próżne iego były usiłowania do odzyskania tych Prowincyi. Arcy-Xiążęta przez dwie osoby zaufane posłane do Hagi usiłowali nakłonić Hollendrów do pokoia; ale wszystkie ich starania próżne były, a to, iż posłani od Arcy-Xiążąt nie mieli listów do Stanow Hollenderskich, co się stało dlatego, że Arcy-Xiążęta nie widzieli, iaki im dać podpis, z któ-

z którego mogłyby bydz Stany konten- 1696.  
te, przez naymnieyszey woli, swych  
praw przesądu.

Cesarz Rodolf, który nie bardzo lubił zatrudniać się rządami Państwa, zupełnie wszelkich sprawowanie interesów ciężar na swych zwałił Ministrów. Zawsze prawie prowadził wojnę, albo z Turkami, albo z Szczepanem Bolskaim. Po zniesieniu Zygmunta Batorego, i schronieniu się jego do Czech, Bolskaim opanował Transylwanią, za pomocą Turków, których się uczynił Hołdownikiem. Rodolf zawarł nakoniec pokoy z Bolskaim w Roku 1604 z kondycyą, ażeby Kalwini, których Religiją on wyznawał, wszelką cieszyli się wolnością równie iako Katolicy, i Lutrzy. Oprócz Ziemi Siedmiogrodzkiey Bolskaim część jeszcze trzymał Królestwa Węgierskiego, którą Cesarz nadał był Batoremu, chcąc go do siebie pociągnąć; to zaś Królestwo domowemi także zamięszane było rozterkami, z przyczyny małego ważenia sobie skarg, które Węgrzyni do niego zasyłali, osobliwie naprzeciw wielkiey władzy Xięzłw Jezuitów, którzy mając Cesarza sobie przychylnego wszystkim podług swoiey woli władać ehecieli. Rodolf, chcąc się uwolnić z tytuł trudności, traktował jeszcze o pokoy z Achmetem, który w Roku 1603.  
nastą-



1606. nastąpił był po Achmedie III. Oycu swo-  
im, a który był roztrośniejszy, i łago-  
dniejszy, niżeli są pospolicie inni Sulta-  
nowie. Pokoy ten zawarty iest przy  
końcu Roku tego; pod temi warunkami,  
ażeby Sultan, który ieszcze był młodo-  
letni, Cesarza iak Oycę szanował, a Ce-  
sarz, ażeby się z nim iak z Synem ob-  
chodził; żeby Król Hiszpański do tego  
należał Traktatu, i żeby Turcy do Państw  
nie, wpadali Chrześcianskich, oraz że-  
by ten pokoy do lat trwał dwudziestu.  
Ztąd poszedł zwyczaj zawierania po-  
koju z Turkami do lat 20 który po-  
twierdzany miał być przez podarunki  
wzajemne, a które podczas ugody tey  
umówione były, oraz, iż z oboiey stro-  
ny miały wynosić Summę 100,000. Złot.

Gdy więc pokoy ten beśpiecznemi  
czynił Węgrów od Turka, chcieli tak-  
że i wewnętrzne uczynić zaspokoienie;  
wysłali przeto posłów do Cesarza dopra-  
szając się, aby raczył do nich przy-  
być, i żeby przez swoją bytność dobry  
w Królestwie przywrócił porządek; a  
gdyby sam nie mógł tego uczynić; te-  
dy żeby im za Rządcę przysłał Brata  
swego Macieja z zupełną władzą do po-  
stanowienia tego wszystkiego, coby wi-  
dział być potrzebnego Arcy - Xiążę  
1607. przybywszy do Węgier, Węgrzyni Kró-  
tem go obrali, z kondycją, ażeby im  
po-

pozwolił wolnego wyznania i publicznego 1607.  
używania okrzędków nowych Reli-  
gii. Czechowie przykładem tym zachę-  
ceni, z podobieństwem Posłów swoich do  
Macieja Arcy-Xiążęcia pośiali oświad-  
czeniami, które on przyjął, nie zważa-  
jąc, że Cesarz Brat jego pospolicie w  
Pradze rezydował. Xiążęta Niemieccy  
widząc, że Maciey był w pogotowiu do  
opanowania zbroyną ręką Królestwa Cze-  
skiego, warowali ugodę: mocą której  
Rodolf zupełnie Królestwa Węgierskie-  
go, i Arcy Xiąstwa Austriackiego ustę-  
pował Maciejowi, nawet Królestwa Cze-  
skiego następstwo mu ubeśpieczał, gdy-  
by miał bez-potomny zniszczyć z tego świa-  
ta. A że Maciey okazywał się nader  
przyjaznym Protestantom, i całę dalekim  
do przymuszenia, ażeby swych odstępo-  
wali błędów, przeto panowanie jego Epi-  
skopą właściwie nazwać się może wolno-  
ści tej, którą mają Protestanci w Pań-  
stwach dziedzicznych Domu Austria-  
ckiego. Wolność, która potym tyła re-  
wolucyi była okazyą.

W Polsce Mikołaj Zebrzydowski  
rokosz naprzeciw Zygmuntowi Kró-  
lowi podnosi, który mimo swojej łę-  
skawości przymuszony jest onęgo ści-  
gać, iakoż w Roku tymże pod Guzo-  
wem o trzy mile od Radomia zupełne  
odebrał zwycięztwo, po którym Roku-



1607. szanie otrzymawszy amnestyą od Króla, wraz z swoim hersztem Zehrzydowskim poddali się Królowi.

Hollandrowie coraz bardziey uciążliwsi stawali się Hiszpanom. Nie mając dosyć, iż z pod ich wybili się panowania, ustawnie ieszcze po morzu krążyli, i Hiszpanów prześladowali nie tylko w Europie, ale i w Indyach Wschodnich i Zachodnich. Szkody, które im czynili, pobudzały Hiszpanów do zawarcia z nimi pokoju, albo uczynienia na jakiś czas Armistycyum. Arey-Xiąże Albert, który podobnyż miał interes co i Hiszpani, nayıerwszy o tę starał się ugodę. A że naywiększa zachodziła trudność względem wyzucia się z wszelkiego prawa do tych Browincyi, oraz ułożenia warunków, pod któremi Związkowe Prowincye swą cieszyć się miały wolnością, przeto częste składane były Konferencye, do których i Posłów zażywano Cudzoziemskich. Królowie Francuzki, i Angielski zprzymierzeni z Hollandrami, nie chcąc, aby Hiszpani przez ten pokoy korzystali, wysłali swych Posłów do Hagi, dla przeszkodzenia temu pokoiowi, różne wznowiając trudności, i usiłując przez obietnicę pobudzić Hollandrów, aby zaczętey nieprzystawali wojny. Te przeszkody sprawiły, że pokoy był zawieszony

rzony przez całe dwa lata, w czasie 1608.  
których armistycjum było zachowane,  
lecz nie zawsze.

Gdy Hollendrowie poczynali nadzie-  
ją cieszyć się pokojem, wewnętrzne mię-  
dzy nimi wszczęły się rozterki, które  
lubo do rozlania krwi nie były powo-  
dem, wielkiego stoli zamieszania stały  
się przyczyną. Dwóch Professorów Teo-  
logii w Akademii Leydeyskiej, jeden  
imieniem Gomarus, a drugi Arminius  
rozdwoiwszy się w zdaniach i w wyło-  
żenia względem skuteczności Łaski, na  
dwie także partye rozdwoili Studentów  
teyże Akademii, i w wielkiej między  
sobą wciągnęli ich Dysputy, tak dale-  
ce, że jedni drugich obwiniali, iż w  
Materji błędzą Religii. Po długich kon-  
ferencyach mianych między Teologami,  
i ich Predykantami wyznaczonemi od  
Stanów do roztrząśnienia tych kwestyi,  
osądzono nakoniec, że opinia pierwsze-  
go, iako bardziey zgadzająca się z nau-  
ką Kalwina, i pierwszych Reformato-  
rów, powinna bydź utrzymywana, lubo  
opinia drugiego łatwieysza do pojęcia  
większą u Pospólstwa miała wziętość.  
Mimo tego wyroku Schizma nie jest za-  
spokoione, i dotychczas trwa jeszcze  
między *Remonstrantami*, i *Contra-Re-*  
*monstrantami*, którzy po dziś dzień wza-



iemnie się obwiniają, że będą w tey materyi kłutliwey.

Król Hiszpański, i Hollendrowie wzajemnie znużeni ustawną wojną, która ich z ludzi i z pieniędzy wyzuwała, myśleć znowu o pokoju poczęli. Lubo więc pierwszemu zaprzykro nader się zdawało, wyzuc się zupełnie z panowania, i ustąpić swych poddanych, których aż dotąd peczytywał za Rebelizantów, zważając atoli zwycięztwa, które odnieśli w przeciągu lat trzech na morzu, i obawiając się, ażeby nakoniec nie postradał tego wszystkiego  
 1609. co posiadał w Indyach, rezelwował się nakoniec zawrzeć z nimi pokoy na lat 12. w którym tak on, iako i Arcy Xiążę zezwolili traktować z nimi, iako z wolnym Narodem, i całe ich panowanie nie podległym. Obydwie strony upatrywały w tey ugodzie nieiakieś dla siebie korzyści; Król Hiszpański nie zezwalając tylko na pokoy do iakiegoś mający trwać czasu, nadzieję sobie i prawo zostawował do nowych przedsięwzięcia czynności, podbicia sobie ich po skończonym Traktacie; Hollendrowie podchlebiając sobie, iż naygłośniejszy punkt otrzymali, przez który uznani nieiako byli za wolnych, i całe niepodległych panowaniu tego, który ich poddaństwo sobie przywłaszczał,

szczał, sądzili, iż tego Przywileju ka- 1602  
żdego czasu, i w kaźdą okoliczność  
użyć będą mogli. Do tego, że nie za-  
wierając pokoju tylko na lat 12. nie  
narażali sobie ani Króla Francuzkiego,  
ani Angielskiego, którzy z niemi sprzy-  
mierzeni byli, a którzy wielkiej wła-  
dzy i mocy Króla Hiszpańskiego zno-  
sić nie mogąc, nader byli radzi temu,  
iż po skończonym Traktacie będzie zno-  
wu przymuszony z tak mocnym nieprzy-  
iacielem rozpocząć wojnę.

Filip III. tegoż Roku wielką nader  
ponosił stratę. Od wypędzenia Maurów,  
i zagubienia ich panowania w Hiszpa-  
nii, bardzo wiele znajdowało się w  
tym Królestwie Familii tego Narodu,  
którzy nie chcąc swych opuścić mają-  
tków, swoje do Wiary Katolickiej zmy-  
śleli byli nawrócenie. Filip pawziawszy  
wiadomość o zelżywości, którą pono-  
siła Święta Religia Rzymska Katolicka  
przez tych obłudników, wszystkich z  
Państwa wypędził, pozwoliwszy im ie-  
dnak sprzedać wszystkie swoje Dobra,  
i ich cenę z sobą zabrać. Twierdzą  
Dzięciopisowie, że wyszło wtenczas z  
Hiszpanii więcej jak 900,000. Osob, i  
że pobudzali Maurów Afrykańskich, i  
Turków, ażeby wojnę Hiszpanii wy-  
powieździeli. To wypędzenie tak zna-  
czney liczby ludu, przy nieplodności



1609. Niewiaſt Hiſzpańſkich, oraz nie żyzność ziemi po wielu mieyſcach, nie mało dopomogło do nieludności tego Królestwa.

Rok ten ſławny ieſt ieſzcze nie tylko przez znakomitą rewolucyą w Moſkwie, ale i przez wojnę, którą Polacy z tym prowadzili Narodem. Moſkał pewny imieniem ſwym własnym zowiący ſię *Grachory Otrepień* żyje prowadząc Mniſkie, uſzedłszy z Monasteru w Roku 1605. w Polſzczę przy Dwerze Jerzego Mniſzka Woiewody Sandomirſkiego tułał ſię, udając ſię, iż ieſt prawdziwym Dziedzicem Tronu Moſkiewſkiego, iako prawdziwy naſtępca po Fiedorze ſtarzym Iwana Bazylewicza Synie, i że tu uſzedł od prześladowania Borysa Guſdenowa Szlachcica Moſkiewſkiego, który ieſzcze w dziecinnym wieku chciał go zabić, ażeby ſam Tron poſiadł Moſkiewſki. Woiewoda dał wiarę Filutowi, i zebrawszy nieco woyska, i z ſwoich przyjaciół Pułkami one złączywszy, wkroczył do Moſkwy w umyśle przywrócenia na Tron Dymitra, który mu przyobiecał, iż gdy Carem zostanie, tedy Córkę ieſo ſobie za Małżonkę weźmie. Panował podtenczas w Moſkwie po ſmierci Fiedora Borys, gdy wieść gruchnęła, iż żyje Dymitr prawdziwy Syn Iwana Bazylewicza, którego on zgładził, i że na odzyskanie pra-

prawem natury należący sobie korony 1609.  
z wojskiem ciągnie; a że umysł ludzki  
zawsze do jakiegoś skłonny jest nowości,  
przeto wielu znalazł zmyślony Dymitr,  
którzy się do niego przywiązali. For-  
tuna nawet sama aprzyjać mu poczęła,  
gdy w małej garstce swoich, 60.000.  
wojska Borysowego rozplószył, a po ie-  
go śmierci, która wkrótce nastąpiła do  
Stołecznego Miasta Moskwy przygięty,  
od wszystkich zgodnie Carem jest uzna-  
ny. Poznali się wkrótce Moskale na ie-  
go fałszerstwie, i urażeni, że będąc w  
Łacińskich Obrządkach wychowany, ich  
Greckimi pogardzał, zebrawszy się pod  
Kommendę Bazylego Szuyskiego z Ca-  
rów wielkich krwi pochodzącego po  
Matce, gdy Dymitr weselo odprawował  
z Maryanną Maiszkówną Woiewodzań-  
ką Sandomitską, na Pałac jego napadł-  
szy, Dymitra i wielu z nim Polaków  
zamordowali, niektórzy z oblubienicą  
Dymitra z tego się salwowali rozruchu.  
Bazyli Szuyski Carem ogłoszony, lecz  
wkrótce potym nowy znova zawił się  
Oszust, który do pierwszego twarzą, i  
wzrostem będąc podobny, za prawego  
ogłosił się Dymitra. Polacy chcąc się  
pomścić zabójstwa wśród swoich Oby-  
watelów, chętnie się do niego przy-  
wiązali, i wezwawszy więcej z Polski  
Żołnierza, i Kozaków do siebie przy-  
cią-



1609. ciągnawszy, tak straszego wnet Szyskiemu wystawili w tym nowym Dymitrze przeciwnika, że nie mogąc mu swoimi podolać siłami, Króla Szwedzkiego na pomoc wezwał. W tym stanie, gdy Moskwa zostaje, ktoś Zygmuntowi Królowi Polskiemu doradził, ażeby zawoioowaniem Moskwy utratę Szwedzkiego Tronu sobie nadgrodził. Rada ta przyjęła, wojna Moskwie wypowiedziana, która tak pomyślnie Królowi poszła, że Moskele uroczyste do Króla pod Smoleńskiem obozującego wysłali Poselstwo, prosząc go, aby im Władysław Syna swego przysłał, chcąc go mieć za Caza swego, byleby wprzód Greckie ich przyjął Obrządki. Dymitr zmyślonny przed dokończeniem się Roku 1610. od Tatarów jest zabity, śmierć jego była pochopeu Moskalom do zrueenia się z uczynionego wyniesienia na Tron Władysława, do którego uskutecznienia dopomogła im opieszalność samego Zygmunta Króla w odesłaniu im Władysława, którego gły się doczekać nie mogli, obrali sobie za Caza Michała Federowicza Syna Metropolity Rostowskiego z dawnych Xiążąt Wielkich kwiri idącego. A tak w nie poszły wojenne kossza, trzechletnia prawie Zołnierza praca, i otrzymane potylekroć na nieprzyjaciela znaczne zwycięztwa.

Hen-

Henryk IV. do swego wojennego 1610.  
 powróciwszy się umysłu, tknęty oraz  
 iawną nieprzyjaźnią Filipa II. którą mu  
 w tych okazał okolicznościach, przed-  
 sięwziął takowy ieden zamysł, który  
 podobno w żadnego Monarchy nie po-  
 stał głowie. Przedsięwziął odebrać Fi-  
 lippowi III. iedną część z tego wielkich  
 Państw, i podzielić Europę na szesna-  
 ście Królestw sobie równych, sądząc, że  
 ta równość moży mogłaby w całej Eu-  
 ropie pokoy utrzymywać powszechny,  
 i od wszelkicy bronić iey przemoey.  
 Zdanie się rzecz do wiary niepodobna,  
 żeby zamysł tak trudny, tyle złych sku-  
 tków za sobą ciągnący, pełen do tego  
 najwyższey niesprawiedliwości, mógł  
 być bydź przedsięwzięty, od Króla tak  
 oświeconego, iak był Henryk, i który  
 przewidzieć byłby był powinien, że  
 chociażby najdłuższym cieszył się ży-  
 ciem, przecięt nie byłoby dostatek do  
 dokonczenia tak wielkiego dzieła. Ztym-  
 wszystkim Henryk w swym stały przed-  
 sięwzięciu sekretnie wszelkie przygo-  
 towania czynił do iego wypełnienia,  
 tak przez zmoży tajemne z postronne-  
 mi, iako i przez znaczne w swoim Kró-  
 lestwie woyska powiększenie, gdy w  
 tym ieden zboycza imieniem Ravaillac  
 nie tylko te wielkie iego zamysły, ale  
 i dni życia i panowania zakończył.



1610. zadawazy mu raz śmiertelay, gdy w karecie iechał przez Miasto Paryż, a Gwardya jego nieco się od niego oddaliła była, ustępując się wozowi nadjeżdżającemu w ciasney ulicy. Nigdy doskonałey miłoś nie można było wiadomości, kto tego naradził zaboycę: ale że natychmiast nie był schwytany, i że nie w zbyt ściśłym był trzymany więzieniu, dorozumiewają się zaty, że ci, którzy go na tę szkaradną namówili zbrodnią, były osoby pierwszej godności; tym bardziey zaś to mniemanie większą ztyd ma wagę, że powienny ch ciała zabitego Henryka oddać zaniedbano honorów, złożone bowiem na katafalku, od wszystkich było opuszczone, co okazuje, iż nie bardzo był żałowany. Parlament atoli Paryzki na śmierć skazał Ravallaka, i przez dekret wielkim Królem Henryka mianować kazał, który 57. lat miał, gdy tak niespodzianą zszedł z tego świata śmiercią. Ludwik XIII. Syn jego, lat dziewięć mający Tron posiadał Oycowski, pod opieką Matki swojej Królowy.

Karol XIążę Sudermanii, który się Królem uczynił był Szwedzkim z krzywdą, i nadwerczeniem praw Synowca swego Zygmunta Króla Polskiego, który 1611. ze miał do tey korony, Roku tego umarł ze smutku, widząc, iż szczęśliwym był w na-

w nabyciu korony, niżeli w iey utrzyma- 1611.  
 niu. Dał on wprawdzie Polakom w  
 początkach panowania swego odpor,  
 którzy chcąc swego Króla Zygmunta  
 utrzymać przy koronie Szwedzkiej, z  
 wojskiem do nięj wtargnęli; lecz gdy  
 przeszkadza Duńczykom w handlach,  
 które oni z Polakami prowadzili, obu-  
 rzył ich na siebie, którzy wojnę mu  
 wypowiedziawszy, tak znaczne z nięj  
 odbierać poczęli korzyści, że Karol ich  
 strapiiony pomysłnościami, dni swego  
 zakończył życia. Gustaw Adolf, Syn  
 iego Tron posiadał Szwedzki, który sta-  
 wnieyszym się uczynił przez wojnę,  
 którą prowadził w Niemczech, aniżeli  
 przez swe czynności w własnym swo-  
 im kraju, będąc zarówno iak Oyciec ie-  
 go nieszczęśliwym w wojnie, którą  
 prowadził z Duńczykami, od których  
 był przymuszony na początku R. 1613.  
 baniebnym dla siebie zawrzeć pokoy.  
 Chrystyem IV. Król Duński nie chcąc  
 uszczerbek czynić prawom Zygmunta  
 Króla Polskiego do korony Szwedzkiej,  
 przy zawarciu pokoju z Gustawem Adol-  
 fem, Królem go uznać nie chciał Szwed-  
 zkim, Gustaw Roku następującego złą-  
 czył się z Hollendrami, którzy utyski-  
 wali na zbytnie exakcyę Króla Duńskie-  
 go, które wyciągał z okrętów przecho-  
 dzących przez Między morze, czyli Fre-



tum Sund, oraz z innemi Miastami Am-  
zyatyckimi, a to aby się tym sposobem  
pomścił nad Chrystyernem.

1612. Śmierć Rodolfa Cesarza, która przy-  
padła na samym początku Roku 1612.  
nową w Niemczech otworzyła Scenę,  
w których od niejakiego czasu zamię-  
szanie wzniecone było przez dwie par-  
tye, jedna nazywała się Ewangelików  
Liga, czyli Protestantów, a druga Kato-  
lików, każda z nich swoją utrzymując  
Religią; te atoli niesnaski między temi  
dwoma stronami, wielką do tej pory  
nie groziły rewolucyą.

Sukcessya Xięstwa Juliacńskiego  
nowego zamieszania stała się przyczy-  
ną. Jan Gwilhelm Xiążę Kliwii i Julia-  
ceński zszedłszy bez potomnie w Roku  
1609. Mężowie czterech Sióstr jego,  
rościli sobie prawo do tego dziedzictwa.  
Xiążęta Brandeburski, Neoburski, i Bi-  
ponski, oraz Hrabia de Bourgan pocho-  
dzili z Sióstr Jana Gwilhelma, oprócz  
Xiążęcia Saskiego, który Synem był Sy-  
billi Xiężniczki Kliwii, a Sióstry Xiążę-  
cia Jana Gwilhelma zmarłego, oraz Xzē  
de Nevers z tegoż także Domu pocho-  
dzący. Pierwsi dwaj Xiążęta inszego  
swych praw mieć nie chcieli Sędzięgo,  
tylko przemoc, lecz za perswazyą Land-  
graфа Hassyi wraz się z sobą złączyli,  
dla oddalenia zupełnie inszych Preten-  
den-

dentów, poddając pod rozsądek swe pre- 1612.  
 tensyo któregokolwiek z Xiążąt, a któ-  
 ryby oboiey strony był przyziacielem.  
 Ci dway Xiążęta byli Religii Protestan-  
 ckiey, a Obywatele Religii Katolickiey,  
 z tey przyczyny, Cesarz życzył sobie;  
 ażeby teyże Religii był Xiąże, co i Oby-  
 watele. Całą więc tę sprawę do sie-  
 bie przywołał Cesarz, iako naywyższy  
 Sędzia Lenności. Ze zaś Xięstwa te by-  
 ły częścią Rzeszy Niemieckiey, przeto  
 posłał Arcy-Xiążęcia Leopolda, swego  
 Bratunka, ażeby obiał rządy tych Xięstw  
 iako Kommissarz Cesarski; lecz Xiążęta,  
 którzy pierwey iuż ie opanowali byli,  
 i którzy iuż zawarli byli Przymierze z  
 Królmi Francuzkim, i Angielskim, oraz  
 z Prowincyami Związkowemi, wciągnę-  
 li te Poteneye do utrzymania ich spra-  
 wy, co wojny było przyczyną. Xią-  
 że Maurycy w szerególności imieniem  
 zprzymierzonych Poteneyi, z woyskiem  
 Stanów Hollendarskich obległ Miasto Ju-  
 liakum, i onego dobył; po wzięciu te-  
 go Miasta, inne Miasta tego Xięstwa  
 wraz i z temi, które do Sukcessyi na-  
 leżały, poddały się, a tak Cesarz od se-  
 kwestru tych Xięstw odstąpić musiał.  
 Rządy Państw tych według ugody za-  
 szley między Elektorem Brandeburskim,  
 i Xiążęciem Neyburskim imieniem oby-  
 dwóch sprawowane były. Ale że Ele-  
 ktor



1612. ktor Brandeburski nymocniejszyzym będąc, wiele rzeczy czynił z ukrzywdzeniem Xiążęcia Neyburskiego, przeto ten Wiarę Świętą Katolicką przyjął, i złączywszy się z nowym Cesarzem Maciejem, który po Rodolffie Bracie swoim nastąpił, wspartym został od Woyska Arcy - Xiążęcia, którym hetmanu Spinola naprzeciw Hollandrom, którzy Elektorowi Brandeburskiemu sprzyjali. Wojna trwała lat kilka z obojętnym dla obojey strony szczęściem; znakomitsze potem rewolucye przytłumiły tę wojnę, albo raczey złączyły ją z Brabancją, o której niżej mówić się będzie.

1613. Regencya Królowy Matki Ludwika XIII. która wszystkie rzędy Państwa zwałała na iednego swego Faworyta Włocha imieniem Concyno, którego Marszałkiem Francyi uczyniła w nienawiść iść poczęła u Francuzów, osobliwie pierwsi Panowie nie mogli znieść tego, że niemi Królowa dla iednego przychodnia pogardzała, i żadnych na ich zasługi nie miała względów. Xiążę Kondeusz, lubo Katolik, pociągnawszy na swoją stronę Hugonotów, oraz i znakomitszych Królestwa Panów tym bardziey powiększył zamieszanie, gdy chcąc swych dopiąć zamysłów wraz z Hugonotami wziął się do oręża. Hugonoci z swojej strony chcąc przeszkodzić związkom małżeńskim

skim młodego Króla z Anną Austriaczką 1614  
Córką Filipa III. Króla Hiszpańskiego,  
który chcąc złączyć w jedno te Królestwa przez podwoyny węzeł, zaślubił Filipa IV. Syna swego z Elżbietą Siostrą Króla Ludwika, brat podnieśli, lecz gdy wszelkie ich usiłowania w nie poszły, i gdy Xiążę Kondensz z Dworem się poiednał, przymuszeni byli nie tylko takie przyjąć warunki pokoju, jakie im w Londynie podano, ale i brat złożyć.

Marszałek d'Ancre (jest to Imię Concyna Włocha, którym się on mianował) Roku tego, albo jak drudzy chcą przeszłego z łaski wypadł Dworu. Faworyt ten podłego mrodzenia, Wnuk Pisarza d'Arezzo w Toskanii, sprowadzony był do Francyi z żoną swoją, która była Córką Mamki Królowy z Medycuszów. Tak zaś umiał pozyskać sobie serce Królowy, że go uczyniła Hrabią, Rządcą Prowincyi i Marszałkiem Francuzkim. Ale gdy poznano, iż on był sprawcą rozlicznych intryg, które między Xiążętami, i pierwszymi Panami niesmak były przyczyną, a to aby sam mógł być łask uczestnikiem Królowy podczas iey Regencyi, wszystkim stał się nienawisnym, i po kilka razy w wielkim był niebezpieczeństwie utracenia swego kredytu. Ludwik objąwszy rządy, i jednegoż będącego umysłu z temi, którzy Concyna nienawia-



1644. nawidzili, dał rozkaz Baronowi Vitli Kapitanowi Gwardyi, aby go w areszt wziął. Rozkaz ten był wykonany, gdy Marszałek na Pałac wchodził Królewski, ale że chciał dać odpor, z pistoletu jest zabity. W tym Król w oknie stanawszy, okazał się ludowi, jakoby potwierdzając ten postępek z Marszałkiem, dopiero nienawiść, którą mieli Francuzi ka niemu, swoją złość wywarła, ciało iego tarane, czofgane po ulicach, wrzucone było w ohydne miejsce, lecz nazalutrz ztamtąd wywleczone znowu było, i po różnych obelgach, i nagrawaniach jest spalone. Zona iego przez Dekret Parlamentu na szubienicę skazana, będąc obwinioną, iż mniej godziwych używała sposobów do ziednania serca, i łaski Królowy. Występek bardziey włożony przez złość, aniżeli dowiedziony. Małoż bowiem widziemy osób, które nadzwyczajny kredyt iedną sobie u Panów, a przecię nie in-szey przypisujemy go przyczynie, tylko albo ich obrotowi, zdatności, lub też sympatyj wrodzoney. Kredyt który miał Kardynał de Richelieu u Ludwika XIII. przez cały bieg panowania iego prawdy tey doskonałym jest przeświadczeniem. Mr. de Luines Łowczy Króla Ludwika, miał go pierwszy namówić, ażeby zabić kazał Marszałka d'Ancre. Jakoż

Jakoż on po nim wszelkie posiadał godności, i ci wszyscy z Królewskiej przez niego wypadli łaski, którzy zmarłego Marszałka byli przyjaciółmi, między niemi był Biskup de Luçon, który potym sławnym owym został Kardynałem de Richelieu, o którym nie dawało wzmianka była, a który podówczas godność Sekretaryi utracił. Sama Królowa do więzienia jest wtrącona w Zamku de Blois, i Xiążę Kondusz, którego zmarły Marszałek do więzienia wtrącił, przeto, iż z wielką niecierpliwością znosił jego wywyższenie, zatrzymany jest w więzieniu przez tego nowego faworyta, który obawiał się, ażeby za powrotem tego Xiążęcia do łaski Królewskiej, on z niej nie był wyzuty. Ludwik nie będąc jeszcze w tych latach, aby mógł znać się na tych, którzy mogliby swej powagi na złe użyć, takowym sprawy Państwa zlecił najwłaściwsze, co też u Dworu wielkiego zamieszania, i wojen domowych przyczyną było.

Nowe znowu źródło w Niemczech, nowey okazało się wojny. Lubo Sułtan Achmet odnowił był pokoy, który z Cesarzem Macieiem zawarł był, atoli że Protestanci zważali, iż Maciey Cesarz już tego ku nim nie okazywał przywiązania, którego oni doznawali, gdy  
tylko



tylko był Arcy-Xiążęciem, przeto przed-  
 sięwzięli mu nieusłać. Sprawa Xięstwa  
 Jellii, w której Maciey Cesarz przeci-  
 wnym się Protestantom okazał, i woj-  
 na, którą mocno popierał na stronę Xią-  
 żęcia Neuburskiego, który Katolikiem  
 został, tym bardziej ich umysły od nie-  
 go odwracały. Twierdzą, że w rzeczy  
 samey Cesarz Maciey wstąpiwszy na tron  
 odstąpił owej przychylności, i przy-  
 wiązania ku Protestantom, już to, że od  
 Duchownych był o to strofowany, już,  
 że Cesarstwo miał za dziedzictwo swo-  
 iej Familii, przeto za rzecz potrzebną  
 orądził do utrzymania pokoju, iedną  
 1616. tylko mocno-władną uczynić partją,  
 równość bowiem się jest częstokroć o-  
 kazują zazdrości, i rozdwoienia umy-  
 słów. A że Cesarz Maciey nie miał po-  
 tomstwa, równie iako i iego Bracia,  
 przeto chcąc rozporządzić swoją Suk-  
 cessją tak wielkich Państw, które dzie-  
 dziezył, przysposobił sobie za Syna Fer-  
 dynanda, Wnuka Ferdynanda I. Cesa-  
 rza; którego chcąc iakąś ozdobić godno-  
 ścią i powagą, Królestwa mu ustępuie  
 Czeskiego, i u Stanów Czeskich wyro-  
 bił, że następcą był iego na to Króle-  
 stwo obrany, i ogłoszony, zachowując  
 przy sobie zupełne panowanie, oraz  
 włożywszy oblig na Ferdynanda, ażeby  
 do żadnych nie mieszał się rządów bez  
 jego

iego wyraźnego, oraz i Stanów zezwolenia. Ferdynand Królem Czeskim obrany i koronowany w Roku następującym 1617.] w dzień Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

Maciej Cesarz nieprzestawał poniżać i uciażać Protestantów tego Królestwa, a tym samym powiększać ich skarg i nieukontentowania naprzeciw sobie. Ministrowie jego, i Duchowni nie mało się także przykładali do ich nieukontentowania: Arcy-Biskup Paryzki pewnym będąc o łasce i przywiązaniu ku sobie Cesarza, rozkazał niektórym Protestantom poobalać Kościoły. Protestanci zanieśli swe uzalenie do walney Rady, którą Cesarz złożył był w Pradze, ale żadney nie odebrali sprawiedliwości, owszem im odpowiedziano, iż nic się nie stało naprzeciw prawdziwym Przywilejom. A że między Protestantami wielka była liczba Szlachty, przeto przedsięwzięli iawnie swe okazać nieukontentowanie, owszem cały przyciągnąć Narod, ażeby przedsięwziął przenieść koronę w ręce innego Xiążęcia, a któryby im był przychylniejszy. A tak uformowała się Partya, która mocą swoją zwołała Stany Królestwa, pod pozorem, że tam mieli się naradzać w interessach się tyczących całego Narodu. Cesarz Maciej zakazał im, ażeby żaden nie ważył się na tym

1618.



1618. znajdować się zieżdzie, i pogroził wielkimi karami tym, którzyby ważyli się bez jego pozwolenia zwoływać Stany. Zakaz ten atoli żadnego nie sprawił skutku, i Stany się zgromadziły, około końca Miesiąca Maja.

Zjazd ten nim swe rozpoczął obrady, drugiego zaraz dnia wysłał swych Posłów do Rady Cesarzkiej w Pradze założoney, domagając się przez nich nagrody krzywd im poczynionych. Posłowie, którzy w znaczney byli liczbie, czując się na siłach, nie stylem proszących, ale grożących swe przekładali żądania, dając oraz wyrozumienia, iż jeżeli sprawiedliwości nie odbiorą, tedy i z sami sobie uczynić są gotowi. Hrabowie Sławuta, i Martynitz, pierwszy tey Rady Prezydent, a drugi Rayca, z Sekretarzem teyże Rady, obrażeni, że Poddani tak hardo, i dumno z swym Mocharchą sobie postępowali, podobną dali im odpowiedź, zjazd ich za rokosz i rebellią poczytując, i grożąc im sprawiedliwym gniewem Cesarza. Posłowie są rozgniewani odpowiedzią, oknami ich z izby powyrzucali. To gdy się stało, Hrabia de la Tour ieden z rebellizantów, mając już ludzi w broń opatrzonych, Obywatelów Miasta Pragi przymusił do nowey przysięgi, trzydziestu ustanowił Dyrektorów do sprawowania rzą.

ządów całego Królestwa, wszystkie po- 1618.  
 dęzane i przeciwne ich Religii z Mia-  
 sta wygnał osoby, a osobliwie Xięży  
 Jezuitów, których potym i z całego  
 wywołano Królestwa. Szlachta w zwią-  
 zku będąca wszędzie woysko zbierać  
 poczęła, i wydała Manifest, w którym  
 wyraziła przyczyny swojej rebellii, i  
 postępku swego względem tych, któ-  
 rzy oknem byli wyrzuceni, twierdząc,  
 iż byli skarani po Czeskiemu według da-  
 wnego, a chwalebnego ich kraju zwy-  
 czaju. Cesarz dalszym zapobiegając bez-  
 prawiom i nierządom, woysko zgroma-  
 dził dla ukarania buntowników. Prote-  
 stanci, którzy poprzysięgli byli jedność  
 Ewangeliczną, Czechów utrzymywać  
 poczęli, i Szląsk do nich się przyłączył.

Cesarz Maciey zmarł na początku tej  
 wojny, a Ferdynand II. który koronę  
 po nim posiadał Cesarską, gdy się przy  
 koronie Czeskiej chce utrzymać, którą  
 od Czechów odebrał, Rebellizanci posta-  
 li do Fryderyka Palatyna Rheni, który  
 był Głową Unii Ewangeliczney, ofia-  
 rując mu koronę Czeską, byleby chciał  
 im przybyć w osobie swojej z posił-  
 kami. Odradzali Fryderykowi wszyscy  
 dobrzy jego przyjaciele, a osobliwie  
 Król Angielski, ażeby tej nie przyimo-  
 wał oferty, któraby go mogła zgubić i 1619.  
 ściągnąć na niego wszelką moć, i siłę



1619. całego Domu Austriackiego. Ale Fryderyk omamiony wielkością godności Królewskiej, mimo wszelkich przyjacielskich uwag przedsięwziął przyjąć ofiarowaną sobie koronę. A że doskonale wiedział, że Maxymilian Xiążę Bawarski głowa partyi Katolickiej mógłby mu bydź na przeszkodzie, przeto wybrał się sekretnie do Munich, gdzie rezydował, i wszelkiemi usiłowańmi nakłonić go sposobami, ażeby iego szczęściu, które go potykało, nie przeszkadzał. Maxymilian, czyli z powodu wierności, i przyjaźni ku Cesarzowi, czyli też z chęci korzystania z upadku Elektora Palatyna, gdyby swego nie dopiął zamysłu, zupełnie odmówił mu bydź iego w tej mierze przyjacielem, Fryderyk tą nieodrażoną odmową Maxymiliana, w swym trwa stale przedsięwzięciu, i nieprzestając na samej koronie Czeskiej, którą już za swoją osądził, ułożył jeszcze sobie wszystkie Prowincye Szląskie, Morawii, i wielką część Austrii przyłączyć do swego panowania, a które już mu z swoim oświadczyły się przywiązaniem. Protestanci Węgierscy pobudzeni przykładem Czechów, wezwali do korony Bethleem Gabora Xiążęcia Siedmiogrodzkiego, co tym bardziej pobudziło Fryderyka do skutecznego iak nayszybszego swoich zamysłów.

Wy-

Wybrał się więc Fryderyk do Czech z Zoną, i z całą swoją Familią, i tam Królem obrany, i koronowany. Ale Ferdynand zostawszy Cesarzem, mimo przeciwności niektórych Xiążąt Protestanckich zawarł ścisłą Ligę z Xiążęciem Bawarskim, któremu mocne uczynił nadzieie, że godność Elektoska w iego powróci się Dom, oraz znaczna część fortuny Palatyna Elektora, po zniesieniu i poskromnieniu iego rebelli: wy- 1620.)  
 prawił potym woyska swoje do Czech, gdzie dnia 16. Listopada Roku 1620. sławną stoczył bitwę nazwaną de Weissenberg, blisko Pragi, a która koniecznie uczyniła temu zamięszaniu. Woysko Fryderyka w rozsypkę zupełnie poszło, 9,000. na platu legło, sto Sztandarów, cała Artylerya, i wszystkie Bagaże, łupem stały się woyska Cesarskiego. Fryderyk nazajutrz z Zoną, i z dziećmi uszedł najprzód do Szląska, spodziewając się tam jakiegoś wsparcia, lecz widząc, iż żadney wieść nie mógł nadziei odzyskania utraconey korony, do Hollandyi się udał. Podobneż nieszczęście potkało Bethleem - Gabora, którego Partyzanci Królem ogłosili Węgierskim. Ten w początkach od Turków, i Tatarów był wsparty, lecz potym będąc od nich opuszczony, i nie mając oprzeć się woysku Cesarskiemu, przymuszony był



1640. powrócić się do swego Xięstwa Siedmiogrodzkiego.

Cesarz Ferdynand w samych zaraz początkach wojny wywoławszy z Państw Niemieckich nie tylko Elektora Palatyna, a i tych, którzy najlawniej jego utrzymywali Partya, jako to Hrabie Jana Jerzego Brandeburskiego, Xiążęcia Chrystiana d'Anhalt, i innych wielu, oraz ogłosiwszy Maxymiliana Xiążęcia Bawarskiego Brektorem tej Bannizacyi; nowa znowu wszczęła się wojna, która całe ochłonięła Niemce. Trzydziestu Autorów rebelli w Czechach ostro, i przykładnie skarano, między niemi znajdowało się dziewięciu Dyrektorów Królestwa, którym rzędy Państwa były powierzone.

Podczas rewolucyi w Czechach, Ldwik XIII. Król Francuzki przymuszony był prowadzić wojnę z Matką swoją, która umknąwszy z Blois, gdzie była w areszcie trzymana, Malkontentów uformowała Partya, a której głową był Xiążę d'Eperon. Kilka było potyczek z temi Rebelligizantami, lecz nakoniec po zniesieniu ich przy Mieście nazwanym Pont-de Cé pokoy z niemi zawarł. Król widząc, iż zupełnie pokoy przywrócił, przedsięwziął osłabić Partya Hugonotów, których siły nader były znakomite, a to z przyczyny Miast  
obron-

obronnych, i wielkich Przywileiów im <sup>1620.</sup> pozwolonych, przez które, wszelkie wewnątrz zawsze utrzymywać faksye, zewnątrz zaś każdego nieprzyjaciela Królestwa, wspierać, i posilkować mogli. Jest to czas ten, który pierwszą sprawiedliwie nazwać się może Epoką, owego Projektu, który Rada ułożyła Królewska, do zagubienia, i zniszczenia imienia Hugonotów w całym Królestwie Francuzkim, a który dopiero w 65. lat zupełnie jest uskutecznił, to jest: Roku 1685. w którym Edykt ów sławny de Nantes był zniesiony. Poznali ten zamysł Hugonoci, i wszelkiego przykładali starania, ażeby nie przyszedł do skutku, lecz ich usiłowania tym prędszą przysporzyły im zgubę. Xiążę de Rouan Wodzem się ich uczynił, i od Roku następującego 1621. ze wszystkich stron był prześladowany. Odebrano im przez kilkakrotne zwycięstwa równie niespodziane, iako i podziwienią godne, wszystkie prawie Miasta, które zaś jeszcze w ich mocy były, te oni w dalszych. potem postradali latach: iako na swoim miejscu widzieć będziemy.

Paweł V. i Filip III. obydwa tego Roku do wieczności się przenieśli. Filip dla swojej pobożności nazwany jest dobrym, czyli pobożnym, tak iak Oyciec



1620. iego nazwany jest mądrym, a Dziad iego szczęśliwym, przeto, że przez Zonę Królem został Hiszpańskim.

Xiąże Albert dziedziczny, i samowładny Pan Belgium, tegoż samego Roku z tym się rostał światem; łaskawość iego, którą swym okazywał poddanym, nieśmiertelnym go w ich uczyniła pamięci. Przed śmiercią odnowił wojnę z Hollendrami po wyszłym czasie dwunastoletniego pokoju, a którą Infantka Izabella, Klara, Bugenia, pozostała Żona Alberta, jako dziedziczka Belgium kończyć musiała.

Hollandrowie będąc przymuszeni do bronienia się naprzeciw Hiszpanom, którzy w znaczney liczbie woyska wojnę rozpoczęli, Xiążęciu Maurycemu Komendę woysk powierzyli, który naprzeciw Hrabi Spinola, z woyskiem ruszył. Ten to jest Hrabia Spinola, który sławę największego ziednał sobie Wódza, podczas tej wojny, i którą do samej utrzymywał śmierci. Generał ten po wzięciu Miasta Julii, z którego Hollandrowie wyrugowali byli Arcy-Xiążęciu Leopolda, w Roku 1610. udał się do oblężenia Miasta Bergopsom. Nigdy nie słyszano tak licznego bicia z dział, jako podczas tego oblężenia, które trwało przez cztery Miesiące. Nakoniec Xiąże Maurycy powiększywszy swe woysko

ako przez posiłki, które mu przyprowadził Hrabia de Mansfeld, i szalony Chrystyan de Brunświck Biskup Intruz Halbersztadcki z Niemiec, gdzie zniesieni byli przez Tyllego obstać przy partyi mniemanego Króla Czeskiego, przymusił Spinolę do odstąpienia oblężenia, i cofnięcia z woyskiem do swego kraju. 1622.

Osman po Oycu swoim Achmecie Tron posiadał Ottomański w Roku 1618. Po odbytej szczęśliwie wojnie w Persyi, rzucił się na Polaków mszcząc się, że Zygmunt III. Król Polski 8,000. Kozaków Lisowczyków tak nazwanych od swego Rotmistrza Lisowskiego, a który z tą lekką Jazdą wiele w Moskwie pod czas wojny ostatniej dokazywał, dał był Ferdynandowi II. Cesarzowi naprzeciw Czechom, i Węgrom buntującym się. Skryte przytym Gracyana Hospodara Multańskiego następcy Tomszy z Polską porozumienia wojnę przyspieszyły. Osman 100,000. nayprzód Turków, i Tatarów posłał do Multan na schwytanie Gracyana, któremu Żółkiewski w 8,000. na pomoc przybywa. Bitwa zatym ztoczona, na której Gracyan zginął, a Polacy chorobami przyciśnieni ku Polskim granicom zmierzać zaczęli, lecz o milę od Dniestru na głowę są porażeni; Żółkiewski zabity, Koniecpol.



1622. polski Hetman Polny w niewolę do Stambułu jest zaprowadzony. Odniesione to zwycięztwo z Polaków, dumniejszym Osmanowi czyni, przeto pokoy Polszcze wypowiada, która na Seymie w Warszawie złożonym, zaradza o sposobie dania odporu tak potężnemu i mocnemu nieprzyjacielowi. Uchwalono zatym, ażeby woyska zaciągnąć 35,000. i 30,000. Kozaków do nich przyłączyć. Chodkiewiczowi oddają Hetmaństwo, przydawszy mu Stanisława Lubomirskiego Podczaszego Koronnego, sam nawet Król Lewie Władysław tey wyprawie miał bydź przytomnym, bez ubliżenia najmniejszego władzy, i powadze Hetmańskiszy. Podczas tego Seymu Michał Piekarski mając rozum pomieszany, wchodzącego do Kościoła Świętego Jana Króla, Czekunem dwa razy uderzył, lecz nieszkodliwie, mimo atoli iego szaleństwa, osądzony jest, i przyzwoitą swemu występкови odniósł karę. Polacy wysyłają Posłów do Dworów Cudzoziemskich, dopraszając się o iakie posiłki naprzeciw tak mocnemu nieprzyjacielowi, ale oprócz płonney od niektórych Xiążąt nadziei, nic nie wκόrali. Zostawiona zatym Polska swoimi siłom, Chodkiewicz wystawszy wprzód Lubomirskiego, sam wkrótce za nim nadciągnął, i przeprawiwszy się za Dniestr

Dniestr oboz pod Chocimem założył, 1622.  
do którego też wkrótce Władysław z  
resztą woyska przybył. Gdy się nie-  
przyjacielskie zbliżyło woysko, które-  
go 312,000. było pod Hetmaństwem sa-  
mego Osmana Cesarza, opóez 100,000.  
Tatarów z Hanem swoim, Chodkiewicz  
przysposobiwszy swoich do bitwy, nie  
tylko natarczywość Tatarów mężnie  
wstrzymał, ale i do odstąpienia z wiel-  
ką ichże samych stratą przymusił. Po  
tey bitwie nigdy się już otwartą siłą  
nie potykano; i lubo kilka razy Turcy  
oboz szurmowali Polski, zawaze ie-  
dnak z wielką swoich klęską odstąpić  
musieli. Nakoniec Osman widząc nie-  
pomysłność swojej wyprawy na pokoy  
uczciwy dla Polski zezwala. Pokoin te-  
go te znaczniejsze były warunki: aby  
Tatarowie, i Kozacy Lisowscy od wszę-  
kich się wzajemnych niazdów wstrzy-  
mali; aby Traktat dawniey z Zolkie-  
wskim zawarty, był potwierdzony, aby  
u Porty Ottomańskiej zawdy się Mini-  
ster, lub Poseł Polski znajdował: aby  
naostatek Hospodarem Multańskim był  
Chrzescianin, i Polakom sprzyjający. I  
ten ci był woyny Chocimskiej koniec,  
którey pamiątkę Polska dotychczas ob-  
chodzi dnia 10 Października przez sol-  
lenną Mszą, i Pacierze Kapłańskie. Po  
tey woynie, w Inflanciech znova in-  
na



1622. na wścieżta iest woyna. Gustaw Adolf Król Szwedzki ią podnosi, Rygę po szczcio-Niedzielnym oblężeniu odbiera, Nittawa się poddaie, przymierze na dwa lata iest zawarte, mocą którego, Nittawa i cały kray z tey strony Dźwiny zawoiowany, na powrót iest oddany.

Osman Cesarz, niepomyślność swojej naprzeciw Polakom wyprawy przypisując niesforności Janczarów, przedsięwziął ich skassować. Chcąc zaś ubezpieczyć się naprzeciw ich potędze, udał, że chciał do Meki podróż odprawić; ale gdy postrzeżono, że wszystkie skarby, i Sultanki z Seraiu zabierał, i że docieczono, iż zamysłał założyć swe mieszkanie w Damaszk, gdzie insze poczyniwszy zaciągi, Janczarów znieść miał wolą, ci zebrawszy się, do więzienia go wtręcili, i Mustafę iego Stryia na Tronie osadzili, z którego rozkazu Osman nazajutrz uduszony został. Mustafa niezdolnym będąc do sprawowania rządów Państwa, Matka iego, Kobieta wielkiego rozumu wsparta od Wielkiego Wezyra swego Zięcia, przez niejaki czas rządy Państwa utrzymywała. Wezyr, przewidując, że rząd ten długo trwać nie może, a chcąc się ubezpieczyć od Amurata VI, Brata Osmana, na którego z prawa Natury Tron spadał Ottomański, przedsięwziął zgubić Mu-

Mustafę, lecz gdy zamysł jego się od- 1622.  
krył, na śmierć jest skazany, a jeden  
Rzezaniec imieniem Mehemet wielkim  
został Wezyrem. Monarchia Ottomań-  
ska rządzona przez jedną Białogłową,  
i jednego Rzezańca, rozlicznym domo-  
wym podpadła zamieszaniom, lecz te  
rok tylko trwały, albowiem Sułtano-  
wa Kiosem, Matka Amurata, zmówi-  
wszy się z Mufym wyperswadowała  
pierwszym Panom Porty, i Janczarom,  
że tych wszystkich nieszczęśliwości przy-  
czyną była niedołężność Mustafy, któ-  
ry sam będąc niesposobny do sprawowa-  
nia rządów Państwa, zdał je dwóm oso-  
bom równie iak i on niezdolnym do  
znoszenia tego ciężaru. A tak Amurat  
na Tronie jest osadzony, a Mustafa do 1623.  
więzienia powrócony.

Grzegorz XV. z Familii Ludowizy-  
szów dwa tylko lata na Stolicy Święte-  
go siedział Piotra, ten Biskupa de Lu-  
çon Kardynałem uczynił, który potym  
sławnym się stał pod imieniem Kardyna-  
ła de Richelieu. Po Grzegorzu XV.  
nastąpił Urban VIII. zwany przed tym  
Mafeusz Barberyni. Papież ten sławnym  
się stał przez swoy wielki rozum, i  
przez przyłączenie Xięstwa Urbńskiego  
do Stanów Kościoła Rzymskiego.

Rok następujący sławny jest przez 1624.  
wstęp Kardynała de Richelieu na godność  
pier-



1624. pierwszego Ministra Ludwika XIII. godność, którą piastował aż do samej śmierci, mimo nienawiści, i podstępów pod nim czynionych od największych Królestwa Panów. Rzadki przykład tak przyjazney stateczności fortuny, Richelieu ze wszystkich swoich nieprzyjaciół zupełnie odniósł zwycięztwo, samę nawet Matkę Królewską pokonał, która pierwszą będąc do wywyższenia Rychelego, mocno w dalszym czasie ubolewała, iż go poniżyć nie mogła, i że sama z łaski Króla Syna swego wypadła, który oddaliwszy ją od siebie, mniej czułym być się okazał, że za granicą swego dokonała życia. Powaga Królów Francuzkich swe utwierdzenie i umocowanie temu powinna Ministrowi, który wiele nader poniosł przeciwności i nienawiści tak od Pospolstwa, iako i od Panów, nim ją do tego przywiódł stanu samowładności, w którym teraz zostaje.

Z rady Kardynała de Richelieu Ludwik XIII. powrócił Religią Katolicką w Bearn Prowincyą, która szczególnie do niego należała iako do Następcy Królów Nawarry, i którą do Korony przyłączył Francuzkiey. Zamieszkania Walte-linów pobudziły Rychelego, ażeby do uspokojenia ich zażył powagi swego Króla, oraz ażeby przeszkodził Domo-  
wi

wi Austriackiemu do nie pożytkowania 1624.  
 z korzyści, które we Włoszech odebrał.  
 Walelinowie Narod Katolicki są pod-  
 danemi Gryzonów, którzy są Religii  
 Protestanckiej. Pierwsi żaląc się, że  
 Gryzonowie swej władzy, którą mieli  
 nad niemi, nie używali tylko do przy-  
 muszania ich, aby Protestancką przyję-  
 li Religiją, posyłając i Rządzców, Du-  
 chownych, i Nauczycielów, którzy  
 zabraniali im pełnić Obrządków Religii  
 Rzymskiej Katolickiej, udali się do Pa-  
 pieża, który polecił ich Królowi Hi-  
 szpańskiemu. Xiążę de Feria Rządca  
 Medyolanu wsparł ich wojskiem, przy  
 którego pomocy uczynił ich zdolnemi  
 do dania odporu gwałtowności, którey  
 od Gryzonów koniecznie spodziewać im  
 się trzeba było. Dom Austriacki miał  
 interes swoy szczególny utrzymywać  
 Walelinów stronę, ich bowiem Pro-  
 wincyą będąc sama, która Tyrol dzieli  
 od Medyolanu, mogła zawsze wolne  
 czynić przejście wojsku iego z iedney,  
 do drugiej Prowincyi. Ale Rzeczpo-  
 spolita Wenecka, albo raczey Ministerium  
 Francuzkie, chcąc tey przeszkodzić kom-  
 unikacyi, która mogłaby wojsko z Nie-  
 miec wyprowadzić do Medyolanu, i po-  
 dać Włochy w niebezpieczeństwo woj-  
 ny z Domem Austriackim, który zawsze  
 na ich czuwał wolność, złączyli się za-  
 tym



1604. tym z Gryzonami, i wojnę Waltelinom wypowiedzieli. Arcy-Xiąże Tyrolski z swojej strony, a Rządca Medyolanu z drugiej prowadzili wojnę z Gryzonami, i ich sprzymierzonymi, aż do tego czasu, w którym sprawa ta ugodzona była przez Traktat Madrycki, który atoli do skutku nie przyszedł, albowiem Hiszpani przez tajemny jeden Artykuł zachowali sobie wolne przejście przez kray Waltelinów. Hiszpani czyli, że nie chcieli, czyli też, że nie mogli bronić się, oddali w sekwestr wszystkie Miasta, które opanowali byli Papieżowi, lecz Francuzi na to nie zważali, i wyrugowali Żołnierzy Papieżkich z Miast tych, które posiadli byli. Nakoniec nowa nastąpiła ugoda w Barcellonie, a którą nazwano Traktatem de Monçon, a to, iż w tym Mieście była podpisana; mocą tej ugody, rzeczy do tego powrócone są stanu, w którym były w Roku 1620. Waltelinowie ogłoszeni są za niepodległych Gryzonom, jeden tylko na nich włożony oblig, ażeby prezentowali Osoby te, które na trzędy obiorą, atoli Gryzonowie żadnego nie mieli prawa obrania ich poganie, albo inszych mianować.

Xiąże Sabaudzki przy Królu Francuzkim w tę się także wmięszał był wojnę, z którym zawarł był Traktat, służący do podziału włościami Rzeczypospo-

pospolitey Genueskiej, którą wspólnie 1624.  
zawoiować mieli nadzieię. Traktat de  
Monçon przymusił Xiążęcia, i Genuś-  
czyków do złożenia broni, a to, iż oby-  
dwa Królowie pokoy całym Włochom  
przywrócić chcieli: ale Xiążę Sabaudz-  
ki nie natychmiast się uspokoił, i to po-  
nielownie, będąc przymuszony wraz z  
Rzecząpospolitą Wenecką. W Traktacie  
de Monçon żadney wzmianki nie uczy-  
niono o Rzeczypospolitey Weneckiej,  
ani o Xiążęciu Sabaudzkim, a to, iż tak  
Król Francuzki, iako i Hiszpański zupeł-  
nie przekonani u siebie byli, iż wkrótce  
woynę prowadzić będą musieli, w ta-  
kowym bowiem stanie ich były interes-  
sa, iż żadną miarą długo żyć w przyia-  
źni nie mogli.

Gdy Król Hiszpański czyni starania  
względem nabycia nowey Prowincyi na  
pograniezu Państwa Włoskiego, o mało  
nie postradał w samych Włochach naj-  
piękniejszego Państwa która dziedzic-  
zył. Xiążę d'Osune był podtenczas  
Vice-Królem Neapolitańskim, który przez  
dziki swoy umysł, i postęпки bez-pra-  
wne rozlicznych naprzeciw sobie skarg  
do Dworu Madryckiego, stał się oka-  
zują, któremi Król zniewolony, umy-  
ślił złożyć go z tey godności. Xiążę  
zawiadomiony o tym zamiśle Króla na-  
przeciw sobie, chcąc uniknąć hańby, a



1624. oraz i kary przyzwoitey za swoje bezprawia, przedsięwzięt bronić się naprzeciw pierwszemu, i drugiemu nieszczęściu przez nowy kryminal, przywiąszając sobie Królestwo Neapolitańskie, i samowładne w nim panowanie. Szlachta, i Pospolstwo rzadko w zupełney z sobą zostają iedności. Xiążę, który wszelkimi sposobami uciążł Szlachtę, mniemał, iż Pospolstwo znajdzie sobie przychylne, przeto usiłował go sobie, oraz i woysko pozyskać; gdy w tym Kardynał Borgia z rozkazu Królewskiego wszedłszy w nocy do Zamku Oeuf nazwanego, ogłosić nazajutrz rano po Mieście rozkazał, że Król Xiążęciu rządy tego odebrał Królestwa, i temu iedna iego miejsce oddał. Wtenczas Xiążę ustąpić musiał, i podehlebiając sobie, że dosyć przyjaciół znajdzie w Hiszpanii, udał się do niej. Lecz za przybyciem swoim do więzienia iest wtrącony, w którym wkrótce życia dokonał.

Szczęście, które miał Ferdynand II. podczas wojny Czeskiej, ściągnęła na niego nienawiść wszystkich Protestantów, i nawet tych Dworów Cudzoziemskich, które nowych chwycili się Religii. Zdawało się Protestantom, że wojna ta, dlatego nie była pomyslna, iż nie mieli znakomitego iakiego Monarchy, któryby ich Hetmanil woyskiem.

Etc.

Elektor Palatinus, a tym bardziey Xiążę 1622  
 Brunświcki Intruz na Biskupstwo Hal-  
 bersztadzkie, i Hrabia de Mansfeld, nie  
 byli to Wodzowie znakomici, a przeto  
 i do zwycięstw odnoszenia mniej zda-  
 tni. Wszyscy ci Xiążęta, których Hol-  
 landrowie pobudzać nie przestali, ażeby  
 wojnę ponowili, chcąc mieć więcey  
 sprzymierzonych naprzeciw Domowi Au-  
 stryackiemu, obrócili oczy na Króla  
 Duńskiego Chrystyana IV. i nakłaniali  
 go, ażeby przyjął kommandę nad woy-  
 skiem, które wszyscy sprzymierzeni tak  
 powiększyć mieli, iż większych spodzie-  
 wać się przynależało korzyści, niżeli z  
 pierwszego uzbrcienia. Chrystyan przy-  
 jął tytuł naysierwszego Generała, i zna-  
 czną Summę pieniężną, którą mu dał  
 Karol I. nowy Król Angielski, który na 1625  
 miejsce nastąpił Jakuba I. Ojca swego.  
 Biskup Halbersztadzki, i Hrabia de Mans-  
 feld ogłoszeni Generałami miejsce Chry-  
 styana zastępującemi. Pierwszy miał he-  
 trmianić wojskiem posiłkowym Francuz-  
 kim, a drugi Angielskim. Chrystyan, na  
 którym Partya Protestancka swe pokła-  
 dała nadzieie, pomknąwszy się pod rze-  
 kę Wezer, wziął Miasto Minden, a po-  
 tym i Hamelon, gdzie o mało się nie  
 zabił, wpadłszy z koniem w fosse głą-  
 bokości na 29 łokci, który przypadek  
 niektórzy wzięli za niepomyślną wro-

M:

zbę.



1625. żbę. Przypadek ten mniejszy był wagi w porównaniu tego, który mu się wkrótce przytrafił. Spotkanie się bowiem z Hrabą de Tylli Generałem wojsk Cesarzkich, przymusiło Chrystyana do odstąpienia swych korzyści, i do cofnięcia się, oczekując wsparcia dwunastu tysięcy wojska, które Stany Hollenderskie przystawiać mu obiecały. Podczas tego odwodu, Hrabia de Tylli urwał mu jeszcze część jego wojska, i wielu z znaczniejszych Osob na placu położył, między innemi był Fryderyk de Saxe Altembourg, i Generał Oertrant, którego straty Król nader żałował. W gorszym nierównie jeszcze potym Król Duński zostawał stanie, gdy Hrabia de Walstein drugi Generał Cesaraki złączył się z Hrabą de Tylli, wtenczas bowiem Król tak się ze wszystkich stron widział bydz ściśnionym, iż nie wiedział, z której miał się bronić strony, rozdzielił zatem swe wojsko na trzy części, jedną przy sobie zostawił, a dwie oddał Biskupowi Halbersztadzkiemu, i Hrabie de Mansfeld, ażeby po różnych miejscach wojnę prowadząc, tym sposobem przymusił Cesarzkich do rozdwojenia podobnie jak i on sił swoich. Biskup wojnę prowadził w Saxonii, gdzie umarł nie znakomitego nie uczyniwszy, pamięć tylko zostawiwszy swych okrucieństw, gwał.
- 1626.

gwałtów niesłychanych, które popełniał 1625, gdziekolwiek się znajdował od początku wojny Czeskiej. Hrabia de Wansfeld zakończył także dni życia swego, różnemi przyciśniony chorobami, i nędzami w iedney Wsi Dalmatii, z kąd spodziewał się przebrać się do Wenecyi, po przegranej pod Dessau w Xięstwie d'Anhalt, i rozłożeniu ostatnich wojska swego po górach Węgierskich, gdzie Bethleem Gabor resztę tych niedobitków wygubił.

Bethleem Gabor Xiążę Siemogrodzkie od dawnego czasu korony pragnął Węgierskiej, i wielkie czynił sobie nadzieie, że ją wydrze Cesarzowi. Tym końcem wszedł był w ligę z nieprzyjaciółmi Ferdynanda, w nadziei, że Cesarz tyle mając zatrudnienia w Niemczech, nie będzie miał pory do myślenia o Królestwie Węgierskim, a zatym, iż mając porozumienie z Obywatelami łatwo otrzyma pożądaną koronę. Ale Cesarz korzystając z pożytków pierwszych, które wojsko jego odebrało Roku przeszłego z Króla Duńskiego, sprowadził Ferdynanda III. który był potem Cesarzem do Edenbourg, i zwoławszy Stany, nakłonił ie, że go Królem obrawszy, natychmiast ukoronowały. Gabor w swych zawiedziony nadzieiach, oczekiwał wojska, które mu Król Duń-



1626. ski był przyobieczał dla rozpoczęcia wojny w Węgrzech, a które mu w rzeczy samey Mansfeld prowadził. Ale ten przegrawszy pod Dessau batalią, spotkawszy się z Generałem Walszteinem, wiele nader z niego utracił, i Gabor widząc fortunę przyiającą woysku Ferdynanda, pokoy z nim zawarł, i od korony odstąpił Węgierskiey.

Krół Duński prowadził jeszcze wojnę przez czas nieiaki, ale cale niepomysłnie, dwie bowiem tegoż samego Roku przegrał batalie, jedną blisko Miasta Lutter w Xięstwie Brunświckim naprzeciw Tyllemu, a drugą pod Wolgust w Pomeranii naprzeciw Walszteynowi. Gdy więc Cesarz pokoy mu ofiarował, chętnie go przyjął, i do swego powrócił się Królestwa, nader w tym szczęśliwy, że mu powrócono te Miasta, które mu wzięto w Xięstwie Holsztyńskim. Hrabia de Walsztein za wierne usługi okazane Cesarzowi podczas tej wojny, odebrał od Cesarza Xięstwo Magdeburckie, które konfizkowane było Xiążęciu tegoż Imienia, przeto, iż się związał z przymierzonymi naprzeciw Cesarzowi.

Wszedł największego tej wojny zapala, nowa Ferdynandowi otworzyła się wojna, a która równie niebezpieczna była, iako i pierwsza, Cesarz wyz-

szą

szą Austryą nadał był nowemu Elektorowi Maxymilianowi Bawarskiemu, chcąc mu tym sposobem nadgrodzić wszelkie koszta, które poniosł, i które ponosił, tak podczas wojny Czeskiej, iako i z Królem Duńskim. Ale wielkie podatki, które nałożył Elektor na tę Prowincyą, oraz Dekret Cesarski, przez który rozkazywał wszystkim Duchownym Protestanckim, i Nauczycielom Szkół, ażeby z tey wynosili się Prowincyi, pobudziły chłopstwo do powszechnego buntu, którzy wzięwszy się do broni, wszystkie Dobra Duchownych niszczyli, chcąc sobie nadgrodzić za wielkie wybrane z nich podatki. Cesarz widząc, iż wszelkie łagodne sposoby nie były zdolne do uspokojenia zbuntowanego chłopstwa, musiał użyć oręża wraz z Xiążęciem Bawarskim, który do tego rokoszki przez swoją przyczynił się chciwość. Liczba Rokoszanów do 60,000. przysła, i w początkach nieiakię odnieśli korzyści, któremi zagrzani do tey przysli śmiałości, że Miasto Stołeczne tey Prowincyi Lintz, obledz odważyli się pod kommandą jednego Kapelusznika, który gdy z tego zszedł świata, obrali sobie za Wodza jednego Szewca, lecz i pod tego hetmaństwa zbici zostali przez Hrabie do Papenheim, nie mając zatym znikąd żadney podpory.



do dawnego powrócić się musieli Poddaństwa.

1625. W Polsce od Roku 1625. wojna z

1626. Gustawem Adolfem rozpoczęta, z wielkim dla Polaków uszczerbkiem prowadzona była. Już bowiem Gustaw część Inflant za Dźwiną sobie przywłaszcza, inż Sapiehę Marszałka Litewskiego znosi, inż w Kurlandyi, i Litwie wiele Miast sobie podbija. W Roku zaś 1626. do Prus wpada Polskich, one po większey części sobie przywłaszcza, a Prusy Xiążęce do zachowania obojętności przymusza. Zygmunt Seym w Warszawie składa, który się począł od skarg naprzeciw Królowi, że on dwa Starostwa Gólubskie, i Brodnickie po śmierci Królowy Szwedzkiej Anny, Siostry swojej, dał Królowy Małżonce bez dołożenia się Stanów; lecz gdy wojna Szwedzka co raz bardziey się wznagająca prędkiey potrzebowała pomocy, skargi te na inшы czas odłożono, a pobór uchwalono, i nowego co żywo zaciąg woyska nakazano. Zebrawszy zatym Król Polski nieco woyska, z Królewicem Władysławem do Prus pośpieszył. Stoczona pod Gniewiem bitwa, Polakom zwycięstwo przyniosła, po którym o pokoju traktowano, ale ten nie doszedł.

1627. Śmierć Wincentego Xiążęcia Mantuy, która Roku tego przypadła, nowych roz-

ruchów przyczyną była we Włoszech, 1627.  
 a to, iż bezdzietnym zszedł z tego świata.  
 Był on Bratem Xiążęcia Ferdynanda,  
 który jednę tylko zostawił był Córkę  
 imieniem Maryą. Xiąże Wincenty nim  
 z tym się rozstał światem, zaślubił Ma-  
 ryą z Karolem z Gonzagów Xiążęciem  
 de Nevers swoim Bratankiem, który po-  
 chodził z Ludwika Gonzagi Syna Fry-  
 deryka Hrabi Mantuańskiego. Małżeń-  
 stwo to, i wola Xiążęcia Wincentego,  
 prawym Xiążęciem de Nevers czyniła na-  
 stępcą Xięstwa Mantuy, Ale Xiąże ten,  
 i z urodzenia, i z przychylności był  
 Francuzem, a że Xiąże de Gwastalla z  
 tegoż samego Domu Gonzagów, jako  
 pochodzący od Franciszka, Ojca Fry-  
 deryka, o którym mówiliśmy, i sam  
 nawet Cesarz tego następstwa preten-  
 dentami byli, przeto Cesarz ogłosił, iż  
 Xięstwo to bierze w Sekwestr do poty,  
 aż sprawa ta rozsądzona będzie, komu  
 to Xięstwo sprawiedliwie należy. Król  
 Francuzki nie omieszkał w tę się wnie-  
 szać sprawę, i dopomagać Xiążęciu de  
 Nevers do utrzymania się przy dziedzic-  
 twie Xięstwa Mantuy; ale gdy wojna  
 którą przedsięwziął naprzeciw Hugo-  
 notom mocno go zatrudniała, nie mógł  
 przeto potrzebnych posiłków pod ten  
 czas do Włoch przesłać.



1627.

Wojny tey z Hugonotami były przy-  
czyny nader dalekie, i tajemne, aczeli  
damy wiarę niektórym Dziełopisom, któ-  
rzy się chęlią, iż ich dociekli z intryg  
pod tę porę Domu Francuzkiego. Hen-  
ryk IV. przed swoją śmiercią rozkazał,  
ażeby Xiążę Andegawński Syn jego  
młodszy, zaślubił sobie Xiężniczkę, a  
oraz i Dziedziczkę Domu de Montpen-  
sier, a to ażeby przez to Małżeństwo  
krew się połączyła Królewska, oraz że-  
by Syna swego młodszego mającym i  
mocnym uczynił przez dziedzictwo tak  
wielkich bogactw, które ta miała Xię-  
żniczka. Królowa Matka, i Kardynał  
de Richelieu, usilnie się starali, ażeby  
do skutku to przywieść Małżeństwo, ale  
Xiążę Kondusz Króla widząc bezdzie-  
tnego, i czyniąc sobie nadzieję, iż  
kiedykolwiek następcą stanie się Tronu,  
mocno się temu sprzeciwiał, i Xiążęcia  
Andegawńskiego w wznieconey w nim  
przez różne pobudki nienawiści tego  
Małżeństwa, stałe utrzymywał. Twier-  
dzą, że w tę robotę nie tylko pierwsi  
Panowie Królestwa wpływali, ale na-  
wet i Posłowie Cudzoziemscy; między  
innemi Xiążę de Buckingham. Pan ten  
będąc na powrót do Anglii wezwany,  
znowu o powrót swoy do Francyi po-  
starał się, pod pozorem, iż nieiakię miał  
w niasy sprawy do zaspokoienia, ale Kar-  
dynał

dynał Richelieu zabronił mu do niej<sup>1627</sup> wniścia. Wielu zatym pisze, że afront ten pobudził Buckinghama do zachęcania Hugonotów Francuzkich, ażeby mieli się do broni, i że zniewolić miał Króla swego, do uczynienia im obietnicy, że im mocne pośle posiłki, iakoż tegoż samego Roku sam z nimi pośpieszył. Nayprzód wysiadł na wyspę Ré, gdzie kilka Kompanii Francuzkich rozplószył, które mu odpor dać chciały. Ale iż nie był nigdy Żołnierzem, ani nawet zdolnym do przyjmowania rad, które mu dawano, przeto tak sobie źle postąpił przy oblężeniu Fortecy Świętego Marcina nazwanej, która się na tej znajdowała Wyspie, iż musiał powrócić do Anglii nie nie robiwszy. Xian de Soubise przebrawszy się do Anglii, uskarżał się na małą pomoc, którą Hugonoci Francuscy odebrali od Anglików, oraz przekładał niebezpieczeństwo, w którym zostawali, i że jeżeli ich na nowe nie wesprzą, tedy bez ochyby ciężkie iarżmo usiężliwości znosić będą musieli we Francyi. Karol I. nowe im przyobiecał posiłki, które w rzeczy samej Roku następującego im posłał, ale równy co i pierwsze sprawiły skutek.

Kardynał Richelieu wszelkimi interesami i sprawami Królestwa zawiadywać począł, do czego mu dopomógł do-

1628



1628. dobroć i powolność wrodzona Ludwika XIII. Minister ten przedsięwziąwszy upokorzyć Hugonotów, umyślił zupełnie wyznać ich z broni, i ukarać ich rebellie, i że dla ich utrzymania wzięli się Cudeziemskich zaciągać posiłków. Xiążę Kondeusz, i inni Generałowie Woysk Królewskich, wojnę prowadzili w Langwedocji, i w poblizszych Prowincjach z niejednakowym zawsze szczęściem naprzeciw Hugonotom, których znakomitsi Wodzowie byli Xiążęta de Rohan, i de Soubise Bracia. Lecz nayznakomitsza wyprawa, którą Kardynał zamyslał, było oblężenie Rupelli, a które przedsięwziąwszy sam w osobie swojej, do skutku przyprowadził.

Miasto to położone nie daleko morza, łączy się z nim przez kanał wielki, który mu za port służy. Trzeba było koniecznie zamknąć do tego portu wnieście, dla przeszkodzenia, ażeby Anglicy swych do tego Miasta nie wprowadzali posiłków, co łatwo zawsze czynić mogli, gdyż Francya nie miała podówczas takowej Flotty, któraby na morzu panować mogła. Poznał tę konieczną potrzebę Kardynał, i sławny Hrabia Spinola, który wielkiego nabył doświadczenia podczas wojny, którą prowadził z Hollendrami, i który podówczas tam-

tamtędy przebiegał. Podał on zatem 1625.  
 sposoby Kardynałowi do zrobienia owej  
 sławnej tamy, która wzięcie tego spra-  
 wiła Miasta. Przez tę tamę Angielczy-  
 kowie wniknęli do Rupelli zamknięte  
 mieli, a Rupelczykom wszelka iakieży-  
 kolwiek pomocy odigła jest nadzieia.  
 Bronili się ztymwszystkim do ostatniej  
 siły, i wytrzymali wszelkie nędze i  
 głód nacięższy. Nakoniec ustąpić mu-  
 sieli, i przyjąć Króla, do Miasta, któ-  
 rego Kardynał ze wszystkimi honorami  
 Zwycięzcy wprowadził. Mury, i wszy-  
 stkie inne fortyfikacye obalone i zray-  
 nowane zostały, chcąc tym sposobem  
 odjąć Rebëllizantom wszelką nadzieję  
 powstania. Król atoli Ludwik, który  
 nie chciał swych Poddanych do osta-  
 tniej przywieść rozpaczey, udatował  
 ich pokoiem, i pozwolił im wolnego  
 swej Religii zażywania obrządków,  
 waiując sobie zupełne od nich podu-  
 szeństwo, i wszelką na jego rozkazy  
 powolność, oraz ufność w jego słowie:  
 Imię to Partya, oraz kształt iakiś Rze-  
 czypospolitey, który do tychczas w Kró-  
 lestwie między sobą utrzymywali, zu-  
 pełnie jest zniesione.

Zakończywszy szczęśliwie Kardynał  
 to tak wielkie dzieło, począł o zewnę-  
 trznych wraz z Królem myśleć interes-  
 sach. Xiążę Sabaudzki zprzymierzony  
 z Ce-



1628. z Cesarzem, i z Królem Hiszpańskim na-  
przeciw Xciu Mantuy, opanował część  
Montferratu, a Hiszpani Stołeczne jego  
w oblężeniu trzymali Miasto, Król Fran-  
cuzki ruszywszy z wojskiem na pomoc  
Xciu, z sobą sprzymierzonemu, przebył  
góry w 30,000. woyska, i przymusił  
Hiszpanów do odstąpienia oblężenia. Ze-  
ż zaś Xiążę Sabaudzki nie był w stanie  
danie odporu Królowi Francuzkiemu,  
przeto musiał się z nim pogodzić, i  
poprzestać nieprzyjacielskich kroków na-  
przeciw Xżęciu Mantuy. Ludwik prze-  
stając na tych korzyściach powrócił do  
swego Królestwa, gdzie Partya Hugo-  
notów zdawała się chcieć znowu rebel-  
lizować.

Po wyciągnięciu z wojskiem Króla  
Francuzkiego z Włoch, Xiążę Sabaudz-  
ki, ponowił wojnę, widząc, że Cesarz  
Ferdynand uwolniwszy się z wojny,  
którą prowadził z Królem Duńskim,  
wielkie do Włoch wysyłał woysko. W  
krótkim bardzo czasie woysko Cesarskie  
całe Xięstwo Mantuy opanowało, oprócz  
jego Stołecznego Miasta. Kardynał Ri-  
chellieu rozgniewany na przeciw Xięciu  
Sabaudzkiemu, przeszedł z wojskiem  
przez góry na początku Roku następu-  
jącego, i opanowawszy Sabaudyą, ude-  
rzył na Pignerol, który wziął, w zamy-  
śle nie oddania go, a który miał mu słu-  
żyć

żyć za klucz do wolnego zawsze wni- 1630.  
 ścia do Włoch, i do Państw Xiążęcia  
 Sabaudzkiego. Nie mógł atoli przesko-  
 dzić wzięciu Miasta Mantny, które Ge-  
 neral Coliatto był obległ. Miasto to z  
 własności położenia swego było niedo-  
 byte, położone bowiem jest wśród Je-  
 ziora, i które z ziemią się nie łączy,  
 tylko przez most nader długi, wzięte  
 atoli jest przez sztukę. Obleźnicy do-  
 praszaąc się o pomoc Wenetów, List  
 który do nich pisali wpadł w ręce Ge-  
 nerała Cesarskiego, który na miejsce  
 wojska tego, którego się Obleźnicy  
 spodziewali swoje wysłał, zmyśliwszy  
 zatem fałszywą bitwę pod noc, iakoby  
 Wenetowie przeyscie sobie czynili do  
 Obleźniców, przyięci są od nich iako  
 przyiaciele do Miasta. Xiążę de Nevers  
 z Synem w niewolę się dostał, oraz Po-  
 słowie Francuscy i Weneccy; inszym z  
 Miasta wynieść pozwolono, a Cesarscy  
 wszedłszy do Miasta bez Kapitulacyi,  
 przez trzy dni go rabowali.

Wielkie gorąca, i niedostatek ży-  
 wności z przyczyny długiego zamię-  
 szkania wojsk Cesarskich, powietrza we  
 Włoszech były przyczyną, które zna-  
 czną część wojska Cesarskiego wytepi-  
 ło, i które po całej rozeszło się Lom-  
 bardyi. Sławny Hrabia Spinola z dra-  
 giej strony trzymał w obleżeniu Miasto  
 Kazal,



1630. Kazal, którego bronił Syn średni Xiążęcia de Nevers, który z Mantuy był wygnany. Oczekiwał on posłków, które ma Francuzi z Pignerol przystawić obiecali, iakoż trzy tysiące wysłali. Dywizya ta odpędziła Xiążęcia Pedemonckiego, który bronił iey przyścia pod Awillanem, atoli tak dla wzmagającego się zewsząd powietrza, iako i dla innych przeszkod doysć nie mogła do Kazalu.

Smierć Karola Emmanuel Xiążęcia Sabaudzkiego, który do wszystkich wojen Włoskich zawsze wpływał, przeniosła panowanie do Syna iego Wiktora Amadeusza, a oraz okaza się stała zawarcia armistycyum między Francuzami i Hiszpanami, w którym i Amadeusz był zamknięty. Warunek tego czasowego pokoju, to w sobie zawierały; że Hiszpani Miasto, i Zamek Kazal trzymać będą, a Francuzi Cytadellę, i że jeżeli nie będą wsparci posiłkami, tedy i tę Hiszpanom oddadzą. Hrabia Spinola przeciw którego radzie Hiszpani to zawarli armistycyum, iakoby iego zazdroszcząc sławie, umarł nim czas wyszedł umowionego do czasu pokoju. Francuzi przed wyniszczeniem czasu sprowadzili posiłki, tym czasem zgoda zupełna, którą Cesarz uczynił z Posłami Francuzkiemi na Seymie Ratyzboskim, wszel.

wszelkie zaspokoila nieprzyjaźni; Mocą 1630  
 tej ugody z podziwieniem wszystkich,  
 Ferdynand, który w naysposobniejszej  
 fortuny opływał powodzenia, zezwolił  
 na Inwestyturę Xiążęcia de Nevers na  
 Xięstwo Mantuy, i Montferatu, oraz  
 na płacenie rocznie 6,000. Talerów Xią-  
 żęciu de Gwasella za jego pretensye,  
 oraz na ustąpienie reszty Montferratu  
 Xiążęciu Sabaudzkiemu. Nakoniec uło-  
 żono, ażeby obie strony wzajemnie so-  
 bie pooddawały zdobyte Miasta. Przez  
 ten nakoniec pokoy Xiąże Sabaudzki  
 ustąpił bez potrzeby Miasta Pignerol, i  
 Dolinę Perouzyańską Królowi Francuz-  
 kiemu, i żeby Xiąże Mantuy przyjął Gar-  
 nizon Francuzki do Kazal, co potym by-  
 ło przyczyną odnowienia wojny.

W Polszcze wojna Szwedzka z ró-  
 wnym nie mał tak dla Polaków, iako i  
 Szwedów od Roku 1627 prowadzona jest  
 szczęściem. Koniecpolski, który od gra-  
 nie Ruskich do Pruss z woli Zygmunta  
 przybył, zimę całą Zolnierza pod na-  
 miotami trzyma, i Szwedom przez usta-  
 wiczne wycieczki mocno się naprzy-  
 krza; Puck oblega, który i mocą od-  
 biera, wojsko z 5,000. złożone na od-  
 siedz z Pomeranii Miastu idące, szczę-  
 śliwie poraża pod Hammersztynem. Gu-  
 staw do Pruss powróciwszy Zamek Gdań-  
 ski szturmie, ale bezskutecznie. Polacy  
 TOM II. M Gnie-



1630. Gniewo Miasto odebrali, a pod Tczewem obozując, nie tylko nacieraających na oboz, Szwedów z ich własną stratą odpędzili, ale i samego ich ranili Króla. Przy końcu Roku 1627. Stany Hollenderskie usilnie starały się pokoy między Szwecyą i Polską ułożyć, lecz te starania cale były nieskuteczne, a to, że Szwedzi na trzydziestoletnie przymierze inaczej pozwolić nie chcieli, tylko pod tym obowiązkiem, aby im Polacy nakłady wojenne powrócili, na co Stany zezwolić nie chciały. Biorąc zaś rzecz z gruntu, można twierdzić, iż prawdziwa odrzuconego pokoju przyczyna była, owa nadzieja, którą Król Zygmunt zakładał w obietnicach Gabryela Roy, i Barona d'Anchi, iakoby Król Hiszpański za dwa Miesiące miał znaczną posłać flotę z 24. okrętów złożoną na morze Bałtyckie, która to flotta służyć miała Zygmuntowi do przeniesienia wojny do Szwecyi, i odebrania tego Królestwa, Zygmunt temi wielkimi dał się nadużyć obietnicami, które dla swojej wielkości podeyrzane byż były powinny; zrzucił się zatem z tego Traktatu, i dał się zwięść Domowi Austriackiemu, który chciwie tego pragnął, aby Król Szwedzki przeciągnięciem wojny w Polszcze zatrudniony, nie mógł się wnieść w Interessa Niemieckie. Po nieprzyjęciu  
Tra-

1630.

Traktata, wojna w Prusiech tym bar-  
dziej się wzmogła. Koniecpolski Szwedzkiego Króla po do-  
byciu Brodnicy po-  
wracającego dogoniwszy, tylną straż  
wojska jego znosi. Trzecie zatym na-  
stąpiły Traktaty o zawarcie pokoju za  
pośrednictwem Elektora Brandeburskie-  
go, i Stanów Hollenderskich, ale i te  
nie doszły. Zupełna tedy wojna zosta-  
ła na Rok 1629. w którym Wrangel nad  
Polakami pod Gorzmem otrzymawszy  
zwycięstwo, pod Turuń przystąpił, ale  
darmo o tego się wzięcie pokusił, gdyż  
Obywatele z powodu Denhoffa mężny  
mu odpor dali. Zygmunt widząc swe-  
go wojska nadmocowane siły, wysłał  
do Cesarza prosząc o wojskowe posiłki,  
które wnet pod kommandą Generała Arn-  
heima de Pruss przybyły, lecz i te nie  
osobliwego nie uczyniły. Gustaw po za-  
kończoney tegoroczney kampanii, sam  
do Szwecyi wyjechał, a tym czasem za  
usilnym Francyi staraniem, oraz Anglii,  
i Elektora Brandeburskiego Roku 1630.  
do lat sześciu między Polską i Szwecyą  
stanęło przymierze, przez który czas  
Infanty przy Królu Szwedzkim aż do  
Dźwiny, i niektóre w Prusiech Miasta  
zostać miały.

Tegoż samego Roku nowa w Niem-  
czech, ale nierównie od wszystkich in-  
nych straszniejsza, i niebezpieczniejsza

N 1

wy-



1630. wybuchła wojna. Gustaw Adolf, zawarłszy przymierze z Polakami, tknięty ambicią nabycia nieśmiertelney sławy, wojnę naprzeciw Cesarzowi podniósł, wprzód przez Manifest przyczyny ogłosivszy, które go do wypowiedzenia tej wojny pobudziły. Przyczyny zaś te były: że Cesarz odrzucił Jego Posłów podczas zawarcia Traktatu Lubeckiego z Królem Duńskim, przez który, pokoy między sobą zawierali. Ze listy, które on pisał do Xiążęcia Siedmiogrodzkiego, nie tylko przejęte były od Cesarza, ale i odpieczętowane: że tak on, iako i Elektorowie niektórzy za Króla go dotąd nie uznają Szwedzkiego; że Królowi Polskiemu Jego nieprzyjacielowi wojskowe posłał posiłki, i że nakomic uciążał Braci jego w swych Państwach, którzy teyże są, co i on Religii.

Po wydanym tym Manifestie Gustaw nieodwłocznie z swym ruszył się wojskiem, i przeszedszy Morze w 8,000. ludzi, wysiadł na Wyspę Usedom, a potym wkroczył do niższey Saxonii, i do Xięstwa Pomeranii, gdzie bez najmniejszego oporu odebrał Miasta Wolgust, Ramin, i inne. Wojsko Cesarzkie w tych stronach cale się nie znaydowało, a to z przyczyny odebraney kommendy Hrabiego de Walsztein, Xiążęciu de Fryoland, który tak się stał niegawisnym Partyi

Kato-

Katolickiey w Niemczech, że lubo wiel- 1630.  
kie podczas wojny ostatniey z Królem  
Duńskim okazał iey usługi, przecieź Ele-  
ktor Bawarski, i inni Xiążęta prosili Ce-  
sarza, ażeby mu odebrał kommendę; co  
Cesarz uczynił, nie zważając tego, że  
mógł Malkontentów innym uludzić spo-  
sobem, bez postradania tak doświadczo-  
nego Wodza, którego potym musiał do  
pierwszey powrócić godności.

Gustaw przez te pierwsze zwycięż-  
stwa stawszy się strasznym, Xiążęta Pro-  
testanczy hurmem pod iego garnąc się  
poczęli Protekcyą, i dla zawarcia z nim  
Ligi ziechali się wszyscy do Lipska.  
Wielu atoli z nich otwarcie z Gustawem  
traktować nie chcieli, a to obawiając  
się, ażeby gdy Gustaw tych wszystkich,  
które im czynił obietnic nie uskuteczni,  
w gorszy ich stan niż dotąd byli nie  
wprawił. Wtenczas Kardynał Riche-  
lieu ogłosił przymierze, które miał z  
tym Królem, i wtenczas dopiero dowie-  
dziano się o posłkach, które mu ten  
przyobiecał Minister.

Naypierwsze i nayznakomitsze dzie- 1631.  
ło, które przedsięwziął Gustaw, było  
oblężenie Frankfortu nad Odrą, który  
Generał Tylli znacznym osadził Garni-  
zonem, atoli ten nie mógł się utrzymać  
naprzeciw sile Króla Szwedzkiego, któ-  
rego woysko nader już było powiększo-



1631. ne. Tylli z swej strony obległ Miasto Magdebourg, które nayznaczniejszym było z Miast Protestanckich, i które po tylekroć szturmowane, a nigdy dobyte nie było, tak mocno w swych zaufało siłach, że pierwsze na stronę przeszło Gustawa, i zdawało się ze wszystkich żartować naprzeciw sobie przedsięwziętych zamachów. Ztymwszystkim, gdy znikąd żadnemi nie mogło być wsparcie posiłkami, do tego jest przywiezione stanu, iż poddać się umyśliło, gdy więc Urzędowe Osoby, i Oficyerowie zgromadzili się do Ratusza dla układania warunków przyszłego się poddania, Żołnierze garnizonowi znużeni ustawną pracą, przed czasem z pilności straży murów i bram Miasta spuścili, co postrzegliży Cesarscy, zważy przypuścili szturm, Miasta dobyli, kogokolwiek spotkawszy żywego nie puścili, potem zrabowawszy Obywatelów, Miasto zapalili. Ta surowość, którą okazali Cesarscy naprzeciw Magdeburgowi, pobudziła niektórych Xiążąt Protestanckich, że dotąd okazując się obojętnymi, zupełnie do Partyi Gustawa przystali, co powszechną w Niemczech sprawiło wojnę, i wszyscy Xiążęta wielkie zaciągi czynić poczęli.

Cesarz ściągawszy tym czasem wojsko ze Włoch, które prowadziło wojnę na-

naprzeciw Xiążęciu Mantuy, wziętdzie 1631  
 odpor dawał nieprzyjacielowi. A że dla  
 oboiey strony interes wymagał, ażeby  
 stoczyć bitwę generalną, i że Generał  
 Tylli podtenczas znajdował się blisko  
 Lipską w Saxonii, gdzie Elektórowi  
 wszystkie prawie poodbierał Fortece, i  
 Miasta, mszcząc się, iż na stronę prze-  
 szedł Króla Szwedzkiego, przeto Gu-  
 staw tam go ścigać przedsięwziął. Wpra-  
 wdzie nigdyby Gustaw tą nie cieszył się  
 był fortuną, której doznał, gdyby Hra-  
 bia Papenheim posłany we 2,000. iazdy  
 dla uważania obrotów Króla Szwedzkie-  
 go, mniej uważnie nie zaczął był nie-  
 przyjaciela, z czego potym generalna  
 wynikła bitwa. Woysko Cesarzkie zna-  
 cznie na niey jest porażone, 6000. lu-  
 dzi, i wszystkie utraciwszy багаże: Ge-  
 nerał Tylli rannym zostawszy, przymu-  
 szony był z resztą woyska swego ucie-  
 czką się salwować. Przegrana ta od-  
 mieniła cale stan rzeczy w Niemczech:  
 Cesarz do tego przyprowadzony był  
 stanu, iż zaledwie mógł się bronić na-  
 przeciw natarczywości nieprzyjaciela;  
 Partya zaś Protestantów zaciemiona na-  
 dziejami większych pomysłności, przy  
 rozlicznych wesołościach na wszelką  
 puściła się rozwiozłość, i cale zapo-  
 mniała o użyciu najlepszych i naypra-  
 wdziwszych środków do korzystania



1631. z ostatniego odniesionego zwycięstwa. Xiążę Saski z drugiej strony Królestwo opanował Czeskie, i jego Stołeczne Miasto, a Gustaw od różnych wzywany, całe przebiegł Niemcy aż do Rhenu, i Dunaju. Sprawadził Zonę swoją aż do Frankfortu nad Menem, ażeby była oczywistym świadkiem jego zwycięstw, oraz i Fryderyka Elektora Palatyna, iako tego, który miał najpierwsze odnosić korzyści zwycięstw Jego.

1632. Wszystkie te atoli wielkie zamysły na mało się przydały. Zuchwałość, i dumna, z którą sobie Gustaw postępował, tak dalece, że już i korony samey pragnąc począł Cesarskiej, nienawistnym go uczyniła sameyże Partyi Protestanckiej, tym bardziey zaś ta się nienawisć pomnożyła, gdy widzieli, że przymuszał najlepsze Miasta, które zdobywał do poprzysiężenia wierności jego koronie, iako to wymógł był na Auszpurgu. Do tego Kardynał Richelieu, który do tey pory Gustawa znacznemi Summami pieniężnemi wspierał, już zazdroszcząc jego pomyslnym powodzeniom, już obawiając się o Królestwo Francuzkie, ażeby do niego nie wkroczył dla podźwignienia Hugonotów, o co już był od nich proszony, począł iawnie swoją ku niemu okazywać obojętność, i zwyczajnych nie dosyłać mu posiłków

ków. Nakoniec kilka Gustawowi przy- 1632.  
dało się przypadków, które iakąś dla  
niego wrożyły niepomyślność. Hrabia  
de Walsztejn, którego powrócić przy-  
muszony był Cesarz do kommandy nad  
swym Woyskiem, tak mocno ścisnął  
Króla Szwedzkiego przy Norymberdze,  
że wiele użyć musiał mozołu nim się  
z rąk wywikłał nieprzyjacielskich, dla  
dania pomocy Xiążęciu Elektorowi Sa-  
skiemu, którego Generałowie Cesarscy  
ze wszystkich stron ścigali w własnym  
jego kraju, wypędziwszy go z Kiole-  
stwa Czeskiego, a który Gustawa zakli-  
nał, ażeby mu na ratunek przyspieszył.  
Poszedł więc z woyskiem do Saxonii  
Gustaw, i dnia 6. Listopada, wydał bi-  
twę Cesarzom pod Lutzen blisko Lipska.  
Wprawdzie Cesarscy tę bitwę przegra-  
li, ale Gustaw Adolf zwycięstwo swoje  
życiem przypłacił; Jakimby zaś sposo-  
bem zginął, pewny o tym nie masz  
wiadomości, jedni twierdzą, iż od że-  
laza zginął nieprzyjacielskiego, a dru-  
dzy, że od swych własnych jest zabity.  
Ciało jego znalezione jest na placu bi-  
twy według jednych zdania, a drudzy  
twierdzą, że na ustroniu. Co zaś jest  
naypewniejszego, to to, że Cesarscy lu-  
bo przegrali batalią, i przymuszeni by-  
li do wyciągnięcia woyska z Saxonii, prze-  
cięż weselić się nie przestali, że dzień



1632. ten wybawił ich od nieprzyjaciela, nad którego strasznego dotąd nie mieli, i dla którego fortuna wojsko Cesarzkie odstąpić zdawała się.

Gdy te rozruchy całe Niemieckie Państwo mieszały, Francya prywatnych kłutni stała się łupem. Wielkie łaski, i względy, któremi Kardynał się u Króla zaszczycał, w którego umiał on wmówić, iż nikt z większą nie może służyć mu wiernością, tyle mu nienawisci w całym ziednały Królestwie, że Król chcąc jego ucieścić osobę, pozwolił mu mieć Gwardyę podobną do swoiey. Królowa Matka, która się powrócała była do Dworu, nie mogła cierpieć Kardynała, a to, iż będąc pierwszą do jego wywyższenia, widziała go dalekim od siebie, i całe iey woli przeciwnym: a Xiążę Orleański Matki sway idąc torem, dalekim także się bydz od Kardynała okazywał. Matka, i Syn nie mogąc zepsuć kredytu Kardynałowi wyiechali za granicę: Królowa Matka w Bruzelli osiadła, a Xiążę Orleański w Lotaryngii. Xiążę ten zostawszy Wdowcem po śmierci Xiężniczki de Montpesier, wziął za Żonę Siostrę Xiążęcia Lotaryńskiego Xiężniczkę Małgorzatę. Nowe to Małżeństwo tym bardziey zaiętrzyło serce Królewskie naprzeciw Xcia Lotaryńskiemu, który nie przestając na tym, iż Brata ie-

go, mimo woli Królewskiej do siebie 1632.  
przystał, jeszcze bez pozwolenia Królew-  
skiego ten nowy zawarł związek.

Wygnanie, czyli oddalenie dwóch  
tak znakomitych Osob, jak była Królo-  
wa, i Brat Królewski, obruszyło wie-  
lu pierwszych Panów Królestwa, któ-  
rzy wzięli się do obrony dla dania spo-  
sobu Królowy, i Xiążęciu do pomście-  
nia się nad Kardynałem, którego za ie-  
dyną mieli przyczynę ich nieukontento-  
wania. Xiąże de Montmorancy Rząd-  
ca Langwedocy był jeden z tych, i Xią-  
że Orleański pośpieszył do niego, ażeby  
utwierdził swoich Partyzantów. Ale Xią-  
że ten, ani tyle miał kiegości, i do-  
świadczenia, żeby mógł być wojskiem  
hetmanie, ani tyle zozumu do przytła-  
mienia emulacyi, i zazdrości między  
swoimi Partyzantami, z których każdy  
chciał mieć pierwszeństwo w sprawowa-  
niu interesów: przegrał zatem jedną  
batalią, w której wszystkie woyska ie-  
go w rozsypkę poszły, wiele osob go-  
dnych na placu trupem zostało, wiele  
w niewolę poszło; między ostatnimi  
był Xiąże de Montmorancy, któremu  
Kardynał głowę uciąć rozkazał, jako  
rebellizantowi, lubo Pan ten nie małe  
miał u Dworu zasługi, lubo ostatnim  
był z Domu, który we Francyi był  
nayszlachetniejszy, i naydawniejszy.

Śmierć



1632 Śmierć ta była pochopeu Xiążęciu Orleañskiemu, (który po swojej przegranej z Królem się był pogodził, iż powtórnie oddał się do Flandryi, gdzie Infantka Izabella, Klara-Eugenia tegoż samego Roku żyć przestała, zostawiając Hiszpanii Prowincye, które Król Hiszpański Brat nadał iey był, z kondycyą, ażeby się po iey śmierci do korony powróciły Hiszpańskiey.

Gdy Xiąże Orleañski nowe czynił starania względem odnowienia wojny we Fraucyi. Kardynał de Richelieu wysłał woysko do Lotaryngii, chcąc się pomścić z Xiążęciami, że nie dotrzymawszy pierwszego Traktatu, do którego zawarcia był przymuszony, znowu od Króla odstąpił, a z Cesarzem się był złączył, dla przeszkodzenia Francuzom, ażeby się w Alsacyi nie wzmocnili, przez co Xiąże Lotaryński z większą ku Francyi musiałby być podległością. Już kilka przed tym z Francuzami zawarł on był Traktatów, o które obwiniano go, iż ich nie dechowywał, i przeto Kardynał zły będąc przeciw niemu woli, szukał sposobów zgubienia go. Szwedzi, którzy aż do Alsacyi weszli, byli w stanie dopełnienia замыслов Kardynała, i lubo Xiąże Lotaryński na przymierzu zasadał się, które miał z Cesarzem, atoli, że jego siły w tych

tych stronach nie były w stanie wyba- 1632.  
wienia go z stanu nieszczęśliwego, w  
którym zostawał, przeto Xiążę widząc  
się bydź wyzuty z większej połowy  
sych Państw, ustąpił ich Franciszkowi  
Bratu swemu, który dla obięcia ich rzą-  
du, Kardynałskiego odstąpił Kapelusza.  
Franciszek wielką miał nadzieję, iż nie  
nie wykroczywszy naprzeciw Królowi,  
łatwo do lepszego Domu swojemu przypro-  
wadzi stanu, który przez złe postęпки  
Brata swego w ostatnim upadku zosta-  
wał stopnia. Chcąc zaś zobie serce zie-  
dnąć Kardynała Richelieu, obiecywał  
mu, iż jedną z jego zaślubi sobie Syno-  
wic, oraz, że do Paryża swoją odesła  
Siostrę, którą Xiążę Orleański wziął so-  
bie był za Żonę, mimo woli Królewskiej.  
Wszystkie te obietnice i ukozerzenia na 1635.  
nie się nie przydały, Kardynał swych  
mściwych nie odstępuiąc zamysłów,  
przymusił obydwóch Xiążąt, do nowey  
zawarcia ugody, mocą której przyobie-  
cali mu oddać same Miasto Stołeczne  
Nanci, iakoby rękoiymią ich wierności  
dotrzymania, tey nowey ugody, oraz  
obietnicy uczynionej, iż odtąd innego,  
prócz Króla Francuzkiego mieć nie będą  
przyjaciela. Xiężniczka Małgorzata Żo-  
na Xięcia Orleańskiego, gdy te z Bracią  
ięy układano warunki, uszła z Lotaryn-  
gii w mężkie przebawszy się suknie,



1633. i w Flandryi osiadła, tak dalece, że Francuzi wszedłszy do Nanci nie zastali w nim tylko nowego Xięcia Franciszka, i Siostrę jego Klodynę; Xiążę bowiem Karol, który zawsze był niespokojny, i którego umysł samym tnąć się zdawał Marzem, uszedł do Niemiec utraciwszy Stołeczne swego Państwa Miasta.

Ten Xiążę nigdy dobrze nie żył z Xiężniczką Nicole Zoną swoją, a która wraz z Xiężniczką Klodyną, Córka była Xięcia Henryka Poprzednika, i Stria Xiążęcia Karola. Małżeństwo to zawarte było z nieukontentowaniem obojej strony, szczególnie tylko dla przeszkodzenia, ażeby Xiążę Henryk Córki swojej starszey nie wydawał za Xiążęcia Phalzbarskiego, którego swym chciał uczynić następcą, pod pozorem, że w Lotaryngii Córki dziedziczyć mogły. Xiążę Karol powiększył jeszcze swe z Xiężniczką Zoną swoją poróżnienia przez wdanie się w ślepe miłości z Xiężniczką Wdową de Canteorix Flamanką, jedną z najpiękniejszych Dam Czasów owych, a którą wziąć miał sobie za Zonę, po ogłoszeniu Stanom Lotaryngii, że lenność Xięstwa tego do płci należąc męskiej, przeto dziedzictwo iemu tylko samemu służyło bez najmniejszej Xiężniczce Nicole podległości. Xiężniczka po dwakroć obrażona, udała się do Francyi,

celi, którą Kardynał utrzymywał, chcąc 1633  
 użyć tej okoliczności do ukarania Xiąż-  
 ęcia Karola, a gdyby rozwód był otrzy-  
 many, o który w Rzymie mocno się  
 starał, tedy zamysłał Kardynał zaślubić  
 ią, z którym Francuzkim Xiążęciem, aby  
 tym łatwiej mógł całą opanować Lo-  
 taryngią. Franciszek Xiążę Lotaryński  
 mocno się troszczył, i lękał, ażeby te  
 zamysły Kardynała skutku nie wzięły,  
 zważając zatym, że Xiążę Karol był  
 bezdzietni, i że nie mogłby się utrzy-  
 mać przy prawie swojej Familii, umy-  
 ślił uprzędzić ten cios, który mu goto-  
 wano. Kardynał kazał go mieć na oku  
 w Nanci, ażeby mu nie umknął, oraz  
 żeby nie mógł czynić bez jego ze-  
 zwolenia: Xiężniczka także Klodyna  
 pod tą samą zostawała strażą jako Dzie-  
 dziczka Domu Lotaryńskiego, a to, aże-  
 by komu nie stała się pochopem do prze-  
 wrócenia zamysłów Kardynała. Xiążę  
 Franciszek ubeśpieczając ile z niego  
 było Xięstwo Lotaryngii dla swojej  
 Familii, z ślubiał sobie w obecności kil-  
 ku świadków Xiężniczkę Klodynę, a u-  
 nikając przed nieszczęśliwemi skutka-  
 mi, które na oboje to ich Małżeństwo  
 ściągnąć mogło, umknęli przebrawszy  
 się z Nanci, i w Wiedniu u Cesarza się  
 schronili. Z tego to Małżeństwa poszli  
 Xiążęta dzisiejsi Lotaryńscy: bo lubo  
 Xią-



1633. Xiąże Karol z drugiego Małżeństwa z Xiążczki de Cantecroix miał Xiążęcia de Wandemont, ale ten po śmierci Xiążczki Nicole nie mógł pojsć do dziedzictwa z Synami Xiążęcia Franciszka, a to, iż pochodził z nieprawego Małżeństwa.

632. Zygmunt III. Król Polski odprawiwszy Seym pomyślnie w Warszawie, zapadł ciężko, i nie długo chorując żyć przestał, mianowawszy przed śmiercią Królem Szwedzkim Władysława najstarszego Królewica. Zostawił Zygmunt Synów pięciu, Władysława z Anny, Córki Karola Arcy-Xiążęcia Austriackiego, Wnuczki Ferdynanda I. Cesarza; z Konstancyi zaś Siostry iey, powtórney Żony swoiey, Jana Kazimierza, Jana Alberta, Kardynała Biskupa Krakowskiego, Karola Ferdynanda Biskupa Wrocławskiego, i Płockiego, Alexandra Karola, i Córkę iedną, Annę Katarzynę, zaślubioną Filippowi Wilhelmovi Woiewoździe Reńskiemu, z Doma Neuburskiego. Niektórzy Dzieciopisowie pierwszą kładę Epokę, Panowanie Zygmunta III. przywyknienie Polaków do utraty tych Prowincyi od dawnych Królów nabytych. Po śmierci Zygmunta po różnych między Dyssydentami i Katolikami na Seymie Konwokacyi Sprzeczkach Seym Blekeyi jest naznaczony, na którym Władysław

Dyśław Syn najstarszy Zygmunta, Kró-  
 lem iest obrany, a Roku 1633. na Sey- 1633.  
 mie Koronacyi iest koronowany, na tym-  
 że Seymie Moskalom pokoy iest wy-  
 powiedziany, którzy pierwsi przymie-  
 rze zkamali. Woyna ta pomyślnie od-  
 prawiona, przez Traktat Polszcze po- 1634.  
 żyteczny iest zakończona. Punkta tego  
 pokoju te były znaczniejsze: Nayprzód  
 Władysław wszelkich do Moskwy miał  
 odstąpić pretensyi, i Celem uznać miał  
 Michała Federowieza, Michał zaś Fede-  
 rowiez nazawsze miał ustąpić Polszcze  
 Smoleńska, Siewierza, Czerniechowa,  
 Drohobuza, Biały, Rokiawa, Starodub,  
 i innych Miał, oraz wyrzec się tytułu  
 Xiążęcia Smoleńskiego, i Czerniecho-  
 wskiego, i wszelkich pretensyi do In-  
 fant, Estonii, i Kurlandyi, naostatek na-  
 kłady wojenne Królowi nadgrodzić.

Śmierć Gustawa Adolfa, żadney do  
 zawarcia pokoju nie przyniosła łatwości  
 z przyczyny Kardynała Richelieu, który  
 usilnie starał się partyą uczynywać Dys-  
 sydencką, zawarszy nowy Traktat tak z  
 Regencyą Szwedzką; (Gustaw bowiem  
 młodoletnią nader zostawił tylko po so-  
 bie Córkę, imieniem Chrystynę,) iako  
 z Protestantami, którym nowe przyo-  
 bięcał posiłki. A tak Cesarz nie był ie-  
 szcze uwolniony od nieprzyjaciela, któ-  
 ry tym był dla niego szkodliwszy, im  
 TOM II. O węg-



1634. więcey miał sposobów szkodenia mu. Hrabia de Walsztein, Xiążę Frydlandzki. Powrócony on iakośmy wyżej widzieli do naywyższey nad woyskiem Cesar skim zwierzchności, nie przedstawiał nim hetmanie, ale będąc zażalony o afront sobie dawaiey uczyniony, tak woyskiem rozrządzał, iż łatwo można byby się dorozumieć, że cale zaniedbywał pomyslnych okazyi do przemocowania nieprzyjaciela. Nad to już zupełnie Cesarz był uwiadomiony, że miał Walsztein porozumienie z Generał mi Protestanckiem i że nabawiwszy sobie głowę, iż iego zastęgi nie mogą bydź tylko samą koroną nadgrodzone, przeto o koronie zamysłał Cesar skiej, po nad graniczu, której, na pozor wojnę z Xiążęciem prowadził Saskim. Ferdynand zupełnie przekonany o prawdzie tych zamysłów Xiążęcia Frydlandzkiego, wydał rozkaz, ażeby go zabito. Rozkaz ten wykonany jest w Bgrze Mieście, gdzie się podówczas Walsztein znajdował, przy końcu obiadu, który niektórzy z iego z Oficyerów dawali z rozkazu Cesar skiego. Po zabiciu Xiążęcia, Cesarz obawiając się, ażeby znouu naywyższey władzy nad woyskiem nie dał osobie iakiey podeyrzaney, oddał naywyższą Zwierzchność Ferdynadowi Synowi swojemu Królowi Węgierskiemu, i Czeskiemu.

Nowy ten Wodź wślawił się przez znakomite zwycięstwo, które odebrał blisko 16348 Norlingi nad Szwedami, których wyparował z Bawarii, z Szewonii, z Xięstwa Wirtemberskiego, i z całej prawie Frankonii. Xiążę Elektor Saski widząc pomysłne powodzenia woyska Cesarzkiego pod Hetmaństwem Ferdynanda, zawarł pokoy z Cesarzem, i Partyi odstąpił Protestanckiej. Kardynał Infant Brat Króla Filipa IV. uczestnikiem był chwały zwycięstwa pod Norlingą odniesionego; przechodząc podtenczas z woyskiem, z Włoch, i Hiszpanii sprowadzonego dla obięcia rządów Flandryi, po śmierci Infantki Izabelli, Klary Engenii.

Wojna w tych Prowincyach od wyśzłego Traktatu prowadzona była z obojętnym szczęściem. Roku 1626. Spinola obległ był Bredę, i dobył ją. Xiążę Maurycy chcąc Bredę od obleżenia uwolnić obległ wzajemnie Antwerpą, lecz do odstąpienia iey przymuszony był. Ta niepomysłność przedsięwziętego zamiaru, miała mu być według zdania niektórych przyczyną śmierci, która tegoż samego Roku na niego przyszła. Fryderyk Henryk Brat iego, nastąpiwszy po nim, nie tylko w dziedzictwie wszelkich Dóbr, ale i godności, nie przestał dalej prowadzić wojny, ale iey powodzenia nie nader znaczne były, a to, że



1634. Prowincye Związkowe mocno wycieńczone, nie mogły dostarczać potrzebnych wydatków do uskutecznienia zamysłów potrzebnych. Z tym wszystkim Piotr Heyn, Rządca okrętów Kompanii Indyjskiej Roku 1628. Hiszpanom znaczną i arey-bogatą zabrał zdobycz, zabrawszy im Flotę, która prowadziła do Hiszpanii skarby Amerykańskie, a które do iedenastu milionów wynosiły. Szczęście to tak znakomite, podniosło umysły Hollendrów; nowy Rządca Fryderyk Henryk, z większą niż przedtym pomyślnością wojenne rozpoczął czynności. Wiele Miast, w Geldryi, w Brabancyi pozdobywał, tak dalece, że wielu Flamańczyków na afront Hiszpanom partykularny z Prowincyami Związkowymi zawarzeć chcieli Traktat, i w iedno z niemi złączyć się chciało, gdyby odmiennosc Religii wstrętu im do tego nie była czyniła. Gorszy jeszcze potym był stan Hiszpanów, gdy Król Francuzki 1635. swe złączył siły z Hollendrami, solenny z niemi zawarwszy Traktat, służący do podziału między siebie resztujących Prowincy Belgium. Nie tylko bowiem Hiszpani zbici są pod Aweinem, ale nad to wszystko groziło im strata tych Prowincyi, które im były poddane, gdy Francuzi, i Hollendrowie w szrodek tam kraju weszli w 60,000. woyska Te-  
wizy-

wszystkie atoli wielkie ułożenia na wiatr 1635. poszły, z przyczyny przedsięwziętego nienawaznie oblężenia Lovanium, od którego odstąpić są przymuszeni: Obywatele Miasta mężny odpor dawali aż do przybycia posiłków Cesarskich, które im przyprowadził Generał Pikołomini. Wojsko Francuzkie iedno z naysnapiekniejszych tego Królestwa do szesza zniszczone było, przez niedostatek żywności, którey w kraju nieprzyacielskim dostać nie mogło, gdy tym czasem Hollendrowie aż nadto w nie obfitowali. Niedostatek ten żywności dla woyska Francuzkiego przypisują złey woli Fryderyka Henryka, którą powziął był przeciw Kardynałowi Richelieu, który przed odnowieniem przymierza chciał był opanować Cytadelę d'Orange.

Król Francuzki wypowiadając wojnę Cesarzowi między innemi w swym Manifestie pobudkami, i tę położył, że Cesarz wypędził Elektora Trewirskiego z iego Miasta Stołecznego. Elektor ten był Filip-Krzysztof de Souteren, którego Kardynał Richelieu namawiał, aby się pod protekcją poddał Francyi, a to, ażeby wolny do Niemiec przez iego Państwa mógł mieć wstęp, będąc ich Panem. Elektor dał się nakłonić Kardynałowi; oddał mu wszystkie Miasta, nawet i samą Fortecę Ebersztein, gdzie pospolicie



1635. Elaktorowie przemieszkowali. Cesarz chcąc ukarać to odstępstwo Filipa, i złączenie się z jego nieprzyjaciółmi, dał rozkaz Rządzczy Luxemburskiemu, ażeby go w Jego Stołecznym Mieście Trewirze zabrał, co i wykonał, i do Wiednia odesłał.

1636. Cesarz chcąc zabawić Francuzów w ich kraju, a to, żeby się do interesów Niemieckiego Państwa nie mieszały, wysłał Hrabie do Gallas z 100,000. wojska do Burgundyi, (którą Xiążę Kondesz opanowawszy, Miasto Dolę w oblężeniu trzymał,) chcąc nie tylko Miasto od oblężenia uwolnić, ale wkroczyć jeszcze tym klinem do Francyi, czego i dokazał. Nie małego byby był bez ochyby nabawił mozołu Gallas tak Króla, iako i Kardynała, gdyby był z swej nie spuścił natarczywości: ale Richelieu znalazłszy sposob przekupienia go wielką sumą pieniężną, której Generał ten żądał, przez wysłanego umyślnie do Paryża, (iako nas ieden Dzieciopis upewnienia, który zupełną miał tę awanturę wiadomość, w Xiędze ofiarowanej Ludwikowi XIV.) Wojsko najpiękniejsze Gallasa w tę samą rozpuściło się porę, gdy mogło w czasie dni trzech do samego dojść Paryża, nie mając z tęj strony żadney Fortecy, która by i trzy dni mogła go zatrzymać.

Co zaś jest podziwienia godnego, to to, 1636  
 że zdradzieństwo tak oczywiste, które  
 tak śliczne Cesarzowi zgubiło woysko,  
 nie tylko nie było ukarane, ale nawet  
 dla słabości Cesarza jemu nie było wiado-  
 domo, który czując się zbliżać do terminu  
 ostatniego, i nader różnemi będąc przeci-  
 śnionym słabościami, o niczym bardziey  
 nie myślał, iako o ubezpieczeniu koro-  
 ny Cesarzkiej Synowi swemu, który za  
 iego staraniem tegoż Roku w Ratyzbonie  
 Królem jest obrany Rzymskim. Umarł  
 Ferdynand Cesarz Roku następującego,  
 więcey woiując iak panując przez 28.  
 lat, bo przez ten wszystkie czas w usta-  
 wney zostawał wojnie. Jemu to po Ka-  
 rle V. przypisują zamysł uczynienia się  
 wielowładnym Panem w Państwie Nie-  
 mieckim, i przywłaszczenia korony Ce-  
 sarzkiej za dziedziczną Domowi swemu.  
 Jakoż w rzeczy samey fortuna tak iego  
 sprzyjała woysku, iż był w stanie usku-  
 tecznienia swego zamysłu Roku 1619. po  
 wypędzeniu Króla Duńskiego z Państw  
 Niemieckich, i przymaszeniu wielu Xią-  
 żąt Protestanckich do zawarcia z nim  
 pokoju pod warunkami takimi, iakie  
 im sam chciał przepisać: ale wkrocze-  
 nie Gustawa Adolfa w robotę, która Kró-  
 lowi się nie udała Duńskiemu, oraz kró-  
 tki czas życia Ferdynanda II. po tey  
 wojnie, tak stan rzeczy odmieniły, że



ani Ferdynand III. ani żaden z jego następców, nie był w stanie przyprowadzenia do skutku tej powszechney Monarchii.

Anglia Roku tego pierwszych początków wewnętrznych rozruchów doznawać poczęła, a które ją nakoniec przyprowadły do popełnienia Króloboystwa. Jakob I. zszedłszy z tego świata Roku 1601, miał po sobie następcę Karola Syna swego, którego zasłubił był z siostrą Ludwiką XIII. gdy pierwsze zamęcie z Infantką Hiszpańską swego nie wzięło, było skutku, a co przyczyną było zerwania przyjaźni między temi dwoma Koronami, w czasie której, Angielczykwie Cadix opanowawszy, do szczytu go zraynowali, i zrabowali. Xiążę de Buckingham, który w wielkich zostawał łaskach u Króla Jakoba I. pierwszym także był Ministrem i u Syna jego, a że Pan ten cały był w wielkich zawsze zamysłach, przeto Króla Karola w takowe wplątał Intrygi, które wszelkiey niepomyślności były mu przyczyną. Zabity on jest nakoniec w Portsmouth od jednego z swych nieprzyjaciół, który chciał się pomścić wzgardy, którą od niego poniósł. Król Karol nie był zdolny do rządzenia sobą, przeto Królowa po śmierci Xiążęcia zupełnie go opanowała, i takimi zamysłami umysłego napoiła, które do wy-

kona-

konania arcy były trudne. Królowie 1636.  
Angielscy większą nierównie przedtym  
mieli władzę, niżeli nią podówczas się  
cieszyli. Karol, przedsięwziął podźwi-  
gnąć ią, a że widział, iż Prezbiterianie  
byli najdalsi od uznawania powagi Kró-  
lewskiej, przedsięwziął ich mawić, a  
drugim, którzy się zwali *Episcopales*,  
oprzyiać, i ich samych na najpierwsze  
podnosić godności. Władanie Królowy  
Mężem swoim Karolem, sprawiło także  
podeyrzenie, że bardziey, niż było po-  
trzeba sprzyiał Katolikom, a których nie  
mała przy Dworze była liczba. Tym zaś  
bardziey złe rozumienie o swych powię-  
kzył zamysłach, gdy cztery rozwiązał  
jeden po drugiemu Parlamentu, dociekt-  
szy, że chciały wnieść w poznanie jego  
postępków.

Ze zaś bez pomocy Parlamentu za-  
drego do skutku nie mógł przyprowa-  
dzić dzieła, z którego rozrządzenia skarb  
Królewski pieniążmi bywał opatrzony,  
przetosował sposobów, prz. z które mógł-  
by bez Parlamentu mieć pieniądze. Przed-  
sięwziął za tym na lud podatki nałożyć  
dla uskutecznienia pewnego zamysłu, a  
który tak był sprawiedliwy, że wszyscy  
do uskutecznienia onegoż przyłożyć się  
powinni byli. Erznęa zrobiwszy w Ro-  
ku 1635. iakośmy wyżej wspomnieli, no-  
wy Traktat z Prowincyami Związko-



1636. wemi, mocą którego dwie te Potencye dzielily między siebie resztujące Prowincye Belgium, Karol twierdził, że Traktat ten oprócz afrontu, który ponosiła Anglia, tak ściśle z temi dwoma sprzymierzonymi Narodami, iż do niego nie była wezwana, nadto nader był dla Narodu szkodliwy, albowiem przezeń Stany Holenderskie stawały się Panami morza, i Francją do tego przyprowadzał stopnia, że przy powiększeniu się mógł się z całej natrzęsać Anglii. Pod pozorem więc niebezpieczeństwa, które Król nad zamiar powiększał, i przez rozliczne pisma, które po całym rozrzucił kazał Królestwie wszystkich o nim uwiadomić, począł znaczne wybierać pieniądze dla utrzymania honoru Narodu, i przeszkodzenia aby nieprzyjaciele nie przywiedli swych zamysłów, któreby ruinę Anglii przynieść mogły. *Episcopales*, to jest, ci którzy przy władzy obstawali Biskupów, i którzy w wielkim u Króla byli poważaniu, utrzymywali Króla, i jego we wszystkich posiedzeniach, i mówach, usprawiedliwili zamysły, mając je za natchwalebniejsze, i Królestwu arcypożyteczne; lecz Prazbiterianie, którzy powagi i władzy Biskupów nie uznawali, w swej ku Królowi zawziętości nie dali się przekonać, i mając rozpuszczenie Parlamentu za postępak, który oczywiście

ście wszelkie ich targark przywileie, od- 1636.  
mieniał formę rządu, wszystkie podatki  
pieniężne z woli samego Króla na nich  
włożone, poczytali za zgwałcenie ich  
wolności.

Gdy więc takie umysłów rozdwoie- 1637.  
nie w Anglii wzmacniać się począł, Król  
Karol wydał Edykt, którym Kościołom  
Szkockim Sektę Prezbiteryańską trzy-  
mającym nakazywał, ażeby Liturgią i  
obrzędki Kościoła przyjęli Angielskiego.  
Ojciec jego Jakub I. już 14. Biskupów  
wprowadził był do tego Królestwa, mi-  
mo wszelkiego przeciwnictwa Szkotów,  
które nawet jawnie okazali; bo ledwie  
tylko Biskup Edymburski utworzył usta  
do czytania nowego Edyktu, aż oto lud  
się rzucił do rozdarcia go. Udano się po-  
tym do Króla, prosząc, ażeby ten swoy  
odwołał Edykt, ale wzgardził ich pro-  
śbami. Wzgarda ta tym bardziej zają-  
trzyła umysły Szkotów, którzy zwią-  
zek między sobą uczynili do bronięcia  
swey wiary i wolności, nie naruszając  
w niczym godności, i powagi Króle-  
wskiej. Karol związek ten poczytał za  
rokosz, i posłał do Szkocyi Xiążęcia Ha-  
miltona dla ułagodzenia i zaspokoienia  
tych rozruchów. Xiąże przybywszy do  
Szkocyi, zwołał Seym czyli Parlament,  
ale widząc, iż na większą zabiera się na-  
wałność, pożegnał Parlament. Szkoto-  
wie



1637. wie atoli zwołany utrzymywali Parla-  
ment, i w swym stale trwali związku,  
twierdząc, iż mieli prawo utrzymywa-  
nia Parlamentu, mimo wszelkich zaka-  
zów Królewskich. Wypędzili z Parla-  
mentu swego Biskupów, i od wszystkich  
praw wotowania ich osądzadzili, oraz ta-  
kie ustanowili sobie prawa, które sądzi-  
li, być nayzdolniejsze do utrzymania  
ich niepedległości. Prezbiterjanie An-  
gielscy pobudzeni przykładem Szkotów  
rebellizować także zaczęli. Król mnie-  
miając, iż mocą oręża poskromi Szkocję,  
ogłosił Szkotów za Rebellizantów, i  
wszystkim rozkazał Angielezykom, aże-  
by uzbroieni na dzień pierwszy Kwietnia  
1638. w Jorku się znaydowali. Taki  
więc był początek wojny domowej, któ-  
ra zmierza do ruiny i zabicia Króla, po  
kilkuletnich zamieszaniach i gwałtach.

Śmierć Gustawa Adolfa ożywiła am-  
bicyą Chrystyana IV. Króla Duńskiego.  
Nieprzestając na tym, że sam w swych  
Państwach swobodnym cieszył się poko-  
iem, i że z niego obfite zbierał korzy-  
ści, jeszcze i o tych zamyślał, któreby  
mu śmierć tego Wojownika przynieść  
mogła. Szwecya, Dania, i Norwegia, pod  
jednym tylko przedtym zostawały Kró-  
lem. Chciał spróbować jeżeli przez za-  
ślubienie Syna swego Fryderyka z Dzie-  
dziczką Królestwa Szwedzkiego nie mógł  
tey

tey pożądaney od siebie oglądać Unii. 1638.

Ale porozumiawszy, że Szwedzi dal cy byli od tego ziednoczenia, chciał przez inne wstawić się czynności. Nie śmiał on swego żalu naprzeciw Szwedom, który powziął z przyczyny odmowy Dziedziczki Szweeci dla iego Syna okazać przez wypowiedzenie im wojny, a to obawiając się zaciągnąć na siebie nienawiści wszystkich Państw Protestantckich Państwa Niemieckiego, którzy tak wielkie z Szweeyi odbierali wojskowe posiłki. Nakoniec podsta mu się pora zemszczenia się z Szwedów, gdy usilne czynił starania względem obrania Syna swego Fryderyka Biskupem Brameńskim, pod którego imieniem mógłby przeszkadzać Szwedom, do przywłaszczenia sobie tego Xięstwa, a które oni już byli opiewowali. Jakoż zamysł udał się względem obrania Syna iego na Biskupstwo, i to pierwsza była Chryścyanowi pobudka do powtórzenia wojny Niemieckicy. A że iego Ministrowie różne do niego wynajdowali mu pozory: przeto nową naprzeciw Hamburgowi wynaleźli pretensyą, twierdząc, że Xiążę Holsztyński, miał sprawiedliwe do Hamburga prawo, a które przez dawne Trenzankoye jest uznane, w których Hamaburczykowic uznają się niejakoby Poddanemi korony Duńskicy. Pretensya ta pobudziła

Kró.



1638. Króla, iż ich chciał przymusić, aby na nowe swoim go uznali Panem, ale oni od tey uwolnili się napaści, zapłaciwszy mu 2,80000. Talerów, które on na innszą obrócił potrzebę.

Przedsięwziął potym zabronić Rybołostwa na morzu Bałtyckim na brzegach Groenlandyi, co go w wojnę wprawiło z Hollendrami, którzy przyzwyczajeni byli do tego Rybołostwa, a z którego znaczne odnosili korzyści. Nadto nader znacznie podwyższył Cło z okrętów, które przechodziły przez Sud, a osobliwie z Szwedami w tey mierze nader snrowo się obchodził. Ci mniej cierpliwi, niżeli Hollendrowie, (którzy przedstawiali na tym, iż przez Posłów swych dopraszali się o zachowanie im praw Rybołostwa,) wypowiedzieli mu wojnę, i Generałowi swemu Torstensonowi, który w Niemczech prowadził wojnę rozkazali, ażeby wtargnął z wojskiem do Xięstwa Holztyńskiego, gdy Gustaw Horn Prowincyą Schonen już wojskiem był ogarnął. Obydwa ci Generałowie znaczne odnosić poczęli korzyści. Hollendrowie, których skargami Chrystyan wzgardził był, morzem z Szwedami się złączyli, gdzie bitwa stoczona jest blisko wyspy Fremaren. Król Duński zwycięstwo otrzymał, który sam znajdował się na Floteie, i który nawet w jedno oko

1638.

oko rannym został. Zdawało się, że fortuna na stronę tego przeszła Klóła, z którym Cesarz iedno rozumiał, a zwłaszcza gdy Torstenson na powrot do Niemiec był wezwany, gdzie Partya Protestantów i ich Sprzymierzeńcy obeysć się bez niego nie mogli. Ztymwyszystkim Hollendrowie pomnożywszy swe okręty, wysłali ie na morze Bałtyckie, i mając się za pośredników, przymusili Chrystyana, który mnieysze nierównie miał siły, i któremu w Prowincyi Schonen wiele Miast Szwedzi poodbierali byli, do przyięcia pokoju de Bronsbroo, którym Szwedzi warowali sobie, iż żadnego Cła od okrętów płacić nie będą wchodząc na morze Bałtyckie, że Prowincyą Schonen, i wiele Miast zdobytych w Norwegii przy sobie zatrzymują, do tego Cła od Hollenderskich okrętów są ułożone. Chrystyan na ten nie zezwolił pokoy, tylko z przymusu, i solenne czyniąc zażalenie o gwałt, który mu czyniono. Naywiększy atoli miał rankor na przeciw Hollendrom, którzy posiłkowali Szwedów, i ścisłą z niemi zawarli byli ligę. Z tey przyczyny iego poddani mieszkający nad brzegami Miedzymorza nazwanego Wielki Belt przestali zwyczajnego z dział dawać odgłosu okrętom Hollenderskim, i nocnych palić ogniów, przez co wiele ich poginęło. Ale nakoniec



1638. niec powziąwszy nadzieję, że może się złączyć z Hollendrami naprzeciw Szwedom, których pomyślnie powodzenia w tych, którzy z niemi byli sprzymierzeni, coraz większą sprawowały zazdrość, do pierwszej z niemi powrócił przyjaźni, i posłał do Hollandyi Hrabie Korftz Ulefeld do ułożenia i umówienia przymierza, które dopiero za panowania Syna jego zawarte było, iako o tym na swoim mówić będziemy mieyscu. Chrystyan przykładem się stał długiego życia, które między panującemi jest rzadkie, Panował lat 60. i umarł Roku 1648.

Gdy Rzeczpospolita Polska od Pogranicznych nieprzyjaciół na czas jakiś wolną się byćć widzi, Kozacy, własni iey Obywatele niepomalu iey spokojność zakłócili. Ci bowiem znacznemi w nadgrode zasług, które Rzeczypospolitey przeciw Turkom, i Tatarom czynili, nadani w Ukrainie swobodami, częścią, przez troskliwość przyrodzoną ludziom, o dochowanie raz nabytey wolności, na której im uciele jakowś z strony Polaków zamachy byćć poczynione widzieli, zwłaszcza przez wystawienie nad Nieprem Zamku i Fortecy Kudak, częścią, że przyzwyczajeni do łupu i zdobyczy, po którą się częstokroć z Niepu po morzu Czarnym aż do samego Konstantynopola opuszczali, stracili nadzieję roz-  
boj-

boynieznego życia po zaszłych Traktatach 1633. między Portą, i Polską; częścią nakomiec od zawisłych Polscze nieprzyjaciół pobudzeni, do buntów mieć się poczęli. Władysław do poskromienia ich wysłał Mikołaja Potockiego Hetmana Polnego Koronnego, który udawszy się ku Korsuniowi, najprzód pod Kumejkami zbił ich, a potem uciekających doścignawszy pod Borowicą w obozie ichże własnym obległ, i głodem do poddania się przymusił. Pauluk Wodz Kozacki, z czterema innemi buntu Hersztami są wydani. Przyrzeczono im wprowadzić, iż wolno puszczeni będą, ale Stany na Seymie zgromadzone sądząc, iż przez przykładne iednych ukaranie, drudzy od podobnych kazać się będą buntów, na gardła ich skazały. Takowym postępkim rozjrzani Kozacy, o niczym bardziey myśleć nie poczęli, iako o wybicu się zupełnym z rządu Polaków, iakoż kilkakrotne wojny, które z niemi w dalszych czasach Polska prowadzić musiała, skutkiem były tego ich przedsięwzięcia, co na swoim zobaczemy miejscu.

Drugie tegoż samego Roku Król Władysław ponieśł zmarwienie z przyczyny Brata swego Jana Kazimierza. Ten płynąc do Hiszpanii, gdy z okrętu na oglądanie Massylii, i innych Portów Francuzkich wysiadł w Prowancyi, tam



1638. od P. de Margonne Kommandanta w *Tour de Bouc*, przyrzuany pod pozorem iakoby przez paszportu wazedł do Królestwa, w rzeczy zaś samy iakoby życliwszym będąc Hiszpanom, z którymi natenczas Francya w woynie była, tym umysłem przeglądał brzegi Francuzkie, ażeby potym obiawszy w rząd Flotę Hiszpańską, łatwiey mógł w granice wtargnąć Francuzkie. Osadzony zatym w Cysteronie po dwuletnim dopiero areście wyzwołony był, gdy Alexander Gąsiewski Woiewoda Smoleński, Posel Rzeczypospolitey do Francyi wysłany, przyrzekł, iż Jan Kazimierz nigdy przeciwko Królowi Francuzkiemu woiować nie będzie. Kazimierz z smutku w Rzymie Jezuitą zostaje, a potym od Urbana VIII. Kardynałem jest mianowany. Kardynał Richelieu podczas tego dwuletniego Jana Kazimierza areztu umiał sobie jego ziednać serce, i Władysława Króla Brata jego, który po śmierci Anny Austryacki Zony swojej, wziął sobie za Zonę Ludwikę Maryą Córkę Karola Xięęcia Mantueńskiego w Francyi urodzoną i wychowaną, a którą po śmierci Władysława, Jan Kazimierz znomu sobie zaślubił.

Tenże sam Kardynał baczny zawsze na to, aby Francją wdał zawsze w porządnicstwo, gdziekolwiek widział, iż mógł

mógł albo wielką swoją przysługę, al- 1633  
 bo znaczne okazać posilką, przeto wcią-  
 gnął wszystkich Xiążąt Włoskich w woj-  
 nę, którą wypowiedział był Domowi  
 Austriackiemu, oprócz Rzeczypospoli-  
 tey Weneckiey, i Xiążęcia Modeny,  
 którzy do żadney nie chcieli przywią-  
 zywać się strony. Francuzi wypędzi-  
 li Osady Papieżkie ze wszystkich Miast  
 Walelinów; Gryzonowie domagali się  
 natenczas o powrócenie sobie tej Pro-  
 wincyi, iako do nich należący, zwa-  
 szcza gdy Francuzi do odzyskania iey  
 nie inszym wdali się byli końcem, tylko  
 aby im była powrócona. Kardynał nie  
 sądził za rzecz przyzwoitą powrócenia  
 im tej Prowincyi, ani zapłacenia milio-  
 na Liwów żołdu, wojsku ich będącemu  
 na usługę Francyi. Dwoista ta odmowa  
 rozgniewała Gryzonów, którzy od-  
 mieniwszy swoją ku Francyi przychyl-  
 ność, zawarli w Roku 1636. w Inspru-  
 gu Traktat z Domem Austriackim, mo-  
 cą którego warując sobie niektóre ko-  
 rzyści, które wzajemnie sobie przyrze-  
 kli, do pierwszego stanu Walelinów po-  
 wrócili, i przeyścia wojsku przez ich  
 kraj pozwalali Domowi Austriackiemu  
 z Tyrolu do Medyolanu. Xiążę de Ro-  
 han, który po zgnębieniu partyi Hugo-  
 notów we Francyi do Wenecyi się był  
 oddalił, wezwany jest ztamąd do obię-



1638. cia rządów nad wojskiem Francuzkim w Waltelinów kraju, lecz gdy Kardynał Richelieu większemi zatrudniać się począł zamysłami, i żadnego opatrzenia na wojsko nie rozrządził, tedy Xiążę wojsko swe utrzymywał do jakiegoś czasu bez pieniędzy i wszelkich posiłków. Nie było zatem trudno Niemcom z jednej strony, a Hiszpanom z drugiej, przymusić resztę wojska Francuzkiego, które samo przez się niszczało od głodu, i ustawne dezercye, do odstąpienia kraju Waltelinów: a tak Xiążę de Rohan, który przewidział co się stać miało, i który Dwór o tym uwiadomił, powrócił się do Wenecyi.

Xiążę de Crequi drugim w Lombardyi hetmanem wojskiem złożonym z Francuzów, Sabaudczyków, Mantuanczyków i Parmeńczyków, albowiem Kardynał wszystkich tych Xiążąt w tę wciągnął wojnę przy Francyi. Każdemu z nich obiecał był dać po części z Xięstwa Medyolańskiego, które zawojuować sobie obiecywał. Lecz gdy do rzeczy przyszło, Xiążę de Crequi obległszy Wenecyą przymuszony był odstąpić oblężenia, i wszystkie jego siły na to tylko obrócone były, że oszańcował jedną Wioskę w Państwie Medyolańskim nad rzeką Po, imieniem Brema, gdzie swe trzymał wojsko mając oko

na pomyślne okazy, z których mógłby korzystać. Wazczęta potem niezgody między Xiążętami Włoskiemi, i Generałem Francuzkim do gorszego jeszcze rzeczy przywiodły stanu. Hrabia de Leganes Rządca Medyolanu, chcąc odwrócić Xiążęcia Parmeńskiego oblegi Placencyą, która lubo Osadę miała Francuzką, przecież przez Kapitulacyą poddać się, i Partyi odstąpić musiała. Hiszpani dobywszy nowo uszańcowaney Bremy, i Miasta Vercei, Marszałek Cressqui opuścił Włochy, zostawiając Interessa Francyi w złym bardzo stanie.

Rok ten sławny jest jeszcze przez dobyte, i odebranie różnych Fortez po różnych Państwach. Xiąże de Longueville odebrał kilka Miast nie wielkich w Hrabstwie Bourgońskim, a Francuzi w Pikardyi odebrali Katelet, ale Xiąże de Condé odstąpił obleżenia Fonterabii. Marszałek Chatillon nie wziął S. Omer, a Xiąże d'Orange, który przeszłego razu wziął był Bredę, musiał zaniechać obleżenia Miast Antwerpji, i Geldryi.

Gdy wojna wszędzie z wielką żwa-  
wnością prowadzona była, ale nie a różnym szczęściem, wśród dobrej i złej fortuny, Anna Austryaczka Królowa Francuzka przez lat 22. będąc nieplodną powiła Syna, który imię miał Oycy swego, a którego przytym nazwano Deo



1638 *Datus*, a to, iż od Boga był uproszony przez modły całego Królestwa. Królowa Marya Babka tego młodego Królewica wyjechała Roku tego z Bruxelli, i do Holandyi się udała, zkąd posłała do Króla Syna swego, prosząc o darowanie winy, oraz o pozwolenie, aby mogła powrócić do Francyi. Król zupełnie od Kardynała Richelieu rządzony odmówił iey tego pozwolenia, wymawiając się tym, że iey osoba, i imię mogłoby być znemu okazywą do nowych zamieszeków, i wznowienia wewnętrznego w Królestwie niepokoju. Królowa widząc, iż iey prośba odrzucona była, przeniosła się do Anglii do Królowy Córki swej, gdzie Król Zięć iey z wszelką przyjaźnią ludzkością. Iecz po niejakim czasie widząc, że iey bytność nie zbyt była miła, udała się do Kolonii, gdzie w Roku 1642. dni swego skończyła życia. Przykład pamiętnej tak niestateczności, godności światowych, iako i gwałtowności, namiętności ludzi, którzy swę okazują zaciętość w rzeczach nawet najniegodniejszych.

Niemieckie Państwo tym czasem pod ciężarem ięcało wojny, która tym uciążliwsza była, że wszystkim Prowincjom iey okrucieństwo uczuć się dało, po których Protestanci i iey Sprzymierzeni rozłożywszy się, i Cesarz także

i je-

i Jemu przyjaźni swe rozdawać musie- 1638.  
li siły dla ich obrony. Początki pano-  
wania Ferdynanda III. dosyć były po-  
myślne, i zdawało się, że Szwedzi nay-  
zawistnieyszy i naymożniejsi nieprzyja-  
ciele Cesarza tak przez liczbę woysk  
swoich, iako i przez sławę, którą im  
Gustaw Adolf był nabył wkrótce z Nie-  
miec mieli być wyparowani. Lecz cóż  
przedłużyło wojnę? oto brak pienią-  
dzy, Skarb Cesarski nader był wycień-  
czony przez tyły przeciąg wojny, i  
iego poddani nie byli w stanie wspiera-  
nia go tak wielkimi posiłkami, iakich on  
potrzebował. Już aż do Pomeranii zapę-  
dzono Szwedów, ale kray ten był nie  
małym dla nich wsparciem, bo Cesarscy  
nie mogli ich daley zapędzić, ani też  
ich zupełnie zwyciężyć, dla szczupłości  
woyska, ani też utrzymać się w tej zni-  
szczoney Prowincyi, przymuszeni zo-  
stali cofnąć się w Królestwo Czeskie,  
gdy tym czasem Szwedzi wszystko mieć  
mogli przez morze, owszem znaczne po-  
siłki woyska odebrali. Banier, ich nay-  
pierwszy Generał, korzystając z tego od-  
wrotu Cesarskich, odebrał napowrót nie  
tylko te Miasta, które mu Cesarscy za-  
brali byli, ale jeszcze wiele innych w  
samych zdobył Czechach. Francya w  
tym samym czasie odnowiwszy przymie-  
rze z Koroną Szwedzką w Hamburgu,



1638. Banier swe woysko 8,000. Francuzów powiększył, z któremi przymusił Xiążęcia Luneburskiego do zachowania obojętności; ruszył potem z woyskiem do Mtsnii, ażaby Xiążęcia Saskiego, albo do podobney zniewolił obojętności, albo iego ztraynował Państwo. Francuzi posłali byli jeszcze nowe posilki Xiążęciu Weymarki mu pod rzędem Xiążęcia de Rohan; Generałowie ci opanowawszy niektóre Miasta po nad lasem Czarnym leżące, przy rzece Renie, oblegli Miasto Rhinfeld, ale Jan de Wen pośpieszwszy oblężęcom na odsiecz z woyskiem Cesarskim, i Bawarskim przymusił ich do odstąpienia oblężenia, ale Szwedzi, którzy na stronie byli i odwod trzymali, widząc, że Cesarscy nie w tey iak trzeba było trzymali się ostrożności, nazajutrz na nich uderzyli, znieśli, i wszystkich prawie Generałów w niewolę wzięli, zabrawszy całą Artyleryą i wszystkie Bagaze.

Sam tylko Dom Elektora Woiewody Ryńskiego, który lubo był nayspieszszą okazyą wojny nie korzystał z tych wszystkich pożytków, które odnosili z nim Sprzymierzeni. Karol Ludwik Syn starszy Fryderyka, odebrawszy nakoniec nieiaką kwotę pieniędzy od Króla Angielskiego swego Stryia, który niechciał równie iak Oyciec iego w żadną oczywistą

wistą z przyczyny iego wdawać się woj- 1628.  
nę, użył tych pieniędzy na zebranie  
woyska, i na kupienie od Szwedów Mia-  
sta Meppen w Westfalii, które miał na-  
dzieię obronnym uczynić. Zgromadził  
zatem do tego Miasta wszelkiego radza-  
ia żywność, oraz i broń, lecz Cesarzey  
wpadłszy pod noc, wszystko mu zabrali.  
Nieszczęście to przymusiło go do przed-  
sięwzięcia innych zamysłów; ruszył za-  
tem z małą garstką woyska swego ku  
Lemgowy Miasteczku także Westfalii,  
chcąc tam się osadzić. Lecz w samym  
marszu przymuszony był biec się z Gene-  
rałem Hartsfelde, który częścią hetma-  
nił woyska Rzeszy Niemieckiej, i któ-  
ry go zniósł do szczętu, tak dalece, że  
wszystko utraciwszy nawet Order Pod-  
wiązkowy, musiał biec piechotą ku  
Minden, w tej ucieczce o mało nie uo-  
nął na rzece Wezyr, gdy woz, na któ-  
rym tę przebywał rzekę na samym war-  
cie z końmi z powozicielem był por-  
wany. Xiążę Robert Brat iego, który  
wraz z nim z Anglii powrócił, i który  
nieodstępny wszędzie był iego Towa-  
rzyszem w niewolę się dostał, i do Wie-  
dnia był zaprowadzony, z kąd przez po-  
średnictwo Posła Angielskiego wypu-  
szczony, do Londynu jest odesłany, do-  
kąd też Karol, widząc się być ze wszy-  
stkiego wyzuty, udał się, lecz Roku



1638. następującego znówu do Niemiec powrócił, i nowemu podpadł nieszczęściu.

Xiąże de Weymar widząc się najmocniejszym około rzeki Rhenu, gdzie opanował Miasta pod nad lasem Czarzym położone, i inne w pobliskości, a nie dufając aby ie mógł dotrzymać pokiby Blyzak w ręku było Cesarzkich, przedsięwziął go opanować, i uczynić go Stołecznym Prowincyi, którą chciał dla siebie ustanowić. Mieysce to wielkiej wagi dla Cesarzkich po trzy kroć wspierane było posiłkami, lecz nadaremno, Xiąże bowiem de Weymar zniósłszy za każdą razą Cesarzkich, tak Miasto ścigał, że w przeciągu czterech Miesięcy wytrzymałszy głód najeięższy, gdy ciała zabitych iedli Żołnierzy w czasie tego oblężenia, poddać się musiało 9. Listopada. Xiąże chcąc wytchnąć wojsku swemu po pracach tak długiego oblężenia, poprowadził go do Hrabstwa Burgonskiego, czyli Franche-Comté, gdzie minawszy Miasta, rzucił się na góry, kiedy lud żył w pokoju przy obfitości we wszystko. Tam zimę przepędził przy wszelkich wygodach, ruszywszy zaś

1639. Roku następującego z tego tak wygodnego zimowiska, ciągnąc ku Rhenowi w zamiśle powiększenia swych zwycięstw, w Hunningve zachorzał blisko Bazylii, żądną Batem do Neubourga przy-  
wieść

wieść się okazał, gdzie i umarł 18 Lipca 1639. mając lat dopiero 39. z kąd niektórzy wnoszą, iż śmierć mu przyspieszono. Jakożkolwiek jest, Xiążę przed śmiercią Testament uczynił, a nie widząc bliższych sobie krewnych, jako tych, którzy mu dopomagali do nabycia tych bogactw, które zostawiał, podzielił je między swoich Officerów, dając każdemu według jego wartości, oraz i tym, którzy na usługach jego zostawali.

Król Francuzki, co tylko o śmierci Xiążęcia powziął wiadomość, natychmiast znaczne posłał pieniądze, dla pozyskania i pociągnięcia Officerów do usług swoich wraz z wojskiem Xiążęcia, czego i dokazał; a co największa dla utrzymania Miasta Bryzak, które mu jest oddane przez Generała Majora Blaka, którego Xiążę Rządzcą był zostawił. Gdy General ten, czynił ugodę z Ludwikiem XIII. względem oddania mu Bryzaku Karol Ludwik Syn Blaktora Palatyna, powziawszy wiadomość w Anglii o śmierci Xiążęcia Weymarskiego, przybiegł z Anglii do obietcy władzy najwyższej nad jego wojskiem, będąc do tego pobudzony przez niektórych pierwszych Officerów. Lecz gdy przez Francją przejeżdżał zatrzymany jest z rozkazu Kardynała de Richelieu, i zaprowadzony do Bois-de-Vincennes, z kąd nie był wypu-



1639. puszezony, aż dopiero wtenczas, gdy już nie mógł wzwyż pomienionej przeskodzić ugody.

Wojna po całym Niemieckim Państwie z większą eorcz powiększała się żwawością. Nakoniec wielu z Xiążąt obojej strony, widząc, iż ich Państwa niszczały, a że Francya, i Szwedzi przez woyska swe posiłkowe sami tylko korzystali z ich nieszczęśliwości, że z bogacali się z ich łupów, że nakoniec przez podbicie sobie Miast, i Xięstw różnych swe w ich własnych Państwach utwierdzić i zakładać poczęli panowanie, umyśliłi zatem dla zapobieżenia ostatniey ruiny zawrzeć pokoy. Cesarz, który ze wszystkich naybardziej pragnął, aby iak nayszybciej te się zakończyły zamieszania, naznaczył Seym do

1640. Ratyzbony, na którym sam się znajdował w Miesiącu Czerwcu, z częścią iedną Elektorów, i Xiążąt dobrze myślących. Generałowie Szwedzcy przewidziawszy, że Seym ten będzie przeciwny ich zamysłom, które zmierzały do prowadzenia daley wojny, i z niey korzystania, przedsięwzięli onemu przeskadzać, i cale go zerwać. Tym końcem Banier rozciągnął swe woysko od rzeki Wazer, aż do Ratyzbony, i dla większego postrachu, wysłał część woyska swego do rabowania poblizszych Pro-

winy, a z resztą pod samą podciągną 1640.

Ratyżboń: kazał niwet z armat do Miasta wyszłec, gdzie Cesarz, i insi Xiążęta byli zgromadzeni, a potym wszelkie uczynił przygotowanie do przypuszczenia ataku, co jednak do skutku nie przyszło. Banier bowiem, czyli, że się spodziewał temi postrachami rozpuścić Seym, czyli w rzeczy samey czując się niedostatnym dla małości woyska, obawiał się, ażeby ze wstydem nie był przymuszony do odstąpienia oblężenia, zaniechał przedsięwziętego zamysłu, i dał czas Cesarzowi do zgromadzenia woyska, które miał w pobliżności. Generał Pikolomini, który tym hetmaniał woyskiem, w samych zaraz początkach zabrał 4,000. Kawalerii naybitniejszey Szwedzkiej w Neubourgu. Strata ta, tak przeraziła Baniera, że z wielkim pospiechem do Czech się cofnął, a ztamtąd do Misnii, gdzie się uzbroid i ufortyfikował iak nymocniejszy, a to, aby nie był przymuszony do stoczenia bitwy. Uszedł on tego nieszczęścia dla siebie przez śmierć, która go tak nagle zaskoczyła, że mu nie dała czasu do podźwignienia sławy przez nowe zwycięstwa.

Seym Ratyżboński widząc się bydź uwolnionym od tak potężnego nieprzyjaciela, naypierwey ustanowił, ażeby  
Ele-



1640 Elektorowie każdy od siebie w szczególności, a potym wszyscy w powszechności, pisali listy do Króla Francuzkiego, i do Regencyi Szwedzkiej obowięzując i zaklinając ich, aby raczyli wspólnie się przyłożyć do zakończenia tych nieszczęśliwości, które całe gubiły Państwo Niemieckie, oraz, żeby skłonić się chcieli do przyjęcia warunków pokoju; że traktować będą osobno z każdą z tych dwóch Keron, z jedną w Munster, a z drugą w Osnaburgu, że zezwolą na Amnestyę wszelkich przeszłych nieprzyjaźni, że co się tyczy Religii, ta do tego przyprowadzona będzie stana, w którym Roku 1551. przez Pacyfikacyą, czyli Traktat Passawski umocowana była: że sprawa Elektora Palatyna przez szczególny Traktat będzie zaspokoiona, i że dla utrzymywania woyska Rzeszy Niemieckiej uczynione będą rozrządzenia względem obmyślenia mu zapłaty, ażeby nie niszczyło Prowincyi tych, po których rozłożyć się musiało. Do uczynienia więc tego rozrządzenia względem żołdu woyskowego, oraz i innych Artykułów na tym ułożonych Seymie, zgodzono się, ażeby nowy drugi Seym Roku następującego w Spirze, albo w Frankfortcie był zwołany. Król Duński chcąc ten przyspieszyć z swej strony pokoy, do Hamburgu zgromadził wie-

lu Xiążąt, którzy dońscy wpływali woj- 1640.  
ny, i onych naklonił do tego, że się  
wszysej iednostaynie zgodzili, ażeby  
wzwyż wspomnianych Miastach warunki  
pokoju układane były, oraz żeby  
przypuszczeni byli Posłowie wszystkich  
Xiążąt, nawet tych, którzy byli wy-  
wołani, i z Państw swych wyzuci iako  
Elektor Ryński, i Afcy Biskup Tre-  
wiski. To przedsięwzięcie, któremu tak  
Francya, iako i Szwecya nie mogła się  
przeciwić, pobudziła te dwie korony do  
odnowienia ścisłego między sobą przy-  
mierz, obiecując sobie wzajemne we  
wszystkich okolicznościach usługi, i  
wsparcia, a to, ażeby okazałość ich sił  
wraz z sobą złączonych, nie tylko wię-  
kszą sprawiła uwagę, ale jeszcze i po-  
mocą im była do korzystania w Trakta-  
cie umówionym, a który miano zacząć  
Roku następującego, lecz tym czasem  
dopiero w Roku 1643. był rozpoczęty,  
a skończony w Roku 1648. dla różnych  
zachodzących okoliczności, które tamo-  
wały jego dokończenie. Ci, którzy w  
tym swoj zysk upatrywali, ażeby woj-  
na nie ustawała, niechcieli nigdy ze-  
zwolić, na żadne Armisticjum, i podług  
sprzyjającej sobie fortuny zmniejszali,  
lub też powiększali swe pretensye.

Wojna między Królem Francuzkim  
i Hiszpańskim także iednostannie trwa-  
ła.



1640. 11. Hrabia de Franquières, bawiąc się oblężeniem Thionwilu w Prowincyi Luźemburskiej, zniesiony jest przez Generała Pikołomini, który na odsiecz przybył do Miasta, gdzie Generał Francuzki umarł, będąc po bitwie do Miasta zaniesiony, rannym zostawszy. Z drugiej strony Miasto Hezdin w Artezyi wzięte jest przez Pana de la Meilleraye, którego Król w Nagrodę tego dobytcia Marszałkowską godnością udarować raczył. Nowy ten Marszałek wziął jeszcze tegoż Roku Miasto Arras.

Tym czasem Normañczycowie rektorz podnieśli, przyciśnieni będąc niezmiernemi podatkami, które Kardynał Richelieu po całym wyciągał Królestwie, ażeby mógł mieć sposób utrzymywania woyny po tylu miejscach: Normañczycowie nie mając Wodzów dobrych, wkrótce uśmierzeni zostali, oraz przymuszeni do znoszenia wraz z innemi podatków ciężaru, dając im do wyrozumienia, że nie ich to rzecz była rozstrząsać, jeżeli zażycie tych podatków było sprawiedliwe lub niesprawiedliwe. Cała nienawiść ludu na Kardynała się zwalała, jego sprawcą czyniono tych wszystkich czynności, a na które Królestwo tak znaczne łożyc musiało summy, i lud tak wielkie podejmować podatki, do których płacecia nigdy przed-  
tym

nym nie był przyzwyczajony. Lecz te 1640.  
goż s mego Roku Kardynał, dwie wiel-  
kie wznowił rewolucye, które tak wy-  
sokie o jego czynnościach sprawiły zda-  
nie, że skargi, i utyskiwania ustawiczne,  
które naprzeciw niemu czyniono, zu-  
pełnie ustały.

Hiszpani równie jak Francuzi przy-  
muszeni byli do ciężkich płacenia pod-  
atków; a że wszystkich Hiszpanów, Ka-  
talończyków iako najsformieyszy z  
wielką znosili niecierpliwością ten cię-  
żar, którym ich uciążano, Hrabia Xiążę  
Oliwarez, który rządził pod imieniem  
Filippa IV. mało miał miłości. Wszystkie  
iego postęпки samą dumą i pychą tehną-  
ce wszystkim go w nienawiść podawa-  
ły. Doświadczył on tey niechęci ku so-  
bie Katalończyków w pewney okoli-  
czności. kiedy ani iego bytność, ani  
Króla przytomność nie mogła przywieść  
Obywatelów, ażeby zapłacili te podatki,  
które na nich włożono. Francuzi pod-  
tenczas wzięli byli Miasto Salces na po-  
graniczu tey Prowincyi, co było pobud-  
ką Xiążęciu do posłania tam 30,000 woy-  
ska pod pozorem dania odporu nieprzy-  
iacielowi, i zapobieżenia dalszym iego  
korzystcom. Woysko to podmówione,  
tak zuchwale i dziko postępować sobie  
w tey poczęło Prowincyi, że lud ro-  
kosz podniosł, Vice-Króla zabił, i pod  
TOM II. Q pro-



1640. protekcyą udał się Francyi, będąc wprzód do tego od Kardynała Richelieu przysposobiony.

Minister ten biegleyszy ieszcze w rozrządzaniu sekretnych i tajemnych intryg, niżeli publicznych interesów, znając dobrze antypatyą, której 50. lat poddaństwa jednemu Monarsze wykorzenie nie zdołały z umysłów Portugalczyków naprzeciw Kastyliyczkom, wszelkiego przykładł starania, ażeby ią tym lepiej wysdoskonaliłi. Portugalczycowic z swej strony znosząc niecierpliwie wszystkie ciężary wojen, które korona Hiszpańska prowadziła, a do których oni najmnieyszey nie dali przyczyny, przedsięwzięli uwolnić się z tey niewolniczey potrzeby przez obranie sobie Króla dziedzicznego. Xiążę de Bragance był Synem Xcia Odonarda, który był Synem Emmanuela Króla Portugalskiego. Mimo zaś wątpliwości o prawym z Emmanuela następstwie Xiążęcia de Bragance, Portugalczycowic atoli osądzili go za nayprawnieyszego korony Portugalskiey następcę, którą mu też ofiarowali z pogroźką, iż ieżeli by iej nie przyjął, tedy zgubić go ią gotowi, przez wolą nieodmienną, którą mają ogłosić go swym Królem, co samo Hiszpanom do zgubienia go sprawiedliwą byłoby przyczyną. Pewna zaś iest i esle niezawodna rzecz, iż więcey iak

200. osob wszelkiego stanu w ten wcho-  
dziło spisek, Dwor przecię Madrycki o  
nim wiadomość, tedy żadnych do zapo-  
bieżenia iemu nie czynił kroków. Dzień  
gdy przyszedł ten, w który w do skutku  
spisek miał bydź przyprowadzony, (a  
ten był dzień pierwszy Grudnia,) Sprzy-  
sieżeni, którzy byli w Lizbonie, po-  
szedłszy do Pałacu podług codziennego  
zwyczaju, rzucyli się na warty, z tyh  
jedne pozabiali, inne rozpędzili, a  
znalazłszy w Szafie, Jana Vasconcellos  
Sekrétarza Królestwa, gdzie się on był  
ukrył, a który pod imieniem Małgorzaty  
Regentki wszystkie sprawował rzady, i  
który powszechnie wszystkim stał się  
nienawisny, onego zakłuwszy oknem  
wyrzucili, potem udali się do Guber-  
nantki upraszając iey, aby raczyła skło-  
nić się na żądania całego ludu, który o-  
sobnego życzył sobie mieć Króla, i wy-  
prowadziwszy ją z Pałacu, z wszelkim  
uszanowaniem na granicę Królestwa Hi-  
szpańskiego zaprowadzili. Tym sposo-  
bem w jednym dniu całe Miasto Lizbo-  
na, a w ośm całe Królestwo Portugal-  
skie z panowania wyzwoliło się Hiszpań-  
skiego. Kardynał Richelieu, który ia-  
kośmy namienili, pierwszą tey rewolu-  
cyi był sprężyną w kilka dni podesłał  
flotę obładowaną wojskiem i wszelką  
bronią wojenną pod zwierzchnością Mar-



1640. szafka Brzy do Portu Lizbońskiego, a to zapomagając nowego Króla, który się mianował Janem IV. i podając musposoby do utrzymania się przy koronie. Arcy-Biskup Lizboński, i niektórzy Panie Królestwa przywiązani jeszcze do
1641. Hiszpanów, Roku następującego nową wzniesić zamysłali rewolucyą, sięgającą się do zabicia nowego Króla, i całej jego Familii, lecz spisek ten gdy był odkryty, wszyscy, którzy do tej wchodzili konjuracyi śmiercią sąskarani, prócz Arcy-Biskupa, który życie swoje swej godności winien był, przez wzgląd, który miano na nie.

Hrabstwo Roussylońskie do rebelli Katelończyków nie się ciele nie przyłożyło było. Kardynał de Richelieu, który nie chciał mieć ani Miast, a tym bardziey Prowincyi dzielących Francyą od Katalonii, sprowadził Roku tego samego Króla do tej Prowincyi, chcąc przez jego przytomność nie tylko woysku większy dodać ochoty, ale oraz i Dwor Madrycki bojaźnią napęłać. Wszyscy Hiszpani chcieli jednomyślnie, ażeby Filip IV. równie jako i Król Francuzki swym hetmanem woyskiem. Xiąże Hrabia, który wszystkim władał, nie śmiał się powszechnemu całego Narodu sprzeciwić żądaniu, ale tak Królewskie woysko potrzebnemi napęłnić osobami, że Król Filip

lip już późno z wojskiem przybył, i o 1641  
 stracie całego Russylonu wtenczas po-  
 wziął wiadomość, gdy już sposobu nie  
 było dania odporu nieprzyjacielowi, któ-  
 ry się po całym rozłożył Hrabstwie. Mi-  
 nister ten, przez ten swoy postępek po-  
 wszeczną u całego Narodu zaciągnął na  
 siebie nienawisć, który publicznie wszy-  
 stkie jego ganił postęпки. Nie tajne mu  
 więc będąc nieukontentowanie Narodu,  
 i obawiając się, ażeby ta nienawisć gor-  
 szych, jak oddalenie od Dworu, nie spro-  
 wadził na niego niepomysłności, sam do-  
 browolnie upraszał Króla, aby mógł od-  
 dalić się od Dworu, na co Król chętnie  
 zezwolił. Lecz gdy na tey osobności  
 zatrudniać się począł wydawaniem róż-  
 nych pism, przez które usprawiedli-  
 wiał się ze wszystkich nieszczęśliwości,  
 którym Królestwo Hiszpańskie podpadło  
 w czasie jego Ministerium, tym bardziey  
 umysły swych naprzeciw sobie zaiętrzył  
 nieprzyjaciół, i Króla przywiódł, że go  
 rozkazał wziąć do więzienia, ażeby dał  
 sprawę z swych postępków. Stan ten  
 jego smutny, w którym zotawał, w ta-  
 ki go wprowadził smutek, że w krótkim 1642  
 czasie dni życia swego zakończył.

Król na miejsce jego Ministrem u-  
 czynił swoim Ludwika de Haro, który  
 nie więcej mając biegłości, i doskonało-  
 ści w sprawowaniu interesow public-

Q3      cznych,



1642. cznych, z równąż rządy Państwa iak iego.  
Poprzednik sprawował niepomyślnością.  
We Włorzech coraz bardziey upadać po-  
zowały interessa Króla Filipa, lubo for-  
tuna pomyślnie często zdarzała mu po-  
ry. Francuzi Dwor Turynski na swoją  
przeciągali byli stronę, po śmierci Xiąż-  
ęcia Wiktora Amadeusza. Chrystyna  
Franuzka Wdowa zmarłego Xiążęcia,  
obłą rządy Państwa, wraz z Opieką  
Syna swego Karola Emmanuel, z tym  
wszystkim Kardynał Maurycy, i Xiążę  
Tomasz Striewie młodego Xiążęcia,  
przywłaszczając sobie Opiekę, a oraz i  
rządy Państwa, otrzymali potwierdze-  
nie swych Praw od Cesarza, iako od ta-  
go, który był naywyższym Panem len-  
ności tak Sabaudyi, iako i Pedemontium,  
i Hrabia de Leganez Rządca Medyo-  
lanu z strony Króla Hiszpańskiego dla  
uskutecznienia tego potwierdzenia Ce-  
sarzkiego, swym ich wspierał wojskiem.  
Wszystkie Miasta, aż do samego Stoł-  
ecznego w ich się dostały ręce. Lecz  
gdy potym wszczęły się były niezgo-  
dy między Xiążętami, i Rządcą Me-  
dyolanu, Francuzi, którzy pod swoją  
przyjęli byli Opiekę Chrystynę, która  
się do nich schroniła była, oblegli Sto-  
łeczne Miasto Turyn, i już wielką mie-  
li łatwość do dobycia go, gdy Hrabia de  
Leganez czyli nie mógł, czyli niechciał  
naglić

maglić ich do odstąpienia oblężenia. I 1643  
 toć było przyczyną, że Xiążę Tomasz  
 lubo miał swoją Małżonkę w Hiszpanii  
 z dziećmi, zawarł stoli pokoy z Królem  
 Francuzkim, mocą którego Kardynał  
 Maurycy Kapelusz złożył Kardynalski,  
 i z swoją własną ożenił się Synowicą, a  
 Xiążę Tomasz insze odebrał korzyści,  
 które mu były pochopem do zostawie-  
 nia wolnych Rządów sprawowania Chry-  
 stynie

Xięstwo Mantuańskie podobnie pod  
 rządem zostawało Xiężny Matki mło-  
 dego Xiążęcia Karola III. która inszych  
 będąc od swego Małżonka zdań, Hiszpa-  
 nów się trzymała strony. Hrabia de Le-  
 ganez chcąc ją samowładną uczynić Pa-  
 nią, obległ Miasto Kazał, gdzie Xiążę  
 Karol garnizon osadził był Francuzki,  
 lecz nadto będąc zaufany o wzięciu łą-  
 twym tego Miasta, oboz swoy źle opa-  
 trzył, i we wszystkim tak się opuścił,  
 że Hrabia d'Harcourt, który obległ był  
 Miasto Turyn przyszedłszy na odsiecz  
 temu Miastu, na głowę poraził Hrabia  
 de Leganez, i przymusił go do zоста-  
 wienia sobie w zdobyczy całej Altle-  
 zyi, wszystkich bagażów, i do salwo-  
 wania się ucieczką do Medyolanu. Po  
 tej przegranej, nowej podpadł stracie,  
 toient: Miasta Monaco na pograniczu  
 Genueskiej Rzeczypospolitey połączo-



1642. ne, a które tytuł Xięstwa nosiło, i do Familii Grymaldów należało. Pomyślnie przeszło powodzenia Domu Austriackiego pobudką temu były Domy, że się pod jego rdał Protekcyą, p zw lając, ażeby Król Hiszpański o pokoy we Włoszech się starający, swą woyskową w tymże Mieście mógł mieć osadę. Kardynał de Richelieu więkze Xiążęciu Honoremu II. obiecując korzyści, nakłonił go, iż na stronę przedszedł Francyi, a osobliwie w tym czasie; Przez jednego Kapucyna Xiąże odbierał listy od Kardynała, w których Kardynał mu podawał sposoby, które mu mógłby Garnizon Hiszpański z Miasta wyprowadzić. Sposob zaś ten był, że udano, iakoby pod Bramą Zamkową zaboystwo było popełnione. Hiszpani wyszedłszy z Zamku szukając zaboycy, woysko Francuzkie do Zamku wprowadzone było. Xiążęciu w nadgrode Xięstwo Walentyńskie w Delfinacie jest nadane, i inne prócz tego włosci, które następcy jego zawsze dzierżyli, i którego dotąd ieszcze imię noszą.

Rok ten sławny jest ieszcze przez inne rewolucye, które nie małego we Włoszech były przyczyzną zamieszania. Urban VIII. chcąc swoją Familiją zubożać, i wywyżzyć, zupełne rządy Państw swoich swym zlecił Synowcom, a osobli-

bliwie Kardynałowi Franciszkowi Barbe- 1642.  
zyniemu. Twierdzą Dziełopisowie, że  
Kardynał ten, chcąc nakłonić Odearda  
Xięcia Parmy, ażeby Siostrę jego wziął  
sobie za Żonę uczynić mu miał nadzie-  
ję, iż mu umniejszy znacznie procentu,  
który Xiąże corocznie płacił Rzymowi,  
od Summy, której Dom jego był zacią-  
gnął. Xiąże tą ulodzo y nadzieją, wy-  
brał się do Rzymu, gdzie (według nie-  
których zdania) nie będąc tak przyięty  
od Familii Papieżkiej, iak się spodzie-  
wał, po otrzymanym według swego żąda-  
nia umniejszeniu procentu, sekretnie z  
Rzymu wyiechał, nie dokończywszy ślu-  
bnych Kontraktów, a których uskute-  
cznienia tak Papież, iako i Familia pa-  
piężca nad zamiar żądała. Rzecz ta w  
melancholię, wprawiła Urbana, zdał prze-  
to Synowcowi swemu Franciszkowi, aże-  
by się starał umartwić Xiążęcia za wzgar-  
dę okazaną zwązku z jego Domem. Ja-  
koż Kardynał w krótkim bardzo czasie  
znalazł porę, niechęciał przyjąć zboża,  
którym Xiąże corocznie opatrywał Rzym  
z Xięstwa de Castro, w prowizyi od Sum-  
my, którą Dom jego był winien, i zaka-  
zując w całym Państwie Papieżkim kupna  
tegoż zboża. Zakaz ten uczynił Xiążęcia  
nieposobnym do zapłaty długu, a Kar-  
dynałowi pochoo uczynił do konfizko-  
wania w długu Xięstwa de Castro



1642

Xiąże widząc, że Papież woysko zgromadzać począł dla opanowania tego małego Xięstwa, i on z swej strony się uzbroił mając po sobie jedną część Xiążąt Włoskich, gdy druga pracowała do zaspokoienia tej kłutni. Xiąże b. z Infanteryi we 3,000. Kawaleryi wkroczył wsród Państwa Papieckiego, gdzie wszystkie Miasta bez najmniejszego odporu mu się poddawały, aż do Miasta Akuli, gdzie Barberynowie go wstrzymali pod pozorem ugody, a którą zwłoczając, woysko Xiążęcia do nędznego przyprowadzili stanu. Gdy bowiem Xiąże swoje Kawaleryą podczas tej wyprawy załładem utrzymywał tych Obywatelów, przez których przechodził włości, stanowiąc zaś pod Akulą, w czasie układania warunków pokoju, nie był w stanie utrzymywania iey, a przeto w rozpękę poyść musiała, on zaś sam przymuszony był do swego powrócić się Xięstwa. Nakoniec nieprzyjaźni te, są zaspokoione, o czym na swoim miejscu mówić będziemy. Cała Europa ztymwszystkim zadziwiła się, że Urban, (który przedtym mało okazywał gorliwości względem utrzymania pokoju we Włoszech,) nie tylko uspokoił zamieszania w Lombardyi, ale nad to przedsięwziął pociągać naypierwszych Monarchów Europy do zawarcia związku na-

prze-

przeciw Amuratowi IV. Sułtanowi Ture- 1643.  
ckiemu.

Przyczyna zaś, która pobudziła Ur-  
hana do zawarcia tego związku była bo-  
jaźń wojny z Turkami, którey Wene-  
towie spodziewali się, z przyczyny,  
że w Porcie de la Vallon kilka okrę-  
tów rozboyniczych z Barbaryi zabrali  
byli. Lubo zaś Amurat okazywał wszel-  
kie przygotowania do wypowiedzenia  
wojny Wenetom, a osobliwie gdy ich  
Postów w kaydany okuć kazał, ale woj-  
nę będąc zatrudniony Perską, dał się  
uśgodzić znaczną summą pieniężną,  
którą mu Rzeczpospolita Wenecka dała,  
podług swego zwyczaju, która gdy mo-  
że, zawsze się woli okupić, niżeli woj-  
nę prowadzić. Amurat IV. w krótkim  
potym czasie umarł; Przyczyna śmierci  
iego były zbytnie rozkoszy, w które się  
wdał był po wziętym Mieście Bagdat w  
Persyi, które po kilka razy wielkiey stra-  
ty woyska było mu przyczyną.

Gdy w wielu Państwach Europey-  
skich pokoy przywrócić usiłowali, Angli-  
cy z większą zapalczywością domową  
prowadzili wojnę. Stanęliścy na tym,  
iako Król I. przedsięwziął był prowa-  
dzić wojnę ze Szkotami, a to, iż uie-  
tylko się sprzeciwili wprowadzeniu Li-  
turgii, którą chciał uczynić jednostay-  
ną w całym Państwie, ale że przytym



1642. rozliczne popełnili gwałtowności. Już od niejakiego czasu jak Król żadnego nie składał Parłamentu, jednegoż iako i Oyciec tego będąc zdania, że zgromadzenie to było siedliskiem partykularnych nienawisci, któremi iakby kwasem iakim cały się zarażał Naród. Ztymwyszyskim, że Królowie Angielscy bez Parłamentu nie mogli żadnych od Narodu wyciągać podatków, przeto Karol
1638. zgromadził Parłament w Roku 1638. któremu swoją naprzeciw Szkotom zalecił sprawę, oraz o wsparcie dopominał się pieniężne, mocą którego mógłby Szkotów do powinnego sobie przywieść posłuszeństwa. Karol całego Narodu nienawisć na siebie zaciągnął przez zbyt ią swoją gorliwość w utrzymywaniu iednostajności Obrządków Religii, i ustanowieniu powagi Biskupów, a która już nader wielką bydz się wielu zdawała, oraz w przywróceniu Religii Katolickiey, którey powrócenie miało bydz omówione w Intercyzach ślubnych między nim i koroną Francuzką; Mniemano nawet, że Projekt ten sam Papież sekretnie utrzymywał, który wiele miał w Londynie takowych osób, którzy pod pozorem innych spraw, tey naybardziej pilnowali. Mniemanie to sprawiło, że Parłament, nie tylko nie pochwalił wojny, którą Król chciał z Szkotami prowadzić,
- ale

ale nad to ogłosiwszy ją za niepożyte- 1633.  
czną, i niesprawiedliwą, domagał się do  
tego, ażeby tych ukarł, którzy mu tak  
złe dawali rady. Karol nie chcąc się pod-  
dać pod wyrok Parlamentu, skasował  
go, i zarazem kazał wziąć do więzie-  
nia niektórych z tych, którzy śmieli wol-  
no na przeciw jego mówić zamysłom.

A że przedsięwziął był jakimkolwiek  
bądź sposobem prowadzić wojnę, in-  
nych zatem szukał sposobów mienia pie-  
niędzy, gdy mu ich Parlament dać od-  
mówił. Sprowadził z Belgium wojsko  
Angielskie, które było na żołdzie Pro-  
wincyi Związkowych; z którymi za-  
warł ugodę względem summ znacznych  
wypływających z handlu, który tak An-  
gielezykowie, iako i Hollandrowie pro-  
wadzili w niektórych Miastach Indyi-  
skich, których w zamianę tych summ zu-  
pełnie im ustąpił. Znaczne z Katolików  
swego Królestwa wybrał pieniądze, a  
tych, którzy w Hollandyi byli, nakłonił  
do tego, iż mu przyrzekli służyć bez za-  
płaty. Nakoniec wszystkich używszy  
sposobów, ażeby był w stanie prowadze-  
nia wojny, Hrabie de Straffort Gene-  
rałem mianował wojska tego, które na-  
przeciw Szkotom wysłał był. Ci nie  
czekaąc przybycia jego w swoim kraju,  
iż do Anglii wkroczyli byli, i w niey  
wojnę sami rozpoczęli, która z wiel-  
kim



1648. kim oporem była prowadzona, widząc bowiem Officyerowie Królewscy, że większa część Żołnierzy nie bardzo chciała swych dopełniać powinności z przyczyny wyszłych wyroków Parlamentu, i obawiając się, aby przez naglenie ich nie dali im okazji do odstąpienia Króla, a przystania do jego nieprzyjaciół, całe unikali wszelkiey sprawy z Szkotami.

W tym stanie były Karola czynności, gdy oto dwudziestu Panów pierwszych Państwa przyszli do Króla oddając mu Supplikę, w której całą Historią jego wyrazili panowania, i źrödło okazując mu wszelkich nieszczęśliwości, w które Królestwo wpadło Angielskie, domagali się od niego, ażeby zgromadził Parlament, który sam mógłby zaradzić nieszczęśliwościom. Król nie mógł im odmówić, i musiał im przyrzec, iż ich zadosyć się stanie żądaniu, a że do uskutecznienia tych ich pragnień pokoy był koniecznie potrzebny, przeto tychże dopraszał się Panów, ażeby mu wyrobili pokoy czasowy z Szkotami, którzy więcej mieli mocy do szkodenia mu, niżeli on ich do poskromienia. Zawarty więc był pokoy na dwa Miesiące, ale Szkotowie nie zezwolili na ten pokoy, tylko pod warunkiem wypłacenia sobie summy, którą oni leżyli na utrzymywanie woyska swego, które przez

tem

ten czas miało być bez czynności, co gdyby im miało być odmówione, tedy przymuszeni by byli rozłożyć się w Prowincjach Angielskich, i ich kosztem przez ten czas swe utrzymywać wojsko.

Parlament ten, który nazwano po 1640. tym Parlamentem długim, zaczął się przy końcu Roku 1640. i co tylko był zwołany, natychmiast Królowi dał do zrozumienia, że Sędziami chcąc być samowładniami samych nawet czynności Królewskich. Wszystkich tych, których Król rozkazał pobrać do więzienia, na wolność wypuścić rozkazał; Woynę, którą Szkotowie podnieśli, byli nie tylko za sprawiedliwą, ale i za nader użyteczną Państwu ogłosił, i Stanom Szkockim oświadczył podziękowanie za tę ich o dobro publiczne dbałość, wszystkich Ministrów i pierwszych Urzędników Królewskich do więzienia pobrał, oraz z tym się ogłosił, iż Król dopóty nie ma władzy tego Parlamentu rozstrzygać, póki by nie zapobiegł wszelkim bezprawiom, i doskonale nie zaradził gwałtownościom, i tysiącnym wprowadzonym niesprawiedliwościom. Król widząc, że wszystkie rzeczy do więznych popełnienia dążyły bez prawności, zaczął się stracać o zamęście Córkę swoję z Gwilhelmem Xiążęciem Arauzykańskim Synem Xiążęcia Fryderyka-

Hen-



1640. Henryka, co i do skutku przyprowadził, szczególnie dla oczyszczenia się jakimkolwiek kształtem z zarzutu, iakoby miał Katolikom sprzyjać, a którą winę na niego tym z większym bezpieczeństwem o iey rzeczywistości wkładali, im bardziey wieść się po całym rozchodzie poczęła Królestwie, że też samę Xęźniczkę życzył sobie wydać za Syna Króla Hiszpańskiego. Slub w Londynie z wielką okazałością i wspinałością w Maiu w Roku 1641 odprawili się: Parlament atoli mimo tego wszystkiego swych nieoprzestał czynności, i zapozwał przed Sąd swoy Hrabie de Strafford, którego obwiniał, że wiele rzeczy czynił dla wsparcia samowładney władzy Królewskiej, przeto godnym go bydź osądziwszy śmierci, dnia 10. Maia iest stracony, lubo Król wszelkich używał sposobów do uwolnienia go; Karol rozgniewany tym postępkiem Parlamentu, uczyniwszy pozor nagley potrzeby iego bytności w Szkocyi do niey się wybrał, tuzząc sobie, iż to iego oddalenie się z Anglii, a przybycie do Szkocyi, iako pomyslną leb w tym, lub w owym Królestwie sprawie może dla niego odmianę. W tym samym czasie Katolicy w Irlandyi będący wzięwszy się do broni, rzucili się na Protestantów, iako na nieprzyjaciół Królewskich,  
lubo

lubo zaś żadnego nie mieli na to roz- 1649  
kazu, przecieź postępek ten ich tym  
nienawistę u Narodu Karolowi ziednał.  
Nakoniec Karol zebrawszy woysko na  
obronę i swej powagi, i swego życia,  
naprzeciw gwałtowności Parlamentu An-  
gielskiego, woyna się rozpoczęła z  
wielką zapalczywością, która lat kilka  
trwając, zakończyła się przez okropną  
i smutną scenę, o której na swoim  
miejscu mówić będziemy.

W Belgium od owego czasu, w któ- 1633  
rym w Hasze, toiest: Roku 633. roz-  
poczęte były umowy ugody i pokoju  
za dozwoleństwem Infantki Izabelli Klary-  
Eugenii, i Króla Hiszpańskiego Filippa  
IV. między Prowincyami i Miastami Ka-  
toliczkimi, a które pomyślnego nie wzię-  
ły skutku. Hollendrowie przywiązani  
do swojej nowey Religii, zawsze się  
obawiali, ażeby ich przyjaźń zawarta  
z Prowincyami innemi Belgium, nie  
wprawila ich na nowo w jarzmo nie-  
wolnicze Króla Hiszpańskiego, i nie-  
przymusiła do odstąpienia nowey Reli-  
gii. Gdy Infantka Izabella bez dzieciństwa  
z tym się rozstała światem, i Belgium  
na powrót wróciło się do Króla Hiszpań-  
skiego, Filip posłał Kardynała Ferdy-  
nanda Brata swego dla objęcia tam rzą-  
dów. Lubo zaś wielkie były nadzieie,  
że nowy ten Rządca tak przez powa-  
TOM II. R 52



gę imienia swego, iako przez posilki, które mu Król miał dawać znaczne dla korony Hiszpańskiej uczynił pożytki, stoli tyle tylko okazał, że się przytym utrzymywał co dotąd Hiszpania w Bel-  
 1634. gium dziedziczyła. Stany Hollenderskie ściślejszą wtenczas z Francją zawarły ligę, która obowiązała się corocznie 200,000. Liwów im dawać, i woysko swe równające się ich woysku wraz złączyć, a tak do tej Unii, która zawarta była w Roku 1634. Xiążę Aruzykański hetmanł woyskiem złożonym z 60,000. ludu bitnego, i zdawało się, że był w stanie podbicia reszty Belgium. Wzysknie te atoli sposoby i środki przodsięwzięte tych nie sprawły skutków, których się spodziewano, czyli to dla tego, że między temi dwoma woyskami nie zawsze jednomyślność panowała, czyli też, że Bóg chciał okazać, iż on sam Panem jest wszelkich na świecie odmian, i że wszelkie siły ludzkie nie nie ważą, jeżeli on swę im nie udzieli mocy do wykonania tego, co przedsięwzięły.

W tym samym prawie czasie, i gdy woyna z największą usilnością i zapalczywością w Belgium prowadzona była, obfitość i zbytek wielki panował w Hollandyi z przyczyny handlu, który po całym prowadził świat. Zbytek

tek ten do ostatniego stopnia przyszedł 1634  
 ezaleństwa, a które wszelkiego stanu lu-  
 dzi opanowało, kiedy Tulipany kupo-  
 wano i przedawano za summy pienię-  
 żne nader wielkie. Wszyscy za najwię-  
 kszy poczytywali sobie honor mieć naj-  
 piękniejsze, i w tym ich waleor zakła-  
 dali. Były takie, które się przedawały  
 po kilkanaście, i kilkadziesiąt tysięcy  
 Złotych, niektóre więcej dającym prze-  
 dawane były, tak dalece, że doszli tego,  
 iż od Roku 1637. za kilkadziesiąt milio-  
 nów tych sprzedano kwiatów, każdy  
 bowiem ślepo i bezrozumnie tego się  
 chwycił handlu, który nie tylko miano  
 za pożyteczny, ale i uszcziwy. Stany  
 Hollenderskie przedsięwzięły zapobiedz  
 temu bezprawiu, co z wielką czynić  
 musiały ostrożnością, żeby zaślepionego  
 porozumieć ludu, i można twierdzić,  
 iż występki ten doskonale nigdy nie był  
 wykorzystany, ponieważ jeszcze do-  
 tychezas panuje w wielu Prowincjach  
 Hollenderskich, lubo nie tak zbyt wiele  
 w tym czasie. Szacunek Porcelan, któ-  
 re tak są słabe i prędkiey szkodzi pod-  
 ległe, a na które tyle osob znaczne tra-  
 cą pieniądze, jest błędem niemniej po-  
 litowania godnym jak i pierwszy.

Roku 1641. Kardynał Infant umarł 1641.  
 w Bruxellii, i rządy Belgium zostawił  
 Franciszkowi de Melos. Ten rządy tych  
 R 2 Pro-



1641. Prowincyi dosyć z wielką sławą przez czas nieaki utrzymywał, Francuzów w kilku potyczkach poraził, i kilka im Miast odebrał. Lecz potym swych daley poprzestał zwycięstw, i śmierć Ludwika XIII. Króla Francuzkiego, oraz Kardynała de Richelieu pierwszego iego Ministra, który kilku Miesiącami pierwey umarł był od Ludwika, wszystkie nie- iako zawiesiła Europy interesa, a cieka- we całej Europy oko na Francją obróci- ła. Minister ten w tak wielkim u Króla był położeniu, i tak samowładnie rzą- dy Państwa sprawował, iż nikt iego wo- li nie mógł się sprzeciwić bez podania się w oczywiste niebezpieczeństwo ru- iny swojej. Richelieu życząc sobie, aże- by Hrabia de Soissons jeden z Xiążąt ro- du Królewskiego, zaślubił się z jedną z iego Synowic, a Xiążę nie chcąc się łą- czyć z osobą sobie w godności i urodze- nia nie równą, musiał od Dworu się od- dalić. A że miał przyczynę obawiania się, ażeby Kardynał swej nad nim nie okazał zemsty, schronił się do Sedanu do Xiążęcia de Buillon, wraz z Henry- kiem Xiążciem Lotaryńskim, Arcy Bi- skupem Remskim, który poróżniwszy się z Kardynałem, przymuszony był swego odstąpić Biskupstwa. Hrabia de Soissons był najwyższym Marszałkiem Dworu Królewskiego, Kardynał wszystkie ode- brał

brał mu korzyści z tey wypływające 1641.  
godności, co go pobudziło do uczynie-  
nia związku z Xiążęciem de Buillon, i  
zebrania woyska przy pomocy Kardy-  
nała Infanta Rządzczy Belgium Hiszpań-  
skiego, chcąc zemścić się z Dworu, al-  
bo raczey z Kardynała, który wszystkim  
władał. Kardynał wysłał naprzeciw nie-  
mu Marszałka de Chatillon, który bitwę  
przegrał, ale Xiąże de Soissons na niey  
jest zabity, nie od nieprzyjaciela, ale od  
inney iakis osoby, albo iak drudzy twier-  
dzą od siebie samego, gdy podnosząc  
szyszak z ziemi pistoletem, niespodzia-  
nie z niego wystrzelił. A że Xiąże ten  
był przyczyną tey wojny, Xiąże przeto  
de Buillon z Królem pogodził się Fran-  
czkim: Lecz gdy powtórnie Xiąże Lo-  
taryński nowe wzniecił u Dworu podey-  
rzenie o nieprzyjaznych ku Dworowi te-  
goż Xiążęcia krokach, Ludwik XIII.  
znowu wszystkie opanował włości ie-  
go, co było przyczyną, że Xiąże z re-  
szta woyska przeysć musiał do Flandryi  
do woyska Kardynała Infanta, i na żoł-  
dzie Króla zostawać Hiszpańskiego, lu-  
bo twierdzą niektórzy, że przeyscie to  
z woyskiem do Flandryi pierwey się sta-  
ło, i że przyczyną było tego zabrania  
Xiążęciu Państw iego

Kardynał de Richelieu sprowadził  
Ludwika Króla do Roussillonu, chcąc do  
R. 8 sku-



skutku przywieść zupełne tey Prowincyi do Francyi przyłączenie, gdy więc  
 1542. nazed powracał zachorował w Narbonne, w tym spisek uknowany przez Pana de Cinqmars dążący do poniżenia Kardynała, i jego wielkiej władzy, która wszystkich razila, jest odkryty. Kardynał natychmiast sądzić go, i głowę uciąć mu rozkazał w Lionie. Pan ten lat 22. miał, gdy ten los na niego padł okropny. Sam nawet Król, lubo nader mu sprzyjał nie śmiał temu sprzeciwić się dekretowi, przez który w toż same wpadł nieszczęście Mr. de Thou, będąc obwiniony, że wiedząc o tym spisku onego nie wyjawiał. Król od Kardynała uprzedzony, iakoby ci Panowie chcieli użyć woyska Hiszpańskiego dla utrzymania w Królestwie rebelli, odmówił im swojej łaski, a tak Kardynał zemstę swoją do skutku przyprowadził. Podobnym sposobem, i z podobney pobudki zemsty, stracił Xiążęcia de Montmoranci, który do strony przywiązał się był Xiążęcia Orleańskiego, nienawistnego Kardynałowi de Richelieu.

Nakoniec Kardynał ten umarł w Paryżu 4. Grudnia, i pochowany jest w Kościele Akademii Sorbońskiej, który wystawił. Nienawidzony był od tych, których sobie naraził, ale od wszystkich szacowany dla wielkich rozumu swego przy-

przymiotów. Królestwa Francuzkiego 1642.  
postać zupełnie odmienną, przyprowa-  
dziwszy powagę, i władzę Królewską  
do naywyższego stopnia samowładności.  
i wszelkiemi władał i kierował interes-  
sami, które trafić się tylko mogły w Eu-  
ropę za jego czasów. Z gruntu prawie  
krydyt zraynował Domu Austryackiego,  
a do tego zaś stopnia władzy przypro-  
wadził Króla Francuzkiego, iż mniema-  
no, że na niczym mu nie brakuie, tylko  
aby Monarchą powszechnym całego stał  
się Świata.

Ludwik XIII. przeżył Kardynała aż  
do 14. Maia, Roku następującego, nada-  
no mu Imię Sprawiedliwego, a to, iż 1643.  
dobroć wrodzona nie dozwalała mu bydz-  
złym. Władza ta zbytnią, którey Kar-  
dynałowi zażywać dozwalał w sprawo-  
waniu rządów Państwa, przyczyną by-  
ła, że go osądzono za mniej zdarnego  
do panowania przez siebie samego. Ztąd  
poszło, iż cała chwała, którą zyskał z ca-  
łego swego panowania, ta tylko była,  
iż mu przyznawano, iż wszystko czynić  
dozwalał Kardynałowi, szczęśliwszy, że  
tak wielkiego miał Ministra, niżeli chwa-  
lebnym z swych własnych czynów. Otrzy-  
mał on Roku przeszłego Kapelusze Kar-  
dynalski dla Mazaryniego Włocha, i któ-  
rego Kardynał Richelieu do wielu bar-  
dzo używał interesów, co też mu po-



1643 tym dopomogło do objęcia godności pierwszego Ministra podczas młodości Króla Ludwika XIV. który pod opieką zostawał Królowy Matki Anny Austriaczki.

Królowa ta niemniej niespokojną była względem Mazaryniego, iak była Marya z Medyceuszów w czasie młodości Ludwika XIII. Jakoż co tylko Królowa przez Parlament ogłoszoną została Regentką Królestwa, natychmiast na afront Xiążętom krwi Królewskiej, którzy chcieli wszystkim władać, za pierwszego Ministra wzięła Biskupa Bellowaceńskiego, dawnego Richelego nieprzyjaciela, i wszystkie jego z urzędu złożyła kreatury, chcąc sobie przez to miłość zjednać u ludu, który ich nienawidził. Ale w krótkim czasie Kardynałowi Mazaryniemu przychylną się okazała, którego Biskup Bellowaceński z iakichś powodów przybrał sobie, był za pomocnika swego ciężaru. Chciał on wprowadzić potym oddać Mazaryniego od Dworu, ale nie mogąc tego dokazać, złączył się z Xiążętami przeciwnymi Kardynałowi, którzy przedsięwzięli byli zabić go. Xiążę de Beaufort, który wziął na siebie tę dziką i okrutną sprawę, do więzienia jest wtrącony, a Biskup Bellowaceński z rozkazu Królowy, do swej powrócić się musiał Dycerzy

cezyi, w Mazarynim zaś całą swoją po- 1643.  
łożyła ufność.

Minister ten, biegły w sztuce zachowania łaski swej Monarchini nie nie opuścił do utrzymania się przy niej statecznie. Niespracowanym w tym wszystkim się bydź okazywał, co tylko do jego urzędu należało, i żadnych w początkach niechciał przyjmować korzyści, które mu ta jego godność przynosić mogła. Ujął także sobie serca Xiążąt, i pozwolił im cieszyć się wszelkimi przywilejami ich godności, oraz władaniem wojska. Z drugiej strony wojsko Królewskie pomyslnym cieszyło się powodzeniem we Flandryi, gdzie Franciszek de Melos Rządca Belgium obległszy Miasto Rocroi, przez Xiążęcia d'Engoien jest zniesiony, który także wiele mu Miast poodbierał. Insi także Generałowie Francuzcy wiele Miast zdobyli, wszystkie te korzyści, złączone z wielką biegłością w sprawowaniu rządów Kardynała, utwierdziły na czas nie mały jego powagę. Lubo zaś Mazaryni zamyslał młodemu Królowi Ducha natknąć woennego, i wzniecić w nim chęć do wojny, z tym wszystkim niezaniedbał przyłożyć się do Traktatów pokoju, które się odprawowały w Osnaburgu, i w Munster, i wysłać na ten zjazd Xiążęcia de Longueville, z Hrabia



1643. Sevient, d'Avanx, którzy w Hollandyi iako Miniſtrowie Króla Francuſkiego rezydowali.

Z tymwſzystkim Kardynał Mazaryni wielkiemu podpadł zmartwieniu, które go wprawilo w nieprzyjaźni mocno go zatrudniające. Urban VIII. umarł Roku 1644. tego 1644. nie mając cale już minu w oſtatnich latach w ſwey Stolicy, z przy czyny powierzonych ſwym Synowcom rządów, którzy ie podług ſwey woli i potrzeby sprawowali. Po iego zyeſciu obrano Kardynała Pamfilego Papieżem, który ſię nazwał Innocentym X. Barberynowie lubo order moeni byli w Kollegium Kardynalskim, a to, iż ſwych mieli kreatur blisko 37. ſwego z tymwſzystkim przyłożyli ſterania do obrania Pamfilego Papieżem, który ſą ozdoby godnością, użył potym tej władzy naprzeciw Barberynom, przymuszając ich, aby dali sprawę z wielu intereſów, które za życia ich Stryia przez nich były sprawowane. Pamfili równie ku Francyi okazał ſię nieprzyjaźnym, iako i ku Barberynom, i S. Chaumont, który był Poſłem u Dweru Rzymkiego podczas Elekcyi Papieża, wpadł w nieſkagę, przeto, iż na to zezwolił wybranie. Kardynał Mazaryni widząc, że już Elekcya ſtanęła, chcąc ująć ſobie nowego Papieża, niektóre Familii Papieſkiey oſa-

ofiarował korzyści, a z których Papież 1642.  
korzystał, lecz żadney wzajemności Ma-  
zaryniemu nie okazał, nawet odmówił  
Kapelusza Kardynalskiego dla Brata jego  
Dominikana, o który dla niego upraszał.  
Odmowa ta pobudziła Kardynała do zem-  
sty, co i w krótkim uczynił czasie; gdy  
bowiem Innocenty przesładować począł  
Barberyńców, on ich do Francyi przyjął,  
i Króla swego Protekcją ich zastąpił od-  
dalszego przesładowania. Papież rozu-  
miejąc, że się przy swej utrzyma wła-  
dzy, rozkazał przez dekret Barberyńcom,  
aż by się powrócili do Rzymu, i pod-  
lego się Sąd poddali, ale Mazaryni przez  
Dekret Parlamentu Paryzkiego ogłosił  
kazał, że Dekret ten był nieprawiedli-  
wy, a co większa od Rzeczypospolitej  
Wiedeńskiej otrzymał, iż dozwoliła Bar-  
beryńcom używać prowentów z ziem,  
które w niej dzierżyli, mimo włożone-  
go na nie aresztu Papieżkiego. Mazary-  
ni swe nieniekontentowanie ku Papieżowi  
nie na tym zakończył. Uzbroid on Flot-  
tę nader liczną, iakiej od dawnych cza-  
sów Francya nie miała, pod pozorem  
opanowania Orbitello, i innych Miast  
nadmorskich, które Hiszpani posiadali w  
Toskanii, w rzeczy zaś samej na po-  
mocy Papieża. Flotta ta przybiwszy do  
Portu Civitta-Vecchia bez pozwolenia  
Papieżkiego, tam sporzęła, i woysko wy-  
sady.



1644. sądziła dla atakowania Miast Hiszpańskich ziem. Lecz Hiszpani wysławszy także na morze Flotę i spotkawszy się z Flotą Francuzką, Xiążę de Breze Generał Francuzki od armatni kuli poległ, co przymusiło Francuzów przy innych niepomysłnościach do zostawienia morza wolnego nieprzyjaciółom, i powrócenia się do swych Portów w Prowincyi będących. Innocenty Papież wielką ztąd miał pociechę, i nie omieszkiał natrzasać się z Mazaryniego, lecz i Francuzi szemrać poczęli naprzeciw niemu, iż większych zaniedbywał interesów Królestwa, iako to wojny Flamańskie, i Katalońskie, a skarb publiczny wyniszczał dla uskutecznienia swej zemsty za prywatne swe urazy. Kardynał zapobiegając tym publicznym nieukontentowaniom, tegoż samego Roku oporządziwszy Flotę wysłał ją do Włoch, gdy Hiszpańska na morze się cofnęła Toskańskie. Po wzięciu przez tę Flotę Miast Pombina, i Portolongony, Papież przerażony temi pomyslnosciami, dał się nakoniec nakłonić do pojednania się z Barbarynami, ten tylko kładąc na nich obowiązek, ażeby z Paryża do Awenionu przeszli, dla dania jakiegożkolwiek przynajmniej dowodu, iż się poddają Papieżowi, i jego łaski szukają.

W Roku tym nowa powstała wojna, 1644.  
 która nie tylko całe Włochy, ale i ca-  
 łą zatrudniała Europę. Jeden stary Rze-  
 żaniec z Seraju imieniem Zambul Aga,  
 wielkie zebrawszy bogactwa podczas  
 swej funkeyi, ja chcąc niemi się cieszyć  
 przy schyłku swego życia, i całe się  
 od Dworu oddalić, z bojaźni, aby ich  
 kiedyż tedyż nie stracił, przedsięwziął  
 osieść w Mieście Mek. Wszystkie zatym  
 swoje sprzęty i cały swoy Dom na trzy  
 wielkie wojenne zabrawszy okręty, w  
 tę swoję wybrał się podróż. Kawalero-  
 wie Maltańscy uwiadomieni o tym jego  
 wyjeździe, w nadziei pozyskania tej  
 zdobyczy, puścili się na morze, i spo-  
 tkawszy się z temi okrętami, one za-  
 brali po uporczywey i krwawey utar-  
 czce, która ośm godzin trwała. Gdy  
 więc tę bogatą prowadzili zdobycz do  
 Malty, przyciśnieni niedostatkami ży-  
 wności przybyli do Wyspy Kandyi; I  
 tak to była cała wina Rzeczypospolitey  
 Weneckiey, dla której wielką owę woj-  
 nę ponosić musiała, którą Ibrahim iey  
 wypowiedział, mszcząc się straty swych  
 okrętów. Roku więc 1645. w Miesiącu 1645.  
 Lipcu 378. okrętów niezmierney wiel-  
 kości przypłynęły pod Wyspę Kandyę,  
 i 50,000. woyska bitnego, a 30,000. Ro-  
 botników różnego rodzaju na ląd Ibra-  
 him wysadził, obległ Miasto Cydom i  
 w na-



1648. w następującym Miesiącu onego dobył. a które drugą najobronniejszą było Fortecę Królestwa Kandyi. Nakoniec obrócił swoje siły do oblężenia Miasta Stożaczego, które toż samo imię nosi co i Wyspa, lecz mimo wszelkich usiłowań nie mógł go dobyć. Oblężenie to trwało 14. lat. i wszystkie Potencye Europy przykładały się do obrony tego Miasta.

Z równą żwawością po całej prawie Europie wojna się prowadziła, a osobliwie w Niemczech, gdzie w R. 1644. Francuzi, i ich Sprzymierzeni, jedne zdobyli, drugie na swoją przeciągnęli stronę Miasta, między którymi te były Philipsbourg, Wormes, Landau, Mannheim, i Magdebourg, i inne, a Roku następującego wygrali bitwę Norlińską pod hetmaństwem Generała Merçi, i drugą w Karolonii, gdzie wiele Miast zdobyli.

Wszystkie te straty były pochopem tak Cesarzowi, iako i Królowi Hiszpańskiemu przyspieszenia pokoju. Wprawdzie pracowano mocno około niego w Munster, ale z małą nadzieją, gdyż ich nieprzyjaciele coraz większe odnosząc korzyści, zuchwalizemi się okazywali, i nowe coraz wynaydowali pretensye. A że więzienie Elektora Trewirskiego największą było pobudką Francyi do nieprzyjaźni, ponieważ Xiążę ten za-

brany

brany jest przeto w niewolą, iż z nią 1645.  
wszedł w ligę, dlatego Cesarz chcąc u-  
łatwić wszelkie przeszkody do zakończe-  
nia Traktatu, wypuścił na wolność Ro-  
ku tego Elektora. Łatwość ta Cesarza  
nie zatamowała atoli wojennych nie-  
przyjaciół, które tym bardziey się po-  
mnały, gdy wojska zagraniczne no-  
we coraz zdonywając włości w Niem-  
czech, nie bardzo przeto sobie ich Mo-  
narchowie życzili widzieć koniec tych  
zamieszków

Roku 1646. Hollendrowie, którzy 1646.  
wraz z Francją wojnę prowadzili, ob-  
legli i wzięli Miasto Dunkierkę, Miasto,  
które nader na wielkiey było przesko-  
dze obydwóm tym Narodom, przez  
leżący Garnizon, który utrzymywało.  
Hollendrowie widząc szczerą wolą Kró-  
la Hiszpańskiego zakończenia z niemi  
wojny, i zostawienia ich przy wolno-  
ści, mimo pomyslnych powodzeń i ko-  
rzyści, które odnosili, myśleć także po-  
częli o zawarciu pokoju, zwłaszcza gdy  
im wolność tę zostawowano, dla której  
tak długą prowadzili wojnę. Kardynał  
Mazaryni chcąc utrzymać zamysł Kardy-  
nała de Richelieu, który chciał horo-  
nę Francuzką nad wszystkie Potencye  
wywyższyć Europy, a zupełnie Hiszpa-  
nią unizić, ażeby nigdy w stanie nie  
była z Francją emulować, odradzał Hol-  
land



1646. lendrom, ażeby się nie godzili z Hiszpanami, mając nadzieję, iż przy ich pomocy, Francya mogłaby sobie Flandryą podbić, a którzy zawoiewanie wielką stałoby się pomocą do powiększenia władzy i mocy tej Monarchii. Ztymwszy-  
 atkim Prowincye Związkowe Roku tego obrały z pomiędzy siebie Posłów, którzy przyjeździ w Munster, zawarli pokoy partykularny z Filippem IV. Królem Hiszpańskim. Pokoy ten przez śmierć Fryderyka Henryka Xięcia Arauzykańskiego jest przyspieszony, który dnia 14. Marca z tym się rozstał światem. Rzecz bowiem jest trudna do wierzenia, ażeby Monarchowie, i Xiężęta, których władza naywięcej zależy na władaniu woyskiem, mieli być z siebie samych skłonni do pokoju. Xiążę Arauzykański umarł na swym łóżku w Hadze mając lat 63. i Stany wspomniały mu sprawiły pogrzeb. W tym samym prawie czasie Król Hiszpański powierzył rządy Flandryi Arcy-Xiążęcia Leopoldowi Gwilhelmowi Bratu Cesarza Ferdynanda III. Nowy ten Rządca w początkach kilka odebrał zwycięstw, którymi zagrzany przedsięwziął był wtargnąć do Francyi, lecz spotkawszy z Xiążęciem Konduszem przegrał bitwę de Lens i nazad się cofnął.

Włochy nowych jeszcze przyczyni<sup>1647a</sup>  
ły nieszczęśliwości Królowi Filippowi  
IV. W Palermie w Sycylii Pospolstwo  
się zbuntowawszy, spaliło wszystkich  
Miastr Xiegi, więzienia wszystkie otwo-  
rzyło. Domy znaczniejszych zrabowało  
Panów, i wolnym się uczynić przedsię-  
wzięło, sądząc się bydź nadto uciążo-  
nym przez dzikość i okrucieństwo Rząd-  
ców, i niezmierne podatki, które nań  
wkładano. Losy nawet rzucano, kto-  
by miał zostać Rządcą tey nowej Rze-  
czypospolitey, i padł los na iednego  
ostatniey kondycyi człowieka. Lecz  
ten wygnawszy z Palacu Vice-Króla,  
gdy się zatrudnia propozycyami ugody  
od Vice-Króla podanemi, utracą u Po-  
spolstwa kredyt, a potem z życia i z go-  
dności iest wyzuty. W tym pierwsze i  
naybogatsze Familie widząc się bydź w  
niebeśpieczeństwie utraty swych mają-  
tków, i życia od tego motłoku, zmo-  
wiły się między sobą, ażeby do pier-  
wszego rzeczy przyprowadzić stanu, a  
tak buntownicy nie mieli sposobu daley  
swego popierać rokoshu.

Drugi bunt, który się trafil tegoż sa-  
mego Roku w Neapolu, był nierównie  
niebeśpieczniejszy, i zaledwie Król Hi-  
szpański przy całym się utrzymał Króle-  
stwie. Jeden imieniem Tomasz Aniello,  
pospolicie zaś nazywany Masaniello,  
TOM II. S gdy



[1647. gdy od niego wymagano, ażeby zapłacił akcyze od kosza jabłek, który kupiwszy nie dawno, chciał go przedawać, począł utyskiwać na surowość rządów, i rzucałszy swój kosz z jabłkami na ziemię, począł wzywać popołstwa pomocy na-przeciw tej gwałtowności. Natychmiast popołstwo zbiegać się poczęło i nabrawszy serca, nayprzód zruynowało i spaliło dom ten, gdzie akcyzy wybierano, potym udało się z swym dowodzą Tomaszem Aniello do Pałacu Vice-Króla, gdzie nowy ten Wyzwoliciel popołstwa przymusił go, ażeby okazał Oryginał Przywileju, który Karol V. temu nadał był Miastu. Vice-Król nie mogąc ułagodzić tej sprawy, przyjął za towarzysza swego godności Tomasza Aniello, który zapomniawszy wkrótce czym był przedtym, przybrał się w Paludament, tysiączne poczynił odmiany, i nowe rozrządzenia, które tylko byź rozumiał potrzebne do umocowania wolności, którą do Miasta wprowadził. Lecz wpadłszy w jakieś pomieszanie rozumu z zbytków wielkich, i na złe zażywając władzy, której mu jego powierzyła Partya, musiano skrócić mu życia, chcąc ocalić wielu osob, które on nie sprawiedliwie mając za podeyrzane, bez najmniejszego prawa zabijać kazał. Neapolitańczycow, którzy mieli nadzieję, iż do Sta-

mu Wolno rządnego przyiść mogą, po 1647.  
 śmierci Tomasza Aniello swych nieza-  
 przestali pretensyi. Xiąże Gwizyusz,  
 będąc w niełasce u Kardynała Mazary-  
 niego mieszkał podtenczas w Rzymie,  
 wsrzod więc tych rozruchów udał się  
 do Neapolu, gdzie od Obywatelów wzię-  
 ty jest za Wodza, którzy, bojąc się, aby  
 nie wpadli powtornie pod panowanie  
 Hiszpanów, wzięli się byli do broni.  
 Ztymwszystkim Hiszpani pod hetmań-  
 stwem Jana Austriackiego do winnego  
 przywiedli ich posłuszeństwa, zwła-  
 szcza, że Francya żadnych im nie przy-  
 słała była posiłków, a to, czyli dla te-  
 go, że Kardynał Mazaryni, który pod-  
 tenczas wszystkim władał, z nienawści  
 ku Gwizyuszowi odmówił ich im dać,  
 czyli też, iż miarkował, że impreza ta  
 pomyślnego mieć nie może skutku dla  
 przeciwności humoru Włoskiego z Fran-  
 cuzkim. Co zaś naydotkliwszego przy-  
 trafić się mogło Gwizyuszowi, to to by-  
 ło, że Neapolitańczykowie już się z Hi-  
 szpanami ugodziwszy, namówili Gwizy-  
 usza, aby wydał bitwę Hiszpanom, lecz  
 co tylko on z woyskiem z Miasta wy-  
 szedł, natychmiast Hiszpani inszą bramą  
 do Miasta wpuszczeni byli, i Gwizyusz  
 uchodząc w niewolą jest zabrany, i do  
 Hiszpanii zaprowadzony, z kąd dopiero  
 we cztery lata jest uwolniony.



1647. Te dwie rebellie, śmierć poprzeczła Xiążęcia Karola Baltazara Syna iedyń-  
 ka Króla Filippa IV który lat miał 18.  
 a która nie tylko Oycu smutek śmier-  
 telny przyniosła, ale nawet zakończe-  
 nie Traktatu Munsterskiego wstrzymała.  
 Xiążęta, którzy do wojny wpływali,  
 uważali, iż ieżeliby Filip umarł bez-  
 dzietni, tedy wszystkie Państwa Monar-  
 chii Hiszpańskiey złączyłyby się z dzie-  
 dziecznemi Prowincyami Niemieckimi  
 Domu Austryackiego, a przeto równie  
 Dom ten stałby się strasznym całej Eu-  
 ropie, iak był za panowania Karola V.  
 A że niebezpieczeństwo to jeszcze nie  
 tak było blisko, i że interessa Monar-  
 chów, i Xiążąt, którzy podówczas tę  
 prowadzili wojnę, wymagały prędkie-  
 1648. go zaspokoienia, przeto Roku 1648. za  
 powrotem Elektora Bawarskiego na stro-  
 nę Cesarza, Traktat pokoju jest zawar-  
 ty. Mazaryni Minister Króla Francuz-  
 kiego wyperswadował był Elektorowi  
 Bawarskiemu, iż najskuteczniejszy był  
 sposób do przyspieszenia pokoju, od-  
 ściąć Cesarza, wtenczas bowiem Cesarz  
 widząc się оголоconym z tak mocnego  
 wsparcia, iakie miał od Elektora, ła-  
 twiey poddałby się pod warunki Tra-  
 ktatu. Lecz gdy Elektor posirzegł, iż  
 wymagano warunków od Cesarza ochy-  
 dnych, i dla niego, i dla całego Pań-  
 stwa

stwa Niemieckiego, i że jego obojętność 1648. bardziej tamowała, niżeli przyspieszała Traktat pokoju, odnowił swe przymierza z Cesarzem, i tym sposobem nie tylko sobie, ale całemu Państwu przyspieszył pokoy. A że Francya i Szwecya zarówno obydwie zagraniczne Poten-cye, weszły były w wojnę Niemiecką, przeto za rzecz osądzono potrzebną, ażeby podzielono Traktaty. Interessa przeto Państwa Niemieckiego i Francyi były roztrząsane w Munster, gdzie też i pośrednictwo Papieża przyjęto: te zaś, które się tykały Szwecyi, i Państwa Niemieckiego, w Osnaburgu uławiano bez wszelkiego pośrednictwa: ztym-wszystkim obydwia te Traktaty miały zawsze być poczytane za jeden, i obydwia jedenże walor mieć były powinny.

Mosą tego pokoju Elektor Trewński powrócony był do swych Państw, Bawarski zaś potwierdzony przy dziedzictwie Elektorstwa, które mu Cesarz był nadał, i osmy ustanowiony Elektorat z okazji Karola Ludwika Syna Fryderyka V. Elektora Palatyna, któremu niższy Palatynat, czyli Palatynat Ryński był powrócony, wyższy zaś przy Elektorze został się Bawarskim, który Cesarz darował mu był po ogłoszeniu Bannicyi naprzeciw Fryderykowi. Tędy Biskupstwa Metz, Toul, i Verdun, które



1648. Francya za czasów jeszcze Króla Henryka II. opanowała była, przy niej się zostały, iako też Landgraftstwo Alsackie, które do Domy Austriackiego na eżało, a które Francuzi podczas tej wojny opanowali byli. Pomerania niższa, i niektóre Miasta wrażone w wyższej, iako też i Biskupstwa Bremeńskie, i Werdeńskie były Sekularyzowane, i z tytułem Xięstw do Korony Szwedzkiej są przyłączone. Nakoniec Dobra Duchowne wzięte i przywłaszczone od Protestantów przy nich się zostały. Dla tego wielu innych rzeczy przez ten sławny rozrządzono Traktat, a który służył potem za fundament i prawidło wszystkim innym Pacyfikacyom, tak iak Pacyfikacya Passawska, która stanęła w Roku 1555. prawidłem była wszystkim Traktatom, które potem zasły w Niemczech.

A że Religia Święta Rzymska Katolicka wiele przez ten pokoy utracala Biskupstw, Opactw, Probstw, i innych Beneficyów, do których przyłączone były znakomite Dobra Państwa Niemieckiego, przeto Innocenty X. Papież, chcąc zaradzić jakimkolwiek sposobem tej krzywdzie Kościoła, wydał Bullę, przez którą te wszystkie Tranzakcyje ogłosił bydz nieważne, iako uczynione z krzywdą trzeciego, żadney do tego nie mając

mając władzy, przytym we wszystkich ob- 1643.  
wieszczał, iż nie tylko za nieważne bydz  
miane powinny, ale do tego, że żaden  
ich zachować nie jest obowiązany.

Gdy cała prawie Europa cieszyć się  
poczęła, iż nakoniec długa owa woj-  
na koniec wzięła przez Traktat Mun-  
sterski, i Osnaburski, Polska smutkiem  
jest napełniona, iuż to z przyczyny  
śmierci Władysława IV. Króla, który  
w Mereczu Roku życia swego 52. pano-  
wania zaś 16 żadnego nie zostawiwszy  
potomka, z tym się rozstał światem, iuż  
że w czasie bez-Królewia zwykłemu  
zamięszaniu i niażddom okrutnych i dzi-  
kich nieprzyjaciół podpadła. Bogdan  
Chmielnicki chcąc się zemścić tak swo-  
ich prywatnych, iako i swych Ziomków  
krzywd, Kozaków Zaporowskich do  
podniesienia buntu nakłania. Ci Kozacy  
nad Dnieprem rzeką mieszkali, i tak  
Turkom, iako Tatarom, i Moskalom  
straszniemi byli. Mieli oni swego He-  
tmana, którego im Król Polski zawaze na-  
dawał, pod którego Buławą waleczli z  
nieprzyjaciółmi przy Polakach. Tych  
tedy Chmielnicki zbuntowawszy, naj-  
przód pod Zółtymi wodami podjazd zno-  
si Polski, gdzie i Stefan Potocki Syn  
Hetmański ginie, a potym pod Korsu-  
niem przynagła wojsko Polskie do od-  
stąpienia obozu. Hetmani Koronni Mi-



1648 kołaj Potocki, i Marcin Kalinowski w niewolę dostali się. To gdy się dzieie Prymas Maciej Łubiński Sejm składa Konwokacyi na dzień 10. Lipca, w Roku 1648. a Elekeyi zaś czasznaczony w Październiku. Na Seymikach przedkonwokacyinych uchwalono, ażeby nowe czyniono zaciągi naprzeciw Kozakom, i żeby nieodwłocznie wojska naprzeciw nim wysłano, nimby się z Tatarami złączyli. Z rady Senatu, trzech wyprawiono Reymentarzów, toiest: Władysława Ostroroga Wojewodę Sandomirskiego, Alexandra Koniecpolskiego Chorążego, i Mikołaja Ostroroga Podczaszego Koronnego, którzy złączywszy się z Jeremiaszem Xiążęciem Wiśniowieckim Wojewodą Ruskim pod Pilawcami w liczbie 30,000 tysięcy uderzają na Chmielnickiego w sto tysięcy obozującego. Wprawdzie w początku dość pomyslny dla Polaków był atak, lecz potem tak wielka w woysku Polskim nastąpiła trwoga, iż prawie bez potyczki oboz cały z ośmdziesiąt armatami zostawiwszy w rozsypkę poszli. Po tej klęsce Chmielnicki zuchwalszym się staweszy, Ruś czerwoną plondruie, we Lwowie znaczne wybiera kontrybucye, i powraca na Ukrainę prowadząc za sobą znaczny plon, i tłum niezmierny branców, których od nędzy większą część

część w drodze pomała. Dnia szostego 1648.  
 go Października Seym Elekcyi się za-  
 czął, na którym Jan Kaźmierz po dłu-  
 gich sprzeczkach z Karolem Ferdynan-  
 dem Wrocławskim, i Płockim Bisku-  
 p m, a Bratem swoim młodszym, któ-  
 ry także będąc od wielu możnych wspar-  
 ty Panow, do Korony się ubiegł, lecz  
 po ustąpieniu mu dochodów z Xęstwa  
 Raciborskiego, i Opolskiego na Ślą-  
 sku, zastawą od Domu Austryackiego  
 przez Władysława IV. po żonie Cecylii  
 Renace w summie 200,000 Złt: naby-  
 te, w Roku 1644. zgodnie Królem iest  
 obrany, a po zaprzysiężonych przez Po-  
 słów Paktach Konwentach, które też  
 co i Władysława były, dnia 20. Listo-  
 papa zwykłym obrządkiem iest Królem  
 Polskim ogłoszony, a dnia 7. Stycznia 1649.  
 w Roku 1649. koronacya nastąpiła.

Anglia Roku tego następującego nie-  
 zat rta po wieki na siebie zacięgnęła nie-  
 sławę przez zabicie Karola I. Króla swe-  
 go. Król ten iakośmy wyżej mówili,  
 wziąwszy się do broni naprzeciw swym  
 poddanym, dla utrzymania swey powa-  
 gi i władzy, nakoniec do tego okro-  
 pnego przyszedł stanu, że po różnych  
 odprawionych utarczках w ręce swych  
 dostawszy się nieprzyjaciół, na śmierć  
 iest skazany przez Sąd pełen niegodzi-  
 wości, i żadnego prawa do tego nie



1649 małego. Oliwier Kromwel, który pierwszą był przeżył wszystkich tych bezbożnych i niegodziwych czynności naprzeciw Karolowi, już to wojskiem władając, już Sądami nieprawemi Parlamentu kierując, uczynił się Protektorem całej wielkiej Brytanii, która rządy samowładne w wolne odmieniła, i za takiego od wszystkich był uznany. Ztymwszystkim Imię on tylko nosił Protektora, w rzeczy zaś samey większej używał władzy, niżeli gdyby Królem był obrany. Władza, którą do schyłku ostatniego życia swego umiał dochować, od wszystkich bowiem Potencyi Europejskich był uznany za tego, który wszystkim w Anglii władał, które widząc, iż bardziej im zaszkodzić iak pomoc może, tak się z nim obchodziły iak z Monarchą wielowładnym, a którym on był rzeczywiście, lub się nim nie mianował.

Franeya nie zupełnym wewnętrznie cieszyła się pokojem. Długie wojny przedsięwzięte, i naprzeciw tylu prowadzone nieprzyjaciółom wprowadziły zwyczaj płacenia akcyz, które tym bardziej powiększane były, im bardziej wojny się wzmagaly, i większych coraz nakładów potrzebowały. Polityka Ministerium, która od czasów Kardynała de Richelieu wszelką powagę, i władzę

dżę do samego przeniosła była Króla, 1649.  
 czyniła nieomylną otuchę, iż wszyscy  
 wszelką okazywać jednostajnie będą po-  
 wolność rozkazom Królewskim, choćby  
 też były nayciężłwsze, zwłaszcza, gdy  
 ani Stany Królestwa nie były w stanie,  
 ani Parlament tey miał mocy, i władzy  
 żeby tym mógł się sprzeciwić rozkazom.  
 Ztymwszystkim brakło cierpliwości Lu-  
 dowi, powszechne powstało szemranie  
 po wszystkich Prowincyach, a Parlament  
 za hęropy tym powszechnym nieukon-  
 tentowaniem, przedsięwziął zatrzymać  
 bieg tych niesprawedliwości, i ucie-  
 mienienia. Odważył się zatym odmówić  
 swego potwierdzenia wypadłym pawnym  
 Edyktom, które nowe akcyzy nakazy-  
 wały. Kardynał Mazaryni, który gło-  
 wą był Ministerium, stały w swym przed-  
 sięwzięciu, wprowadził młodego Kró-  
 la do Parlamentu, w towarzystwie ta-  
 kowych osob, które zdolne były do zie-  
 dnania mu uszanowania, i winnego pod-  
 daństwa; iakoż większa część Kon-  
 siliarzów Parlamentowych, przerażeni bo-  
 iąźnią, zezwoliła na to wszystko cze-  
 go tylko żądano, a to z powszechnym  
 okrzykiem, i bez wotowania iak przed-  
 tym; tak to powszechnie wszystkich bo-  
 iąźń ogranicza była. Approbacya, którą  
 Parlament zwykł był dawać na wybie-  
 ranie podatków z pospolstwa, nazywała  
 się



1649. się *Weryfikacyą Edyktu*, a że żaden Edykt nie mógł swego wziąć skutku bez tej Weryfikacyi, miano ją przeto za rzecz koniecznie potrzebną, i która wszelkim tego rodzaju Edyktom dawała moc, i waler. Dwor, który inszym trybem chciał się rządzić, niż przedtym, rozkazał ogłosić Parlamentowi, że ta Weryfikacya od tąd być powinna miana za samę tylko ceremonią, i że bez niej wszelkie wyroki Królewskie swoy skutek odbierać będą, jeżeli iey dać kiedyżkolwiek odmówi Parlament. Po ogłoszeniu tym, natychmiast Parlament udał się do Regentki Królestwa, użalając się na gwałt, który ponosi; Pierwsi Królestwa Pano wie przekładali Regentce, iż przez ten postęppek utraci wszelkie na siebie względy, i respekt, i że poda Ministerium Francuzkie w powszechną nienawiść, na które zapatrywać się będą, iako na gwałtciciłów i tyranów, a to, iż sobie postępowało bez wszelkiego względu na Narod, który Parlament wyrażał. Rozrzucano także po między pospolstwo rozliczne Pisma, dla wzroszenia nienawiści naprzeciw Ministerium, w których mu wyrzucali, iż w niepotrzebne wdał się był woyny, a to, aby pod pozorem ich wyciskał krew poddanych przez ustawne a nader ciężkie podatki.

Mazaryni chcąc przytłumić wzrasta-  
 nającą się burzę, wprowadził przeday-  
 nosę urzędów do Dworów, tym sposo-  
 bem nie mieli być do nich przypuszcza-  
 ni, tylko ci, którzy Dworowi byli przy-  
 chylni, a Król miał ztąd znaczne zbier-  
 rać summy bez uciążenia swych podda-  
 nych. Parlament mocno się stawiał na-  
 przeciw tey przedayności, i wydał De-  
 kret, przez który ogłosił, iż to rozrzą-  
 dzenie jest nie ważne i niesprawiedliwe,  
 nawet zawarł z innemi Dworami ligę,  
 dla przeszkodzenia wprowadzenia tego  
 okrydnego kupiectwa. Kardynał ligę tę  
 nazwał rebellią, a pospolstwo z swej  
 strony do broni się wzięło dla tey utrzy-  
 mania. Ale że jeszcze nie mieli Wo-  
 dzów, którzyby mogli rządzić temi rebel-  
 lizantami, żaden bowiem z Konsyliarzów  
 nie był zdatny do rządzenia wojskiem,  
 przeto wojsko Królewskie wprędce ten  
 zaspokoilo rozruch, wprzód atoli po-  
 spółstwo wiele gwałtowności popełniało  
 w domach przyjaciół Kardynała. Dwor  
 iednak nie był ukontentowany, że nie-  
 które osoby na urzędy nowo wezwane  
 przyjęte nie były, i że Król po-  
 wtórnie udawszy się do Parlamentu z  
 tą samą paradą co i pierwey, i tam  
 wymusiwszy potwierdzenie nowych E-  
 dyktów wymyślonych dla zebrania  
 pieniędzy, od tegoż w krótkim czasie



1640. sie Parlamentu też potwierdzenie odwołane było.

W tym samym czasie przytrafiło się, że Xiążę Kondusz wygrawszy batalią de Lens naprzeciw Arcy Xiążęciu Leopoldowi Rządzczy Belgium, Kardynał Mazaryni, który na swoją stronę tego przeciągał był Xiążęcia, po skończonym *Te Deum*, które w Paryżu śpiewano na podziękowanie Bogu za to zwycięstwo, kazał przy wyjściu z Kościoła zatrzymać Prezydenta Potier de Blansmesnil, i Broussel Konsyliarza Parlamentu, i zaprowadzić ich do Havrede Grace do więzienia, a to, iż się najgorliwszymi okazowali w niepozwalaniu na to, czego od Parlamentu wymagano imieniem Króla. Lud rozniewany o to ich zabranie wziął się do broni, i groził, że Dwór przyprowadzi do tego stanu, który mu się podobać będzie, Mazaryni tym przestraszony, sam radził Królowy, ażeby niewolników uwolnić, a Parlament rozkazał pospolitwu żeby broń złożyło, co się też stało.

Awantura ta powiększyła hardość Parlamentu, który widząc, iż tak jest u pospolstwa wzięty, przedsięwziął użyć swej władzy do umniejszenia powagi Kardynała. Kardynał chcąc zastraszyć pospolitwo, z Królem i z Królową wyszedł z Paryża, ale Parlament przełożył.

żypwszy Królowy skutki, które mogłyby 1649.  
nastąpić z tego oddalenia Króla, i że  
pospilstwo na różne popełnienie bez-  
prawów i gwałtowności odważyłoby się  
mogło, natychmiast Królowa, z Kró-  
lem do Paryża powróciła, co widząc  
Xiążęta i mniemając, że już kredyt Kar-  
dynała ku swemu dąży upadkowi, ia-  
wnie przeciw niemu poczynali mówić.  
Xiąże Orleanski, i Xiąże Kondesusz do-  
magali się od Kardynała dla swych krea-  
tur wyświadczenia im łask znakomitych,  
co go wielkiego nabawiło mezołu. Jest  
to prawda niezawodna, że Kardynał o-  
bawiał się podtenczas utraty swej for-  
tuny we Francyi, i godności, przeto  
dopraszał się Senatu Weneckiego o Przy-  
wilej na Obywatelstwo Miasta Wene-  
ckiego, oraz żeby był przygty między  
Patrycyuszów tej Rzeczypospolitey, co  
nader łatwo otrzymał: iest rzecz do  
wierzenia nader podobną, iż musiał do  
tego przesłać Miasta znaczne pieniądze,  
któreby mu w czasie służyły do utrzy-  
mania okazałości, i pompy pierwszey  
fortuny, którą się cieszył.

Roku następującego, toiest: 1650. 1650.  
Kardynał widząc, iż w równey wzglę-  
dem niego wszelkie interesa zostają sy-  
tuacyi, i że się nic lepszego nie spo-  
dziewał, wybrał się znowu z Królem do  
S. Germain en Laie, Obywatele Parysey  
po-



1650. powziąwszy o tym wiadomość, zabroniły, aby tam żadnych nie prowadzono bagażów, i mebliów, które zwyczajnie zawsze idą z Królem, tak dalece, że pierwszych zaraz dni na wielu rzeczach potrzebnych do wygody Dworowi zbywało. Kardynał coś wiecey jeszcze uczynił, wydał on deklaracyą, przez którą ogłosił Parlament, iako rebelliżujący, i naprzeciw władzy powstający Królewskiey, a chcąc rozłączyć wszelkie interesa gminu od tego zgromadzenia, przez tę samą Deklaracyą odwołał wszystkie akcyzy, które pospólstwu okazyją dały do szmarania, i buntu. Parlament z swey strony wydał Dekret, przez który Kardynała obwinił o zelżony Maiestat, i rozkazywał mu, aby w czasie 24. godzin od Dworu się oddalił, a w ośm dni z całego wyhnosił się Królestwa. Jego Pałace, meble bogate, i liczna jego Bibliteka rabunkowi podpadły, co potym wszystko na aukcyi przedawano, i imię Jego pośmiewiskiem u całego stało się pospólstwa, kiedy napodleysze rzeczy tym imieniem Mazaryn nazywano. Parlament nieprzestając ieszcze na tey Deklaracyi zaciągi czynić począł, Generałów ponaznaczał do obięcia władzy nad tym nowym woyskiem, i z Niemiec woyska Królestwa sprowadził, które było pod Buławą

wą Mr. de Turenne Brata Xięcia de Bouillon. Kardynał imieniem Króla także się uzbraiał, chcąc przyniewolić Parlament Paryżki do winnego posłuszeństwa. 1670.

Gdy więc obydwie strony sposobiły się do spotkania się z sobą, Arcy-Xiąże Leopold Rządca Belgium z niewiadomych pobudek zbliżywszy się z woyskiem znacznym aż ku Cambrai, wydał Manifest, w którym narozczyścił się oświadczał, iż nie z insey przyczyny z woyskiem wkracza w Królestwo Francuzkie, tylko aby w nim wewnętrzny przywrócił pokoy, którego warunki o woli samego oddał Parlamentu. Ta obietnica na pozor podchlebna dla Parlamentu, zamiast tego, coby miała go zachwalszym uczynić, widząc się z iedney strony bzdziśnionym od woyska Królewskiego, z drugiej nie wiedząc coby przedsięwzięło czynić woysko zagraniczne wkroczywszy do Królestwa, natychmiast się upokorzył, i wysłał Posłów do Króla prosząc o pokoy, oraz obowiązuąc go, ażeby raczył powrócić do Paryża. A tak pokoy jest zawarty, bez najmniejszey wzmianki o tym, żeby Kardynał Mazaryni do niego nie należał, który dla okazania swey powagi, i władzy, którą miał we wszystki h interessach publicznych z tryumfem powrócił się do Paryża, i nie przestał sprze-

TOM II. T ciwiał



1550. ciwić się zawarcia pokoju z Hiszpaniami, o który Parlament dopraszał się Króla z wielką nader usilnością, ażeby tak Królestwo nie tylko od wszelkiego uwolnione było nieprzyjaciela, ale oraz i lud od szafowania tak wielkich summ, która ta wymagała wojna. Arcy Xiążę widząc Dwór z Parlamentem poiednany powrócił do Belgium żądający z tych zamieszków Francyi nie odniosłszy korzyści, i za powrotem swoim wraz z Hrabią de Fuensaldagne wziął Miasto S. Wenantego i Ypres. Z drugiej strony Hrabia de Leganez we Włoszech wiele zdobył Miast w Xięstwie Modeny. Xiążę Modeny był z strony Francyi, a potym się od niey odstrychnął, chcąc się z Hiszpanią poiednać, przewidziawszy, iż małą od Francyi miałby być pomoc, podczas tych domowych iey rozruchów.

Rok 1649. był fatalny dla Ibrahima Sułtana Tureckiego, który obiawszy Tron po Bracie swoim Amuracie IV. w Roku 1649. i nic wielkiego nie zrobiwszy, owizem niezliczne popełniwszy zbrodnie, stawszy się nakoniec nienawisnym wszystkim, od Janazarów jest uduszony. Syn tego Mahomer IV. siedm lat dopiero mający na Tronie jest osadzony.

1649. Roku tego także w Polsce, Chmielnicki uczu się szczęśliwie powodziło, przecież się dał skłonić do zawarcia w Pe-

Pereśławiu z Królem i Rzeczpospolitą 1649  
 przymierza. Mocą tego przymierza  
 Chmielnicki ogłoszony jest imieniem Kró-  
 lewskiem Hetmanem Kozaków, i ode-  
 brał Buławę, Buńczuk i Chorągiew na  
 znak tej godności. Lecz nie długo to  
 trwało przymierze i wojna z większą  
 zaczęła się zaciętością. Chmielnicki z  
 Tatarami się złączywszy mający 100,000.  
 woyska 9,000. Polaków pod Zbarażem  
 okopanych opasał, Król oblężonym na  
 pomoc we 20,000. tysięcy przybywa.  
 Bitwa walna pod Zborowem na Rusi  
 stoczona, dni dwa trwa, nakoniec  
 zwycięstwo Polakom przynosi, i Chmiel-  
 nickiego do zawarcia znowu przymierza  
 nakłania. Ale i to nie długo od Chmiel-  
 nickiego jest zachowane, i nie mając  
 dosyć, że sam wojował, jeszcze Mo-  
 skwę, i Turków, przeciwko Polsce  
 podusza. Nakazane zatem na Sey-  
 mie Warzawskim w Roku 1650 pospo- 1650  
 lite ruszenie. Sam Król w sto tysięcy  
 Szlachty, i woyska na tę poszedł wy-  
 prawę, i pod Sokal do obozu Hetma-  
 na W. Koronnego przybywszy, po wie-  
 lu pomniejszych utarczkach odprawio-  
 nych, walna pod Beresteazkiem nastą-  
 piła bitwa dnia 1. Czerwca, która przez  
 dziesięć dni trwając z wielką obydwoh  
 stron zaciętością, zupełne Polakom przy-  
 miosła zwycięstwo. Na tej batalii sam

T.

Król



2650. Król huf średni, Herman Wielki prawe, a Kalinowski lewe prowadził skrzydło. Jeremiej Wiśniowiecki Woiewoda Ruski pierwszy bitwę zaczął, i prawe nieprzyaciół skrzydło po uporczywey bitwie zniósł. Tatarowie, ku przyległym góróm, a Kozacy do Taboru cofnęli się. Tych na 200,000. liczono, którzy z wielką odwagą przez czas niełaski broniąc przystępu do Taboru, nakoniec pierzchnąć musieli, i oboz cały z znacznym plonem i 18. działami Polakom zostawili. Król do Warszawy powraca, Hermani z resztą woyska nieprzyjaciela ścigają i przymuszają Chmielnickiego o proszenie pokoju, który otrzymał, przyrzekłszy wprzód, iż, odtąd naprzeciw Polszczie nigdy wojować, ani się z Tatarami łączyć nie będzie; ale zdrajca ten przyrzeczoney nie dotrzymał wierności.

Trzeba było dwóch lat przeciągu czasu do uskutecznienia wszystkich warunków zawartego pokoju w Munster, i Osnaburgu między Cesarzem, Rzeszą Niemiecką, i Królami Francuzkim, i Szwedzkim. Nowy przeto umówiono zjazd w Norymberdze dla ułożenia Summaryszu Artykułów ułożonych, a które do skutku powinny były być przyprowadzone, to jest: Wyprowadzenie garnizonów z Fortec od obojczy strony, i zapłacenie żołdu woysku Szwedzkiemu,

mu, które dotąd wynieść niechciało, pó- 1650.  
kiby winna im płaca nie była oddana.  
Nakoniec 26 Miesiąca Czerwca Roku  
1650 wszystko było rozrządzono, i do-  
skonale objaśnione; na wszystkie Cyr-  
kuły Państwa Niemieckiego uczyniono  
rozdział do zapłacenia pięć milionów  
Reystalerów żołdu woysku Szwedzkie-  
mu, po których wypłaceniu woysko  
Szwedzkie do swego wyciągnęło krain.

Wielka Brytania nie przestawała byż  
w zamieszaniu. Anglia nader pragnęła  
ustanowienia u siebie Stanu wolno-rzą-  
dnego, ale tego swego zamysłu uskutecz-  
nić nie mogła, lubo niższa Izba prze-  
mogła była wyższą, i całą sobie przy-  
właszczyła była władzę, ponieważ Krom-  
wel umiał ją utrzymywać pod pozorem  
potrzeby prowadzenia daley wojny na-  
przeciw Irlandyi, i Szkocyi, które utrzy-  
mywały Karola II. Syna Karola I. bez-  
bożnie zabitego. Co się tyczy Irlandyi,  
ta wkrótkim czasie była uspokojona; ale  
Szkotowie dłużej się opierali po ogło-  
szeniu publicznym od strony mocniej-  
szej winnego poddaństwa młodemu Ka-  
rolowi: Szkocya bowiem równie jak  
Anglia na dwie była podzielona partye,  
tojest: na Prezbiteryanów, i na tych,  
którzy Biskupią władzę utrzymywali,  
a którzy nieśmiertelną zawsze ku sobie  
palali nienawiścią. Ostatni wsparci od



1650. Dworu za czasów ieszcze Jakoba Króla, chcieli aby ich obrządki, i Liturgie powszechne były, i przeto nazwani byli *Politici*, czyli Politykami, a to, że im zadawano, iż swoią Religią do swey stosowali fortuny. Prezbiteryanie w więk-szey nierównie byli liczbie, i dlatego od iaszchych zachwalsi i bardziey skłonni do powstania naprzeciw Biskupianom, a nawet i naprzeciw władzy Królewskiej. Oni byli Autorami *Convenientium*, toiest: Ligi swey, którą zrobili do utrzymywania mniemanej czystości i nieskażelności swey Religii, oraz tegoż wyznania wiary, które było potwierdzone przez Stany Szkockie w Roku 1587. Król Jakob potępił b. i ten Związek, iako tchnący zachwałością, i rebellią: lecz nakoniec ci *Convenientes* przycięsą do Anglii, i sam Król przymuszony był do ich potwierdzenia, chcąc rozciątrzone pogodzić umysły. Ztymwyszatkim to potwierdzenie zamykało w sobie niektóre Artykuły, których *Rigoris* partyą *Convenientium* utrzymoiący przyjąć niechcieli, co sprawiło, iż nie-nawisć nie ustała, i że tak dwie iak przedtym były Partye, lubo obydwie wraz się ziednoczyły na popełnienie zbrodni Króloboystwa, wyigwysz małą część Narodn, która tey nieprawości nayniegodziwszey nie była uczęszczką.

Szko-

Szkotowie *Rigorista*, którzy stronę 1650 trzymali, *Convenientium*, i których większa była liczba, wysłali do Hollandyi Posłów, gdzie Królewic Karol Syn nie-szczęśliwego Karola I. uszedł był jeszcze przed śmiercią Ojca swego, ofiarując mu koronę byleby chciał przystać do ich partyi, i niektóre przyjąć kondycye, które mu podawali; Karol nie miał woli zezwalać na to, czego od niego żądano, z tey podobno przyczyny, iż spodziewał się, że inne mieć będzie sposoby odzyskania tego bez najmniejszey kondycyi, co mu ofiarowano z iakowemiś *exceptyami*, i wymowami, a któremi on niechciał się obciążać. Gwilhelm II. Xiążę Arauzykański był jego Szwagrem, i zdawało się, iż mógł wszystkim władać w Prowincyach Związkowych, i ich sił użyć podług swej woli, po uczynionym Traktacie z Hiszpanami. Karol w Hollandyi przebywający wszystkie te odbierał od Hollendrów honory, które są prawemu powinne Królowi. Kromwel albo raczej nowa Rzeczpospolita Angielska wysłała do Hagi Posła, który tam przez ludzi w maszki przybranych jest zabity, i miano porozumienie, że ludzie ci byli nasadzeni od Gwilhelma i Karola, lubo Stany Hollenderskie łagodząc Kromwela pozwoliły aby szukano zabójców, a



1650 dla interesu handlu, wysłały do Londynu poselstwo, które zdawało się potwierdzać, niegodziwość popełnioną naprzeciw Karolowi I.

Karol II odmówiwszy Szkotom przyjęcia korony, przyszedł do Francyi, gdzie Matka jego, a Ciotka Ludwika XIV. już się znajdowała, spodziewając się bez wątpienia, iż tam znajdzie mocne wsparcie do poparcia swego prawa. Kardynał Mazaryni, który wszystkim rządził, rozkazał wszystkie mu przyzwoite czynić honory, i przyjąć go z powinnym jego godności respektem. A że powaga i władza Kromwela coraz bardziey się wzmagała w Anglii, i że on władał wojskiem tego Królestwa, przeto do tylko oświadczył Kardynałowi, że to przyjęcie Karola mu się nie podobają, natychmiast Kardynał dopraszał się Karola, ażeby się z Francyi oddalił, a to, ażeby z jego przyczyny w nową Królestwo Francuzkie nie wciągnął wojnę. Powrócił się więc Karol do Hollandyi, i w Mieście Breda się zatrzymał, które należało do Gwilhelma Xiążęcia Aranzykańskiego, gdzie wszystko opatrywano nie tylko ku jego potrzebie, ale i dla dwóch Braci jego, którzy wraz z nim byli, to jest: Xiążęcia Jorckiego, i de Gloucester.

W tym

W tym to Mieście Karol nowe odebrał Poselstwo od Parlamentu Szkockiego ofiarując mu powtórnie koronę. Lubo zaś Xiążę z niewymownym ukontentowaniem przyjął tę chęć życzliwą ku sobie Narodu; atoli, że Partya, która go wzywała do korony, nie była ta, której jego był Ojciec, przeto na pozor udał, iż od nich przyimuje koronę; nim atoli miał się udać do Szkocyi, wprzód wysłał Hrabie do Mantrois, ażeby starał się wzbudzić partyą Polityków, czyli Biskupów, i żeby ona usiłowała przebrać Rygorystów, ażeby tak nie tamtym, ale tym swe na Tron winien być wywyższenie. Hrabia gorliwy nader o dobro swego Pana, przedsięwziął to dzieło dosyć odważnie, ale nie będąc dostatecznie wspartym, wzięty jest, i z rozkazu Parlamentu głowę utracił. Przyjęty jest atoli Karol do Szkocyi, ale z wielką oziębłością i nienafnością, będąc zupełnie przeświadczeni Szkotowie, że Karol wpływał w intrygi zabitego Hrabiego. Koronowany jest w Edynburgu, natychmiast musiał się wzięść do obrony naprzeciw Kromwelowi, i Anglikom, którzy z tych trzech Królestw jedną chcieli mieć Rzeczpospolitą. Sam Kromwel z wojskiem przybył do Szkocyi, i zniósł wojsko Parlamentu Szkockiego, który wszystkiemi za-



1650. wiadywał interessami, nie dufając ieszcze Królowi; ale po tey przegranej Parlament przypuścił Króla do sprawowania rządów Państwa, a który wszelkich użył sił do utrzymania tak siebie, iako i jego. Lecz nowy Król Roku następującego, toiest: 1651. przegrawszy bitwę pod Worcester, wszystko utracił, i Szkocya cała w ręce wpadła Kromwela, który nią rzucił podług swoiey woli. Nieszczęśliwy Karol błakał się przez czas nieia-ki po Anglii od wszystkich nie znany, prócz niektórych partykularnych osob, które go wspierały, i ukrywały, przeszedł potym do Francyi, a ztamtąd udał się do Hollandyi.

Prowincya ta w tym samym czasie wyszedłszy tak chwalebnie z woyny zagranicznej, o mało domowey nie podpadła woynie. Stany wszystkie Prowincyi Związkowych miłym ciesząc się pokoiem, chciały ulżyć sobie przez zmniejszenie woyska, nie mając żadnych nieprzyjaciół, a które wielkich nakładów wymagało. Rzecz ta gdy na radzie zgromadzonych Stanów była do deliberacyi podana, od wszystkich nader mile iest przyjęta, a osobliwie od Deputatów Miasta Amsterdamu, które większą część tych podejmowało nakładów. Xiążę Araunzykański, któremu wiele zależało dla interessów jego własnych, ażeby  
woy-

woysko, które podówczas było, w swej 1651.  
 się utrzymało porze, sprzeciwił się te-  
 mu Stanów przedsięwzięciu, przekłada-  
 iąc: że wojna, która trwała między  
 Hiszpanią, i Francją w Belgium, nie  
 dozwalała tego, ażeby ich Prowincye  
 miały bydź ogłoszone z woyska, łatwo  
 bowiem tak Francuz, jako i Hiszpania  
 mogliby z ich korzystać słabości za i da  
 podaną porą, a na której mocniejsze-  
 mu nigdy nie zbywa, gdy chcą swe po-  
 większyć panowanie. Wszyskie te u-  
 wagi, i inne które Xiążę czynił, ten  
 tylko sprawił skutek, iż rzecz ta do  
 nicjak egoś zawieszona jest czasu. W  
 czasie więc tey przewłoki Xiążę widząc,  
 że Miasto Amszterdam naybardziej na tę  
 nalegało reformę, chcąc się przysposo-  
 bić do przymuszenia go, ażeby naiego  
 przestawało radach, sekretnie z różnyh  
 miejsc wysłał naprzeciw temu Miastu  
 woyska, które nigdy takowey nie spo- 1650.  
 dziewało się gwałtowności. W tym Ku-  
 ryer jeden, który przez część jedną te-  
 goż woyska do tegoż biegł Miasta, oznay-  
 mił mu niabeśpieczeństwo, w którym  
 zostawało. Obywatele chcąc go uniknąć  
 wysłali do Xiążęcia z Propozycyami ugo-  
 dy, co go przywiodło do wstrzymania  
 woyska w marszu będącego. W czasie  
 więc tym Miasto wzięło się do obrony,  
 oraz potwierawszy upusty kanałów,  
 wszy-



1659. wszystkie swe w okolicy załało pola, a Xiąże przymuszony powiódć nie nie wskorawszy, ani mocą, ani ugodnym sposobem. Niepomyślność tey imprezy, oraz ustawne wymowy, iż się chciał samowładnym uczynić Prowincyi Związkowych Panem, tak serce iego smutkiem napełniły, że na drugi Miesiąc się rozchorował, a dnia 6. Listopada na ospę umarł. A że nigdy nie zbywa na takich, którzy wszystkie rzeczy głęboko biorą, i którzy nie zasadzając się na przyczynach widocznych, wszystkie wielkie przypadki ukrytym przypisują tajemnicom, wielu przeto znalazło się takich, którzy uważając iak czerniono pamięć tego Xiążęcia, oraz małe staranie Urzędu w karaniu tych, którzy ią czernili, tego u siebie byli zdania, że między tylu osobami, które się z iego cieszyły śmierci, znalazła się może aby jedna, która mu iey przyspieszyła. Gwilhelm II. Xiąże Arauzytański umarł w wieku życia dwudziestym, czwartym, będąc wielkimi ozdobiony przymietami, i które honor mu i powszechną iedną estymacyą, wielką atoli przyćmione były ambicyą, z którey powodu przypisują mu przedsięwzięty zamysł na przeciw Amszterdamowi. I można twierdzić, że Miasto to będąc ze wszystkich Miast Rzeczypospolitey Hollenderskiey nay.

najmłodniejsze, gdyby jego wzięcia był 1650.  
się udał, zamysł Gwilhelmowi, zaiste nie  
wiele byłby miał być mózolu uczynić się  
samowładnym Panem Prowincyi Związko-  
wych. Xiężna Zena jego w sześć dni po  
jego śmierci zległa Syna, który był nazwa-  
ny Gwilhelm, a który był potym Królem  
Angielskim tego imienia trzecim. Podczas  
jego młodości Stany Hollenderskie  
za rzecz przyzwoną na jednym swoim  
zjeździe miarym Roku 1654. osadzili,  
znieść godność Stadthoudera Wodza ge-  
neralnego i wielkiego Admirala, żadney  
tego nie widząc potrzeby, ażeby w ie-  
dney osobie te wszystkie mieściły się u-  
rzędy, do których znaczne dochody i  
tak wielka należała władza.

Chrystyan IV. przestawszy żyć w Da- 1651.  
nii, Fryderyk III. Syn jego po nim nastą-  
pił, a chcąc z Hollendrami dobrą zach-  
ować przyjaźń, wysłał do nich w Posel-  
stwie tegoż samego Hrabie d'Ulfield,  
który już raz dawniey na tym samym  
tam był urzędzie, i który umówił się  
był z Stanami Hollenderskimi względem  
płacenia od okrętów, które przechodzić  
będą przez Miedzymorze Sund. Summa,  
na którą zgodzili się byli, nader była  
znaczna, ale Hollendrowie żadney sobie  
nie czyniąc przykrości, umieli ją zbierać,  
znaczne włożywszy podatki na wszy-  
tkie te okręty, które z morza Bałtyckie-  
go



1651. go z żywnościami przybywały do ich portów, prócz tego sami Duńczykowie przymuszeni byli znaczną część tey zapłacić summy, która im była przyobiecana za wolne przeyscie Miedzy morza Sund. Postępek ten zmniejszył wspólne zaufanie między temi dwoma Narodami, a którego zawarta Liga między niemi zdawała się wymagać. Nie przyszło atoli do jawnych nieprzyjaźni, owszem w dalszym czasie wraz z sobą tzymali: co pomogło Fryderykowi do utrzymania się nie tylko przy Stołecznym Mieście swego Królestwa, ale i przy samey koronie, iako to na swoim miejscu da się widzieć. Ulefeld, który tych Traktatów był sprawcą, już się był wlaścił w Królestwie Duńskim, gdy po śmierci Chrystyerna IV. Stan Szlachecki chciał znieść następstwo dziedziczne korony, a wolne chciał Królów ustanowić obieranie. On sam mocno temu się sprzeciwił, i tak skutecznie partyą utrzymywał Fryderyka, że Królem jest obrany poprzysiągłszy tylko, iż wazelkie Stanu Rycerskiego zachowa Przywileje, i że według praw panować będzie. Ten sam zaś Ulefeld tak wielkie miał zdanie o godności Stanu Szlacheckiego, że znajdując się w Paryżu, raz z tym się dał słyszeć, iż tam dotąd żadnego jeszcze nie widział Szlachcica, a gdy mu nie małą okazano ich

ich liczbę, odpowiedział, iż ich za prawdziwych Szlachty nie miał, gdy Król kiedy chce może ich posłać do Bastyli, czego Król Duński z żadnym Szlachcicem swego Królestwa uczynić nie może. Śmiałość ta, albo raczey zbytne zaufanie i bogactwa niezmienne Hrabi d'Ulefeld przyczyną były iego zguby w dalszym czasie. Lubiąc wielkie czynić wydatki, swoy przeto powrot zwłokł do Danii, a tym samym dał okazją zazdrośnym obwinienia go o jakieś praktyki, i intryki nieprzyzwolite poddanemu. Spóźnienie także od Hollendrów wypłacania umówioney summy za wolne przejście Miedzy morza Sund, dało także okazją do szemrania iakoby Hrabią próżny tylko u Dworu czynił sobie honor, iż wielkich korzyści dla korony był Sprawcą, a z których iego tylko imaginacya owoce odnosiła. Wiedzieć doskonałe nie można, czyli nieukontentowanie, które się w nim wznieciło z przyczyny, że tak go przed Królem czerniono, czyli inna iaka okoliczność pobudziła do przedsięwzięcia pewnego zamysłu, o którym niżej mówić się będzie, a który przyczyną był iego zguby.

W Szwecyi Królowa Chrystyna przyszedłszy do wieku dojrzałego, koronowana jest z tak wielką wspaniałością, iakiej dotąd ieszcze w tym nie widziano  
Król-



1651. Królestwie, i twierdzą, że podczas tej swojej koronacji większą część wydała skarbów, które Szwedzi wyprowadzili byli z Niemiec przez przeciąg lat ośmnastu wojny, którą w nich prowadzili. Zawziąwszy Chrystyna gust do nauk, na swoim trzymała Dworze uczonych ze wszystkich Narodów, chcąc z obcowania z nimi coraz bardziej się doskonalić. Twierdzą Dzieiopisowcy, że to przywiązanie do nauk pobudziło ją do złożenia korony w Roku 1654. dnia 16. Czerwca, ale inni przypisują ten jej postępek niechęci, którą powzięła była naprzeciw Bratu swemu Ciotecznemu Karolowi Gustawowi Xiążęciu Bipockiemu, czyli *Dwóch Mostów*, który pierwsze posiadał godności, w którą sobie podczas wojny Niemieckiej zjednał był sławę, i który tak wiele ważył w Szwecyi, że Królowi się obawiała, iż gdyby go za Mążnka swego wzięść miała, podobnoby mieć od niego szacowana była, niżliby wymagała wdzięczność za koronę, którąby mu z sobą przyniosła. Wprawdzie Gust w Adolf umierając nie obowiązał był Córki swojej, ażeby Karola Gustawa za Męża sobie przybrała, ale tylko Stany Szwedzkie przez wzgląd na jego zasługi do tego ją nakłaniały. Chęć atoli wolności przemogły nad chęć panowania Niemcy którzy

którzy jeszcze przydają przywiązanie do 1657  
Religii Świętej Rzymskiej Katolickiej,  
o której powzięła wiadomość z czytania  
Xiąg i obcowania z użonemi, a którą  
chcąc do Szwecyi wprowadzić, i onę  
utrzymywać, trzeba było, miłego wy-  
rzec się spoczynku i pokoju.

Pokoy między Hiszpanią i Hollandyą  
zawarty, wielką w utwierdzeniu się znay-  
dował trudność; wykonanie bowiem nie-  
których partykularnych Artykułów nie  
małą do tego czyniły przeszkodę, i do  
wzajemnego czynienia zażalenia dawały  
przyczynę. Hiszpani jeszcze przed śmier-  
cią Xiążęcia Arauzykańskiego wysłali  
byli do Hagi Posła, żaląc się na złama-  
nie w wielu okolicznościach zawarte-  
go Traktatu, już to przez przywłaszcze-  
nie sobie od Stanów Hollenderskich róż-  
nych włości na pograniczu, już nie  
dotrzymanie wolności Katolikom, za  
którymi oni obstawali: Xiąże Arauzy-  
kański wsparty od Posła Francuzkiego,  
odpowiedział z wszelką bezpieczeńścią  
na wszystko, i z swej strony nowe za-  
nosił skargi, które łatwo mogłyby były  
odnowić nieprzyjaźni, gdyby Xiąże nie  
był umarł, iakośmy wyżej mówili, i  
gdyby ta okoliczność nie dała była po-  
chopu do przedsięwzięcia środków łag-  
odniejszych, które te zagodziły po-  
różnienia, i pokoy utrzymały przez no-  
TOM II. U we



1611. we wydane Deklaracye, i zawarte Traktaty.

Zwawiey nierównie Stany Hollenderskie od Francyi atakowane były, niżeli od Hiszpanów, gdy ich Kupcy codziennie byli prześladowani osobliwie na morzu Szrodziemnym, na którym ich okręty były ustawnie nagabane przez mniemanych Rozbojników Morskich, a którzy znajdowali zawsze schronienie w Portach Francuzkich, jako połdani Francyi. Stany wysłały Posła do Paryża żaląc się o to, iako i Hiszpani przez swego Posła swe zanieśli uzalenie w Hadze. Wprawdzie Kardynał Mazaryni przyjął ich Posła z winnym iemu honorem, ale inszey mu nie dał odpowiedzi, tylko wzajemnie się żaląc, że Stany złamały przymierze, które z Królem miały Francuzkim, który niechciał, ażeby zawarty były pokoy z nieprzyjacielem zobopólnym. Pizełożył mu nowe coraz okoliczności, które Hiszpani wznawiali do prowadzenia z Francją wojny, a pizeło domagał się od Stanów posłków tak w ludziach, iako i w pieniądzech, wyrównywałących tym, które pizełym od Francyi odbierały, a to przez wdzięczność nieśmiertelną, którą mieć powinny Królowi Francuzkiemu, dodając, iż gdyby tego odmówiły, tedy poczytaią ich, albo za przyjaciół nieużytecznych, albo raczej

za nieprzyjaciół skrytych, którzy się cieszą, że Królestwo Francuzkie wewnątrz i zewnątrz jest ucisnione.

Jakoż nowe znowu domowe wszczęły się były zamieszki. Wielkie względy, i łaski, które Królowa Kardynałowi Mazaryniemu okazywała, stały się Xiążętom Kondenszowi, i Kontemu okazją wielkiego nieukontentowania, a Xiąże de Longveville ich Szwagier, tak oczywiście, i z tak wielką pogardą mówić począł o tym Ministrze, że ten nakoniec przedsięwziął doświadczyć, czyli do ostatniego kresu fortuna mu sprzyjać będzie, kiedy namówił Królową, ażeby kazała wziąć w areszt tak Xiążęcia Kondensza, i Kontego, iako i Xiążęcia de Longveville, iako obwinionych o wzgardę Majestatu. A że rzecz ta gwałtownością nieiako tchnęła, przeto Kardynał ubeśpieczając osobę swoją, wszelkie poczynił przygotowania do salwowania się ucieczką, gdyby zamysł ten nie był uskutecznił, przez rebelią pospolstwa. Ale Xiąże Orleański, i de Beaufort, których Królowa starała się sobie pozyskać, przeszkodziwszy, ażeby żaden za temi nie obstawiał Xiążętami, i wydawszy wielki Manifest, w którym tak rozliczne zażalenia przeciw tym Xiążętom, iako i przyczyny, dla których tak sobie z niemi postąpić musiano wy-



1531. rażone były, najprzód zaprowadzeni są *au Bois de Vincennes*, a potem do *Havre de Grace*, gdzie oczekiwać musieli losu dalszey swey fortuny. A że obawiano się, ażeby Zona Xiążęcia de *Longveville*, a Siostra Xiążąt *Kondeusza* i *Kontego*, swoy nie użyła powagi, i rozumu, przez który się wslawiła była do wzniesienia iakiego rokосу, przeto tak Królowa, iako i Kardynał umyślili byli rozkazać, aby podobnie wzięta była do więzienia, ale ona zawczasu uszła do *Hollandyi*, a ztamtąd na granice *Flandryi*, gdzie *Mr. de Turenne* Brat Xiążęcia de *Buillon* z *Hiszpanami* wojnę prowadził, którego równie iako i Xiążęcia de *Buillon*, z Xiążęciem de la *Roche-foucault* na swoię przeciągnęła partyą, a którzy tak przez swoię powagę, iako i wziętość pobudzili do rokосу *Prowincyą Akwitani*, na stronę Xiążąt wziętych do więzienia.

Nowa ta partya związawszy się z *Hiszpanami*, i pieniądze odebrawszy posiłki, dała porę *Arcy-Xiążęciu Anstryackiemu* podczas tego rozdwoienia sił Królestwa *Francuzkiego* do odzyskania wiele *Miast* w *Flandryi*, i do większego podniecania rozruchów w Królestwie, gdzie z nienawisci ku Kardynałowi, *Miasto Bourdegale* nappierwaze do partyi Xiążąt się przywiązało, i pożar wojny

ny w swe sprowadziło strony. Król, 1654.  
 Królowa, i Kardynał z woyskiem tam  
 przybywszy, oblegli to Miasto, urażeni  
 osobliwie o to, że Parlament Miasta te-  
 go, pisał do innych Parlamentów Kró-  
 lestwa, obowiązuąc ich, aby się z nim  
 łączyli, ażeby tym sposobem zniewolili  
 Króla, ażeby nadgrodził wzgardę, któ-  
 rą czyniono Narodowi, przez wzięcie  
 do Ministerium Cudzoziemca, z krzywdą  
 tylu poddanych zdatnych do tego urzę-  
 du. Dodawał jeszcze i to tenże Parla-  
 ment, iż pamiętaćby powinni o Marszał-  
 ku d'Ancre, który z bogaciwszy się z  
 krzywdą Narodu, z najpierwszych w  
 Państwie naygrawał się osob, i że te-  
 goż samego spodziewać się przynależa-  
 ło od tego drugiego Włocha, a który  
 nierównie będąc chytrzejszy od pier-  
 wszego, podobnie obchodzić się już za-  
 czął z Xiążętami. Arcy-Xiąże mając ia-  
 kąś nadzieję obruszenia się wszystkich  
 Parlamentów, namówił Parlament Paryz-  
 ki, ażeby z swego zrzucił się Traktatu,  
 i już nieciakieś było podobieństwo, iż  
 jego żądaniu stanie się dosyć. Ale Par-  
 lament, i Miasto Bourdegalie nie mogąc  
 długo wytrzymać przykrości oblężenia,  
 podczas którego we wszystkich nale-  
 żących do niego włościach, nader ostro,  
 i surowo sobie postępowano, oraz, że  
 posiłki Hiszpańskie zapóźno nadciągnę-  
 ły.



1752. Iy, zawarł swoy partykularny z Królem Traktat. Wprawdzie nie chcieli Obywatele, aby w nim Kardynał Mazaryni był zawarty, ztymwszystkim wraz z Królem wszedł do Miasta, którego nazad do Paryża odprowadził; i rozkazawszy do Kampanii temż rnszyć woysku, które Miasto Bourdegale wzięło, wygrał bitwę de Reihel naprzeciw Marszałkowi de Turenne, którego i przymusił do opuszczenia tej Prowincyi.

We Włoszech i Hiszpanii nie tak pomyslnie powodzenia miało woysko Francuzkie. Hrabia d'Ognate Vice Król Neapolitański odebrał Piombino, i Portolongone nad brzegami Toskanii, a Hrabia de Mortate Wodz Hiszpański wzięł Miasto Elix, Mirable, i Tortoze

Król Ludwik XIV. całemu ogłosił Państwu, iż inż sam rzady Państwa sprawować będzie, ale odmiana ta niezaspokoila ieszcze rozynchów. I lubo Xiążęta z więzienia wypuszczeni byli, z rady samego Kardynała, przecież tak wielka była Narodu ku niemu nienawiść, iż wszyscy domagali się u Króla o iego od Dworu oddalenie. Król będąc przymuszony, zezwolił na to, natychmiast całe Królestwo swą nienawiść ku niemu wywarło, i nie tylko pamięć iego rozlicznemi obciążona była złorzeczestwy, ale nadto głowę iego atakowano.

wano. Gdy coraz większe we Francyi (1652.)  
 pomnażało się zamieszanie, i Hiszpani  
 coraz większe odnosili w Flandryi ko-  
 rzyści, Kardynał przy tej okazji po-  
 wrócił do Królestwa z wojskiem zagra-  
 nicznym, które był zwerbował, mimo  
 wszelkiego od wszystkich Stanów prze-  
 ciwieństwa, na samey tylko łasce zasa-  
 dzony Króla, który chciał go utrzymać,  
 mimo wszelkiego niebezpieczeństwa,  
 któreby ztąd dla niego wyniknąć mo-  
 gło. Monarcha ten od tego czasu tego  
 był u siebie zdania, że nikt nie może  
 Królowi przeszkodzić do przybrania so-  
 bie takiego Ministra, którego on sądził  
 być użytecznym i potrzebnym swym  
 interesom, luboby Panowie, Pospolstwo,  
 Dwor, i całe Miasto inaczej sądziło,  
 i że ta stałość umysłu wiele służyła do  
 utrzymania samowładności, a do któ-  
 rey wszyscy dążą Monarchowie. Xiążę  
 Lotaryński, który Hiszpanów trzymał  
 się strony, oraz Xiążąt nieprzyjających  
 Dworowi, był z swego wypędzony Pań-  
 stwa, i wojsko Królewskie wszędzie  
 swej waleczności zostawiając dowody  
 do pierwszego przywiódł posłuszeń-  
 stwa Miasta Bourgundyi, i Akwitanii,  
 które od niego odstąpiły były. Wten-  
 czas Król powszechną ogłosił Amnestyę,  
 która i Królestwu pokoy przywróciła, i  
 Kardynała Mazaryniego utwierdziła for-  
 tunę.



tunę, którą odtąd się cieszył bez przerwania, aż do schyłku życia swego, oraz i zawiadywaniem wszelkich interesów

1654. Państwa. Król Roku następującego koronowany jest w Reims dnia 7 Czerwca, a że wielką miał skłonność do wojny, sam przeto w osobie swojej wszystkie Kampanie odprawiał, aż do Traktatu Pireneyskiego, który zawarty był w Roku 1659.

Rok ten jest sławny jeszcze przez złożenie Korony Szwedzkiej od Królowy Chrystyny, i przez publiczne przyjęcie i wyznanie Wiary Świętej Rzymskiej Katolickiej. Karol Gustaw Jey krewny Tron osiadłszy, Chrystyna przez Danią, do Belgium się oddaliła, i tam aż do Roku 1656 bawiła się, ztamtąd do Paryża pojechała, gdzie po Królewsku jest przyjęta. Tam przebywając, gdy iakowś nad swoim służącym okazała władzę, natychmiast dano iey do wyrozumienia, iż w obcym zostając kraju, żadney mieć nie mogła władzy, przeto tym urażona z Paryża do Rzymu się udała, gdzie też już do samey śmierci mieszkała. Zachowała sobie była około sto tysięcy talerów na swoje oberęsie, które iey wypłacać mieli z dochodów niektórych Miast Pomeranii Szwedzkiej, które gdy iey nie były wypłacone, przykazano była przedsiewziąć w R. 1666.

dro-

drogę do Szwecyi, i otrzymawszy to czego żądała, nazad do Rzymu się powróciła.

Królestwo Polskie rozlicznym woj- 1652.  
nom i zamierzaniom w tych latach pod-  
padło, bo Kozacy mimo wziętych na  
siebie obowiązków przy zawarciu z Pol-  
ską Traktatów, znowu się naprzeciw  
Polakom łączą z Tatarami. Król dla  
obmyślenia sposobów do poskromienia  
Kozaków, Sejm naznacza, lecz ten zer-  
wany jest pierwszy raz od jednego tyl-  
ko Posła Upickiego, imieniem Syciń-  
skiego. Nowość ta lubo w pierwszych  
początkach za nader obrzydliwą zbro-  
dnią od wszystkich poczytana była, prze-  
cięż w późniejszych czasach, za  
rzecz nayoźdobniejszą, nychwaleniey-  
szą, za twierdzą wolności, za znamię  
nayożalsze Szlachectwa od wszystkich  
jest przyjęta. Nowość, która węgielny  
założyła kamień tej ruiny, i upadku  
Ojczyzny, na który nie bez śmiertel-  
nego zapatrujemy się żalu. Po tym zer-  
wanym Seymie Tymoteusz Chmielnicki  
Syn Hetmana Kozaków złączwszy się  
z Tatarami nagle na Hetmana Polnego  
pod Butowem obozującego uderzwszy,  
wojsko jego znosi, i samego Hetmana  
Kalinowskiego na placu zabija. Po tej  
porażce, Król nowy Sejm naznacza,  
na którym Hieronim Radziwiowski Pod-



1652. kanclerzy Koronny przekonany z przeiętych listów, iż Kozaków w buntach utrzymywał, i onymże protekcyą u Szwedów wiednął, na Sądach Marszałkowskich od czci odsądzony, i na śmierć lubo nieprzytomny jako zdrajca Ojczyzny jest skazany. Radzieiowski zawczasu umknął z Polski, i najprzód w Wiedniu się tułał, a potym u Króla Szwedzkiego szukał protekcyi, przez co w ostatnie nieszczęścia wprowił Ojczyznę, iako się niżej mówić będzie.

Chmielnicki człowiek zdradliwy, i pełen obłudy, zniesienie woyska Polskiego przez Syna swego Tymoteusza, Hetmanowi Kalinowskiemu przypisał, iakoby on miał być pierwicy zaczepić Syna iego: ale wkrótce obłuda się iego pokazała, gdy on sam pod Kamieniec postąpiwszy obległ go, lubo nieskutecznie. Jan Kazimierz chcąc łagodnością nakłonić Chmielnickiego do winnego sobie posłuszeństwa, upominał go, ażeby chciał się w pokoiu utrzymać, i wszelkiego z Tatarami zaniechać związku, lecz gdy mniej na to zważa upomnienie, Król z woyskiem pod Zwaniec ciągnie, między Kamieńcem i Dnieprem. W tym Roku 1654. dwa wielkie Moskiewskie do Polski wkraczą woyska, iedno do Litwy, drugie na Ukrainę, Chmielnicki z tym się

się drugim łączy, i Ukrainę od Mo- 1654.  
skwy hołdownym otrzymuje sposobem.  
Wojsko Moskiewskie, które do Litwy  
wtargnęło było, Miasto Drohobuz, Ne-  
wel, Mohylów, Połock, i inne w kró-  
tkim dosyć czasie opanowało. Hetman  
W. Litewski Radziwiłł, gdy pod Szko-  
wem nieprzyjaciela impet chce zata-  
mować, i sam nie czekając na Gąsie-  
wskiego Hetmana Polnego pole nieprzy-  
jacielowi wydać, chcąc sam z zwycięż-  
twa korzystać, przy znaczney swych  
utracie pierzchnąć musiał; a Car Mo-  
skiewski Smoleńsk obległszy, do podda-  
nia się to przymusza, Miasto. Padło na  
Obuchowicza porozumienie Woiewodę  
Smoleńskiego, iż on to Miasto przez  
zdradę poddał, za co na Seymie Roku  
1655. jako zdrajca z Senatu był ruko-  
wany. W tym samym prawie czasie  
Krystyna Królowa Szwedzka rząd Kró-  
lestwa, i Berło w ręce Karola Gustawa  
Xiążęcia Baponckiego Ciotecznego Bra-  
ta swego złożyła, przeciw tey abdy-  
kacyi Henryk Canasil Poseł w Sztokol-  
mie Jana Kazimierza, solennie się pro-  
testował, jako mający prawo do tey Ko-  
rony po Zygmuncie III. Dziadu swo-  
im, który był Synem Jana Króla Szwed-  
zkiego. Ta Protestacya nowey oka-  
zując była wojny Polszcze, a która iż  
w stan nader wprawiała oplakany. Gu-  
staw



staw bowiem już to pobudzony od Hieronima Radziwiłłowskiego, już z chęci popisania się w pierwiastkach panowania swego, i ocucenia Narodu Szwedzkiego, który za panowania Krytyny nieco gnusnąć począł, wojnę Polakom 1655. Roku 1655. wypowiedział. Usiłował wprowadzić Jan Kazimierz przez powołane do Króla Szwedzkiego Poselstwo, odwrócić tę od Polski burzę, ale Gustaw nie pozwolił Audyencyi Jędrzejowi Morsztynowi Referendarzowi Koronnemu, a to, iż list jego kredencyalny tytułem i pieczęcią Szwedzką był zapieczętowany. Wysłani byli potym dwaj inni Posłowie, lecz ci wtenczas do Sztokholmu przybyli, gdy już wojsko Szwedzkie do Polski wtargnęło.

Feld Marszałek Szwedzki Witemberg do Wielkiej-Polski wchodzi z 17,000. wojska, natychmiast Szlachta Poznańska, i Kaliska pod Uściem zgromadziwszy się, za namową Radziwiłłowskiego Szwedom się poddać, wkrótce Gustaw z Generałem swoim Witembergiem, pod Kołem się łączy; Jan Kazimierz wysłał do niego Przyjemskiego Krzysztofa, prosząc aby się tam zatrzymać raczył, i na Posłów Pełnomocnych do ułożenia warunków pokoju zaczekał, ale dumny Szwed odpowiedział; iż za przybyciem swym do Warszawy o pokoju pomyśli,  
i na-

i natychmiast z woyskiem ku Warsza- 1657  
wie dąży, onę bezbronną bierze, Kazi-  
mierz najprzód do Opatowa z woyskiem  
się udał, gdzie się Witemberg był oko-  
pał, lecz Karol natychmiast na pomoc  
swemu pośpieszył Generalowi: oba wo-  
yska pod Czarnkowem do sprawy się ma-  
ią, lecz deszcz nawalny obojey stronie  
przeszkodził, zatem Kazimierz lasem  
przyległym do Krakowa, a ztamtąd do  
Głogowa na Szląsk uszedł, udając się  
pod protekcją Ferdynanda III. Cesarza,  
który Fryderyka III. Króla Duńskiego  
pobudził, iż wojnę przeciw Gustawo-  
wi Karolowi podniósł. Gustaw za nie  
sobie prawie ważąc Duńczyków, po-  
szedł naprzeciw nim, i z całym wo-  
yskiem po łodzie przebrał się do Fionii,  
i wkrótce tak wielkie z nich odniósł ko-  
rzyści, że Fryderyk innego nie widząc  
sposobu, przymuszony był przez Tra-  
ktat Rotschildzki w Roku 1657. zawar-  
ty ustąpić mu Prowincyi de Schonen,  
de Halland, de Bleking, i Wyspy Born-  
holm, z innemi Miastami w Norwegii.

W Polsce Szwedom niemniej się,  
iako i w Danii szczęściło, całe bowiem  
Prussy, oprócz Gdańska, który w prze-  
ciągu tej wojny, Królowi i Rzeczy-  
pospolitey wierność dochował, w moc  
swoję wzięli, osobliwie gdy potym i  
Elektor Brandeburski Fryderyk Wilhelm,  
wszedł



1655. wszedł z Karolem w przymierze przeciwko Polaczce. W tym samym czasie Moskale całą Litwę pustoszą, a Kozacy do Moskalów przyłączeni Ruś całą wojnią. W tym odpor dany Szwedom pod Częstochową, którą Generał Miller w 17,000. woyska pieszego szturmował, ożywił w Polakach mężstwo, i odwagę; Zkąd też początek wzięła Konfederacya Tyszowiecka, do której woysko Koronne przyłączywszy się Jan Kazimierz z Szląska do Lwowa sprowadza, który pewnieyszą jednając sobie pomoc, całe Królestwo Polskie Opieczę Królowy Nieba i Ziemi osobliwszym polecili ślubem. Co tylko zaś wieść się rozeszła o powrocie Króla do Lwowa, natymiasz Szlachta gromadzi się i posłuszeństwo dumnemu wypowiada Szwedowi. Karol, który mniemał, że już woyna ma się ku schyłkowi, widząc, że się coraz bardziey wzmaga, z wielkim pośpiechem z Pruss, do Mało-Polski pośpiesza i pod Kazimierzem Wisłę przebywszy, Czarnieckiego we 12,000. woyska sobie zachodzącego pod Gołębiem rozpędza. Zamość szturmie, ale próżno, ku Jarosławiu potym na spoczynek ciągnie, lecz Czarniecki z zasadzek często wypadając, znaczą w iego woysku czyni szkodę. Jan Kazimierz z 60,000. woyska Warszawę oblega, której dobywa, i

Wi-

Witemberga z dziesięciu przedniejszych 1656.  
mi Panami Szwedzkimi w niewolę za-  
biera, których do Zamościa ochraniając  
ich od zapaleczywości Polaków, odesłał.  
Katoł oblężonym na odsiecz przybyć nie  
mógł, lecz po odebraniu Warszawy z  
wojskiem swoim, do którego i Pruskie  
było przyłączone nadciągnął. Kazimierz  
z pozostałym wojskiem przeprawia się  
przez Wisłę, i nie daleko Eragi z Szwed-  
dami się potyka. Batalia trzy dni trwa,  
z wygraną przy Szwedach, po której  
Warszawę Szwedzi odzyskali. Król  
Szwedzki nowe z Kurfirstem Brande-  
burskim w Lubawie zawiera przymie-  
rze, mocą którego znosi lenne prawo  
z Pruss, i Warmii dla żyjącego Xiążę-  
cia, i Potomstwa jego płci Męzkiey,  
która gdyby wygasła, Warmia do Koro-  
ny Szwedzkiey przyłączona, a Prussy  
lennym prawem miały się Demowi Mar-  
grabiów Brandeburskich w Frankonii do-  
stać. Podobnie Jan Kazimierz z swej  
strony wszelkiego dokładał starania do  
zakończenia wojny z Moskalami, i po-  
burzenia onych naprzeciw Szwedom,  
iakoż zamysł ten jego za pomocą Posłów  
Cesarskich udał się, i przewłoka pokoju  
na zieżdzie Wileńskim dnia 3. Listopada  
w Roku 1656. aż do przyszłego Seymu  
jest przeciagniona.

Tym



1657

Tym czasem Jerzy Rakocy Xiążę Siedmiogrodzkie Roku następującego 1657. uładowany wielkimi Króla Szwedzkiego obietnicami, do Polski z wojskiem 50,000 ludzi wynoszącym wchodzi; lecz nie długo napastnik ten Polskę plondrował, albowiem od Stanisława Potockiego Hetmana W. Koronnego, i Tatarów zewsząd otoczony, gdy się do swego przerznąć nie mógł kraju, pokoy sobie zelżywy za gotowe kupić musiał pieniądze. Jeszcze nie wyszedł był Rakocy z Polski, kiedy posłki od Cesarza pod kommandą Xiążęcia Hatzfelda weszły do Polski, a które były przyobiecane przez Traktat zawarty w Wiedniu dnia 27. Maja tegoż samego Roku przez Bogusława Leszczyńskiego Podskarbiego W. Kor. Posła Rzeczypospolitey z Ferdynandem III. a od Leopolda Syna jego potwierdzony, którym po śmierci Jana Kazimierza obiecano Królem obrać, jednego z Xiążąt Domu Austriackiego. Tegoż samego Roku w Kopenhadze między Polską i Danią przez Tobiasza Morztyna ku wzajemney obronie przymierze jest zawarte, a w krótkim potym czasie sławny stanął Traktat Welawski z Elektorem Brandeburskim za pośrednictwem Franciszka Barona de l'Isola Posła Cesarskiego zawarty przez Wacława Leszczyńskiego Biskupa Warmińskiego, i Win-

i Wincentego Korwina Gąsiewskiego 1657.  
 Hetmana Polnego Litewskiego Posłem  
 Rzeczypospolitey. Tym Traktatem u-  
 wolniony został Kurfistrz Brandeburski  
 od hołdu na zawsze, tak jednak, aby  
 wiecznie Polsce był sprzymierzonym,  
 przytym potwierdzone następstwo na  
 lenność dla Margrabiów w Frankonii,  
 ieżliby do Kaduku przyszło. Kurfistrz  
 zaś z swej strony obowiązwał się do przy-  
 stawienia podczas wojny Polakom 1500.  
 piechoty, a 300. iazdy, lecz wkrótce  
 Rzeczpospolita przez nowy Traktat Byd-  
 goski od tych posiłków Kawaleryi go  
 uwolniła, i w nadgodę nakładów wo-  
 iennych ustąpiła Kurfistrzowi, i iego Po-  
 tomkom płci Męskiej, Pawiatu Lem-  
 burskiego, i Bytowskiego lennym pra-  
 wem, i pod temiż warankami iak by-  
 ły trzymane od Xiążąt Pomorskich: nad-  
 te Elbląg Miasto z Powiatami puścić mu  
 obiecała, skoro od nieprzyaciół odebra-  
 ne będzie, aż do zupełnego wypłacenia  
 summy 400,000. Talerów Niemieckich;  
 prócz tego zastawą wypuszczono mu  
 Starostwo Drahimskie w summie 120,000.  
 Talerów. Który to Traktat za powro-  
 tem Jana Kazimierza do Warszawy, na  
 Seymie złożonym w Miesiącu Lutym Ro-  
 ku 1658. oraz zawarte przymierza z  
 Królmi Węgierskim, i Duńskim są po-  
 twierdzone.



1657. Fryderyk Król Duński od Ferdynanda III. Cesarza pobudzony, ażeby zemścił się krzywdy, którą mu uczyniono przez wymuszony na nim Traktat Rotschildzki nader Koronę Duńską krzywdzący, a którego Szwedzi czując swoją przemoc dotrzymać mniej dbali, zasadzony zaś na nowym Traktacie zawartym z Polską, do Szwecyi z woyskiem wpada; Gustaw na obronę Państwa swego z częścią woyska do Szwecyi powraca, zostawiwszy przy drugiej części władzę Bratu swemu Adolfowi. Karol wyparowawszy Duńczyków z swego kraju, wkroczył z swym woyskiem do Danii, i obległ Miasto jego Stołeczne Kopenhagę. Jużby był w ostatnim stopniu nieszczęśliwości i zguby zostawał Fryderyk, gdyby nie był został wsparty od Hollendrów, którzy znaczną na pomoc jego przysłali mu Flotę, która mimo żwawego Szwedów odporu przez Sund się przerznuwszy, przymusiła ich do odstąpienia oblężenia. Pierwsza ta przegrana, większe potym dla Szwedów za sobą pociągnęła straty. Wziąwszy bowiem się za rękę Cesarz, Duńczyk, Polacy, i Elektor Brandeburski i stale prowadząc wojnę, nakoniec blisko Nisburga w Fionii wyspie na głowę Szwedów porazili, ich piechotę całą, już w pień wycięli, już resztę w niewolę

Wolą zabrali. Ta przegrana tak zasmu- 1658  
ciła Karola Gustawa, iż w krótkim potym  
czasie mając lat 37. i małego iednego  
tylko zostawiwszy Syna, którego Szwe-  
dom za swego zalecił następcę, zakoń-  
czył życie, i swe waleczne dzieła.

Roku 1655. Papież Innocenty X. u-  
marł, a po nim Alexander VII. z Familii  
Chigiuszów na jego miejsce jest obrany.

Portugalczykowie Roku 1656. utraci-  
li Króla swego Jana IV. po którym Al-  
fons Syn jego na Tron wstąpił, któremu  
dla wielkiego rozumu pomieszanía, nie  
tylko Zonę, ale i Koronę odebrać mu-  
siano, a rzády Państwa powierzyć Xią-  
żęciu Piotrowi, który jego był następcą.  
Wojna między Portugalczykami i Hi- 1656  
szpanami stale trwała, Portugalczyko-  
wie utrzymywali się tak przez niecze-  
mność Ministrów Filippa IV. Króla Hi-  
szpańskiego, iako też i przez własne  
swoie siły, oraz i potłki Francyi, któ-  
ra dla rozdwoieniasia Hiszpańskich pod-  
dawała Wodzów, i woyska Portugal-  
czykom.

Król Francuzki od Roku 1654. korzy-  
stał był z woyska Karola IV. Xiążęcia  
Lotaryńskiego, który umysłu będąc nie-  
statecznego z krzywdą swego dobra raz  
z tą, drugi raz z ową trzymał się stro-  
ną. Podtenczas Xiąże Karol z Hiszpa-  
nami trzymał, którzy żołą woyska ie-



1656. go płacili, iż imieniem ich wojnę w Belgium prowadził. Lecz gdy przy zaczęciu każdej kampanii nowych coraz Xiążę wyciągał warunków, a które bardzo tylko dziwackiemu jego dogadzały humorowi, niżeli dobru Państwa i jego potrzebie, przeto wzięty, i do Zamku Anvers, a potem do Hiszpanii jest zaprowadzony, a Bratu jego Franciszkowi Hiszpani oddali władzę nad jego wojskiem, Kardynał Mazaryni chcąc na żołąd Króla Francuzkiego to przeciągnąć wojsko, starał się ująć sobie Xiążęcia Franciszka, który mniemając, iż w tym jego honor zawisł, aby się pomścił zabrania Brata swego, przeszedł z wojskiem na służbę Króla Francuzkiego. Postępek ten jego zatrzymał uwolnienie Karola, który zostawał w niewoli aż do Traktatu Pierneyskiego, a który Hiszpani zawierając z Francją mniej okazali baczności i pamięci o interessach jego, niżeli się spodziano.

1659. Ludwik XIV. za najwładniejszy wziąwszy sobie interes wojnę Hiszpańską, gdzie pierwszy Minister Filippa IV. Ludwik de Haro sposobniejszym będąc do utrzymywania Króla w próżnowaniu, niżeli wzbudzenia w nim ducha wojennego, dał czas Królowi Francuzkiemu do znacznych odniesienia korzyści w Flandyi, we Włoszech, w Katalonii nad

nad Hiszpaniami. Filip tyłu wielkimi 1653  
 stratami stroskany zupełnie chęć stracił  
 do wojny, i przedsięwzjął kupić so-  
 bie nakoniec u Francyi pokoy. W Ro-  
 ku więc 1659. Traktat ten jest zawarty  
 na wyspie de Faisans, którą robi rzeka  
 Bidassoa, dzieląca Francją, od Hiszpa-  
 nii. Zaczęto inż wprowadzić traktować  
 jeszcze Roku 1656. o ten pokoy, i Mr de  
 Lionne tym końcem wysłany był do Ma-  
 drytu; lecz wszystkie negocyacye zostały  
 zawieszone na jednym Artykule Małżeń-  
 stwa Infantki Maryi Teressy, którą Kardy-  
 nał chciał zaślubić z Królem Francuzkim;  
 Filip zaś innego nie mając potomstwa  
 nie chciał Dziedzicki Państw tak obszer-  
 nych wydać za Monarchę obcego. Tym  
 czasem Królowa Hiszpańska Marya, An-  
 na, Córka Cesarza Ferdynanda III a dru-  
 ga Zona Filippa, porodziwszy Syna w  
 Roku 1654. i na przyszły Rok zostając  
 w ciąży, dobrą otuchą napełniła całą  
 Hiszpanią, i powodem iey była do od-  
 nowienia swych negocyacyi względem  
 zawarcia pokoju.

Sławny ten więc pokoy; nayprzód  
 był układany podczas Armistycium przez  
 dwóch Subalternów Ministrów, potym  
 przez dwóch pierwszych obyga Kró-  
 lestw Ministrów, toiest: przez Maza-  
 ryniego Kardynała Francuzkiego, i Lu-  
 dwika de Haro Hiszpańskiego, nako-  
 niec



1239. niec przez samychże Królów, którzy na granice swych Państw przybywszy, widzieli się w iedney z dziewa zrobioney łoży, na wyspie de Faisans, i wzajemnie powinne sobie oddali honory. Filip przywiozł z sobą tam Córkę swoię Infantkę, Maryą Teresę, którą Ludwik XIV. wziął sobie za Żonę. Poprowadził ją z sobą do Paryża, gdzie z wielkim ją przyjmowano tryumfem, lud się równie weseląc, że wojna, która lat trwała trzydzieści iest zakończona, iako też, że Królowie tak szczęśliwie, i pomyślnie z sobą się zpowinowacili. Przez ten pokoy, który nazwano Traktatem Pireneyskim, Król Hiszpański ustąpił Francyi wiele Miast, które zdobył był w Hrabstwie Artezyi, Hannonii, w Flandryi, i w Xięstwie Luxemburskim, a w zamianę tych, inne otrzymał, które mu były potrzebne do utrzymania tych, które się przy nim zostawały. Nad to ustąpił w Hiszpanii Hrabstw Russilońskiego i de Conflans, i od Francyi odebrał to, co ona posiadała w Hrabstwie Burgońskim, i w Państwie Mediolańskim. Przytym Filip wszelkich Domu swego zrzekł się pretensyi do Alsacyi, i ustapiłoney przez Traktat Munsterski Francyi, a Ludwik z swey strony obowiązł się, zapłacić trzy miliony złotych Arcy-Xiążciu Austryackiemu. Król Hiszpański obg-

obowiązał się wyciągnąć garnizon z 1639.  
 Miasta Juliers, które należało do Ele-  
 ktora Palatyna, czyli Woiewody Reń-  
 skiego, a Ludwik XIV. przyobiecał Kró-  
 lowi Hiszpańskiemu, że Portugalczyków  
 odstąpi, i że nijakim sposobem żadnych  
 im dawać nie będzie posiłków. Obydwa  
 ci Królowie w tym Traktacie ułatwili  
 ieszcze interessa Xiążąt Lotaryńskiego,  
 Sabaudzkiego, Modeny, Mantuy, i Mo-  
 naco, którzy tey, lub owey dotych-  
 czas sprzyiali stronie, i z niemi się po-  
 iednali. Artykuł 99. względem obsta-  
 wania u Stolicy Apostolskiej za Xiążę-  
 ciem Modeny jest ciekawy: Treść iego  
 ta jest. *Obydwa Królowie obowiązują się  
 użyć wszelkich staranności, i prozb po-  
 kornych do Oycy Świętego, ażeby raczył  
 bez odwłoki zakończyć sprawę, czyli przez  
 zgodę, czyli też przez Sąd, który ma  
 Xiążę Modeny od dawnego już czasu z  
 Kamercą Apostolską względem własności i  
 dziedzictwa Dolin de Commachio; i spo-  
 dziewają się iż wzmiątkowani dway Kró-  
 lowie, że Stolica Apostolska nie odmówi  
 sprawiedliwej nagrody, i winney temu  
 Xiążęciu, którego Przodkowie znaczne o-  
 kazali przysługi teyże Stolicy, i który sam  
 pod iey się Sąd dobrowolnie poddaie.*

Wiedzieć tu trzeba, że tak Innocen-  
 ty X. iako i Alexander VII. usiłowali  
 obydwóch Królów nakłonić do pokoju,



1659. i żądali, aby oni byli pośrednikami, lecz tego dokazać nie mogli, gdyż obydwa Królowie Traktat między sobą zawarli bez wszelkiego pośrednictwa, i tylko przez swych Ministrów, lubo za Innocentego X. wielkie do tego okazywało się podobieństwo, gdy nawet Rzym wybrany był do układania warunków Traktatu. Co się tycze zaś Alexandra VII. tedy między nim, i Kardynałem Mazarynim wielka była emulacja; co zaiste było przyczyną, iż Kardynał Mazaryni widząc się jeszcze Panem woli Ludwika XIV. który jeszcze był młodolletni, niechciał Papiężowi tego uczynić honorem, aby był Pośrednikiem między temi dwoma Koronami.

Karol II. Król Angielski wyłączony był od tego Traktatu, lubo sam w osobie swojej udał się był na granice tych dwóch Królestw, gdzie ten układano pokoy, chcąc obydwóch nakłonić Królów, aby za nim obstawali, ale nie wskórać nie mógł. Bo lubo Kromwel już umarł był jeszcze Roku 1658. Anglikowie atoli kształt wolno-rządny utrzymywali, pod imieniem Parlamentu, i że obydwie Korony niechciały w żadne z Anglią wchodzić nieprzyjaźni. Ztym-  
1660. wszystkim Karol Roku 1660. bez najmniejszego obowiązku obydwom tym Królom na Tron się swoy dziedziczny po-

powrócił. Rychard Kromwel Syn Tyra- 1660.  
na nastąpił był wprowadzić na miejsce  
godności, i wziętości u Narodu Oycę  
swego, lecz nie mając tey doskonałości  
co Oyciec jego, złożony jest z swego  
urzędu, i Anglicy przez czas nieiaki w  
stanie bezrządnym zostawali. Nakoniec  
prawdziwie życzliwi swej Ojczyźnie,  
a oraz do Familii przywiązani Króle-  
wskiej przemogli, i za sprawą Gene-  
rała Monck, Król Karol, Dziedzic pra-  
wy przyzwany był, i od całej Anglii,  
tak iak niegdyś w Szkocyi za prawego  
uznany jest Króla.

Xiąże Lotaryński w niewoli u Hiszpa-  
nów zostający, udał się także na miej-  
sce to, gdzie układano Traktat; lecz  
tam nie wiele zyskał, gdyż lubo swę  
odebrał Państwo, ale jego granice na-  
der mu zmniejszono. Król Francuzki  
nie tylko zatrzymał przy sobie, niektó-  
re Miatta, i wolne przejście dla swe-  
go wojska przez całą Lotaryngią, pod  
pozorem trzech Biskupstw zamkniętych  
w tey Prowincyi, i Alsacyi do niego  
należących, ale nad to przymusił Xią-  
żęcia, że mury i wszelkie fortyfikacye  
około Stołecznego swego Miasta z grun-  
tu zruymować musiał.

Xiąże Kondeusz był szczęśliwszy,  
niżeli Xiąże Lotaryński. Przywrócony  
bowiem został do wszystkich swoich

W s maie-



1260. majątności i godności, z których był wyzuty po swym oddaleniu się z Francyi. Interessa tego Xiążęcia dłużej Ministrów pełnomocnych zatrzymały, niżeli obydwóch Królów, którzy Traktat między sobą zawierali. Hiszpani bowiem za punkt honoru wzięli sobie utrzymać Xiążęcia Kondusza przy dawnych jego Przywilejach, a Król Francuzki nie mógł tego przewieść na siebie, żeby poddany miał mu przepisywać prawa, i w nadgodę swey rebelii te odbierać łaski, które się samey tylko rzetelney należą wierności: Wzięto więc śrzodek do ulagodzenia tych trudności, toiest: nakłoniono Xiążęcia Kondusza, ażeby na piśmie oświadczył Królowi Francuzkiemu swoy żal, że naprzeciw niemu wojnę prowadził, oraz, że się zupełnie oddaie wspaniałości i szczodroblowości jego: tym sposobem Król Francuzki z swey dobroci, ale nie za pośrednictwem obcey Potencyi darował winę Xiążęciu, i onego do pierwszych powrócił godności. Ta atoli łaska wyświadczona Xiążęciu, kosztowała Hiszpanów, przez utratę Miast kilku, które oddali byli Xiążęciu, i których ustąpić mu mieli na zawsze, gdyby Król Francuzki niechciał go być przyjąć do pierwszej łaski, i do tych przywrócić godności, któremi

zemi był ozdobiony przed wyjściem swoim z Francyi. 1660.

Cesarz Ferdynand III. umarł był w Roku 1657. mocno zażalony śmiercią Syna swego starszego Ferdynanda Franciszka, którego już Elektorowie obrali byli Królem Rzymskim w Roku 1654. a że Arcy-Xiąże Leopold drugi Syn jego nie miał jeszcze lat przepisanych przez Bullę złotą, żeby mógł być obrany Cesarzem; przeto otrzymał od Elektorów, iż do inszej póty nie przystąpili Elekeyi, póki lat tych nie doszedł. Jakoż Elektor Moguncki nie zwołał Collegium Elektorów do obrania nowego następcy po zmarłym Ferdynandzie III. aż w Miesiącu Lipcu Roku 1658. w którym Arcy-Xiąże dziewiętnasty Rok wieku swego zaczynał mimo usilnego nalegania zagranicznych Potencyi, które innego życzili sobie mieć Cesarza.

Cesarz Leopold dopełnił przyrzeczenia uczynionego podprzymierza zawartego w Wiedniu z Ojcem jego Ferdynandem względem posilkowania Polski przeciw Karolowi Gustawowi Królowi Szwedzkiemu, który iakośmy wyżej namienili podczas teyże wojny na początku tego Roku z tym się rozstał światem. Przypisując śmierć jego smutkowi, który powziął z okazji ostatniey przegraney blisko Nybowry na wyspie Fionia



1660. nii, oraz wielkim pracem i trudem, które ponosił od początku zaczęcia wojny. A że nie zostawił tylko Syna iednego czterechletniego, przeto za pośrednictwem Ludwika XIV. Króla Francuzkiego, Opiekunka młodego Króla, i Regentka Szwedzkiej Korony pokoy w Oliwie z Polakami zawarła. Mocą tych Traktatów nayprzód Jan Kazimierz wszelkich zrzekł się pretensyi swoich do Szwecyi i przyłączonych do niej krajów, zachowując tylko tytuł i herb Króla Szwedzkiego, z tym jednak dodatkdem, ażeby traktując z tą koroną lub iey poddanemi, ani tytułu, ani herbu Szwedzkiego nie zażywał, i żeby to oboie po iego śmierci zupełnie ustalo. *Powtórę* Polska całych Infant Szwedom ustąpiła, szczupłą onych sobie zostawwszy częśćkę, która teraz ma tytuł Woiwództwa Infantskiego, tudzież wszelkich zrzekła się pretensyi do Estonii, i wyspy Ozelii. Szwedzi zaś z swej strony nayprzód Elbląg, Malborg, i Sztum w Prusiech oddali. *Potrzebie* Traktaty względem podziału Polski z Elektorem Brandeburskim uczynione skasowali. *Poczwarte* Jakuba Xiążęcia Kurlandzkiego z niewoli uwolnili, i wszelkie zabrane mu ruchomości, i sprzęty powrócić przyrzekli. Nad to woyska Szwedzkie i Cesarzkie z Polski wyprowadzić

wadzić po Traktacie zawartym przyrzu- 1660.  
czono, więźniowie z obu stron wyda-  
ni. Amnestya dla wszystkich, a oso-  
bliwie dla Dyssydentów, którzy się przez  
interess swej Sekty do Szwedów przy-  
łączyli byli, jest warowany. Handel z  
obojej strony ubezpieczony: oryginały  
Paktów od Svon zamienione, a gene-  
ralny Paktów Autentyk Pośrednikowi,  
tj. Królowi Francuzkiemu jest od-  
dany. Elbląga Elektorowi Brandebur-  
skiemu osobnym Artykułem wolne stra-  
ży odzienie jest ubezpieczone.

Wolną gdy się bydz widzi już Polska  
od wojny Szwedzkiej, aż oto z całą  
potęgą na drugą przeciw Moskalom iść  
jest przymuszona. którzy Lachowicze  
trzymali w oblężeniu. Tym więc gdy  
Polacy na odsiecz pod komendą Sa-  
piechy Hetmana W. X. Lit. i Czarn-  
ckiego Woiewody Ruskiego ciągną,  
Chowański Wodz Moskiewski drogę im  
zaszedłszy pole wydaie pod Polonką,  
legło w tej potyczce na placu Moska-  
łów 15,000. reszta w rozsypkę poszła.  
Na Ukrainie zaś blisko Cudnowa Stani-  
sław Potocki, i Jerzy Lubomirski He-  
tmani Koronni wydali bitwę Moskalom,  
na której legło trupem Moskwy 36,000.  
i Szeremet Wodz Moskiewski w nie-  
wolę zabrany przy znaczney zdobyczy  
wraz z całym obozem.

Sie-



1660.

Siedmiogrodzka Ziemia Roku tego była także teatrem okropnym krwi rozlania, i zabójstwa. Jerzy Rakocy zniósł był Akacyusza Barklaia, któremu Turcy tę nadali ziemię: lecz wkrótce sam Jerzy Rakocy umarł z ran, które w potyczce odniósł był. Śmierć jego wzbudziła znowu Barklaia i Turków, którzy dla Barklaia odebrali Miasto Hermanstad, z którego Rakocy wygnał go był, ale gdy Barklay nie mógł wypłacić wielkiego haraczu, który na niego włożyli byli, ani też dać zdołał odporu Kiminowi Janes nowemu Pretendentowi, który wznawiał pretensye Rakorego, Turcy na siebie tę opanowali Prowincyą.

Jan Chrzyciel Gaston Xiążę Orleański, a Brat Ludwika XIII. umarł w Blais, gdzie osiadł był, po różnych zatargach z Kardynałem de Richelieu o pierwszeństwo w sprawowaniu rządów Państwa.

Strata, którą ponieśli Angielczykowie Roku tego przez śmierć Henryka Xiążęcia de Gloucester Brata Karola II. pomniejszała radość Angielczyków, którą napelnieni byli od przywrócenia Familii Królewskiej do swej Ojczyzny. Xiążę ten umarł 17. Października Roku 20. wieku swego.

W śród wesołości, którą nappełnio- 1662  
na była Francya z przyczyny zawartego  
pokoju, Obywatele Marsylii okazawszy  
nieukontentowanie, że na ich Przywi-  
lecie nie miano względów, Król natych-  
miast wysłał naprzeciw nim swe wojs-  
ka, które z Miasta wszelkie wojenne  
zabrało rynsztunki, urzędowe Osoby  
odarto z ich znaków godności, i przez  
swoję bytność dopomogło do wybudo-  
wania Zamku, i Cytadelli na obydwóch  
brzegach portu, dla utrzymania ludu w  
posłuszeństwie i karności.

Karol II. pierwszych dni Październi-  
ka przytył był do Londynu; gdzie w  
niepamięć puściwszy to wszystko, co-  
kolwiek naprzeciw jego uczyniono Oy-  
cu, Lud wszystek za swego prawego  
uznał go Monarchę. Wprawdzie przed  
skończeniem Roku tego, niektóre duchy  
niespokoyne chciały wznawiać rozru-  
chy, ale próżne ich były usiłowania,  
i Król inzego nie miał zmartwienia,  
prócz utraty Xiążęcia de Gloucester Bra-  
ta swego, o którym wyżej nieco mó-  
wiliśmy.

Śmierć Kardynała Mazaryniego, któ-  
ra przypadła Roku 1661. odmieniła ca- 1663  
le postać interessów Francyi, gdzie Król  
21 lat dopiero mający sam chciał bez  
Ministra rządu Państwa sprawować. Pier-  
wsze rozrządzenie, które uczynił, było  
zło-



1661. złożenie z godności Superintendenta Dochodów Królewskich Mikołaja Fukieta, który powszechnym obwiniony głosem, że przez wydatki zbytnie, znaczne i nader nieznosne korzyści na siebie obracał z dochodów Królewskich, dał okazyją, że nie tylko na ukaranie jego rozkazał Król mu dać sprawę z swego urzędu, ale i do ustanowienia Kamery sprawiedliwości, która miała moc wchodzić w poznanie postępów wszystkich Officyantów podatkowych.

Xiążę Hrabia d'Oliwarez, który zawarł był pokoy Pireneyski, z Kardynałem Mazarynim, umarł tegoż Roku co i on z tą tylko różnicą, że ten umarł nader ubogim, labo wielkie względy ku niemu Króla tak możnego, wszelkie podawały mu sposoby do z bogacenia się, gdy przeciwnie Kardynał Richelieu niezmiernie swym krewnym zostawił bogactwa.

Ludwik XIV. przed skończeniem Roku tego, Xiążęcia Orleańskiego zaślubił z Siostrą Karola II. Króla Angielskiego. Sprzeczka, która się wszczęła między Posłem Hiszpańskim i Francuzkim u Dworu Londyńskiego zostających, o to, że Poseł Hiszpański wziął był pierwszeństwo Francuzkiemu, tak rozgniewała Ludwika XIV. iż już w pogotowiu był





1661. przystać musiał; a tak zniesione są wszystkie owe Przywileje Stanu Rycerskiego, które im Królowie z musu przy swoim obraniu nadawać musieli.

Transylwania uciążona od Turków, którą odebrali byli Barkłaiowi, obrała sobie za Książęcia Kimina Jomas, który pod protekcyą udał się Cesarza. Turcy innego wznieśli mu przeciwnika, a ten był Michał Abassi: a mając przytym różne przyczyny nieukontentowania naprzeciw Cesarzowi, osobliwie, że Mikołaj Zrin Wódz Pułków Krosackich wśzod pokoju wystawił sobie był Zamek obronny, który mu służył za miejsce ucieczki po każdej wycieczce: wysłali Gońca do Wiednia, dla otrzymania tak zburzenia tego Zamku, jako i ugodzenia się względem osoby, która miała być Panem Transylwanii. Cesarz Leopold zasadzony na tych pierwszych krokach uczynionych do pokoju, zaniedbał czynić przygotowania do wojny, przez co dał czas Turkom do zmocnienia się i wypowiedzenia mu wojny w Węgrzech, wypędziwszy Kimina Jamos z Siedmiogrodzkiej Ziemi.

Odkryto w Rzymie bezrozumne błędy Franciszka Bori Doktora Medyolańskiego, który znalazł był wielu całonieswieconych, iż mu wierzyli, iakoby

by Duch Święty dopiero się miał wcie- 1662.  
 lić, że na świat dla tegoby przyszedł,  
 iż nowy miał ustanowić Kościół, i że  
 on tego Ducha Świętego Wcielonego  
 miał bydź Poprzednikiem, i że wkrótce  
 widzieć będą tego Ducha Świętego  
 przychodzącego z woyskiem wielkim,  
 i tryumfującego ze wszystkich przeci-  
 wności świata tego. Zwodziciel ten in-  
 sze jeszcze głupie rozsiewał błędy.  
 Lecz gdy ich fałsz postrzeżono, on z  
 Rzymu umknął, i przez czas nieiaki  
 bawiąc się w Straßburgu, iuż w Am-  
 szterdamie, i Hamburgu, nakoniec do  
 Kopenhagi udał się, wszędzie swe gło-  
 sząc zjawienia, i znajdując zawsze lu-  
 dzi lekkowiernych, którzy go za wiel-  
 kiego mieli i czcili człowieka. Pozna-  
 ny nakoniec w Kopenhadze, gdzie do  
 Dworu Królewskiego się wkręcił wiel-  
 kim się bydź udawszy Chimistą, ode-  
 słany był do Wiednia, a zamtąd do Rzy-  
 mu, gdzie odprzysięgałszy się swych błę-  
 dów, i zjawień, umarł po niejakim cza-  
 sie w więzieniu Inkwizycyi.

Ludwik XIV. Roku tego pierwszy  
 z swego małżeństwa odniósł owoc przez  
 narodzenie się Delfina, którego Marya  
 Teressa Królowa zległa była dnia pier-  
 wszego Listopada: a Roku następują-  
 cego 1662. nabył Xięstwa Lotaryńskiego 1662.  
 go przez wstąpienie uczynione od Ka-



1662. r. Karol IV. pod pewnymi warunkami, które gdy w dalszym czasie nie były uskutecznione, Traktat też swego nie wziął skutku. Xiążę Karol nie mając dzieci prawego łoża, Sukcesyja po nim spadała na Synowca jego Karola Syna Xcia Franciszka Brata jego, lecz przez jakąś antypatyą, czyli przez humor swój dziwacki nie mógł tego swego cierpieć Synowca, któremu do zamęścia po dwakroć przeszkodził był, niechęć go swoim uznać prawym Następcą. Ministrowie Królewscy chcąc z tego Karola IV. korzystać naprzeciw swemu Synowcowi nienawisći, perswadowali mu, ażeby swe Państwo samemu Królowi ustąpił Francuzklemu; tym bowiem sposobem wieczysty ziednałby sobie pokoy, gdyż woysko Królewskie od wszelkich zawsze broniłoby go nieprzyjaciół, i że zawarwszy Traktat, Xiążę z Królem Francuzkim, nie tylko by znaczną corocznie od Dworu Francuzkiego brał pensyą, ale nadto Król przy znaczney pensyi uznałby go, i jego całą Familią za Xiążąt kiwi Królewskiej, i że wszelkimi cieszyłby się Przywilejami, które są do tej znakomitej przyłączone godności. Xiążę wymówił sobie, ażeby ta Królewska obietnica, osobliwie względem ostatniego punktu była potwierdzona i uznana od Parlamentu, i Xiąż-

Xiążąt krwi Królewskiej. Lecz gdy ta kondycya nigdy swego nie wzięła skutku, Traktat ten także nie był uskuteczniiony, oprócz tego, że Xiąże Karol oddaliwszy się z Francyi bez powrotu do niej, zachował swe prawa i pretensye sprawiedliwe do Lotaryngii, a które potym sam Król Francuzki za prawe uznał.

Tegoż samego Roku Król Francuzki nabył Dunkierkę Miasto, które w Roku 1658. od Francuzów wraz z Anglikami wzięte jest, ale które Anglikom ustąpiono podług Artykułów zawartej ligi między niemi. Karol II. w początkach swego panowania potrzebował pieniędzy, których Król Angielski mieć nie mógł tylko za rozporządzeniem Parlamentu, przeto o pięć milionów z Francyą traktował, które mu dać Hrabia d'Estrud obiecał, ale za nie Angielczycowie utracili to Miasto ostatnie, które ieszcze dotychczas utrzymywali iako pamiątkę swych zwycięztw morskich.

Król Francuzki tegoż samego Roku odniósł znaczną obelgę; w osobie Xiążenia de Crequi swego Posła w Rzymie. Niektórzy z Dworskich tego Posła spotkawszy się na mieyscu publicznym z żołnierzami Gwardyi Papieskiej, iedni drugim niechcąc z drogi ustąpić przez zaciętość, i cale niepotrzebną wzglę-



1662. dność na honor swych Panów, nayprzód klócić się i lżyć wzajemnie porzegli, a potym wzajemnemi okładać się razami nie omieszkali; Żołnierze Papiescy wsparci od drugich, wzięli się do broni, i kilka razy z karabinów dawrzy ognia do Pałacu Posła Francuzkiego, zabili Paza samey Posłowy przy karęcie będącego. Sprawa aoli zagodziona jest przez Traktat w Pizach zawarty, mocą którego Papież się obowiązał był posłać Kardynała Chigi Wnuka swego do Paryża z przepięczeniem Króla Francuzkiego, oraz z przyrzeczeniem, iż tę skasnie Gwardyą, że Narod Korsykański, z którego ta Gwardya złożona była, która Posłowi tę uczyniła obelgę, ogłosi za niezdolny i cale niezdalny do służby Papiezskei, że nakoniec wystawić każe Piramidę z napisem wyrażającym nadgrode, którą Papież uczynił Królowi za odniesioną obelgę.

1663. Król Ludwik XIV. Roku tego wziął sobie za Dewizę Słońce z tym napisem *Nec pluribus impar*, co wyrażało jego biegłość i umiejętność w sprawowaniu rządów Państwa, które on sam z tak wielką sprawował umiejętnością, iakby lepiej naywiększa liczba nie mogła Ministrów. Z wielką okazałością odnowił dawne swej korony przymierza z Rze-  
czą-

czapospolną Szwajcarską, a chcąc i 1663.  
 jakkolwiek odnieść korzyść z ustąpie-  
 nia sobie Xięstwa Lotaryńskiego, uczy-  
 nionego sobie od Xiążęcia Karola II.  
 zabrał mu Miasto Marsal, i nowy z nim  
 zawarł Traktat. Jedną Xiężniczkę krwi  
 Królewskiej zaślubił Karolowi Emmanu-  
 elowi Xiążęciu Sabaudzkiemu, które-  
 go przez nadzwyczajne jego Posłom o-  
 kazane honory, tym bardziej sobie znie-  
 wolił, i swej koronie przychylnym nad-  
 zamiar uczynił. Nakoniec chcąc zachę-  
 cić mądrych i uczonych tak swego kra-  
 ju, iako i obcych, różne ustanowił  
 Akademie z znaczną płacą dla tych,  
 którzyby pracowali około wydoskona-  
 lenia nauk wyzwolonych. Do tej zaś  
 szczodroblowości naprzeciw uczonym  
 pobudzony był przez Mr. Colbert, któ-  
 ry przedtym pierwszym u Dworu Kar-  
 dynała Mazaryniego zostając Rządcą,  
 z zalecenia tegoż Kardynała do Dworu  
 przeszedł Królewskiego. Ludwik od-  
 dał mu potym rzędy skarbu swego, któ-  
 rym on nader roztropnie zawiadywał;  
 nadto Minister ten tak przez Królewską,  
 iako i swoją protekcyą wprowadził do  
 Francyi rękodzielne roboty nader do-  
 skonale i wyborne, i których Francya  
 nieprzebranym potym stała się źródłem  
 dla wszystkich Narodów, co nie tylko  
 chwalił Ludwikowi XIV. pomnożyło.



1663 ale i Królestwu znacznych przysporzyło korzyści.

Cesarz Leopold Roku tego smutnemi napelniony był chwilami. Turcy odebrali mu Fortecę Neuhasel, i Miasta Meutra, Levenz, Nowigrad w Węgrzech, i czyniąc wycieczki do Szląska i Morawy, okropne w nich swego bycia zostawili szlady. Z tymwszystkiem Sultan Mahomet IV. który po Ojcu swoim nastąpił Ibrahimie zaduszonym od Janeczarów Roku 1641. dał dowód swej sprawiedliwości, i litości naprzeciw Chrześcianom. Tegoż samego Roku, którego cały Konstantynopol weselił się z przyczyny odniesionych zwycięstw w Węgrzech, niektórzy z Żydów bardzo z nienawiści Chrześcian, a niżeli z powodu radości z pomysłyeh powodzeń woyska Tureckiego, naygrawac i natrzasać się poczęli z Chrześcian i ich Religii; Mahomet powziąwszy o tym wiadomość, wszystkich tych surowo i przykładnie za tę ich zuchwałość ukarać rozkazał. W śród tych strzał wzwyż wzmiankowanyh Leopold Cesarz wesołą odebrał nowinę, że woysko, które Wezyr za powrotem swoim do Węgier, wysłał był do Kroacyi, na iey spustoszenie, zniesione iest przez walecznego Hrabiego de Zim w dwóch potyczkach.

Hra-

Hrabia Ulefeld na życie nastąpił Ro- 1662  
ku tego Fryderyka III. Króla Duńskiego, spodziewając się, że nienkontentowanie Stanu Rycerskiego Królestwa Duńskiego poda mu sposoby do osiągnięcia Tronu: lecz spisek teniego gdy się odkrył, i gdy część współ-winowców jego śmiercią skarano, on z niektórymi ucieczką się salwowawszy, skazany jest na stracenie głowy, który dekret na jego posagu jest wypełniony, Pałac jego w Kopenhadze zburzony, i w tym miejscu wystawiono kolumnę dla wyrażenia zbrodni, dla której Dom ten był zburzony.

Ostatni pokoy Westfalski zostawiwszy, jeszcze niektóre Artykuły nieulatwione, Cesarz dla ich zaspokoienia zwołał Seym do Ratyzbony, który potym stał się wieczystym dla obfitości spraw, które do jego rozsądku przybywają. Na tym Seymie zaradzano o redukcji monety różnego rodzaju, którą wojna trzydziestoletnia do całych Niemiec wprowadziła była: także też o woysku, które utrzymywane być miało nakładem całej Rzeszy Niemieckiej ku obronie całego Państwa Niemieckiego, roztrząsano także, którzy Xiążęta wchodzić mieli do Elekcji Cesarzów, ale Elektorowie zatrzymali dalsze tego Artykułu rozbieganie, twier-



1663. dząc, iż do samego zgromadzenia Elektorów Elekcya Cesarzów należy.

Tegoż samego Roku umarła Chrystyna Xiężna Sabaudzka, a Marka Xiążęcia Karola Emmanuela, która podczas swoiey Regencyi wielkie miała ucześnictwo do rozruchów Włoskich. Była ona Siostrą Ludwika XIII. i związek ten nie małe przyniosł korzyści Francyi podczas rozruchów, które się trafiały za życia iey we Włoszech.

1664. Gdy wojna między Turkiem i Cesarzem nie przestała, Hrabia de Zrin napuszczony pomysłnemi Roku przeszłego powodzeniami, poszedł do Węgier ścigać nieprzyaciela, gdzie próżno kusił się obleść Kanizę. Turcy z swej strony wysłali naprzeciw niemu najmocniejsze woysko, i wzięli Fortecę, którą on wystawił był, i która pierwszą tey wojny była przyczyną; ztymwszystkim porażeni zostali Tarcy blisko Miasta Świętego Gotarda, gdy chcieli rzekę przebyć Raab, i wtargnąć do Austrii; Sławny Generał Montecuculli wsparty osobliwie posiłkami Hrabionów de la Feuillade, i de Coligni, którzy Węgrom na pomoc przybyli z znacznym woyskiem Francuzkim, wstrzymał te ich zapędy, i na głowę ich poraził. Nastąpił zatyym Traktat, którego te były warunki, nayprzód, że Sultan Neuhasel trzymał bę-

będzie, powtóre, że Cesarzowi wolno 1664.  
będzie nową wystawić Fortecę, która  
potym nazwana jest Leopoldstad, oraz,  
że Forteca Hrabi de Zin zburzona być  
miała.

Ugoda ta wielkie w Hrabi tym spra-  
wiła nieskontentowanie, którego w kró-  
tkim potym czasie znaleziono w lesie  
zabitego, do którego wybrał się był  
na polowanie. Zabity zaś jest według  
mniemania jednych od dzika, którego  
on postrzelił był nieszkodliwie, i któ-  
ry postrzał odebrawszy rzucił się był  
na niego; Grudzy zaś twierdzą, że dni  
swe zakończył z rozkazu Cesarza, na-  
przeciw któremu źle mówić zaczął był,  
grożąc, iż wkrótce doświadczy sku-  
tków jego nieukontentowania pocho-  
dzącego z zezwolenia bez jego wie-  
dzy, aby Forteca, którą on wystawił,  
zburzona była.

Polska od Roku 1671. wewnętrznie 1661.  
mi zamieszkami, i niezgodami zakło-  
cona była. Jan Kazimierz żadnego nie  
mając Potomstwa, i ostatnim będąc z  
Domu swego, na prozbę Królowy Mał-  
żonki swojej wydawszy Siostrzenicę  
swoję z Xiążęcia d'Enghein Syna Xią-  
żęcia Kondeusza, postanowił postarać  
się u Stanów, aby ten Xiąże mianowa-  
ny był Następcą jego na Tron jeszcze  
za życia swego. Sam Król interes ten

Sena-



1661. Senatorom zalecił, a Wydzga Biskup Warmiński Posłom. Lecz Projekt ten od wszystkich iednostaynie był odizucony. Fredro Kasztelan Lwowski w Senacie, a Franciszek Powalaki w Izbie Poselsk ey naygorliwszemi byǳ się okazali. W tym woysko z posłuszeństwa się wyłamwie z przyszyyny zatrzymanego żołdu; tegoż Roku Aryanie czyli Socynianie z Polski wychodzą według zaszłego na nich dekretu na Saymie Roku 1658. Alexander VII Papież Królowi Janowi Kazimierzowi tytuł prawowiernego *Regis Orthodoxi* nadaie,
1662. Roku następnującego Król sposob i wolność Elekeyi potwierdza, i wszystkie uczynione kroki względem Następcy na Tron kasnuie. Z woyskiem Polskim ugoda staie się Roku 1663. przez którą 8. milionów onemu wypłacić obiecano, w Litwie zaś nie tak prędko do zgody przyszło z okazji wynikających zamieszek z śmierci Gasiwskiego Hetmana, i Zyromskiego Marszałka Związkowego. Gdy bowiem obydwóch miano w podeyrzeniu, iż między woyskowemi kłótnie, i niezgody wzniećcili, aby tym łatwiey związek był zerwany, woyskowi niektórzy wściekłością zdjęci, Zyromskiego rozsiekali, a Gasiwskiego rozstrzelali. Ustępiony interes względem obrania Następcy Tro-

Tronu jeszcze za życia Jana Kazimie- 1663.  
rza, gdy od Dworu na następujących  
Seymach z większym uporem był po-  
pieranym, wielkie w Narodzie sprawił  
nieukontentowanie, i domową wznie-  
cił wojnę Jerzy Lubomierski Marszał-  
ek Wielki i Hetman Polny Koronny  
Mąż pełen zasług w Narodzie i wielka  
Majestatu podpora, który Jana Kazimie-  
rza z Wielkim owym Czarnieckim u-  
trzymał przy Koronie, podczas wojny  
z Karolem Gustawem Królem Szwed-  
zkim, w tej okoliczności postanowio-  
nia Następcy na Tron sprzeciwił się Kró-  
lowi, a bardziej Królowy, i całość  
dobra publicznego nad prywatne prze- 1663.  
łożył dobro. Przykład miłości dobra  
publicznego i wolności Ojczyzny, nie  
z żadnej prywaty pochodzący! boday-  
by podobnych Ojczyzna nasza w opła-  
kanym terażniejszym stanie zostająca  
liczyła była Synów, nigdyby tak na-  
głej, i mniej podobno spodziewanej  
nie była podpadła ruinie. Gorliwość o  
dobro publiczne Lubomierskiego całą  
niechęć Dworu na niego zwała. Za-  
pożwany więc w Roku 1664. na Seym 1664.  
zwołany ku obmyśleniu potrzeb do  
poparcia ciągnącej się z Moskwą woj-  
ny, o to, iż domową wojnę w Ojczy-  
źnie wznieść zamysłał, skazany jest  
na utratę majątności, urzędów i życia.

He-



1664. Heronim Dunin, który dla przypodobania się Dworowi wziął był na siebie urząd Oskarżyciela, z szczęścią podobnemi sobie świadkami zaprzysiął punkta temu zadane, między któremi ten był nacyelniejszy, iż Stan Rzeczypospolitey Polski przemienie chciał na wzor tego, co Kromwel do Anglii wprowadził, a oraz siebie tej nowey Rzeczypospolitey Protektorem uczyniwszy, godność tę dziedzictwem Potomstwu swemu zostawić. Lubomierski dosłyszawszy o tym wypadłym naprzeciw sobie dekrete, do Wrocławia usiął, czekając aż w Oyczyźnie rozdwoionej lepsza dla niego zdarzy się chwila. Jakoż Woiewództwa Wielkopolskie widząc niewinność Lubomierskiego, za nim się ogłosiły. Lubomierski łączy się z Konfederacją Wielkopolską, Połubińskiego Pisarza Polnego Litewskiego pod Częstochową znosi: Król Lubomierskiego z wojskiem ściga, i już obydwie strony do boju pod Palczynem stanęły; lecz Jędrzey Trzebicki Biskup Krakowski, i Tomasz Leżeński Biskup Chełmski pokoy pod pewnemi warunkami przywracają, mianowicie aby Lubomierski do godności i dóbr przywrócony został, który przeprosiwszy Króla do Wrocławia powrócił. Lecz gdy Król w swej ku Lubomierskiemu

twa

trwa zaciętości, Lubomierski utyskuje 1665 na niedotrzymanie przymierza, osobliwie, że Buławę Połną Król oddał Janowi Sobieskiemu po śmierci Czarneckiego, która iednak do Lubomierskiego podług ugody uczynioney wrócić się powinna była. Znaczna zatem część Woiewództw za Lubomierskim się deklaruje, przybywa on z Wrocławia, i znaczne pod Montwami nad Noteczą Roku 1666 z Króla Jana Kazimierza zwycięstwo odnosi, po którym ugoda w Łęgonicach nastąpiła. Lubomierski, lubo Króla przeprosił, i powszechna amnestya była ogłoszona, niedowierzaiać Królowi na Szląsku się lokował, i w Wrocławu Roku następującego nagle umarł. Król z swej strony przyrzekł Stanom, iż za życia swego nikomu do osiągnięcia Tronu dopomagać nie będzie. Roku zatem 1667. ugoda Łęgonicka na Seymie jest potwierdzona, tudzież wolne Królów obieranie nowym prawem obwarowane. I ten to był skutek ślepego przywiązania Ludwiki Królowy do intressów Dworu Francuzkiego, że wszystkich swoich zabiegów tyle tylko zyskała, iż powszechną sobie u Narodu nienawiść ziednała, i że z gryzoty niemogąc swych dopiąć zamysłów, przed dokończeniem Seymu dnia 10. Marca z tym się pożegnała światem.

Biskup



1664. Biskup Munsterski, i Prowincye Związkowe wojnę sobie wypowiedzieli, z okazji Zamku należącego do Hrabiego d'Embdon, który Biskup opanował w Summie, którą mu Hrabia był winien. Hollendrowie Hrabiego utrzymywali stronę, lecz przymuszeni byli swe obrócić siły naprzeciw Anglikom, którzy żaląc się, iż w Indyach źle się z niem obchodzono, pobudzili Króla Karola II. iż im wojnę wypowiedział. Wojna trwała dotąd aż Król Francuzki za Hollendrami się deklarował, natychmiast o pokoiu myśleć puczęto, który nakoniec we dwa lata w Bredzie jest zawarty.

Tegoż samego Roku Ludwik XIV. zaczął ów wielki bić kanał dla złączenia dwoyga Morza, i Portu de Ser na Morzu Szrodziemnym przy wyśoiu tego kanału, Roku następującego, widząc, iż 1665. jego poddani chęć do żeglarstwa i dalekich drog podejmowania zabierać poczęli, wysłał jedną z swych poddanych Osadę do Wyspy Madagaskar, którą obrał za skład wszelkich towarów, które kompania Francuzka handlowa sprowadzała z Azji.

Gdy Ludwik o nowych zagranicznych zatrudnia się osadach, przymuszony jest do powrócenia wewnętrzne go pokoiu pomieszanego przez intrygi  
nie-

niektórych Dworskich. Ludwik w pe- 1665.  
wney zakochał się był Paniencie, który  
dobre u Króla położenie dało wiele przy-  
czynę do szemrania. Król chcąc okazać  
iako wielkiego szacunku bydz iego łaska  
powinna u tych którym okazanie, wszy-  
stkich nienawistnych swey Mettressie od  
swego oddalił Dworu. Toż samo uczy-  
nił z iednym z Dworskich Nuncyusza,  
który te wszystkie do Włoch opisywał  
Dworu zamieszki.

Akademia Sorbońska, potępiwszy  
dzieło iednego Pisarza, w którym utrzy-  
mywał, iż Papież pobił nigdy nie  
może, Duchowieństwo całe naprzeciw  
temu wyrokowi Akademii powstało,  
chcąc przez to okazać zupełne swe po-  
słuszeństwo Bulli wydanej od Alexan-  
dra VII. Papieża, który zasadzając się  
na klątwie rzuconey od swego Poprze-  
dnika, tych wszystkich za kacerzów  
osądził, którzyby mówić się ważyli, i  
utrzymywać, że Janseniusz pięć swoich  
Propozycyi nie napisał w wyrozumieniu  
kacerskim. Lubo zaś wsparł był swą  
powagą Duchowieństwo, chcąc w swym  
Królestwie pokoy utrzymać, lubo do-  
zwolił był, ażeby Bulla Papieża ogłoszo-  
na była, przecięż przysłane Brewe do  
Nuncyusza publicznie zedrżeś rozkazał,  
z przyczyny, że Alexander Papież w  
nim Nuncyusza swego Posłem Apostol-  
skim



1865. skim nazwał wyznaczonym do Króla, i do Stanów Królestwa, a co mogło w Narodzie odnowić pamięć zniesionych Stanów Państwa, bez których przedtym zezwolenia Królowie, swę samowładney okazywać nie mogli władzy. Ludwik XIV. w tym jeszcze Roku nowe odniósł zmartwienie, gdy się dowiedział, że Posel jego w Konstantynopolu poniósł obelgę od Wielkiego Wezyra, który swa Posłowi Francuzkiemu iawnie okazał nieukontentowanie, że nie pierwszy mu powińszował wstępu na tę godność przez przysłanie mu prezentów, których pospolicie Ministrowie Porty domagali się, gdy z podobney okoliczności odbierają powińszowania.

Sultan, i Cesarz wzajemnie sobie posłali podarunki, według zawartej ugody, i pokoju między nimi Roku przeszłego. Stała była umowa między temi dwoma Monarchami, ażeby podarunki nie przenosiły ceny 200,000. Złotych, Sultan atoli pełen chciwości i łakomstwa, w podarunkach swych posłanych Cesarzowi, półowy tey nie wyrównał summy, przeciwnie zaś Cesarz Leopold pełen wspaniałości, tak w srebrnych naczyniach, iako i w innych kosztownych rzeczach posłanych Sultanowi, umówioną przewyższył sumę.

Wojna nieprzerwanie trwała między Hiszpanią, i Portugalią. Portugalezykowie, którzy Roku przeszłego opanowali byli Miasto Alcantara, i którzy znieśli byli Xcia d'Osone, powtórne otrzymali zwycięstwo nad Hiszpanami, którzy oblegli byli Miasto Villaviciosa. Zwycięstwo to winni są Marszałkowi de Schomberg, już bowiem z placu pędzeni byli, gdy w tym Marszałek z świeżym nadszedłszy wojskiem wstrzymał chodzących, i do odniesienia im zwycięstwa dopomógł. Filip IV. obawiając się niewierności tych, którzy pierwsze sprawowali urzędy, wielką u Dworu swego uczynił odmiannę, lecz odmianna ta bynajmniej nie odmieniła furtany, która cale tej nie sprzyjała Monarchii. Nakoniec sam Filip dnia 15. Września z tym się rozstał światem, zostawiwszy Syna czteroletniego, a za tym niezdolnego do sprawowania rządów Państwa wórzod Dwora, którego pierwsze osoby bardziey się swoją własną ambicyą, i zemstą zatrudniały, niżeli wierną usługą swego Monarchy, który im wszelką w sprawowaniu rządów zostawił był wolność. Filip panował lat 44. będąc przez dwóch faworytów rządzony, którzy obydwaj równie byli niezdolnemi do utrzymywania rządów tak wielkiej Monarchii, i



1665. których mialkość rozumu, i niezdatność do znoszenia ciężara, którym przyciśnieni byli, przyczyną były nieszczęśliwości rozlicznych, którym Hiszpania za Filipa IV. podpadła. Nowy Król Karol II. pod opieką Matki Maryi Teresy Siostry Cesarza Leopolda był zostawiony; Królestwa zaś rządy będąc powierzone jednemu z Ministrów Regentki Państwa, nowych bezprawstw i niepomyślności stały się teatrum, które ordynaryjnie są stowarzyszone z złym i bezprawnym rządem.

Zygmunt Franciszek Arcy-Xiąże Austriacki, z linii Tyrolskiej pochodzący, tegoż, samego Roku umarł w czasie przygotowania ślubnego z Xieźniczką de Sultzbach. A że żadnego po sobie nie zostawił Potomka, Cesarz Leopold przyłączył to Xięstwo do innych swych Państw dziedzicznych, i sam w osobie swojej w Insprgu przysięgę odebrał wierności.

Karol III. Xiąże Mantuy, tegoż samego Roku, i jednego tylko zostawił Potomka, imieniem Ferdynanda Karola z Arcy-Xieźniczki Klary-Eugenii Austriaczki, Siostry Xcia Austriackiego w Inspruck w tymże Roku zmarłego.

Powietrze po całej niemal Europie zaięło się. Nayprzód w Anglii się okazało, z Anglii do Hollandyi przeszło, z Hol-

z Hollandyi do Francyi, a z Francyi do Niemiec, z Niemiec całą niemal zagarnęło Europę.

Woyna między Anglią i Hollandyą Roku następującego 1666. nader była 1666, kiwawa. Hollendrowie przez rzekę Tamyzys wpadłszy do portu Londyjskiego nie tylko Magazyny wielkie popalili, ale nawet i materiały rozliczne przygotowane do budowli okrętów i rozlicznych statków, nadto wiele zabrali z sobą okrętów naładowanych różnemi Kupieckimi rzeczami, a osobliwie okręt Królewski, nazwany Karol, sto armat niosący, który miał być ze wszystkich najpiękniejszy. Tym sposobem nadgrodzili sobie szkodę, którą ponieśli byli w Roku przeszłym podczas batalii, którą mieli z Anglikami, w której Angliacy jedne zabrali, a drugie zatopili im okręty, i podczas której niektórzy twierdzą, iż 500,000. razy dano ognia z armat.

Hiszpania zaczęła doznawać bezprawstw nowey Regencyi. Królowa używszy swego samowładztwa w postanowieniu swego Spowiednika z Zakonu Societatis Jesu na urządzie najpierwszego Inkwizytora całej Hiszpanii, dała pochoć do nieukontentowania wszystkim Panom, którzy dotychczas innego na tym nie widzieli urządzie ty-



1656. ko z pierwszych Pralatów urodzeniem, i godnością zaszczyconych. To nieukontentowanie tym bardziey potym się wzmoгло, gdy widziano, że Królowa nie tylko swemu Spowiednikowi zupełnie się powierzyła, co się tycze duszy rządu, ale że nawet i całego Państwa, podług iego rady sprawowała rządy: co przymusiło Panów pierwszych do przełożenia Królowy niepomyślnych rządów wypływających skutków; i odtąd Królowa zaczęła tych słuchać rady w sprawowaniu rządów Państwa, którzy od Filippa zmarłego Króla wyznaczani byli.

Królowa Anna Austriaczka Matka Ludwika XIV. zmarła w Paryżu Roku tego, z wielkiego żalu, że prowadziwszy wojnę, którą Syn iey miał wypowiedzieć Królowi Hiszpańskiemu, jeżeliby niechciano uznać iego pretensyi, które on sobie rościł do tey Korony, z przyczyny swego Małżeństwa z Maryą Teresą Córką Filippa czwartego, nie była w stanie iey wstrzymania, zwłaszcza, iż żadnego nie było podobieństwa, ażeby Hiszpania łatwą się okazać miała do zadosyć uczynienia tym mniemanym pretensyom.

A że ostatni pokoy, który zawarł był Leopold Cesarz z Turkiem nie od wszystkich był przyięty, i potwierdzony Węgrów, niektórzy z nich przeto spi-

tek

sek uczynili na życie tego Monarchy, i 1666.  
 już przez wewnętrzne rozruchy, już  
 przez niażdy włości Sultana Tureckie-  
 go, szukali okazji, ażeby go pobudzili  
 do odnowienia wojny, podczas których  
 swój dziki i krwi pragnący humor na-  
 sycali. Umyślił on zabić Cesarza wten-  
 czas, gdy miał naprzeciw iechać no-  
 wey swey Oblubienicy Małgorzaty Te-  
 ressy Austryaczki, która z Hiszpanii do  
 Niemiec się przebiegała, lecz Cesarz  
 chcąc kształtnie oszukać Cesarzową, i  
 niespodzianie z nią się spotkać, inszą  
 udał się drogą, i to w małej nader li-  
 czbie Dworzan, a tak uniknął zasadzek  
 szczęśliwie swych nieprzyjaciół, które  
 dopiero wyjawione były, gdy już Kon-  
 juraci nie byli w stanie uskutecznienia  
 swych niegodziwych zamysłów.

Papież Alexander VIII. dni życia swe-  
 go zakończył Roku następującego 1667. 1667.  
 Na jego miejsce obrano Papieżem Kar-  
 dynała Rospigliozego, który nazwał się  
 Clemens IX. który równie życia przy-  
 kładnością, iako i pomiarkowaniem w  
 przywiązaniu do swych krewnych jest  
 sławny. Wszelkich on użył sposobów  
 do pojednania Królów Francuzkiego, i  
 Hiszpańskiego, czego i dokazał przez  
 Traktat Akwisgrański, oraz wsparcie dla  
 Wenetów, którzy tak długą z Turkami  
 utrzymywali wojnę na wyspie Kandyi.



1667. i którzy Stołeczne Miasto teyże wyspy utracili byli.

Ludwik XIV. po odprawionym pogrzebie Królowy Matki swojej, wydał nakoniec wojnę Hiszpanii, i z wielkim woyskiem wkroczył do Flandryi dla odebrania iey na siebie, iako spadającą na niego po śmierci Filippa IV. Oycy Zony iego. Woysko to za pierwszym do tey Prowincyi wkroczeniem odebrało Miasto Tournai, Douvai, Courtrai, Oudenard, Lille, i inne. Hiszpani nie mając woyska w pogotowiu, nie byli w stanie, ani dania odporu Ludwikowi, ani bronięcia wspomnianych Miast; przeciwnie Ludwik XIV. pierwszego zaraz Roku tey wojny nie tylko liczne, ale i nader bitne miał woysko, od zawartego bowiem pokoju Pireneyskiego oddał tak Officyerów, iako i Gemeynów wieku podeszłego i mniej zdatnych, a najlepszych i najzdolniejszych zatrzymał, sam częstokroć wraz z niemi odprawując ćwiczenia woyskowe. Po wypowiedzeniu tey wojny Hiszpanom zawarł ligę z ich nieprzyjaciółami, a osobliwie z Alfonsem VI. Królem Portugalskim na lat dziesięć uczynił przymierze, lubo przez Traktat Pireneyski obowiązał się był, iż żadnego im na przeciw Hiszpanom nie da wsparcia.

Ludwik XIV. Roku 1668. w Miesiącu Lutym rozpoczął wojnę, i z wojskiem swym okazał się w Hrabstwie Burgońskim, gdzie Rządca i Parlament tej Prowincyi okazał nieiaki opór w poddaniu się, nakoniec Ludwik XIV. odstąpiwszy zawartej troistej ligi między Anglią, Szwecyą, i Hollandyą ku obronie Belgium, powolność okazując zachodzącym od siebie prozbom Papieża, tegoż samego Roku powrócił tę Prowincyą przez Traktat Akwisgrański, ale przy zdobytych Miastach w Flandryi się utrzymał, co było okazją odnowienia wojny.

Regentka Hiszpanii na początku Roku tego zawarła pokoy z Portugalczakami, których za wolny od Korony Kastylii i nie dependujący uznała Narodu. Pokoy ten zawarty był tym umysłem, ażeby z większą łatwością wojna Flamańska mogła była być prowadzona, lecz gdy zbywało na potrzebnych posilkach do iey utrzymywania, przymuszona jest do zakończenia iey przez Traktat Akwisgrański.

Jan Kazimierz Król Polski sprzykrzywszy sobie rozliczne nieszczęśliwości, i ustawne zamięszania tak od postronnych Potencyi, iako i od swych poddanych w swym wzniecone Królestwie, a bardziey podobno podmówiony od Francyi,



1668. która po śmierci nawet Ludwiki Królowy Zony jego, żarliwey interessów Francuzkich Partyzantki, nie traciła nadziei osadzenia na Tronie Polskim, którego z Xiążąt krwi Królewskiej, a mianowicie Kondusza, chcąc tym sposobem ścieśnić moc szerzącą się Domu Austryackiego, z którym w ustawnych zawsze zostawała rozróżnieniach, zwoławszy Stany na Sejm do Warszawy dnia 16. Września Roku 1668. w obecności wszystkich Stanów, z Królewskich wyrzucił się ozdób, i uwolniwszy Stany od przysięgi i posłuszeństwa, a wzajemnie (od nich ode rawszy uwolnienie od przysięgi na *Paſſa Conventa*, pożegnał Stany przez mowę nader tkliwą, której sam doczytać nie zdoławszy dla łez obfitych, któremi się zalał, oddał ją do dokończenia Andrzejowi Olszewskiemu Biskupowi Chełmskiemu, Podkanclerzemu Koronnemu, który ją z równym zaledwie dokończył płaczem. Smutna ta scena, w której rzeczywiście Król swych poddanych, a Oyciec swe opuścił dzieci, z powszechną a szczerą odprawiała się żalnością. Wszyscy przytomni tej żalozney ceremonii łzami się zalali, okazując swoy żal z utraty tego Króla, na którego iednak sprawiedliwe narzekania mieli przyczyny: a co jest dowodem, iaka miłość, iakie przywiązanie

nie w dawnych Polakach była do swo- 1663.  
ich Królów. Jan Kazimierz wkrótce po  
złożeniu korony, przed Seymem Elekcyi  
wylechał do Francyi, gdzie do naznazo-  
nych sobie od Rzeczypospolitey 150,000.  
Złot: Pol: roczney pensyi, Ludwik XIV.  
przydał mu dochody Kościelne z Opa-  
ctwa S. Germana *in Pratis* w Paryżu, i  
S. Marcina w Niwernie.

Ludwik XIV. Roku tego okazał swo-  
ię wspaniałość umysłu, gdy zezwolił na  
p ożby Klemensa IX. Papieża, ażeby Pi-  
zamida wystawiona, na pamiątkę obelgi  
uczynioney Xiążęciu de Crequi, znie-  
siona była. Papież z swej strony zado-  
ść czyniąc żądaniom Króla, przywró-  
cił pokoy Kościołowi Francuzkiemu,  
przez przyięcie do łaski i jedności Ko-  
ścioła niektórych Biskupów, którzy do-  
tąd niechcieli byli przyjąć wydanych  
Bull od iego Poprzedników potępiają-  
cych naukę Janseniusza Biskupa Ipreń-  
skiego, wydawszy oraz Bullę swoją, w  
którey nakazuje zupełne posłuszeństwo  
Bulłom wydanym Poprzedników swo-  
ich, oraz, że to nie tylko na zewne-  
trznym potępieniu pięciu Propozycyi  
Janseniusza iako za kacerskie od Ko-  
ścioła uznane, zawisło, ale i na we-  
wnętrznym, i że zewnętrzne czyli na-  
oko potępienie tych Propozycyi bez we-  
wnętrznego potępienia jest tylko pozorem  
posłu-



1668. posłuszeństwa, czyli obłądą i kłamstwem naprzeciw Duchowi S. a nie prawdziwym posłuszeństwem.

Emmanuel de Mendoza Vice-Król Sardynii, z zbytnią surowością powierzoney sobie używał władzy. Sardowie zanieśli swe do Madrytu naprzeciw niemu skargi, lecz gdy ich Posłowie powracając w drodze byli zabici, Vice-Król podobnemuż podpadł losowi podczas wznieconego od pospolstwa buntu, a który po całej rozkrzewiłby się był wyspie, gdyby Vice-Król Neapolitański nie wysłał był woyska do uśmierzenia Buntowników, i ukarania Hersztów.

Panowanie Królowy Regentki Mi-  
1669. szpanii zamieszane było Roku następującego przez nowe nieukontentowania; Królowa ta używając rady swego Spowiednika z pogardą innych Ministrów Królestwa, dała pochoć pierwszym Panom do nowych uczynienia Królowy przełożeń, i oświadczenia iawnie swego nieukontentowania; między innemi Jan Austryak Brat poboczny Króla, który z wielką niecierpliwością umysłu znosił niezwyuczajne łaski Królowy świadczone Spowiednikowi, albo raczey, który imieniem Malkontentów z tym większą mówił śmiałością, im bardziey jego zaślugi powszechną w Królestwie iednały mu powagę. Królowa chcąc go ulagodzić,

dział, oddała mu rząd Belgium, i nie 1669.  
tylko pieniędzmi, ale woyskiem go opa-  
trzyła, ażeby tym łatwiej mógł tę go-  
dność z honorem sprawować. Ale on za-  
miast udania się do Flandryi, udał się do  
swego Prióratu de Consvegra, z kąd swe  
znowu do Dworu zasylał skargi. Kró-  
lowa spóźnienie jego wyjazdu do Flan-  
dryi wzięwszy za oczywistą wzgardę  
swey Osoby, i nieposłuszeństwo iey roz-  
kazom, dała rozkaz, ażeby go poima-  
no i do więzienia zaprowadzono. Jan  
będąc o tym przestrzeżony zebrał Mal-  
kontentów do liczby 3,000. Kawalerów,  
z którymi powrócił do Madrytu, i przy-  
musił Królową do oddalenia swego Spo-  
wiednika, oraz wymógł na niej rząd  
Królestwa Arragonii z tytułem Vice Kró-  
la, czyli Wikaryusza generalnego Króla  
we wszystkich Stanach, które do tey  
należały Korony. Królowa, która nie  
mogła tego na sobie przewieść, ażeby  
swego Spowiednika zupełnie opuścić  
miała, Posłem go uczyniła swoim w  
Rzymie, gdzie Klemens X. Papież z  
Domu Altiery, który nastąpił na miej-  
sce Klemensa IX. uczynił go Kardyna-  
łem.

Sułtan Mahomet IV. udawszy się  
Roku przeszłego do Tessalii, aby sam  
mógł widzieć co się dzieje podczas oblę-  
żenia Kandyi, oraz żeby swą przytomne-  
ścią



1669. ścią dodał serca żołnierzom do wzięcia Miasta, które przez tak długi czas się bronilo, stał się nakoniec Panem garstki ruin i perzyny, w które to Miasto obrócone było. Wszystkie Państwa Chrześcijańskie przykładały się do utrzymywania Rzeczypospolitey Weneckiey podczas tak długiey i nader trudney obrony, wspierając ją tak woyskiem iako i pieniędzmi. Sam żołd dla Oficyerów i Żołnierzy podczas tego oblężenia kosztował cztery miliony Talerów, nie licząc wydatki na ammunicye. Z strony Chrześcian legło Żołnierza 19,088. a z strony Turków 70,000. nie licząc 38,000. tak chłopów iako i niewolników, którzy zażyli byli do robienia szańców. Wenetowie odstępując Stołecznego Miasta Kandyi, trzy jeszcze zatrzymali Miasta z przyległemi Powiatami na tej wyspie, to jest: Suda, Spinalonga i Garabuses, nadto powrócono im Clisse i inne Miasta, które Turcy im zabrali byli podczas wojny na granicach Dalmacyi, i Albanii.

Po abdykacyi Jana Kazimierza. Mikołaj Prażmowski Prymas najprzód Seym zwołał Konwokacyi, a potem w Roku 1669. Seym Elekcyi iest złożony dnia 2. Maia pod łaską Felixa Potockiego Podstolego Koronnego, na której po długich niezgodach podzieloney Rzeczy-  
po.

pospolitey za Filippem Wilhelmem Xiążęciem Neyburskim, i Karolem Xiążęciem Lotaryńskim usilnie o Koronę Polską dobijającemi się, po próżnych przytym usiłowaniach Xiążęcia Kondusza Michał Wiśniowiecki Syn Jeremiasza Wiśniowieckiego Woiewody Ruskiego, i Gryzeldy Zamoyaski Córki Tomasza Zamoyaskiego Kanclerza W. Koronnego, a Wnuczki Wielkiego Zamoyaskiego, od Andrzeja Olszewskiego Biskupa Hełmińskiego i Podkanclerzego Koronn: oraz Stanisława Krzyckiego Podkomorzego Kaliskiego zalecony, z podziwieniem całego Narodu, a z wielkim nieukontentowaniem Prymasa, i Sobieskiego, oraz Seymowego Marszałka Królem był wykrzykniony. Wyprasał się wprawdzie Michał od tey dostojności ze łzami, ale nadaremnie, w czym wielki zostawił przykład swego pomiarkowania. Nastąpił potym Seym Koronacyi, i Król w dzień sam S. Michała jest koronowany. Seym ten nader był zakłócony, dla pretensyi, które rościli sobie ci, co dobra w Kraiach Moskwie ustąpionych mieli, domagając się, aby inne w nadgródę dane im były majątności. Nakoniec Ollizar Podsedek Kiiowski Seym zrywa, zkładając o dalszym Króla rokując panowaniu.



1670. Na początku Roku 1670. nowe w Messynie powstały rozruchy, a które powszechną wznieciły rebellią. Pierwsze Narodu urzędowe Osoby rozjątrzone naprzeciw Ministrom Króla, naypierwey mięszać poczęły porządek sprawiedliwości, i oney używać do zadosyć uczynienia swym namiętnościom; potym do powszechney wzniesienia rzucili się rebellii, nie mając nadziei, ażeby naywyższa władza te ich bezprawne miała pochwalić czynności.

Cesarz Leopold nowym znowu a nierównie większym podpadł przypadkom przez złą wolą, którą ku niemu iego powzięli byli poddani, którzy nie tylko sprzysięgli się byli do odebrania mu Węgier, Krocacyi, ale nawet i pozbawienia go życia. Hrabiowie de Zrin, de Nadasti, i Tattembach, oraz Pan Frangipani byli pierwszemi tego dzikiego przedsięwzięcia Głowami, który własną swoją zakończyli śmiercią. Przekonani bowiem, że nie tylko wyzuli się z wszelkiego poddaństwa i powinnego uszanowania ku Cesarzowi, ale nadto, że spisek uczynili naprzeciw życiu swego Monarchy, i że umowę mieli z Turkami, którzy ich w ich rebellii wspomagać mieli, pod miecz katowski są skazani, i dobra ich na skarb są skonfiskowane. Nadto, iż się okazało z oczywistych

stych dowodów, że mieli Turczynów 1670.  
do swych przyjąć Zamków, Cesarz ich  
uprzedził i one opanował. Młody Hra-  
bia Franciszek Rakocy wszedł był w ten  
spisek, lecz za radą swej Matki uchyli-  
wszy się przed czasem od partyi Koniu-  
ratów żadney nie podpadł karze. Hra-  
bia Tekeli umknąwszy przed ścigające-  
mi się Cesarskimi, w dalszym potym  
czasie wznowił owę wielką wojnę, któ-  
ra sprowadziła Turczynów do Węgier.

Algierczykowie, którzy rozbojami  
bawią się na morzu, nie mieli żadnego  
poważenia okrętów Francuzkich, i han-  
del tamowali Francuzom. Ludwik XIV.  
obowiązany był przeto uzbroić naprze-  
ciw nim Flotę do pokonania ich, co u-  
czyniwszy zawarł potym pokoy z ich  
Rzeczpospolitą. Karol IV. Xiążę Lot-  
aryński stawszy się podeytrzanym Ludwi-  
kowi, dał mu pochop, iż znowu iego  
opanował Xięstwo, lecz natychmiast na  
Seymie Ratyżbońskim z tym się Ludwik  
oświadczył, że nie dlatego to Xięstwo  
opanował, aby go sobie przywłaszczył,  
ale ażeby się ubeśpieczył naprzeciw nie-  
przyjacielskim Xiążęcia Karola zamy-  
słom.

Nowy spisek uknowany w Portugalii  
o mało wojny nie wzniecił domowey.  
Król Alfons IV. wyzuty z swego Kró-  
lestwa, i do wyspy przeniesiony Terce-  
TOM II. Z 168



1670. res nazwane, miał wiele przyjaciół w Lizbonie, którzy go na Tron przywrócić chcieli. Ale Piotr, który rządy Państwa sprawował od Roku 1667. i który niechciał być zwany tylko Regentem za życia Brata swego starszego, tak dobrze wszystkie rozrządził rzeczy, że Konjuracji swego uskutecznić nie mogli zamysłu.

Fryderyk Król Duński z tym się rozstawszy światem zostawił koronę Synowi swemu Chrystyanowi V. Król ten tak przez swoją waleczność, iako i przez znakomitą mądrość umiał utrzymać sławę, na którą sobie Oyciec jego zarobił był, i dla której Stany Duńskie Koronę dziedzicznym mu oddały prawem.

Rok ten był ostatnim dla Generała Monck, który szczęśliwym był w ułatwieniu wszelkich przeszkód do powrotu na Tron Angielski Karola II. i jego Domu. Śmierć ta odmieniła całe postęпки tego Monarchy, który dotąd nie czynił tylko z rady tego Generała, ale po jego śmierci innemi rządząc się zdaniami, stał się całe nie czułym na interesa Europy, przez co w rozliczne wplątał się wojny, których byłby był uniknął bez wątpienia, gdyby baczniejsze miał był oko na obroty postronnych Potencyi.

Fryderyk II. Wielki Xiążę Toskański 1670  
 umarł tegoż samego Roku. Następca ie-  
 go był Syn iego Kozmas III. który trze-  
 ma laty przed śmiercią Oycy większą  
 część zwiedził był Europy. Przedsię-  
 wziął on był wszystkie zwiedzić Dwor-  
 ry, ale będąc on w Londynie, i pierwey  
 Zonie Posła Hiszpańskiego oddawszy  
 wizytę, niżeli Posłowi Francuzkiemu,  
 Ludwik XIV. swe z tey okoliczności o-  
 świadczył nieukontentowanie; przeto  
 Oyciec iego przewidując, iż podobne  
 Syn iego u innych Dworów mógłby mieć  
 zatargi, do Włoch powrócić mu się roz-  
 kazał.

Punkt ten honoru między Ministra- 1671  
 mi tych dwóch koron Roku następują-  
 cego nowey awantury w Wiedniu był  
 przyczyną. Spowinowacenie, które za-  
 chodziło między Dworem Austryackim  
 i Hiszpańskim wprowadziło zwyczaj, że  
 sami Posłowie Dworu Hiszpańskiego, i  
 tytuł nosili i honory przyzwoite odbie-  
 rali Posła, Król zaś Francuzki nie po-  
 syłał do Wiednia tylko Rezydentą, a to  
 dla uniknienia emulacyi między Posła-  
 mi względem odbierania przyzwoitych  
 sobie honorów; ztymczasem Posel  
 Hiszpański nieomieszkiwał oddawać wi-  
 zyty Rezydentowi Francuzkiemu przez  
 respekt i poważanie iego Monarchy,  
 lubo nie jest powinność Posłów te czy-  
 nie



1671. nie honory Rezydentom. Posel Hiszpański, który podtenczas znajdował się w Wiedniu gdy chce się uwolnić od tego zwyczaju względem Pana de Gremonville Rezydenta Francuzkiego, ten odbiera natychmiast od swego Monarchy nie tylko tytuł Posła Francuzkiego, ale i znaczne pieniądze dla utrzymania honoru włożoney na siebie godności, i zrownania się we wszystkim z Posłem Hiszpańskim: wielkiego ztąd spodziewano się zamieszania, gdy rzecz tę tymczasem Cesarz ułagodził, nakłoniwszy Posła Hiszpańskiego do oddania wizyty, której był zaniedbał.

Przybycie Xiążęcia de Ligne do Sy-cylii uśmierzyło nienkontentowanie tego Narodu, który już rozliczne popełnił był bezprawia. Ugoda zawarta między Ministrami Króla, i Osobami urzędowemi kraju, zerwana jest z przyczyny drogości zboża, którą pospólstwo przypisywało pierwszym urzędowym Osobom; Bunt więc wszczął się na-przeciw nim powszechny, i wielom z nich domy nie tylko zrabowano, ale i popalone, pod pozorem, że ich łakomstwo, albo przynajmniej niedbalstwo było przyczyną nędzy i niedostatku publicznego. Stratyko (imię to jest Kom-mendanta woysk w Messynie,) zamiast uspokojenia tego buntu, podbudził ie-

szcze

szeze pospolstwo, i Ministrów Królewskich, ażeby się zemścili na pierwszych Obywatelach Miast, którzy naprzeciw ich prawom ustawnie powstawali; ale Senat uzbroiwszy Szlachtę, która przy nim obstawała, wygnał z Miasta Stratykona i jego Żołnierzy. Vice-Król Neapolitański chcąc się zemścić, zakazał dowozić wszelkiego zboża do Messyny, Senat rozkazał rozliczne uzbroić statki, które mocą i gwałtem zabrały zboże, które na granicach znajdować się mogło Kalabryi. Przybycie Xiążęcia de Ligne, odmiana oraz niektórych Osob urzędowych przywróciły pokoy, lecz wzajemne niesnaski nie tak prędko mogły być uspokoione, nowe bowiem znowu wzniecone były przez Szlachtę, rozruchy, i ich domy znowu zrabowane i spalone zostały. Nakoniec nowy Vice-Król wszedłszy do Miasta, sprowadziwszy podostatkiem zboża, Banników do Ojczyzny powróciwszy, oddalenie Stratykona potwierdziwszy, przywrócił zupełnie pokoy, i roziątrzone oboiey strony ziednoczył umysły.

Cesarz posłał Hrabie de Windisgratz do Paryża z domaganiem się, ażeby Król Francuzki powrócił Xiążęciu Karolowi Xięstwo Lotaryńskie, z którego wyzwał go był; ale same tylko odebrał obietnice, które żadnego nie miały



1671. Iy skutku. Z większą usilnością i żwawością postąpił sobie Cesarz z Maxymilianem Bawarczykiem Elektorem Kolofńskim, który Miasto Kolonią chciał wyzuoć z iego wolności, z przyczyny, iż był i Arcy-Biskupem i Elektorem tegoż Imienia: Posłał bowiem z woyskiem do tegoż Miasta Hrabie de Grana, żeby się sprzeciwił temu wszystkimu cokolwiekby czynić chciano naprzeciw prawom tego Miasta. Xiążę Gwilhelm de Turstemberg Minister i Faworyt Elektora, miał bydyć Autorem tey pretensyi, i twierdzą niektórzy, że dla iey utrzymania, obydwu, to jest tak Elektor, iako i Minister, pomocy Króla Francuzkiego zaciągali. Te zdania w dalszym czasie tym bardziey były utwierdzone gdy z zezwolenia Elektora, Xiążę Turstemberg starał się bydyć obranym i ogłoszonym Koadjutorem Elektora, lecz równie w tym doznał przeciwności, iako i w odebraniu wolności Miasta Kolonii.

1671. Mahomet IV. z licznym Roku tego wpadłszy woyskiem do Ukrainy Kamieńca zdradą, iak wtenczas głoszone, dostaje, ztamtąd do Lwowa zmierza, lecz Obywatele od oblężenia 100,000. Talerów wykupili się. Nakoniec pokoy zelżywy z Turkami zawarty pod temi warunkami, aby Kamieniec i Ukraina przy

przy Turkach została, aby Kozacy tym- 1671  
ze Turkom podlegali, a Rzeczpospoli-  
ta corocznie 22 tysiące czerwonych  
złotych Porcie Otomańskiej płaciła.  
Lecz ten ostatni punkt do skutku nie  
przyszł dla odniesionego w krótkim  
czasie zwycięstwa pod Chocimem nad  
Turkami przez Sobieskiego. Lubo zaś  
wojna z Turkami ustała była, lecz we-  
wnętrzne kłótnie coraz bardziej się  
wzmagały z przyczyny Prymasa i He-  
tmana W. Sobieskiego na Króla narze-  
kających. Szlachta w Gołębiewie Kon-  
federacją dla wsparcia powagi Króla,  
i przywrócenia pokoju w Ojczyźnie  
zakłada, której Marszałkiem obrany  
Czarnecki. Prymas, i dwaj Bracia ie-  
go Woiewoda Płocki, i Chorąży Na-  
dworny z urzędów złożeni, i dobra ich  
konfiskowane. Pałac Prymasowski w  
Ujazdowie Królowi oddany, Posłów,  
którzy Seymy za panowania tego Kró-  
la zerwali za zdrajców Ojczyzny osą-  
dzono. Sobieski obawiając się aby zem-  
sta Królewska i jego niedosiągnęła, woy-  
sko nakłania do zwłazku nie tylko przy  
Wierze, przy Królu, i Wolnościach,  
ale też dla otrzymania zapłaty, i za-  
chowania w całości władzy Hetmańskiej.

Rok ten sławny był przez wielkie  
i podziwiania godne korzyści, które  
odniósł Ludwik XIV. w Hollandyi wy-



1672 dawszy wojnę tej Rzeczypospolitey z przyczyn niewiadomych, i których nawet niewyraził w swym Manifestie wojnę wypowiadającym. Domniemywano się atoli, że to troista liga przed kilką lat od Hollendrów wzniecona, która na przeszkodzie była Ludwikowi do zawoiewania Belgium póchopem mu była do zerwania przyjaźni z tą Rzeczpospolitą. A że Prowincye związkowe po śmierci Gwilhelma II. Xiążęcia Arauzykańskiego, wydały były dekret, który nazwały nieodwołany, iż po jego śmierci więccy nie obiorą Stathudera czyli Generalnego woysk Wodza; przeto woysko Króla Fraszuzkiego na trzy rozdzielone części, tak Hollendrów pomieszało, że gdzie tylko Wodzowie się z woyskiem okazali natychmiast Miasta im się poddawały, tak dalece, że przez iedną kampanią czterdziestu Miast stał się Panem. Ludwik XIV. nakłonił ieszcze Króla Angielskiego i Biskupów Kolońskiego, i Munsterskiego, że z nim naprzeciw Hollendrom się sprzymierzyli, i uczestnikami byli łupów i zdobyczy tego Państwa, które już za zgubione mieli. Tym czasem ci, którzy Domowi de Nassau sprzyiali, a bardzo smutny i opłakany stan, w którym zostawali, nakłonił nakoniec Hollendrów do oddania naywyższej władzy

dzy nad woyskiem młodemu Xiążęciu Arauzykańskiemu mimo sprzeciwienia się, niektórych osob partykularnych, którzy nadto gorliwemi o powszechną byli wolność. Tacy byli Wit, i Brat jego, którzy od Pospolstwa zabici są przeto, iż się sprzeciwiali wywyższeniu Xiążęcia Arauzykańskiego. 1672.

Co tylko ten młody Xiążę godnością Stathudera był ozdobiony, natychmiast interessa Hollandyi inszą nasiebie wzięły postać. Hollendrowie z swego przełknięcia obaczywszy się, mężnie do broni się wzięli, i różne Potencye na swoją pociągnęli stronę. Pierwszy był Elektor Brandeburski, który za Hollendrami stanął, tknięty będąc stratą Miasta Wozel nad Renem, które Hollendrom odebrano w pierwszych zaraz wojny początkach, iako też i zabranie Miast Rhimberg, Orsey, i Bursch, które do niego należały, iako do Dziedzica Xięstwa Klwii. Jego atoli usiłowania nie były pomyślne, Marszałek de Turenne odpędził, go zaczawszy od rzeki Ren aż do rzek Wezyr, i Elby; pod tenże sam czas Flotta Francuzka i Angielska wraz z sobą złączone, napotkawszy Flotę Hollenderską przy brzegach Wielkiej Brytanii ztoczyły z nią bitwę tak wątpliwą, że ani ta, ani owa strona zwycięztwa sobie przypisać nie



1672. mogła: Batalia bowiem była z obojczy strony nader krwawa. Miedzy innemi znaczniejszymi przypadkami, które tę kampanią Hollendrom uczyniły sławną, było przebycie wśród odnogi jedney rzeki Renu uczynione od dwóch tysięcy Kawaleryi Francuzkisy pod Fortecą Tolhuis w Geldryi. Część nie wielka woyska Hollenderskiego obozująca nie daleko tego miejsca nie zbyt natarczywie broniła tego przeyscia, i zabiciem tylko Xiążęcia de Longveville się wsławiła. Xiążę Kondeusz ugodę uczynił był z tą Diwizyą Hollendrów, ażeby nie oponowali się przeysciu reszty woyska, lecz gdy Xiążę de Longveville zbroyną ręką tę chce przebywać odnogę, Hollendrowie mniemaią, że na ich chce uderzyć oboz, wzięli się do broni, i za pierwszym wystrzeleniem Xiążęcia de Longveville trupem położyli, a Xiążę Kondeusz rannym został.

Ludwik XIV. Roku następującego 1673. obległ, i wziął Mastrycht, i zdawało się że to metą bydź miało zwycięztw jego nad Hollendrami, Cesarz bowiem, Król Hiszpański, Duński, Xiążęta Brunświcy, i Landgraff de Hesse - Cassel wraz z Elektorem Brandeburskim ogłosiwszy się, iż stronę trzymają Hollendrów, przymusili Ludwika do rozdwojenia

ienia sił swoich, i opuszczenia wiele 1673.  
 Miast, które im był zabrał. Hrabia de  
 Rochefort opanował jeszcze Miasto Tre-  
 wirę, ale Xiążę Stathuder odzyskał  
 Naerdon, a Generał Montecuculli przy-  
 musił Francuzów do cofnienia się za  
 rzekę Ren, i wypędził Garnizon z Bo-  
 ny nayszczęśliwszey Fortecy Elektora  
 Kolońskiego. W tym samym czasie  
 Flotta Hollenderska wybiwszy się na  
 rzekę Tamez, tak wielkie poczyni-  
 ła szkody, i taką Londyn cały napeł-  
 niła bojaźnią, że Parlament, który tey  
 był przeciwny wojnie, przełożył Kró-  
 lowi szkodliwe skutki wypływające z  
 tey wojny, i przymusił go do zawar-  
 cia pokoju z Hollendami. Tenże sam  
 Parlament przypisując wielkiemu przy-  
 wiązaniu do Katolików, które Król ten  
 im okazywał, że związek z Królem Fran-  
 cuzkim zawarł, i oraz urażony, że Xią-  
 że Joreki w tymże samym czasie zaślubił  
 sobie był Xiężniczkę Beatryx z Do-  
 mu Est, Córkę Alfonsa IV. Xiążęcia Mo-  
 deny. Religii Rzymskiey Katolickiey,  
 przyniewolił Króla do wygnania z Kró-  
 lestwa Katolików, i do zabronienia im  
 sprawowania wszelkich obrządków swo-  
 iej Religii, pod karą utraty dóbr wszel-  
 kich. To było przyczyną, że znaczna  
 ich liczba wyszła z Królestwa unikając  
 speł.



1673 spełnienia wyroku Królewskiego, który  
naprzeciw nim wydał był

Król Portugalski jeszcze Roku tego  
nowemi zatrudniony był wewnątrzne-  
mi rozruchami, które zmierzały do  
przywrócenia Króla Alfonsa złożone-  
go na Tron, do których uśmierzenia  
siły i mocy użyć musiał.

Rafał de la Tour spisek był uczynił  
Roku przeszłego naprzeciw Rzecz-  
pospolitey Genueskiej, i Xiążę Sa-  
baudzki naprzeciw niey był się obru-  
szył, i po nieprzyjacielsku z nią sobie  
postępować począł, lecz bezskutecznie,  
gdyż Król Francuzki uproszony za Sę-  
dziego poлюбownego, zagodził te roz-  
terki. Mimo tey przysługi też Rzecz-  
pospolita z tymże Królem Francuzkim  
się poróżniła tego Roku, z okazji ie-  
dnego okrętu Hollenderskiego, który  
kilka okrętów Francuzkich napadłszy  
pod murami Genuy zabrać chciały, ale  
wstrzymane były od swojej imprezy  
przez danie ognia z wałów do nich;  
okręty Francuzkie wzajemnie zabrały kil-  
ka okrętów Genueskich, i kilka Miast  
po nad brzegach morskich będąc atak-  
owały. A gdy Ludwik daley swą chciał  
okazać zemstę, Rzeczpospolita przeie-  
dnała go przez Poselstwo nadzwyczajne  
wysłane do niego.

Re-

Rosterki domowe w Polsce zaspo- 1673.  
koione są. Jędrzey Trzebicki Biskup  
Krakowski, i Chrapowicki Woiewoda  
Witebski medyacyą na się wzięwszy,  
Prymasa z Hetmanem do Ujazdowa  
sprowadzili, i z Królem pojednali, skas-  
sowawszy Konfederacyą Gołębską, i  
wszystkie Akta z obydwóch stron po-  
czynione. Na wielkiej Radzie Warsza-  
wskiej, którą Seymem *Pacificationis*  
nazwano, aukcyą woyska do 60,000.  
powiększono. Po Seymie skończonym  
Król Michał do Lwowa się wybrał,  
gdzie woysko Polskie i Litewskie prze-  
ciwko Turkom zmierzające obozowa-  
ło; lecz tam zachorawszy umiera Ró-  
ku piątego panowania swego, żadnego  
z Leonory Siostry Leopolda Cesarza nie  
zostawiwszy potomstwa. Nazajutrz po  
śmierci Królewskiej zaszła pod Choci-  
mem bitwa, której Jan Sobieski He-  
tman Wielki Koronny Turków 60,000.  
poraził, oboz, armaty i sprzęt cały woy-  
skowy Polakom dostały się, Chocim  
wzięty, dalsze zaś tego zwycięztwa po-  
żytki, już wiadomość o śmierci Króle-  
wskiej, już powrot do Litwy Pacy He-  
tmana Wielkiego Litewskiego z woy-  
skiem zatamowały. Rok ten jeszcze  
jest sławny w Polsce przez śmierć  
Alexandra Xiążęcia Zasławskiego Dzie-  
dzica Ordynacyi Ostrogskiej bezdzie-  
tnie



1573 nie zeszłego. Według uczynioney dyspozycyi od pierwszego tey Ordynacyi Fundatora w Roku 1609 Ordynacya ta w Kommendaryą Maltańską przemieniona dostać się miała Kawalerowi większeścią głosów obranemu. Woiewództwo Krakowskie kreskę swoją dało na Hieronima Xiążęcia Lubomierskiego, inne zaś Woiewództwa zatrzymały się z ogłoszeniem Kawalera, a Rzeczpospolita nic w tey mierze nie ustanowiła. Tym czatem Dziedzice Xiążęcia Alexandra utrzymywali, iż ta Ordynacya żadnym Seymem ztwierdzona nie była, a zatem, że przyrodzonym prawem do nich należała. Xiążę więc Józef Lubomierski Teofilę Xiężniczkę Zasławską Siostrę Alexandra za Żonę mający, obiał possessyą teyże Ordynacyi, którą Synowi swemu Alexandrowi zostawił. Ten gdy bezpotomnie umiera, Ordynacya dziedzicznym prawem spadła na Siostrę jego wydaną za Xiążęcia Pawła Sanguszka Marszałka W. X. Lit: którego Syn ostatnim był Ordynatem. Roku bowiem 1766. Dobra tey Ordynacyi za Ziemskie są uznane, a Sukcessorowie zamiast 600. ludzi utrzymywania swym kosztem, obowiązali się corocznie płacić 300,000. Złotych Polskich do dyspozycyi Kommissyi Woyskowej Koronney.

Ludwik XIV. zaczął Rok 1674 przez 1674.  
zawoiowanie Hrabstwa Burgundyi, co  
z wszelką mu przyszło łatwością, po-  
nieważ wszystkie mury Miast, poobala-  
ne przez Ludwika przed oddaniem tego  
Xięstwa Hiszpanom nie były naprawio-  
ne. Wydana Deklaracya Hiszpanów na  
słone Hollendrów była pochopem Lu-  
dwikowi do uczynienia tych kroków  
nieprzyjacielskich. Jeszcze Roku prze-  
szłego rozpoczął był wojnę z niemi w  
Katalonii, gdzie nie bardzo mu się po-  
wiodło, gdy Marszałek de Schomberg  
przy Bellegard był zniesiony. Rebella  
atoli Messyneńczyków, którzy Roku te-  
go zupełnie z pod iarżma wybili się  
Hiszpańskiego, przymusiwszy Hiszpa-  
nów do przeniesienia większey części  
woyska do Włoch, zatamowała dalsze  
ich pożytki w Katalonii.

Rebella, o której się mówi, a któ-  
ra pochodziła z rozdwojenia umysłów  
Obywatelskich, wybuchła nakoniec zu-  
pełnie z okazji wywieszonego obrazu  
przed iednego partykularnego Obywa-  
tela domem, w dzień ieden uroczysty.  
U nóg Króla, który był wymalowany  
na tym obrazie, dwie matrony wydane  
były, iedna upadająca, a druga z ziemi  
powstająca, z tym napisem. *Cadit fal-  
sitas, surgit veritas*, toiest: że prawda  
tryumfowała przez ruinę i upadek fał-



1674. szu, i kłamstwa. Między liczną kupą zgromadzonego ludu dla widzenia tego obrazu, było wielu takich, którzy Matronę upadającą aplikowali do Stratykona wyzutego z godności, a inni ganiili ten sposób kalumnii jako niesprawiedliwie uczyniony. Różność ta zdań zamieszanie i rozruch sprawiła, który zaczęty od słów zelżywych i wymówek przykrych, na razach i bitwie byłby się był zakończył, gdyby Senat nie był go zaspokoili, rozpędzając ten gmin ludu, który przez spory mniej potrzebne do bitwy się zabierał. Nowy Vice-Król przyzwany jest z Palermu, gdyż tam podówczas się znajdował, a tym czasem Stratyko powziąwszy wiadomość o tym, co się stało, rozkazał aby ten do więzienia był wzięty, który ten obraz przed swym wywiesił był domem, chcąc tym sposobem dać do wyrozumienia, że i on tej był partyi, która obwiniała tego człowieka, iż on chciał z partyi Rojalistów się nagrywać. Ci, którzy wysłani byli do wykonania tego rozkazu, zpotkali na drodze znaczny gmin ludu, który im bronił wykonania swego zamysłu, iakoż z wielką bardzo trudnością człowiek ten do więzienia był zaprowadzony. Stratyko oblężonym został od pospólstwa, które uwolnienia domagało się tego niewolnika: który  
oba.

obawiając się jakiego gwałtu! uzbroid 1674  
woyskiem i bronią swoy Pałac, nie-  
chęąc statecznie zezwolić na żądania  
pospolstwa. Zwołał on do siebie Senat  
i przysurowie do niego mówił rozu-  
miejąc, że on jest sprawcą tego zamię-  
żania. Pospolstwo rozgłosiło, że dla te-  
go Senat wezwano do Pałacu, ażeby  
go wyrznięto; na gwałt więc uderzono  
po całym Mieście, i wszyscy zbroyną  
ręką udali się do Pałacu, gdzie Straty-  
ko kazał dać ku nim z dział ognia. Od-  
głos tego rozruchu rozszedłszy się po  
bliskich Wsiach, wielu do Miasta sprowa-  
dził. Senat umknąwszy z Pałacu, zebrał  
nieco ludzi, i im straż bram powie-  
rzył, które żołnierze opuścili byli, u-  
dawszy się do obrony Pałacu. Wten-  
czas Stratyko spuścił nieco z swego har-  
dego humoru, i do ugody z Senatem  
chciał przystąpić: ale gdy Senatorowie  
takie mu podali warunki, które mu  
się bydz zaprzykrę zdawały, przeto  
wszelka nadzieia ugody spełzła. Pod-  
czas tego zamiężzania Senat dwie oso-  
by z swego zgromadzenia zabić rozka-  
zał, którzy temu jego postępkowi prze-  
ciwniemi byli, i wysłał poselstwo do Po-  
sła Francuzkiego w Rzymie będącego,  
dopraszając się, aby im pomoc ziednał  
od Króla Francuzkiego, któremu goto-  
wi są chętnie się poddać. Hrabia de Ba-  
TOM II.                      Aa                      jon-



1674. Jonne nowy Vice-Król przybywszy z Palermu, chciał być wnieść do Miasta, dokąd Stratyko wezwał go był, ale na-przeciw niemu z portu armaty wyrach-towano, tak dalece, że przymuszony był oddalić się, i insze wziąć przedsię-śrzedki, któreby skuteczniejsze były do utrzymania jego władzy, a niżeli przy-iacielska ugoda.

Wojna powszechna z wielką pro-wadzona była żwawością w Belgium, gdzie sławna stoczona jest bitwa, de Se-net nazwana w Brabancyi. Xiążę Kon-densz hetmanil Francuzami, a młody Xiążę Araunzykański, który potem był Królem Angielskim, Naywyższym był Rządzcą woysk zprzymierzonych, któ-re się składały z Niemców, Hiszpanów i Hollendrów. Obydwie strony wygra-ną sobie przypisowały; Batalia ta była jedna z naykrwawszych, podczas któ-rey w przeciągu czasu siedmiastu go-dzin, przez które trwała jednomyślnie, tak żołnierze, iako i Officyerowie mieli czas do dania dowodów swey wale-czności.

Druga batalia ztoczona w Niemczech bez wielkiego krwi rozlania mniej by-ła obojętną iak pierwsza, gdy Marszałek de Turenne przymusił Xiążęcia Lotaryń-skiego, i Generała de Caprara, który częścią rzucił woyska do ucieczki, i  
zosta-

zostawienia sobie wszelkich wojennych bagażów. Pod Strazburgiem zaś tenże Marszałek niestateczności fortuny dla siebie doznał, kiedy wymagając od Miasta, aby mu ustąpił mostu na rzece Ren, a to aby Cesarzem mógł łatwiej zabronić przejścia do Alsacyi; lecz uprzedzony od Cesarzowskich na głowę jest porażony blisko tegoż Miasta. Mogli byli wprowadzić Cesarzów, po tym odniesionym zwycięstwie, większe nad Marszałkiem de Turenne odnieść korzyści, gdyby uciekające jego woysko ścigali byli, a nie zatrudniali się oblężeniem Miasta Bryzak, przez co nie tylko Marszałkowi de Turenne dali czas do zmocnienia sił swoich, ale i Miasta Alsacyi, które już na stronę przeszły były Cesarzowskich, słabiej w swej poezęły wierności. Ludwik XIV. dla wzmocnienia Marszałka de Turenne, dał rozkaz pięciuset Kawaleryi Andegawenskiej, i innych poblizszych Prowincyi, aby się złączyła z wzwyż wspomnionym Marszałkiem; ale Xiążę Karol Lotaryński przez mniey wiadome ścieżki swoje poprowadzwszy woysko, niespodzianie napadł na nich, i większą część na placu ich położywszy 150. tylko w niewolę zabrał. Wszelką zdobycz swym zostawił żołnierzom, która nader znaczna była, przeto, że Szlachta Francuzka przyzwyczajona



1674. jest do większej okazałości, i wygody  
sobie uczynienia nawet podczas wojny.

Śmierć Kawalera de Rohan przekona-  
nego, iż chciał poddać Port Normandz-  
ki nieprzyjaciółom, dla łatwiejszego im  
uczynienia wstąpienia do Królestwa, przy-  
kładem się stała okropnym rozwiozłości  
i marnotrawstwa. Xiążę ten nie tylko  
stracił był Oyczystą swoją Substancją,  
ale takimi obciążał się był długami,  
iż całe nie był w stanie ich wypłacenia,  
a nie chcąc odmienić dawnego trybu swe-  
go życia, odważył się do popełnienia  
tego zdradzieństwa, pociągnięty do nie-  
go przez znaczne obietnice. Los po-  
spolity Marnotrawników, których nie-  
dostatek przyprowadza do popełnienia  
najeżraniejszych zbrodni, byle tylko  
cień jakis zoczyli zysku! Gdy zbrodnia  
Xiążęcia de Rohan odkryta była, skaza-  
ny jest, aby był w koło wplatany, lecz  
Dekret ten potym odmieniono, i na  
miecz katowski był skazany. Dekret  
śmierci i karę przyjął z zdaniem pra-  
wdziwie Chrześcijańskim; Rzecz rzad-  
ka w tych, w których występki w zwy-  
czaj i naturę się odmienił.

Przypadek, który się trafił Roku tego  
w Kolonii, przerwał wszelkie naradze-  
nia, które od Roku przeszłego tam czy-  
niano, dla przywrócenia pokoju, które-  
go Król Angielski pojednany z Hollen-  
dami

drami, był pośrednikiem. Gdy Xiążę 1674  
de Fürstemberg zupełnie od Francyi  
zjednany, zamiast przestania na tytule  
Ministra Elektora Kolońskiego, wszel-  
kich używał sposobów do ohydzenia  
sprawy Cesarza przed innemi Posłami,  
Cesarz rozkazał porwać go, bez nay-  
mniejszego naruszenia zgwałcenia Praw  
Narodowych, a to, że lubo ten Xiążę  
uznany od innych Ministrów, za Mini-  
stra Elektora, nie okazał swych Listów  
Kredencyalnych Posłowi Cesarskiemu,  
który widząc go nieprzyjaznym swemu  
Dworowi, nigdy by go był nie uznał za  
prawego Ministra. Król Francuzki za-  
niósł swe zażalenie, i wrócić się ka-  
zał swym Ministrom, przeto, że Cesarz  
gwałtownie sobie postępował naprze-  
ciw publicznemu bezpieczeństwu, a tak  
zjazd ten się zakończył.

Król Szwedzki złączywszy się z Fran-  
cyą wypowiedział wojnę Elektorowi  
Brandeburskiemu, z której w dalszym  
czasie nie wielkie odebrał korzyści.  
Przeciwnie Król Duński za Cesarzem, i  
jego sprzymierzonymi się pisał. Cesarz z  
swey strony nowego nabył nieprzyacie-  
la w osobie Henryka, czyli Emeryka Te-  
kielego, który głową się uczyniwszy Ma-  
koherentów Węgierskich, Roku tego roz-  
począł wojnę, lecz na jedney batalii  
zniesionym i rannym został. Przemie-



1674. szkiwał on w Siedmiogrodzkiej ziemi od owego czasu, tak uszedł był przed ścigającym siebie Generał m. Spork, i za pomocą krewnego swego, tak wielką ziednał sobie łaskę u Michała Abassi Woiewody t. y. Prowincyi, u którego pierwszym był Ministrem, że dał mu swe woysko, i sposób do wzbudzenia Węgrzynów, których wolność nader była obarczona przez Ministrów Cesarzkich. Skargi tego Narodu tak były wielkie, że Cesarz musiał odebrać rządy tego Królestwa Hrabii d'Amprighen Wielkiemu Ministrowi Krzyżaskiemu, dla zbytney tego surowości, a osobliwie niepomiarowaney gorliwości ku Religii Rzymskiej Katolickiej, dla której cierpieć nie mógł wszelkich kacerzów. Nadto Cesarz przywrócił dawny kształt rządu, przywracając godność Woiewody. Ale gdy nie dość było jeszcze dla tego Narodu, który nikomu nie chciał być podległym, przeto pobudzony od Turkiego, wziął się do oręża dla obrony swej wolności.

Niesukontentowanie które poniosł Elektor Koloński, z przyczyny zabrania mu Ministra, przywiodła go do zastanowienia się nad swoim stanem, który codziennie gorszym i niebezpieczniejszym się stawał z przyczyny powiększonej liczby nieprzyjaciół Francyi. Uwaga ta  
znie-

zniewoliła go do zawarcia pokoju z Hol- 1674.  
landyą, którym powrócił to wszystko  
cokolwiek im zabrał był, a Hollandya  
z swej strony wszelkiej zrzekła się pre-  
tensyi do Miasta Rhimberg. Biskup Mun-  
sterski podobnież uczynił, zwłaszcza  
gdy woyska do iego weszły Państwa, i  
gdy mu pogrożono, iż bannicya naprze-  
ciw niemu wypadnie. Jego Traktat pod-  
temiż samemi zawarty był warunkami,  
toiest: żeby wzajemnie strony sobie  
wszystko przywróciły, stosując się do  
wziętego przedsięwzięcia na Seymie Ra-  
tyzbońskim, gdzie Rzesza Niemiecka o-  
bowiżwała się gwarantować za Bisku-  
pem, gdyby miał jaką krzywdę ponosić  
za tę zgodę. Miasto Grave wzięt przez  
Xiążęcia Arauzykańskiego, po długim ob-  
lężeniu, powróciło wszystkie korzyści,  
które mógł odnieść Król Francuzki nad  
Hollandrami, wyjąwszy jedno tylko Mia-  
sto Maastricht, które Francuzi aż do za-  
warcia pokoju trzymali. Na mało więc  
przyda się chwala dobrych i chwale-  
bnych początków, jeżeli nie biorą się  
natychmiast potrzebne a sprawiedliwe  
środki do utrzymania tego, co się zdo-  
było.

Po zeyściu Michała Wiśniowieckiego  
Króla Polskiego, Floryan Xiąże Czartory-  
ski Prymas Seym Konwokacyi na dzień-  
15. Stycznia w Roku tymże złożył, na



1674. którym gdy pokoy wewnętrzny i zewnętrzny obwarowano, czas Seymu Elekcyi naznaczony jest, to jest dzień 20. Kwietnia. Nigdy Polska Korona więcej nie miała Kandydatów iak w czasie tego bez Królewia. Nayznaczniejszy byli Xiążęta Lotaryński, Mantuański, Szwedzki, Bawarski i inni, Xiążęcia Lotaryńskiego utrzymywała Królowa Eleonora Wdowa po zmarłym Michale, wraz z Floryanem Czartoryskim Prymasem, i Michałem Pacem Hetmanem W. X. Litewskiego: lecz śmierć Prymasa partya Lotaryńską osłabiła. Karol Emilius Syn Kurfiršta Brandeburskiego, lubo miał przyiaciół, i Jerzy Brat Króla Duńskiego z liczby Kandydatów, przeto, iż Protestantom byli, są wyłączeni. Jan Sobieski, który duszą obrad, i woyska był, pod pozorem pomagania Xiążęciu Kondeszwowi, sam sobie drogę do Tronu otworzył. Gdy więc Jędrzey Trzebicki Biskup Krakowski, (gdyż ani Prymasa, ani Biskupa Kujawskiego nie było, którzy obydwu tylko miał prawo nominowania Królów) przystąpił do zbierania głosów. Stanisław Jabłonowski Woiewoda Ruski pierwszy na Sobieskiego wotował, a za nim całe Woiewództwo, a potym inne poszły, i tak jednogłośnie głosy obrany jest Królem Jan III. Sobieski. Nowy Król podane sobie od Sta-

Stanów *Pacta Conventa* poprzysiągi, które 1674.  
 te w sobie znaczniejsze zawierały  
 Punkta: Nayprzód, że miał Narodem  
 rządzić podług iego praw, i wszelkie  
 iego utrzymać swobody: Powtórę, że  
 własnymi pieniędzmi wykupić miał kley-  
 noty Rzeczypospolitey w 338,000. Ta-  
 lerów zastawne u Elektora Brandebur-  
 skiego; Potrzebie, Szkołę Rycerską i  
 dwa Zamki swoim wystawić kosztem, i  
 woysku sześć miesięczny żołd zapłacić,  
 lecz potem od tego się cofnął Artyku-  
 lu, pomiakowawszy się, iżby iego na-  
 to nie wystarczyły dochody, a w nad-  
 godę tego ustąpił 150,000. Złotych  
 Polskich Rzeczypospolitey, które miał  
 na Starostwie Gniewskim. Jan III. chcąc  
 pierwsze początki swego panowania no-  
 wym jakim, a znakomitym zaszczycić  
 dziełem, odkłada swoją koronację, a  
 do kontynuowania wojny z Turka-  
 mi na Ukrainę się pośpiesza, Rzeczpo-  
 spolita pozwala mu rachować lata pa-  
 nowania swego od dnia Elekcji, oraz  
 pieczęci Gabinetowej pokojowej do ex-  
 pedycyi Instrumentów publicznych uży-  
 wać. Wkrótce Jan III. a pod władzą  
 iego Jabłonowski Woiewoda Ruski, z Li-  
 twą się złączywszy, Ukrainę całą odbie-  
 raia, Tatarów po dwakroć raz pod Zło-  
 czowem przez Jabłonowskiego Woie-  
 wodę Ruskiego, drugi raz przez siebie



samego pod Lwowem zwycięża w Roku 1675. Pac z woyskiem Litewskim, zazdroszcząc Królowi nabytey chwały, do Litwy się udaie.

1675. Ludwik XIV. na początku Roku tego nieomieszkał swe woysko wprowadzić do Flandryi, i wtenczas gdy iego nieprzytaciele nie myśleli jeszcze z swych zimowych ruszyć się kwater, odebrał im Miasta Hurg, Dinant, i Limbourg. Marszałek de Turenne wszrod zimy woysko swe w pole wyprowadziwszy, przymusił Niemców, którzy się na zimę rozłożyli byli w Alsacyi, do cofania się za rzekę Ren, i ułokował się blisko ich obozu nie daleko wioski Sasbach w Margrabstwie Badeńskim. A że obydwa woyska na tym miejscu obozować chciały, Marszałek więc de Turenne, oddaliwszy się od swych ludzi dla rozeznania i upatrzenia miejsca do sypania bateryi, przy której pomocy mógłby łatwo zruynować wieżę iednego Kościoła, którą Niemcy opalowali byli, zabity jest od kuli armatney. Hrabia de Montecuculli, który woyskiem Niemieckim hetmanit, chcąc z tej śmierci Generała korzystać wydał bitwę, na której Hrabia de Vaubran na placu poległ.

Francuzi wzięli Miasto Bellegarde w Katalonii, i przymusili Hiszpanów do

ustą-

ustąpienia im przyległych do niego wło- 1675.  
ści, nie chcąc przechodzić do sprawy z  
Francuzami. Xiążę de Vivonne, który  
Flottą władał Francuską, ztoczył bitwę  
pod portem Messyńskim z Flottą Hiszpań-  
ską, którą rozpędził, a która broniła  
Messyńczykom od nich oblężonych  
wszelkich posiłków i żywności. Po tej  
wygranej, Obywatele Miasta Messyny  
przyjęli Xiążęcia jako Rządcę imieniem  
Króla Francuzkiego, któremu się zupeł-  
nie poddali byli.

Tym czasem własni poddani Ludwi-  
ka wielkie czynili usiłowania ażeby się  
z pod jego wybrać mogli panowania,  
nie mogąc znieść wielkich podatków,  
którymi ich obciążano. Wszystkie pra-  
we Prowincye różnemi czasami usiło-  
wały wybrać się, lecz osobliwie tego  
Roku Prowincya Brytanii, i Akwitanii  
rebellią podniosły były, ale moc i wła-  
dza Królewska przytłamiła ich szemra-  
nia, i zamysły, które nie mogły byź ni-  
gdy szczęśliwe, i pomyślne w tym Pań-  
stwie, gdzie cała władza, i moc w rękę  
była panującego.

Karol XI. Król Szwedzki wypowie-  
dział wojnę Elektorowi Brandeburskie-  
mu, ale że nie miał tylko woyska  
świeżo zebrane i jeszcze nie wyćwi-  
czone, przeto też po trzy razy od Ele-  
ktora był porażony, który wszystkie  
mu,



1675 mu Pomeranii Szwedzkiey poodbierał Miasta, oprócz Sztetyna, które było nayobronnieysze. Wprawdzie Elektor usiłował go opanować, przekupiwszy niektórych Officyerów Garnizonu, lecz gdy zdraycy odkryci byli, Rządca Miasta żywo ich spalić rozkazał. Przykład, który umnieyszyłby zwycięztw, gdyby był pospolitszy. Król Duński sprzymierzony z Elektorem, tegoż samego Roku Flotę zbił Szwedzką, i gdy okręty jego weszły do Portu Wizmar, wiele nader tam spaliły statków naładowanych różnemi towarami, i Miasto samo przynagliły do poddania się dla wielkiego niedostatku żywności. Z drugiej strony Xiążęta Brunświccy, i Biskup Munsterski opanowali Xięstwa Bremy, i Werden, oprócz Miasta Staden, które iest położone w Xięstwie Bremskim.

Tegoż samego Roku w Xięstwie Niemieckim Karól VI. Xiąże Lotaryński wydał batalią Marszałkowi de Crequi, który przeszkadzał Xiążęciu do oblężenia Miasta Trewiry. Marszałek Crequi tak był zniesiony, iż przymuszony był samo czwart uchodzić do Miasta, gdzie go Xiąże obległ, i przymusił go do poddania się. Zaniedbanie oczywiste korzystania z tego zwycięztwa, wprawiło w porozumienie Xiążęcia, iż  
mu-

musiał być przekupionym, lubo na ma- 1675.  
 ło mu się te przydały pieniądze, gdy  
 wkrótce w mizernej bardzo wiosce imie-  
 niem Alembat blisko Koblentz z tym się  
 rozstał światem, Roku wieku swego 75.  
 cały on wiek prawie życia swego prze-  
 spędził w ustawnych zamieszaniach, któ-  
 rych, iego umysłu niespokojność, i nad-  
 zwyczajne, a coraz nowe projekta przy-  
 czyną były.

Xiąże Karol Emmanuel Sabaudyi u-  
 marł Roku tego, lecz z większą sławą  
 swego imienia niżeli Karol Xiąże Lota-  
 ryński. Żył on zawsze w pokoju i  
 wszelkiego przykładał starania, aby go  
 w swych utrzymywał Państwach prócz  
 niektórych zatargów, któremi z Rzecz-  
 ząpospolitą Genuęską, a które pod Sąd  
 poddał Króla Francuzkiego, iak tylko  
 spostrzegł, iż iego uzbrojenie i pomno-  
 żenie woyska zazdrość w Sąsiedzkich  
 wznieciło Potencyach. Ten to jest Xią-  
 że, który Miasto Turyn powiększył i  
 między innemi Miastami Europy czynił  
 go ozdobnym, i nader miłym, przez  
 wspaniałe budowle. Tenże sam zało-  
 żył Akademią równie wspaniałą przez  
 iey budowle, iako i przez ustawną przy-  
 tomność panującego, który przez oso-  
 bliwsze łaski, któremi ią zaszczyca,  
 nayszlachetniejszą z Europy do niey po-  
 ciąga Młodzież.

Kle-



1675. Klemens X. Papież wstawił Rok ten w Rzymie przez Jubileusz ordynaryjny, na który Pielgrzymi z całej prawie Europy zwykli się zgromadzać.

1676. Rok następujący 1676 zaczął się od bitwy morskiej między Flottą Holenderską, i Francuzką pod Miastem Messyną, któremu Pan de Quene prowadził posłki. Hiszpani obiecali Ruyterowi Admiralowi Hollenderskiemu, iż 25 okrętów do ich przyłączą Flotty, ztymwszystkim jeden tylko okręt z kilku Galerami przysłali. Mimo tego atoli zawodu, Ruyter stawiał się Francuzom chcąc im przejścia zabronić. Przyszło zatem do bitwy, na której Ruyter śmiertelnie rannym został, wojsko widząc swego wodza śmiertelnym na odwod poszło, a Francuzom wolne zostawiło przejście, strata atoli okrętów z obojej strony równa była.

W Flandryi, z większą zapaleczywością wojna prowadzona była, gdzie obydwie strony wszelkich i naydziśszych używały sposobów do szkodenia sobie. Król Francuzki opanował Miasto Condé i Bouchain, Marszałek d'Humieres Miasto Aire, a Marszałek de Crequi Citadelę Bowillon wzięli. Ludwik opanował był małe Xięstwo de Montpeliard położone między Burgundią, Alsacyą i Lotaryngią pod po-

zorem, że chciał go zatrzymać dla 1676.  
 Króla Szwedzkiego, który z nim był  
 sprzymierzony, do którego wieczyscie  
 należeć miało po śmierci panującego  
 Xiążęcia, który był bezdzietni. Niem-  
 cy chcąc to na powrót odebrać Xię-  
 stwo, od Marszałka de Crequi, są od-  
 pędzeni.

Elektor Brandeburski, Biskup Mun-  
 sterski, i Xiążęta z Domu Brunświ-  
 ckiego zwyciężkim orężem prześlado-  
 wali Króla Szwedzkiego, którego woj-  
 sko poraziło wojsko Króla Duńskiego,  
 w Prowincyi Schonen. Król Fran-  
 cuzki wypowiedział wojnę Danii, a  
 Xiąże Neyburski Francyi, i jego sprzy-  
 mierzonym, przez co Xięstwo jego Ju-  
 liceńskie podpadło wojennym nieszczę-  
 śliwościom. Hiszpani i Hollendrowie  
 podpadli stracie swych Flott przez o-  
 gień w Porcie Palernskim, gdzie ich  
 Xiąże de Wivone napadł był, Xiąże  
 zaś Arauzykański przy pomocy Hiszpa-  
 nów, obległ Miasto Mastycht, któ-  
 rego nie mógł dobyć.

Gdy tak wojnę z niewymowną ze  
 wszystkich stron popierałą żwawością,  
 Hollendrowie, ofiarują Karolowi II. Kró-  
 lowi Angielskiemu godność Pośredni-  
 ka do zawarcia pokoju powszechnego,  
 i ponowienia rozpoczętych umów  
 przedugodnych w Kolonii. Ofiarowa-



1676. li Miasto Nimeg na powszechny zjazd, które od wszystkich było przyjęte. Tyte zaś trudności w ułożeniu przedugodnych Punktów zachodziło, że pokoy we dwa dopiero lata do skutku był przyprowadzony.

Młody Xiążę Karol Lotaryński, Wnuk zmarłego Xiążęcia, wziął był tytuł Xiążęcia Lotaryńskiego pod imieniem Karola V. i Cesarz uczyniwszy go Generalem woysk swych nad Renem będących, dobył Fortecy Philipbourg, i poraził Munszałka de Luxemburg, który temu Miastu na odsiecz był przybył. Wielki kredyt Pana de Lonvois ziednał komendę nad woyskiem Francuzkim temu Marszałkowi, która odebrana była Xiążęciu Kendenszowi, pod pozorem umysłu iego porywczego i gwałtownego, dla którego podał na rzeź wielką liczbę Szlachty Francuzkiey podczas batalii de Senef; Król Francuzki nie chciał żadnym prawem dać tytułu Xiążęciu Karolowi, ani paszportu iego Posłom, mając wolę zatrzymania przy sobie Lotaryngii, dla tey szuzególnie przyczyzny, iż Xiążę użył Cesarza do odzyskania tego Xięstwa, wprzód obiecawszy Hrabi de Windisgratz, że z wszelką powolnością na wolę, i rozrządzenie podda się Króla Francuzkiego.

Kle.

Klemens X. umarł Roku tego, Kardy- 1676.  
nał Odescalhi na miejsce jego nastąpił, i  
wziął Imię Innocenty XI. Papież ten ża-  
dnego z swych krewnych nie zbogacił,  
ani jaką ozdobił godnością, lecz wszy-  
stkie swoje starania obrócił do wspo-  
możenia ubogich, i zaratowania po-  
trzeb Kościoła, gdy zaś niektóre chciał  
złe wprowadzone poprawić zwyczaje,  
w wielkie z Królem Francuzkim z tey  
przyczyny wpadł poróżnienie.

Cesarzowa Klodyna Felicyta, która  
po śmierci Małgorzaty Cesarzowy, żo-  
ną była Leopolda Cesarza, Roku tego  
umarła, wydawszy na świat dwie Cór-  
ki, które nie długo żyły; śmierć ta  
przynagliła Cesarza do trzeciego Mał-  
żeństwa z Xiężniczką Eleonorą Magda-  
leną Córką Filippa Gwilhelma Xiążę-  
cia Neuburskiego, Elektora i Woje-  
wody Ryńskiego, z których kilkoro miał  
Potomstwa.

Tegoż samego Roku umarł Doza We-  
necki Mikołay Sagredo, który umiał  
zrzucić się z owej zbytniey podległo-  
ści, w którey Senat utrzymywał od da-  
wnych czasów swych Dożów, przez  
co bardziey dał się poznać Cudzoziem-  
com, niżeli inni tey Rzeczypospolitey  
Xiążęta, którzy na tym tylko przesta-  
wać zdają się, żeby nic nie czynili ta-  
kiego, coby krytyce podpaść mogło.

TOM II.

Bb

Mi-



1676. Mikołaj Sagredo wielką w wszystkich ziednał sobie wziętość przez swoją powagę, i wymowę nader miłą, i poważną, mocą której wkrzeszał w o sobie swojej owo panowanie samowładne, którym się przedtym Rządzący Weneccyi zaszczycał. Sława imienia jego po śmierci jego tak wielka była, że samo imię Sagreda pobudziło Elektorów do obrania Dożę na jego miejsce z jegoż Domu. Pierwszy, który był obrany nazywał się Aloyzy Sagredo, lecz ten prywatne życie przełożył nad godność najpierwszą w tym Państwie. Drugi był Piotr Sagredo, który obrany od Elektorów na Dożę, wyzuty był od Pospolstwa z tej godności, które przez samą zazdrość do buntu wzruszono, iż blask wielki cnot jego raził niecnoliwych, i swej Ojczyźnie nie życzliwych. Ztymwszystkim lubo z tej wyzuty był godności, imię atoli swoje wślawił przez rozliczne Xiążki, które jego rozumu, i mądrości są dowodem.

Roku tego w Polsce Król Jan Sobieski i Małżonka jego Marya Kazimira de la Grange d'Arquien dnia drugiego Lutego koronowani są w Krakowie przez Jędrzeja Olszowskiego Prymasa. Po zakończonej Koronacyi Król na wojnę Turecką znova się wybrał.

Po-

Poraziwszy Tatarów, w obozie się o-  
kupuie. Ibrahim Basza nazywany Szatan  
Wódz Turków, złączywszy się z Tata-  
rami, Króla w obozie oblega, i z dział  
40. funtowych kule noszących do obozu  
od rana do wieczora szturmie. Radzi-  
wiłł Hetman Polny Litewski przecię-  
ty od obozu Królewskiego, z posiłkami  
pod Lwowem się zatrzymuje. Wieść  
gdy doszła do Polski o tak ścisłym Kró-  
la w obozie od nieprzyjaciela opasa-  
niu, całą Polskę trwogą napętnia, Pry-  
mas za namaganie Królowy, i Sena-  
torów Pospolite ruszenie nakazuje. Lu-  
bo zaś na żywności i strawie dla koni,  
oraz prochach w obozie Polskim scho-  
dziło, tak dalece, iż ledwie 4. dni ob-  
łężenie można było wytrzymać, Król  
atoli odrzuca wzmiankę pokoju, pod  
obowiązkiem podanym, ztwierdzenia  
Traktatów Budziackich. Tym czasem  
powstało szemranie między Jańczarami,  
że nie sam Cesarz, albo Wezyr, ale pro-  
sty Seraskier woyskiem władał, osty-  
głość przytym Hana Tatarskiego prze-  
kupionego, oraz woyska Moskiewskie  
na odsiecz Polsce idące, przywiodły  
Ibrahima do zezwolenia na pokoy, któ-  
ry w Zurawnie jest zawarty. Pokoy  
ten przywracał Polsce dwie części  
Ukrainy, której część pozostała przy  
Kozakach zostać się miała: Kamieniec



1676. atoli, i inne Miasta na Podolu przy Turkach zostały. Traktat ten w Roku następującym 1677. na Seymie jest potwierdzony.

1677. Król Francuzki chcąc iak największe odebrać korzyści z Traktatu, który układano w Nimeck rozpoczął kampanią na początku miesiąca Lutego Roku 1677. i udał się do Belgium, gdzie do szturmowania Miasta Valenciennes przystąpił. Szturm ten tak był mocny, że jednego dnia 1,300. razy z dział dano ognia: gdy zaś impetem na mury skoczono, Garnizon przerażony, nie był już w stanie bronić się. Wojsko już i na murach będące gdy do Miasta wpaść miało w zamiśle zburzenia go, Król zapaleczywość jego wstrzymał, i dał czas oblężęcom zjednania sobie jego miłosierdzia. Po wzięciu tego Miasta, nastąpiło wkrótce dwóch innych: to jest, Cambrai, i S. Omer. Król sam pierwsze był obległ, a drugie Xiążę Orleański, którzy przytym jeszcze na chwałę sobie zarobił przez odpędzenie Xiążęcia Arauzykańskiego, który Miastu na odsiecz pośpieszył był.

Xiążę Lotaryński z swej strony czyniąc przygotowania na przeniesienie wojny do Francyi, Król Francuzki całą Alzacją spustoszyć rozkazał, ażeby oddał Cesarowskiemu wojsku wszelki spo-

sob żywności. Ztymwszystkim Xiążę 1677. zaufany w obietnicach, które mu uczyniono, iż za ruszeniem się z Wiednia wspierać go będą potrzebami przyzwolonymi do wyżywienia woyska wielkiego, które się składało z 70,000. luda, mimo wszelkiego usiłowania Marszałka de Crequi poprowadził swe woysko aż ku granicom Kampanii. Wiele on w swym marszu poniosł niewygod, i gdy mu na żywności brakować poczęło, przymuszony był do ponowienia teyże drogi, dla uwolnienia drugiego woyska Cesarskiego pod kommandą Xiążęcia de Saxe-Eysenach będącego, a które Marszałek Crequi iakby w oblężeniu trzymał. Gdy zaś następował czas rozłożenia woyska na zimowe Kwatery, Marszałek udał, iż swe rozdzielił woysko, Xiążę natychmiast toż samo uczynił, lecz co tylko woysko Xiążęcia było rozdzielone, Marszałek swe do kupy zebrał, przez Ren przeszedł, obległ i dobył Fryburgu Miasta Stołecznego Xięstwa de Brisgau, nim Xiążę był w stanie dania mu odsieczy.

Hiszpania wewnątrz domowe zamieszania, zewnątrz zaś znaczne uczuła straty, które nieuchybnemi są skutkami słabego rządu, i ambicyi możniejszych. Ferdynand de Walenzoula Hrabia de Villasier, w wielkie,

Bb3

wpadł



1677 wpadł łaski u Królowy Regentki po X. Mikolaju Nitard, który Kardynałem został był zastaraniem tej Królowy. Wszyscy obwiniali go, iż swej godności i wziętości na złe zażywał, i jedynie dla zgromadzenia wielkich bogactw, i twierdzono: iż niezmiernie zebrał był skarby. Szemrania, które w początkach przez wzgląd na Królową potajemnie czyniono, publicznie się stały: dopraszano się zatem Królowy, ażeby godność pierwszego Ministra oddana była Don Janowi Austryackiemu Bratu pobocznemu Królewskiemu, który mając w poważeniu i honor, i pożytek Narodu, obiecywał, że iego rządy będą nie tylko pomiarkowane, ale i sprawiedliwe. A że całego Narodu Hiszpańskiego te były żądania, przeto Królowa musiała im zadosyć uczynić, i poddać pod Sąd Waleńską, który go skazał na stratę wszystkich bogactw, jako złe nabytych, i na wygnanie do Ameryki. Don Jan Austryacki tym sposobem objął rządy i Król Karol II. do lat przyszedłszy tych, w których już mógł rządy Państwa sprawować, Królowa ustąpić musiała; owszem suknią wzięła Zakonną według dawnego zwyczaju korony Hiszpańskiej, i Dekretów pewnych Soborów Narodowych, które nakazują aby Królowe Wdowy welum brały

brały Zakonne, i nie się do rządów Państwa nie mieszały, a tym bardziej żeby Małżeństwa nie ponawiały dla uniknienia różnych bezprawioŵ, które przytrafić się zwykły były, z okazji Synów, których miały z powtórzonego z prywatnemi Osobami Małżeństwa, a którzy potym rościli sobie jakieś do korony prawa naprzeciw Królom prawym, będąc wsparci tak władzą Regentek, iako i kredytem powtórnych ich Mężów. Lubo zaś ustawy te nie są tak ściśle od dawnego czasu zachowane, z tymwszystkim Królowe Hiszpańskie biorą zawsze Zakonne welum, i nie więcej do rządów Państwa się interessują, tylko tyle, ile im ich Synowie pozwalają.

Nowy Król Karol ogłosiwszy się, że już przyszedł do lat, w których według prawa rządu Państwa mógł obić, z Królestwa Kastylii wybrał się do Arragonii według obowiązków nowych Królów, dla odebrania possessyi tej korony w Saragossie Stołecznym Mieście tego Królestwa. Dawny przepis przysięgi, którego Arragończykowie używają przy oddaniu hołdu poddaństwa nowemu Królowi jest nader ciekawy i śmieszny. Mówią bowiem, że tyle oni ważąc, co i Król, obiecuja mu przecię służyć, i póty bydź



1677. wiernemi, póki ich Przywileje utrzymywa-  
wać będzie. Forma ta przyięgi trwa  
jeszcze po dziś dzień. Co zaś było o-  
sobliwszego podczas tej ceremonii,  
to to, że z rady Don Jana Austrija-  
ckiego nowego swego Ministra, Kieł  
rozlicznemi Arragończyków napelnił  
łaskami, i z wielką ich przyjął łago-  
dnością i poufałością; przez co chciał  
im okazać różność swego panowania  
od Filipa IV. który przez lat 44 pa-  
nowania swego uczynił się całę nie-  
przystępnym, zawsze tatrudnionym pry-  
watnemi swoimi iakiemiś zabawami,  
które żadnego Monarchii Hiszpańskiey  
nie przyniosły pożytku, zostawiwszy  
wszystkie interesa, i rządy Państwa  
swym Ministrom, których powaga bar-  
dziej była uczęśliwa dla Narodu, a ni-  
żeli ich niesposobność szkody przyno-  
sić mogła interessom Państwa. Weso-  
ła i nader miłe początki nowego te-  
go panowania przerwane są iuż przez  
powietrze, które uczuć się dało Hi-  
szpanii, iako krajowi nie ludnemu,  
iuż przez zniesienie Hrabi de Monte-  
rey, który przez Xiążęcia de Naville  
w Katalonii był porażony, po którego  
zbiciu Prowincya ta na dyskrecyi nie-  
przyjaciela zostawała aż do końca woj-  
ny.

W Belgium Xiążę Luxemburski przy 1677  
musił Xiążęcia Arauzykańskiego do pod-  
miesienia oblężenia od Miasta Charleroi,  
a Marszałek d'Humieres dobył Miasta S.  
Gvilain.

Roku przeszłego Xiążę d'Etrées o-  
debrał Hollendrom Fortecę de Caienne  
w Ameryce Południowej, a Roku te-  
go, wziął im Tabago na Wyspach An-  
tylskich, spaliwszy im wprzód kilka o-  
krętów w Porcie tegoż Miasta. Bomba  
jedna trzeciego dnia oblężenia wpadła  
z do Magazynu trupem położyła 300.  
żołnierzy z ich Officerami, przypadek  
ten przymusił resztę garnizonu do u-  
chodzenia w las, a Francuzi weszli do  
Miasta bez najmniejszey przeszkody.

Szwedzi Roku przeszłego oblegli by-  
li Chrystyansztad w Schonon Prowin-  
cyi, i całą zimę przebyli w obozie oko-  
ło tego Miasta. Król Duński nadszedł-  
szy z swym woyskiem przymusił do odsą-  
pienia od oblężenia, sam zaś obległ Mal-  
meo; Flotta, którą Król Szwedzki wy-  
słał był na pomoc temu Miastu, zpotka-  
wszy się z Flottą Duńską porażoną zo-  
stała, po której przegranej Król Duń-  
ski opanował Wyspę Rugen; także i Mia-  
sto Malmoe poddało się przez kapituła-  
cyą, nim Król Szwedzki na pomoc mu  
przybył. Lubo zaś już późno nadeszły  
były posiłki, lecz że Szwedzi zasta-



1677. li Duńczyków znużonych oblężeniem, przeto taką klęskę uczynili w Duńczykach, że Król Chrystyan za ledwie z resztą niedobitków mógł uciec do Landskronu. Elektor Brandeburski dobył Sztetynu Miasta Stołecznego Pomeranii, gdzie Szwedzi nim się poddali, wprzód wielkiego głodu doznali, który też był im pochosem do poddania się. Wzięcie tego Miasta uczyniło Elektora Panem całej Pomeranii Szwedzkiej, którą aż do zawarcia pokoju trzymał.

1678. Nieprzestawano pracować około stałego pokoju w Nimeck, i Król Angielski wszelkich używał sposobów do pojednania stron przeciwnych, będąc osobliwie pobudzonym od swego Parlamentu do związania się z Sprzymierzonymi naprzeciw Francyi, której zwysiężtwa, i moc coraz bardziej się pomnażały, osobliwie w Belgium. Preponował Armistycium, które całe się Królowi Francuzkiemu nie podobalo; owszem chcąc korzystać z czasu, który mógł upłynąć przed zawarciem pokoju, wyjechał z swego Królestwa w miesiącu Lutym, a w miesiącu Marcu zaczął oblężenie Miasta Gand, które tak mocno ścisnął, że dnia 9. poddało się, a Zamek 12. dnia tegoż miesiąca. Z podobną łatwością i prędkością wziął Ypres. i woysko jego, które Garnizon w Mastrycht trzymało,

mało, wzięło małe Miasteczko Lewe 1678.  
w Brabancyi. Xiążę de Noailles opano-  
wował Paycerdę w Katalonii. Ludwik  
XIV. osądził za rzecz przyzwoitą opa-  
ścić Miasto Messynę, które mu się pod-  
dało było, bez najmniejszey rękoy mi-  
za Obywatelami, z których znaczniej-  
si nie dufając łaskawości Hiszpanów,  
przenieśli się do Francyi na Flocie Xią-  
żęcia de la Feuillade. Król posłał był  
tego Xiążęcia do Messyny pod pozo-  
rem Gubernatora, w rzeczy zaś samey  
dla wyprowadzenia kształtnie woyska  
Francuzkiego, które było w Mieście bez  
narządzenia sobie Obywatelów; co Xiążę  
uczynił udając, iż chciał użyć tego wo-  
yska do oblężenia Katany. Nie chciał tak-  
że Ludwik, ażeby Messenńczykowie, któ-  
rzy z Flottą przybyli byli do Marsylii,  
w jego zostawali Królestwie, mając zią-  
wolą naprzeciw nim, iż po kilka razy  
spiski czynili naprzeciw Francuzom,  
gdy jeszcze byli w Messynie, lubo im  
wdzięczność mieć byli powinni.

Roku tego Cesarzowa Rzymska po-  
wiła Syna, któremu dano Imię Józef.  
Cesarz tegoż samego Roku Eleonorę Sio-  
strę swoją pozostałą Wdowę po Micha-  
le Korybucie Wiśniowieckim Królu Pol-  
kism, wydał za Karola V. Xiążęcia Lo-  
taryńskiego, Generała Woysk swoich  
w Niemczech. Generał ten nie znako-  
mity.



1678. mitego nie mógł dokazać, będąc wstrzymany od oblężenia Fryburgu przez Marszałka de Crequi, który przeszłego Roku wziął był to Miasto, i który tak umiał unikać przed Królem, że nigdy nie mógł przyść z nim do sprawy: owszem blisko Rhinfeld, Marszałek de Crequi odniosłszy z Xiążęciem niejakie korzyści, i przymusiwszy go do cofnięcia się za rzekę Ren, opanował Fortecę Kehl, i Miasto Landau.

Ludwik XIV. po tych wszystkich korzyściach ogłosić kazał w Nimeck przez swych Posłów warunki, pod którymi chciał na pokoy przystać, i wyznaczył dzień, po którym skończonym oświadczył się, iż na żadną nie przystanie ugodę. Stany Hollenderskie tą Deklaracją mocno się ztrwożyły, widząc, iż próżno pracowano, ażeby nakłonić Króla Angielskiego, żeby się sprzeciwił Francyi, która chciała prawa nadawać na zieżdzie Ministrom Potencyi sprzymierzonych. Uważając zaś z drugiej strony, iż lubo szecerze wielu tę wojnę utrzymywało, Hiszpani atoli, którzy największe ponosili straty, i którzy najzwawiey popieraćby ją powinni byli, oni na samych tylko czynnościach i posiłkach przestawać się zdali, mało co przykładając się do własney obrony, przeto umyśliły Stany Hollenderskie

skie przyiąć taki pokoy, iaki im Król 1673.  
 Francuzki ofiarował; warowały tylko  
 niektóre punkta, które dla nich były  
 pożyteczne, a które się tykały Hiszpa-  
 nów, i obiecywały sobie, że ich nakło-  
 nią do onych przyięcia. Hiszpani nie  
 mogli się na to odważyć, żeby się do  
 tego upokorzyli stopnia, aby przyiąć  
 pokoy od nieprzyjaciela z warunkami  
 od niego przepisany; lecz z drugiej  
 strony widziały się być opuszczonemi  
 od najznakomitszych Sprzymierzeńców,  
 bez których pomocy poznawały dobrze,  
 że łatwo od Króla Francuzkiego mogły  
 być zawoiowanemi, i przymuszonemi do  
 zawarcia pokoju pod przykrzeyszymi ie-  
 szcze warunkami. Narod Agielski tknię-  
 ty dawną emulacją naprzeciw Franca-  
 zom, których widział z tylu nieprzyja-  
 ciół tryumfujących, nad zamiar był nakło-  
 niony do ogłoszenia się naprzeciw nim;  
 ale Król Karol sprzyiający Francyi, pro-  
 rogował Parlament na dalszy czas, i prze-  
 szkodził mu do wykonania swych przed-  
 sięwzięć. A tak Ludwik XIV. zawarł  
 najprzód z Holendrami pokoy; a po-  
 tym Hiszpani przymuszeni byli do przy-  
 ięcia punktów, które dla nich warowa-  
 no. Te zaś były: Król Francuzki po-  
 wracał im Gand, i inne Miasto, które im  
 zabrał był w Belgium, oraz i Paycerdę  
 w Katalonii, zatrzymując dla siebie in-  
 ne,



1678. ne, a co większa całe Hrabstwo Burguńskie.

Pokoy ten wtenczas był prawie podpisany, gdy Xiążę Arauzykański ruszył z woyskiem atakować Marszałka de Luxembour w S. Denis blisko Miasta Mons, którego iako całe się niespodziewającego, odebrawszy wiadomość, że Traktat już jest zawarty, mocno poraził. Obwiniają tego Xiążęcia, że wiedział zupełnie o podpisaniu tego Traktatu, ale iż był haniebny dla sprzymierzonych, spodziewał się, że tym sposobem go zerwie, w nadziei, że Angielczykowie ogłoszą się naprzeciw Francyi w brew swemu Królowi.

Cesarz wpływający w tę wojnę od dawna, lubo ią z małym prowadził pożytkiem, a to, iż iego siły były rozdwojone, niechciał przestać na Traktacie, który mu ofiarowano w szczególności, ale na początku Roku następującego zawarł pokoy, i za Miasto Freybourg w Brigau położone, które iego było dziedziczne, wziął w zamianę Filisbourg nad Renem, które zdobył na Francyi podczas wojny, do którego mocą tego Traktatu Król Francuzki, wszelkiego, które mógł mieć do tego Miasta, prawa mu ustąpił, a które miał do niego przez ustąpienie mu go podczas Traktatu Westfalskiego. Stała była także umowa, ażeby  
Król

Król Francuzki powrócił Xiążęciu Lotaryńskiemu tego Xięstwo, ale pod takimi kondycjami, że Xiąże nie mógł ich przyjąć. Te zaś były kondycye; żeby Nançi Miasto Stołeczne Lotaryngii w ręku Francuzów zostawało z okolicami swoimi na mil cztery, a to dla komunikacyi Poddanych Króla Francuzkiego Prowincyi Kampanii, Hrabstwa Burguńskiego, czyli Franche Comte, Alsacyi, i kraju Messyńskiego z tymże Miastem, a Król Francuzki w zamianę dawał Miasto Toul na Rezydencyą Xiążęciu. Dom Fürsztemberski przez ten Traktat był także przywrócony do swych Państw i godności, i Xiąże Gwilhelm Egon de Fürsztemberg na wolność jest wypuszczony, i zupełna pozwolona amnestya tego wszystkiego, cokolwiek on, lub jego krewni mogli zrobić naprzeciw Cesarzowi, i Państwu Niemieckiemu.

Gdy takie czyniono w Nimeck starania do zaspokojenia Europy, i gdy do skutku przyprowadzono to, co strony między sobą ułożyły, Królestwa Północne wojnę prowadziły z sobą bez przerywania. Szwedzi powróciwszy się Roku tego na Wyspę Rugen, którą utracili byli Roku przeszłego, poraziwszy na głowę Duńczyków, na powrót ją odzyskali. Duńczykowie w krótkim czasie wypędzili znów z tejże Wyspy Szwedów



1678 dów, których Flotę znieśli, przez co znowu niektórych małych Wysp stali się Panami, oraz kilku Miast w Prowincyi Schönon, gdzie wsparli posiłkami Chrystyansztad Miasto, które Szwedzi oblegli byli. Szwedzi z swej strony opanowali Elzimbourg, Chrystyansztad, i inne Miasta; Duńczykowie bowiem wszędzie Szwedom ustępowali, iak tylko posiłki oddalone były. Umiejętność i sztuka bronienia Miast nie była jeszcze wiadoma Północnym Narodom, przeto oblężenia wszelkie gwałtownie czynione były, i z większym okrucieństwem i krwi rozlaniem z oboiej strony, niżeli w innych krajach.

Rebellizanci w Węgrzech pod hełmstwem Tekielego z równą gwałtownością atakowali Miasta, które w wierności trwały ku Cesarzowi. Po nieskutecznym szturmowaniu Miast Kassau, Tokaj, i Bperies, których okoliczne włości spustoszyli, nie mogąc samych dobyć Miast, z większą pomyślnością atakowali Altsol, strata tego Miasta pociągnęła inne za sobą, które w Węgrzech nazywają Górne. Imię to nadane im jest z przyczyny, iż są w kraju pełnym gór, które wielkie w sobie zamykają skarby, ponieważ w tych górach znajdują złoto, z których białe czerwone złote Węgierskie. Cesarz nie mo-  
gąc

gąc wszędzie swemi dostarczyć siłami, 1678.  
 a chcąc zatrzymać spustoszenie, które  
 rebellizanci zwycięzcy wszędzie czyni-  
 li, gdzie ich przyjąć niechciano, ofiaro-  
 wał Narodowi Seym, na którym zaradzać  
 miano wszelkim krzywdom, na które  
 utyskiwano, zachęcając Rokoszanów aże-  
 by się wstrzymali od wszelkich gwał-  
 towności, i żeby własney nie niszczyli  
 Ojczyzny. Zdawało się, iż gdy przy-  
 ięli Armistycium, że byli także gotowi  
 do przyjęcia ugody. Narod zaś w po-  
 wszechności, który z tey rebellii nie  
 nie korzystał, zezwolił na złożenie Sey-  
 mu, który był zgromadzony w Prez-  
 burgu na początku Roku następującego. 1679.  
 Ale Tekieli, którego Posłom i innych  
 Rokoszanów Cesarz dał Paszporty, aże-  
 by mogli się bezpiecznie stawić do prze-  
 łożenia swych krzywd, nie znajdując  
 wielkich korzyści w tey powszechney  
 Pacyfikacyi, a spodziewając się wię-  
 kszych z wojny, pobudzony będąc ie-  
 szcze do tego, przez obietnice uczy-  
 nione sobie od Michała Abaffi Xiążęcia  
 Siedmiogrodzkiego dodania mu potrze-  
 bnych posiłków, zerwał Armistycium,  
 i rozpoczął dawne niaizdy i spustosze-  
 nia. Posiłki te nie były tylko z Siedmio-  
 grodzkiej Ziemi, ale nawet i z Polski,  
 które Abaffi potrafił zprowadzić do Wę-  
 gier. Jeden imieniem Boham na Króla  
 TOM II.                      Cc                      Fran-



1679. Francuzkiego w Polszcze zaciągnął wojsko, dla zażycia go na każdym miejscu, podług woli tego Monarchy. Podpisanie pokoju od Cesarza wraz innemi, z Królem Francuzkim przyczyną było rozpuszczenia tego wojska Polskiego. Boham przez ciekawość powracając się do Francyi, udał się był do Siedmiogrodzkiej Ziemi dla zwiedzenia tego kraju, Abassi podmówił go do zgromadzenia rozpuszczonego wojska, co Boham w krótkim czasie z taką uczynił łatwością, że porozumienie miało: iż wojsko to nie było rzeczywiście rozpuszczone, ale, że skrytą z nim uczyniono umowę, ażeby za pierwszym uwiadomieniem zgromadziło się. Z temi to więc posiłkami Tekieli rozpoczął wojnę w Węgrzech, gdzie Hrabia de Lesle Generał wojsk Cesarzkich, dopóty odpor mu dawał, aż póki powietrze nie dało się uczuć temu Królestwu, a tak obydwie strony w pokoju trzymać się, były przymuszone.

Xiążęta z Domu Brunświckiego, szczególny zawarli pokoy z Królem Szwedzkim w Mieście Zell, i powrócili mu to, co mu zabrali byli w Xięstwach Bremskim i Werdańskim. Król Duński, Elektor Brandeburski podobnież uczynili, zawarliży Traktat w S. Germain blisko Paryża, gdzie Król Francuzki

francuzki był Arbitrem między niemi; i 1679  
 Szwedom powrócono, i ich sprzymie-  
 rzonym to wszystko, co im było za-  
 brane bez najmniejszej nadgrody. Co  
 zaś przymusiło tych Monarchów do po-  
 wrócenia zabranych krajów, to to, że  
 Liga owa już była zerwana, i że Król  
 Francuzki był w pogotowiu rozpoczę-  
 cia wojny wraz z Szwedami, gdy in-  
 sze Potencye sprzymierzone już Tra-  
 ktaty zawarły były. Obwiniają Hollen-  
 drów, że oni przez prędkie zawarcie  
 pokoju tę zerwali Ligę, przez co Hi-  
 szpani przymuszeni byli wraz z Cesa-  
 rzem zawrzeć pokoy. Ale prawdziwie  
 i pierwsze źródło tej potrzeby, z sa-  
 mychże wypływało Hiszpanów, któ-  
 rzy bardziey, niż Hollendrowie, interes-  
 sowani będąc przeszkadzać Francuzom  
 do podbicia sobie Belgium, zdawali się  
 przecie niechcieć przykładać się do woj-  
 ny, oddając zupełnie Hollendrów sta-  
 tanności utrzymanie tego w Belgium,  
 co jeszcze posiadali. Nieczułość ta zmie-  
 rziła Hollendrom wojny, i przystąpiła  
 w nich chęć bronięcia tych, którzy tak  
 mało dbali o swoje dobro.

Pokoy nowy zawarty, był pocho-  
 pem Karolowi II. Królowi Hiszpańskie-  
 mu do zawarcia ślubów Małżeńskich z  
 Ludwiką Maryą Córką Xiążęcia Orleań-  
 skiego Brata Króla Francuzkiego. Mał-



1673. Żeństwo to nie było cale z wolą zgadzające się tey Xiężniczki, ktorey za przykro było odmienie wolność Francuzką, z osobnością i nieprzyjemnością Dworu Madryckiego. Z strony nawet samego Króla związek ten nie bardzo był pożądaný, który widział, iż większe trzeba było mieć względy dla Królowy Małżonki swoiey, niżeli powaga Narodu iego wymagała, w ktorey był wychowany. Ale Jan Austriacki Minister iego tak doskonale umiał przełożyć konieczną potrzebę złączenia z sobą tych dwóch Koron, że przedsięwzięte Małżeństwo do skutku przyszło. Królowa z Paryża odprawiła podróż do Madrytu, ustawnym bawiąc się polowaniem, przez co ehciano oddalić od niey żal i smutek, który miała z opuszczenia Francyi. Za przybyciem Królowy, Karol, nie tylko iey większą zostawił wolność, niżeli zwykły ią miewać Królowe Hiszpańskie, ale nadto po Francuzku się przebrał, i to wszystko czynił, co by mogło uczynić naywiększe podobieństwo Wersalu do Aranjuez.

Karol Król Szwedzki zadosyć czyniąc Artykułowi Traktatu zawartego z Królem Duńskim, zaślubił sobie Eleonorę Siostrę tegoż Króla.

Ferdynand-Marya Xiążę i Elektor 1679.  
Bawarski umarł nagle w jednym z swoich Pałaców odległym od Munich Roku wieku swego 33. a Jan Austryacki, trochę od niego letniejszy, ale jeszcze silny i rzeźwy, tegoż samego Roku żyć przestał w Madrycie. Śmierć ostatniego dała okazję do porozumienia, iż ten posiadłszy pierwsze miejsce u Brata Króla swego, którego wielu pragnęło, przedczasową zszedł z tego świata śmiercią, za sprawą tych, którzy jego miejsce ponieść pragnęli.

Podobneyże złości i nienawiści przypisują oskarżenie, które zaniósł Titus Oates w Anglii naprzeciw Katolikom, iakoby spiknąć się mieli na życie Karola ich Króla. Oates ten był Protestan-tem, został potym Katolikiem, ale wkrótce do swoiey pierwszey powrócił się był Religii. Lubo zaś na dostatecznych zbywało dowodach, ztymwszystkim Izba mnieysza chciała, ażeby Katolicy wygnani byli z Anglii, i żeby ogłoszono: że Xiążę Jorcki Brat Królewski był niezdolny do następstwa po Karolu Bracie swoim, ponieważ miano go za Katolika. Oddalenie się atoli tego Xiążęcia do Szkocyi z rady Króla, i ukaranie tych, których za winowayców poczytano, uśmierzyło to zamieszanie.



1680. Początek Roku tego wstąpił się przez śmierć jedney osoby równie sławney przez swoją mądrość, iako i urodzenie. A ta była Elżbieta Córka Fryderyka V. Elektora Woiewody, którego Czechowie swym obrali byli Królem, a który nie mógł się utrzymać naprzeciw Ferdynandowi II. Xiężniczka ta zupełnie w naukach się zatopiła była, a osobliwie w nabyciu wiadomości terazniejszey Filozofii, którey ią uczył Descartes, a który pierwszy ze Szkół wyrugował Arystotelesa, którego nauka u wszystkich w wielkim nad zamiar była poważeniu.

Ludwik XIV. Roku tego zaślubił Delfiną z Xiężniczką Anną Maryą-Krystyną Córką Elektora Bawarskiego: szczęśliwe Małżeństwo! z którego wyszły iatoroście, które miały być podporą Familii Królewskiej. Tenże sam Monarcha wyzwolony od myśli wojennych, wszystkie swoje myśli obrócił na przywrócenie i ustanowienie porządku w całym swoim Królestwie, którego celniejsze odwiedził Prowincye. Rozkazał pomnożyć magazyny i fortyfikacye Miast Toulon i Brest, liczbę Maytków do 60,000. pomnożył. Fortecę Huningve na nowo postawić kazał, Pałac ukończył Wersalskiego, nadto w Metz i Bryzack ustanowił dwa

Trybunały, które nazwał *Chambres de Reunion*, te powinny były roztrząsać prawa i pretensye Korony Francuzkiej, do których wyroku stosować się na potym miano. 1680.

Mocą więc pierwszych wypadłych wyroków tych Trybunałów, Król publicznie ogłosił, że dziesięć Miast Alzacy zupełnie są do Korony jego przyłączone, które dotąd miane były za Miasta Imperii, i które samey tylko Rzeszy Niemieckiej podlegały. Mocą drugiego wyroku Król Szwedzki zapozwany był do oddania hołdu Królowi z Xięstwa Dwóch-Mostów, iako hołdowniczego Francyi, ieżeliby chciał powrócić się do tego Xięstwa, które Król opanował był w czasie wojny. A że te nowe ustanowione Trybunały z wielką nieprzerwanie pracowały usilnością w wynsydowaniu praw i pretensyi korony Francuzkiej, przeto Roku następującego 1681. Król Hiszpański zapozwany był do oddania hołdu Królowi Francuzkiemu z Hrabstwa de Ching, iako hołdującego tej Koronie. 1681.  
Nakoniec Ludwik XIV. twierdził: że wiele Miast w Flandryi, których stał się był Panem przez ostatni pokoy w Niemegve zawarty, więcey miały włości, a niżeli Hiszpani mniemali.



1681. Wszystkie te pretensye wielkiego pomieszanja były okazyją, i nad mniemanie zaczęły dopiero pokoy mięszać poczęły: Francya bowiem Pana Buffera wysłała z woyskiem do Belgium dla odebrania tych włości, mniemając, iż przez to bynajmniey zawartego nie zerwie pokoiu. Hollendrowie, których Król nakłonić usiłował, aby z nim ku wzajemney obronie zawarli przymierze, obawiając się odnowienia wojny, z przyczyny nowych pretensyi, dopraszali się i otrzymali Kongres w Kurtray, gdzie Posłowie Króla Francuzkiego i Hiszpańskiego mieli szukać sposobów do ugodzenia ich. A że ta sprzeczka i Niemcom groziła zamięszaniem, z przyczyny pretensyi, które Król Francuzki sobie do nich rościł; przeto o nowy Zjazd umówiono się do Frankfortu dla roztrząśnienia czyli sprawiedliwe były pretensye Korony Francuzkiej? Ale obydwa te Zjazdy żadnego nie sprawiły skutku. Pierwszy się rozszedł z przyczyny: że Król Francuzki niechciał przyznać i uznać praw Korony Hiszpańskiej; drugi zaś nie długo trwał, przeto, że dwa Trybunały pomnażały coraz więcej pretensyi, które bez Zjazdu powszechnego całej Rzeczy Niemieckiej nie mogły być rozstrządzone. Król Francuzki mimo te-

go wprowadził swe woysko do Straż- 1681.  
burga, które obwieścił być częścią Al-  
sacyi, która, iak twierdził, ustąpiona  
mu być miała przez Traktat Munster-  
ski; nadto kupił od Xiążęcia Mantuy  
Miasto i Cytadellę de Casel w Xięstwie  
Montferrackim, a które dawniejszemi  
czasy przyczyną było zazdrości oby-  
dwóm Koronom, dla której przez dłu-  
gi czas we Włoszech ustawne między  
sobą prowadziły wojny. Cesarz wysłał  
do Paryża Hrabie de Mansfeld z domó-  
wieniem się o powrót tych dwóch  
Miał, a osobliwie Strażburga; ale Król  
Francuzki dał odpowiedź: iż Rzesza  
Niemiecka ustąpiła mu Alsacyi; a że do  
niej Miasto Strażburg należało, przeto  
iak swoje własne odbiera.

Ministrowie Króla Hiszpańskiego wi-  
dząc, że Traktaty były nieskuteczne,  
nalegali na Rzeczpospolitą Hollender-  
ską, ażeby dopomagała Hiszpanii do  
bronienia Prowincyi, które iey gwał-  
tem i bezprawnie odbierano, będąc ró-  
wnie obowiązana do utrzymywania ca-  
łości Traktatów, iako i bezpieczeństwa  
swego kraju. Przeciwnie Ministro-  
wie Króla Francuzkiego odradzali Hol-  
lenderom, aby się z Hiszpanią nie łączy-  
li, przekładając im: iżby to było chcieć  
bez dostatniej przyczyny w nową wplą-  
tać się wojnę; a to, że pretensye Kró-  
la



1681 la Francuzkiego nie rozciągały się tylko do niektórych włości, i Powiatów mniej albo więcej rozległych; Alliancy zaś zawarta ku obronie wzajemney, zmierzały ku obronie Miast i Fortec, a które powiększają, albo umniejszają znacznie były tego, który je dzierży. Ztymwszystkim na Kongresie w Courtray Ministrowie Francuzcy podali więcej iak 600. tak Miast, iako Miasteczek i Wsiów, które należeć powinny były do Korony Francuzkiej, obiecując ieszcze więcej ich w dalszym podać czasie, co też było przyczyną, że Hollendrowie żadney dać nie mogli rezolucyi. Nie przyszło było wprowadzić dotąd do żadney potyczki między stronami, prócz iedney, a to z tej przygody: Francuzi świadcząc, że granice Hrabstwa de Ching rozciągały się aż do Murów Miasta Luxembourg, i znaczne pod bramami tegoż Miasta trzymając woysko dla zabronienia dowozu wszelkicy do niego żywności, Rządca Miasta wycieczkę uczynił dla ułatwienia wolnego przeyscia, co bez wylania krwi z oboiey strony stać się nie mogło. Od tego oblężenia Miasta Luxemburgu odstąpiono Roku następującego, z przyczyny którą potym na swoim miejscu opiszemy.

Cesarz dopełniając obietnicy uczynionej Węgrom, zjechał na Seym, który obiecał być złożyć w Edenbourg; Na tym Seymie Cesarz powrócił godność Woiewody Węgierskiego, którego zniesienie naywiększą było przyczyną nieukontentowania; na tęż czas godność trzech mianował Obywatelów, aby Narod jednego z nich sobie obrał, i Hrabia Esterhazy na tę godność był obrany. Cesarz pozwolił jeszcze Węgrynom, wybrać z pomiędzy siebie, nayprzyjaźniejszych i nayczciwszych Obywateli, a oraz naybiegłych w prawie swojego Narodu, dla uczynienia dokładnego roztrząśnienia wszelkich usterek, i przestępstw naprzeciw Prawom i Przywilejom Narodowym uczynionych, z oboiej strony, przyobiecując, użyć przyzwoitych sposobów, do zapobieżenia tym bezprawiom, ile stan terażniejszy tego Królestwa, i nieodbi-  
 ra potrzeba Rokoszanów poskromienia mu pozwoli. A że Tekieli Wodz Rokoszanów, i z pomocą Turków, nieprze-  
 stawał prowadzić wojny, przeto na tym Seymie odrzucono jego prośbę, którą zaniósł był przez swych Posłów do zgromadzonych Stanów, ażeby zapłaciły Sultanowi Tureckiemu znaczną Summę pieniędzy, którą on mu przyobieczał za dane posiłki. Co większa, lubo był Ro-  
 ku



1681. ku tego opanował Miasto Tokay, i inne niektóre Zamki, przeciąż wojsko Cesarzkie, zapędziło go aż do Państw Sultana Tureckiego, co przymusiło Rokošanów, do dopraszania się o Armistycium, które im jest pozwolone na dwa Miesiące. Cesarz zakończył Seym, przez Akt koronacyi Zony swojej, który odprawił w Prezburgu, i powrócił się do Wiednia.

1682. Rok P682. był pierwszym panowania Piotra Cara, czyli Wielkiego Xięcia Moskiewskiego, który z wielką chwałą imienia swojego, sprawował rządy tej obszerney Monarchii. Teodor Alexiewicz Oyciec jego zszedłszy z świata w wieku 35 życia swego (co było okazyą do porozumienia, iż mu skrócono życia) pierwsi Panowie wraz z wojskiem 30,000. wpadli na Pałac, i tych wszystkich okrutnie pomordwali, na których było porozumienie, że do śmierci Teodora Alexiewicza dopomogli, albo że tym sprzyiali, którzy mu śmierć zadali; to zrobiwszy osadzili na Tronie Piotra Syna jego, lat 10. dopiero mającego. A gdy zaboystwo i krwi rozlanie nie ustawało, pod pozorem ściągania Konjuratów, Xiężę ten tknięty litością, chcąc mimo swej młodości niektórych zasłonić i obronić, zrzucony jest z Tronu od Buntowników, którzy na jego

iego miejsce obrali Fryderyka Brata ie- 1682.  
go starszego ślepego, co było przyczy-  
ną, że Piotr pierwszeństwo w swym o-  
braniu miał nad niego. Odmiana ta, no-  
we wielkie wzruszać poczęła zamieszka-  
nia, gdy większa część przy Piotrze ob-  
stawiała, lecz wkrótce spokojność na-  
stąpiła, i obydwaj Bracia razem panowa-  
li z niewymowną zgodą: rzadki przy-  
kład między dwoma panującemi iednąż  
władzę mającemi. Nakoniec Fryderyk,  
którego niektórzy Janem nazywają, dni  
swego zakończywszy życia, Piotr sam  
panować począł, lecz całę przeciwnie  
od swych Poprzedników; sam bowiem  
w osobie swojej nie tylko cudze zwie-  
dził kraie, ale i swych do tego pobu-  
dzał poddanych; Nadto wszelkiego ro-  
dzaju Cudzoziemców do swego sprowa-  
dził kraju, nauki różne, wiadomość ię-  
zyków zagranicznych, handel wszel-  
kiego rodzaju wprowadził, i to wszy-  
stko, cokolwiek służyć mogło do utrzy-  
mywania ścisłej komunikacyi ze wszy-  
stkiemi Narodami całej Europy.

Gorliwość, Papieża Innocentego XI.  
względem zniesienia niektórych bez-  
prawów, które się wzmogły były w  
Rzymie, pobudziła do zniesienia o-  
wych Przywilejów bezpieczeństwo da-  
jące winowaycom, które sobie przy-  
właszczali Posłowie Cudzoziemscy, i  
które



1582. które rozciągali nie tylko do Pałaców, ale i do całej ich okolicy, przez co wszelkiego rodzaju wynowacy łatwo od sprawiedliwości znajdowali ochronienie. Zniesienie tych wolności sprawiło poróżnienie między Stolicą Apostolską i Dworami, które te wolności, czyli bezpieczeństwo mieli za prawo od niepamiętnych nabyte wieków, i którego zrzec się nigdy nie mieli woli. Król Hiszpański tym czasem nie zdawał się bytż zbyt trudnym do zezwolenia, byle Król Francuzki równaż okazał łatwość. Lecz Król Francuzki, inszą mając zatargę z Innocentym, niechciał na to zezwolić, twierdząc: że zakazy Papieża nie są na gruntownych zasadzono fundamentach. Początek zaś tej zatargi był ten: Ludwik XIV. wszelkich szukał sposobów do powiększenia dochodów swego skarbu. Przedsięwziął rozszerzyć swe prawo Królewskie bez różnicy na wszystkie Kościoły Królestwa, z których bardzo dotąd wiele wolnych od niego było. Prawo to uczyniło go Panem wszelkich dochodów Biskupstw, Opactw, pierwszego Roku po zmarłych Biskupach, Opatach, i dawało mu prawo zażywania wszelkiej powagi, i Przywilejów przyłączonych do godności żyjącego Pralata, oprócz tych, które należały do Zwierzchności Duchowney.

Inno-

Innocenty Papież sprzeciwił się tej nowości, zasadzając się na zwyczaj dawny, według którego jego Poprzednicy, i on sam miał te Kościoły za wolne; i że też same za takież uznane były na Soborze Narodowym Liöńskim w Roku 1274. Z tymwazyskim Duchowienstwo Francuzkie zezwalało na to, bardziey podobno przez poważanie powagi, i mocy Kolewskiej; niżeli przez uznanie, że to nowe Prawo z Prawami się zgadzało Kościelnemi. Respekt ten, albo raczey bojaźń, poduszczona podobno przez inne namiętności, pobudziła Duchowienstwo do tego, że się zgromadziło do Paryża; Dla wydania Deklaracyi tyczącej się Praw Stolicy, i władzy Papieża, którą Innocenty Papież uznawszy za zuchwałą, przedsięwziął ogłosić ją jako kacerstwem technącą. To rozróżnienie nie było zakończone za życia Innocentego, ani nawet za następcy Jego, a przez ten wszystek czas nominowani Biskupi od Króla, swego z Rzymu nie odbierali potwierdzenia. Dopiero za Innocentego XII. gdy Duchowienstwo Francuzkie na drugim to odwołało zięddzie, co na pierwszym ustanowiło było, sporka jest zaspokoiona: a to sposobem takowym, iż obie strony zwycięztwo sobie przypisywały; Papież przestał na tym odwołaniu.



1682. laniu, a ustanowienia Duchowieństwa na pierwszym zieżdzie uczynione, potwierdzone od wszystkich Parlamentów i Akademii, przy swojej tak utrzymały się skuteczności, iak gdyby wszelką ztwierdzone były władzą i powagą.

Cesarz widząc zbliżający się czas, w którym zawarty pokoy na lat 20. z Turkien kończył się, wysłał Roku tego Hrabie Alberta Kaprara do Konstantynopola, dopraszając się o odnowienie Traktatów, chcąc odwrócić wojnę, którą groził wychodzący czas Traktatowi, tym bardziey, że Sułtan oczywiście już sprzyiał Rokoszanom Węgierskim. Jakoż nie tylko Mahomet nie był nakłoniony do odnowienia Traktatu, ale nadto jeszcze tegoż samego Roku uznał Tekielego za Króla Węgierskiego hołdującego Porcie, dawszy rozkaz Baszy Buckiemu, ażeby mu dał Inwestyturę na tę nową godność, oraz Chorągiew i Berło, według zwyczajui Monarchów Ottomańskich. Cesarz przed niejakim czasem z wrodzoney sobie dobroci, pozwolił był temu Herztowi Buntowników wziąć za Żonę Wdowę Xiążęcia Rakocego, co znacznie pomnożyło jego władzę i siłę w Węgrzech przez liezbę wielką Miał i Zamków, które dzierżyła ta Wdowa, iako Opiekunka Syna zmarłego Męża,  
a któ-

z które drugiemu swemu ustąpiła Oblubienicowi. 1622

Król Francuzki zakończył z niemalym swym nieukontentowaniem zatarę, którą miał był w Roku przeszłym z Sultanem z przyczyny, niektórych rozbojników Trypolitańskich, za któremi zapędził się był Mr. du Quene, i onych na Archipelagu w samym Porcie Seio mocno był poraził, ponieważ musiał zapłacić, niektóre Summy w nadgodę szkód, które Wenetowie ponieśli, i Forteca. Pomścił się atoli tego Roku nad temi niewiernemi, rozkazawszy bombardować Miasto Algier, i przymusiwszy Algierczyków do przyrzeczenia, iż na potym jego okręty poważać będą. Gdy zaś Algierczykowie powtórnie, zgwałcili to swoje przyrzeczenie, znowu do swej powinności zostali nakłonieni.

Tego Roku jeszcze Ludwik XIV. ustanowił Szkołę Kadetów nakazując Akademii, gdzie Młódz Szlachetna miała być ćwiczona nakładem Królewskim we wszystkich naukach i wiadomościach potrzebnych ludziom wojennym. Z okazji narodzenia Xiążęcia Burgońskiego Syna Delfina publiczne czynił kazał weselości. Odstąpić także kazał od oblężenia Miasta Luxemburgu, które trwało od dawnego czasu, z tym się oświadc-  
TOM II. Dd



1632. czaiąc, iż tym czynił to końcem, ażeby mógł wolniej wspierać Cesarza na przeciw Turkom, którzy atoli nie uderzyli na Cesarza, aż w Roku następującym, a wtenczas Ludwik XIV. powrócił swe woyska do Belgium, i one na cztery podzielił obozy, które Hiszpanów otoczyły.

Roku tego i następującego Anglia w zamieszaniu zostawała, z okazyi wieści, która się rozeszła była, iż nowe uknowano spiski naprzeciw Królowi: wieść ta tak jest wątpliwa, że dorad nie masz pewności, czyli za zmyśloną, czy też za prawdziwą mieć ją potrzeba.

1623. Niebezpieczeństwo bliskiej wojny z Turkami przywiodło Cesarza dla większego ubezpieczenia siebie zawrzeć Traktat z Polską, iako z Narodem pogranicznym, i przyuczonym do pokonywania tego Nieprzyjaciela. Za usilnym więc staraniem i pośrednictwem Innocentego XI. Papieża zawarty iest Traktat między Polską i Cesarzem Leopoldem. Mocą tego Traktatu Król Polski 40,000. woyska utrzymywać obiecał się; Cesarz zaś wszelkich odstąpił pretensyi za posilki niegdyś podczas wojny Szwedzkiej dane. Z strony zaś posilków pieniężnych obiecał Leopold 1,200,000. Złotych Polskich dać, i wstawić się do Króla Hiszpańskiego na

im otrzymanie dziesięcin w Królestwie 1683.  
Neapolitańskim i Xięstwie Medyolań-  
skim na pomoc Rzeczypospolitey. Zgo-  
dzili się też oba Monarchowie na to,  
aby złączonemi woyskami na odiecz  
jeden drugiemu przybywali, gdyby Nie-  
przyjaciel Wiedeń, albo Kraków miał  
obledz.

Gdy więc Karol Xiążę Lotaryński  
Generał woysk Cesarskich prześladował  
Rokoszanów Węgierskich, którzy pod  
hetmaństwem Tekielego, mniemanego  
Króla Węgierskiego wojnę prowadzili,  
Wielki Węzyr Käre Muztafa 100,000.  
woyska prowadzący, do Węgier wta-  
rznął, a udając iakby na Raab, albo  
Jauryn chciał uderzyć, nagle się z całą  
siłą swoją na Wiedeń obrócił, które jest  
Stołecznym Miastem Cesarzów Austry-  
ackich. Cesarz z Familią swoją, i z ca-  
łym Dworem kilką-dniami przedtym do  
Linty uszedł, a Xiążę Lotaryński nie-  
mając dosyć woyska cofnął się za Du-  
nay ku Morawie, oczekując przybycia  
z posilkami Jana Sobieskiego Króla Pol-  
skiego, który nie pierwey z woyskiem  
pod Wiedeń ruszył, aż mu Hrabia Wil-  
czek Posel Cesarski oddał skrypt ów  
sławny, którym Polska za Jana Kazi-  
mierza w nieszczęśliwym stanie Domo-  
wi Austryackiemu obowiązała się dla  
pozyskania posilków przeciwko Szwe-  
dom



1633 dom obrać po Janie Kazimierzu na Tron jednego z Arcy-Xiążąt Austryackich. Nim więc Król Polski z swemi przyszedł posiłkami, Wezyr wszelkiej użył pracy i pomocy do dobycia Miasta oblężonego. Lecz Hrabia de Staremberg Mąż pełen rostopności, przezorności w opatrywaniu wszelkich potrzeb, biegłości w przeyrzeniu, lub w wytrzymywaniu szturmów Nieprzyjacielskich nieskuteczne uczynił zamachy i szturmy Wielkiego Wezyra, które blisko dwóch Miesięcy trwały. Tymczasem Jan Sobieski złączył się z woyskiem Cesar skim pod kommandą Karola Xiążęcia Lotaryńskiego zostaiącym, tudzież z Elektorami Bawarskim i Saskim, i obiał kommandę naywyższą nad całym woyskiem Chrześcijańskim, którego 68,000. liczono, i na nieprzyjaciela uderzył. Nappierwsza Jazda Polska na nieprzyjaciela natarła, i średni husiec nieprzyjacielski przełamała, w którym sam Wezyr się znaydował pod zasłoną Chorągwi Mahometa. Tak wielka klęska między Turkami nastąpiła: że gdy uciekać poczęli, bardziey rzezią iak bitwą nazwać można było. Oboz cały, Artylerya woienna, namioty, wszelkiego rodzaju żywność (którey tak wielka była obfitość, osobliwie mięsa wołowego, że żołnierze najlepsze woły zdobyte w obo-

w obozie Tureckim, w Wiedniu po pięć (1683. lub sześć Złot: Polak: przedawali) łupem się stały woysku Chrześciańskiemu, Artyllerya, którą zabrano, składała się ze 180. armat i moździerzy.

Król Polski i Xiążę Lotaryński dzień tylko jeden wytechnawszy woysku swemu, udali się w pogoń za Wielkim Węzyem, który z niedobitkami uchodził, i którego blisko Miasta Gran, czyli Strigonium doszli, gdzie go powtórnie porazili. Turcy przerażeni, równie źle się bronili, iako i pod Wiedniem, i część z nich znaczna chcąc się ucieczką salwować w Dunaju pogrążona została. Miasto Strigonium Stolica Arcy-Biskupstwa najbogatszego w świecie po szturmie kilkudniowym, im się poddało. Wezyr uszedł do Budy, gdzie część Officyerów woyska swego udusić kazał, iakoby z ich przyczyny jego wyprawa była niepomyślna. Pomieszczenie i zguba Turków sprawiedliwą wzniecając boiaźń w Rokoszanach Węgierskich, którzy prowadzili wojnę z Cesarzem, i którzy część Miast wyższych Węgier na swoje przeciągnęli byli stronie, do pierwszego Monarcho swemu powrócili się posłuszeństwa, tym bardziey, że Tekieli mniemany ich Król nie mając dosyć, że w własnym swoim kraju szkodził Cesarzowi, ale nadto chcąc

Dd;

do.



1443. do Morawy przenieść swoją rebellię, zniesiony od Xiążęcia Lotaryńskiego, i aż do rzeki Waaghi zapędzony został. Nakoniec Rok ten się zakończył śmiercią Wielkiego Wezira, który, iż w swej wyprawie był nieszczęśliwym, przymuszony przeto był utracić głowę po odprowadzeniu reszty wojska swego do Belgradu.

Królowa Marya Teresa Austriacka umiała w Paryżu w Miesiącu Lipcu Roku tegoż, Ludwik XIV. nie mogąc nakłonić Hiszpanów, aby mu oddali znaczną część Flandryi, do której sobie rościł prawo, podług wywodów ustanowionych od siebie dwóch Trybunałów, wysłał około końca Miesiąca Sierpnia wojsko swoje do Belgium, gdzie na cztery rozdzieliwszy się części, żądnych nie przedsięwzięło kroków nieprzyjacielskich, ale tylko Obywatelów przynaglało do szafunku w pieniądzach i żywności tego wszystkiego, co tylko sądziło być potrzebnego dla jego wygody. A że lud przez te zbytne wydatki niemniej był uciążony iakby przez wojnę, niechcieli dalej tych czynić Kontrybucyi, zatym Marszałek d'Humieres złączywszy swe wojsko, obległ Miasto Coutrai, którego i dobył, iako też i Dix-madé; pod tenże sam czas Marszałek de Crequi Miasto Luxembourg bom-

bombardował, które niechciało przecię odkupić się od ruiny przez otwarcie bram, czego Marszałek od nich jedynie wymagał.

Gdy więc wojna między Francją i 1686.  
Hiszpanią była ogłoszona, Papież wszelkiej swej użył powagi na początku Roku 1684. do pojednania tych dwóch Królów, a to aby większą uczynił łatwość Królowi Hiszpańskiemu do posłania posłików Cesarzowi dla prowadzenia dalej wojny naprzeciw niewiernym, którą tak szczęśliwie zaczęto. Król Hiszpański niechciał zezwolić na żadne armistycjum, mając nadzieję, że Hollendowie interesując się o utrzymanie w całości Flandryi, będą mieli sposob do przeszkodzenia Królowi Francuzkiemu większych odnosienia korzyści; lecz czas pokazał, jak płonne były jego nadzieie. Ludwik bowiem XIV. który chcąc zawiesić ogłoszenie wojny Niemieckiej i Hollenderskiej naprzeciw sobie, oświadczył się był w Ratyzbonie, i w Hadze, że chętnie chciał się ugodzić z Królem Hiszpańskim o swoje pretensye, mimo atoli tej Deklaracyi kazał obleść Miasto Luxembourg, sam zaś z drugim woyskiem, które się składało ze 40,000. udał się do Flandryi dla wspatcia tego oblężenia. Wiele na tym zależało Ludwikowi, ażeby tej był do-



1684. był Fortecy, ponieważ stawczy się iey Panem, tym samym Królestwo swo wolnymby uczynić mógł był od nara zdów Hiszpańskich, którym zawazeby podlegało, póki by w iey zostawało rę ku. Jakoż w krótkim czasie poddać się musiało; a że wzięcie tego Miasta o tworzyło łatwość Królowi Francuzkie mu do podbicia sobie i innych Miast w Belgium, gdzie dwa miał woyska każde ze czterdziestu tysięcy złożone, i że Hollendrowie w swych rozdwoie ni zdaniach, odwołczyli za Hiszpanią się ogłosić, ofirował zatem zezwolic na pokoy dwudziestoletni z Cesarzem, z Rzeszą Niemiecką, i Hiszpanią, by le przy tym się utrzymał, co zdobył w Niemczech i w Flandryi, oprócz Miast Dix-made i Courtrai, które oddawał bez murów. Pokoy ten zawarty iest w Ratyzbone, iuż to, że Cesarz nie był w stanie oparcia się Francyi, lubo pod pozorem przyłączenia wiele małych Państw w Niemczech opanowała była, i w nich nowe powystawiała Fortece dla ugruntowania swego dziedzictwa, iuż, że Hiszpani przez swoją zwyczaj ną powolność, albo raczej nieczułość zaniedbawszy utwierdzić swe Fortece, mniej ieszcze byli zdadni do bronia nia się.

Genueńczykowie dali byli przyczy- 1684.  
nę Ludwikowi XIV. do jakiegoś nie-  
kontentowania, a gdy niechcieli uczy-  
nie satysfakcyi, którey od nich wyma-  
gał, a to, iżby swey przez to uwłacza-  
li powadze, Ludwik rozkazał bombar-  
dować Miasto Genuę. Wojsko jego na  
brzeg wysiadło blisko Miasta, co po-  
rozumienie sprawiło, że chciał go do-  
być, lecz ci, którzy byli do tey na-  
znaczeni roboty, nie mogąc do skutku  
iey przywieść, Flotta zatym Francuz-  
ka brzeg opuściła bez inney natenczas  
satysfakcyi, tylko, że jedno z nayıę-  
kniejszych Miast świata po części spa-  
liła, i zruynowała.

Algierczykowie nierównie winnię-  
zi od Genueńczyków, podobnież ponie-  
śli bombardowanie. Lecz w zamian dzi-  
kim i okrutnym pomścili się sposobem,  
gdy nie ludzko zamordowali wielu Fran-  
cuzów znajdujących się w ich Mie-  
ście, okazując przez pogardy nayhanie-  
bnieysze, że za mało robie ważyli i Kró-  
la i cały Narod. Nie przepuścili nawet  
i samemu Konsulowi, którego iak nay-  
ostatnieyszego niewolnika śmiercią z te-  
go zgładzili świata. Ztymwszystkim  
Król w potrzebie, w której jego pod-  
dani byli, zachowania pokoju z temi  
morskimi rozbojnikami dla handlu, za-  
warł go z niemi, i przyjął w Paryżu

Dd, ich



1684. ich Posła, ze wszelkimi honorami. Pokoy ten zawarty jest pod warunkami, które publiczności nie były wiadome, a to, iż nader zdają się być podchlebne tym Rozbojnikom sławnym przez swoją dzikość, i przez sposoby zakodzenia wszystkim.

Woysko Chrześcijańskie będąc w stanie prześladowania w Węgrzech Turków, i korzystania z ich niemocy, zbliżyło się w Miesiącu Czerwcu do Wicegradu nad Dunajem położonym, które dobyło równie iako i Akcyon nad tąż rzeką leżące. Zniesienie Baszy Buckiego, który nadszedł był z woyskiem, dało okazją do oblężenia Budy. Seraskier czyli Wodz Turecki po trzy razy na odsiecz temu Miastu przychodził, lecz po tyleżkroć z stratą swoich odpędzonym został. Małe atoli staranie Ministrów Cesarzkich w opatrywaniu woyska jego amunicją potrzebną, przymusiło Xiążęcia Lotaryńskiego do odstąpienia oblężenia przy końcu Jesieni, obawiając się znacznego uszczerbku w woysku, gdyby upornie, mimo niewygod, które ponosiło, chciał go być pod tym trzymać Miastem. Dobroć wielka, z którą Leppold Cesarz znosił zazdrość swoich Ministrów, którzy albo dla zadosyć uczynienia swym namiętnościom, albo dla powiększenia intryg Dwor-

Dworskich poświęcali największe jego <sup>1684</sup> interessa, przyczyną była, że najwale-  
niejsze sprawy złe były rozrządzane.  
Zład pomysłności jego panowania bar-  
dziej osobliwej dobroci Boga przypis-  
ać potrzeba, aniżeli staranności i nie-  
głości jego Ministrów. Monarcha bo-  
wiem ten nie miał, ani żwawości, ani  
potrzebnej surowości do sprawowania  
rządów, ale owszem zbytnią, a mniej  
potrzebną uwodził się łaskawością.

Hrabia Tekieli prowadził wojnę mi-  
mo Turczyków zniesionych, lecz tyl-  
ko z temi, którzy trwali w rokoszu,  
A że wielu z nich poddało się Cesa-  
rzowi, przymuszony był zatem do wzię-  
cia sobie na straż Turków i Tatarów.  
Wziął się potym do oblężenia Anghwa-  
ru, i dobywszy go, cały garnizon na  
pale powbijać kazał, mszcząc się za  
uporne bróńienie się. Generał Schoelty,  
który hetmaniał wojskiem Cesarzem w  
wyższych Węgrzech użył wzajemności  
z Rokoszanami, których w niewolę za-  
brał w ich własnych Zamekach, a pod-  
szedłszy pod noc Tekielego blisko Bpe-  
rzes, tak go ściśle opasał, że przyna-  
glony był uciekać w koszułi, i zost-  
wić wojsko swoje pod miecz zwycięz-  
cy. Wpadł był powtórnie w ręce te-  
goż samego Generała blisko Lentsch,  
gdzie znowu zgromadzone utracił woja-  
sko,



1684 sko, które równie iak on uciekając, zostawiło wołności temu krajowi do powolenia się pod panowanie Cesarza.

W tymże samym czasie Kroatowie podlegli Domowi Austryackiemu, wstawili się naprzeciw Turczydom, którym odebrali Warokit, i więcej iak 200. Wsi do poddania się przymusili. Wenetowie z drugęj strony, którzy z strony byli Cesarza, i którzy swym kosztem prowadzili wojnę, opanowali Fortecę i Wyspę S. Maura nad brzegami Liwadii czyli dawney Achaii, oraz Miasto Prewęże nad brzegami Epiru dawniey zwane Nicopolis wystawione przez Augusta na pamiątkę zwycięztwa odniesionego blisko góry nadmorskiey zwaney Akcyum nad Markiem Antoniuszem swoim Rywalem. Wzięcie tych Miast pomyslną dla nich było nieiaką wieszczbą zwycięztw przyszłych, które mieli odebrać nad temi niewiernymi, którym bezustannie Prowincye i Miasta odbierali, póki ta wojna trwała, a którą oni padziś dzień wojnę cudów nazywają.

Karol Król Angielski przeczuwając nieiako swoją śmierć, znacznie pod pozorem wojny, która się w Belgium odnowiła była, swe powiększył wojsko, które wielkie poważenie sprawiło mu u Narodu, a zatym pomocą mu się

się stało do nakłonienia poddanych, a- 1624.  
 żeby za następcę do Korony uznali  
 Xiążęcia Jorskiego Brata jego, co się  
 najprzód stało w Edymburgu, a potem  
 w Londynie. Przywrócił temuż Xiążę-  
 ciu wszystkie urzędy i godności, z któ-  
 rych wyzuc go był przymuszony, chcąc  
 ułagodzić szemiania i utyskiwania o-  
 statniego Parlamentu naprzeciw Kato-  
 likom, ogłosił go Vice - Królem Szkot-  
 chim, i swoim nappierwszym Genera-  
 łem z władzą zupełną po wszystkich  
 Państwach, które Anglii podlegały. W  
 Miesiącu Lutym Roku 1685. Król Ka- 1685.  
 rol dot życia swego zakończył, wprzód  
 publicznie się oświadczywszy, że za-  
 wsze w iedności zostawał zdań Wia-  
 ry Świętey Rzymskiey Katolickiey, ale,  
 iż był przymuszony onę taie i ukry-  
 wać, ażeby mógł być tym łatwiey byđż  
 pomocnym tym, którzy tey Religii by-  
 li Wyznawcami, co też w rzeczy sa-  
 mey do końca życia swego czynił.  
 Karol wielkim mógłby być byđż Kró-  
 lem, gdyby był miał tyle stałości umy-  
 śła w przedsięwzięciu, i utrzymywa-  
 niu środków potrzebnych do zacho-  
 wania pokoju Europy, i równości mię-  
 dzy dwoma Koronami sobie przeciwno-  
 mi, ile miał przywiązania do swoich  
 uciech.

Xiąż-



1685. Xiąże Jorckie wsparty prawem krwi, oraz ostatnią wydaną deklaracją Króla Brata swego, obiał rządy Królestwa, i natychmiast prawowiercym bydź się ogłosił Katolikiem. Przyrzekł atoli utrzymywać Religiją Anglikańską w zupełney swej wolności, i władzy, obowiązując każdego w szczególności, ażeby dufali jego słowom, i żeby mu byli wierni iak powinni, różność bowiem wiary, która była między nim i niemi bynajmniej ich od tego nie uwalniała obowiązku, iako to potym obwieścić kazał przez Akademią Oxfordzką, gdzie wszyscy Professorowie bez excepcyi tegoż byli zdania.

Wielu z jego prywatnych nieprzyjaciół jeszcze za życia Karola podbudzało Xiążęcia de Montmouth starszego z Synów pobocznych tegoż Karola naprzeciw niemu i czynili mu nadzieie, iż łatwo może odzyskać swoje następstwo. W nadziei więc pomocy od nich, między któremi byli Hrabia d'Argile, i Milord Gray, Xiąże de Montmouth, wyjechał z Hollandyi, gdzie podówczas się znajdował był, i gdzie w wojsko się opatrzywszy do Szkocyi przybył, gdzie jego Partyzanci z garstką woyska go oczekiwali. Nowy Król Jakub II. wysłał swe naprzeciw nim wojsko pod hetmanstwem Xiążęcia d'Arthol,

thol, a tym czasem ogłosić go kazał 1689.  
przez Parlament jako winowaycę na-  
przeciw Maiestatowi, i tych wszy-  
stkich, którzy mu sprzyiali. Wojsko  
Królewskie nayprzód udało się za Hra-  
bią d'Argile, który będąc opuszczonym  
od swych, wzięty jest, a gdy uciekać  
zamysłał, do Edynburga zaprowadzony,  
głowę uracił. Xiążę de Mortnuth po  
niejakim czasie zniesiony od wojska  
Królewskiego, wzięty, do Londynu za-  
prowadzony, na śmierć resztkazany.

Król Francuzki za pośrednictwem  
różnych Mocarstw Europejskich zezwo-  
lił na pokoy z Genuńczykami, któ-  
rych Roku przeszłego Miasto bombar-  
dować rozkazał. Ci wykonując warun-  
ki tego pokoju, wysłali swego Dożę  
ze czterema Senatorami do Paryża z o-  
świadczeniem Królowi mocnego nieu-  
kontentowania i żalu, którym ich jest  
tknięta Rzeczpospolita, iż taki krok u-  
czyliła naprzeciw niemu, który mu po-  
dobnie się nie mógł, i oraz porozumie-  
nie uczynić jakoby powinno ku jego  
Maiestatowi nie miała respektu, do któ-  
rego być się sądzi obowiązaną.

Tenże sam Król wysłał tegoż sama-  
go Roku Poselstwo do Króla Syamskie-  
go wzajemność oddając za Poselstwo,  
które tenże Król Syamski posłał był do  
niego za odebraniem wiadomości od  
pier-



1685 pierwszego swego Ministra o wielkiej władzy Króla Francuzkiego. Minister ten, który się w Europie urodził, rodem Greczyn, przez swoy dowcip i obrot, nie tylko pierwsze u Dworu tego Monarchy osiadł miejsce, ale nadto wszelkich łask jego stał się uczestnikiem. Na jego radę Król ten bałwochwalski przyjaźnym okazując się Chrześcianstwu, i chcąc wnieść w związek z Monarchami Europejskimi, wysłał Posłów swych do Króla Francuzkiego. Ludwik XIV. przyjął ich z wielką nader wspaniałością, i w zamian swe do niego posyłając Poselstwo, przydał do niego jednego Pralata niemniej mądrego, iako i pobożnego, który przez przykładność życia swojego mógłby być skuteczniey Króla i Narod przyprowadzić do przyjęcia Wiary Chrześcijańskiej. Dla założenia zaś iakiey osady w jego Państwach, posłał mu Officerów różnych Indzynierów, i nieco woyska, które za pozwoleniem Króla Syamu wystawili dwie Fortece, i one potrzebnymi amunicyami opatrzyli. Lecz po kilku latach Hollendrowie sądząc, że osada Francuzka w Królestwie tak bliskim Bawawii, wolności iey Miał, które oni w Indyach posiadali, wielką byłaby przeszkodą, przeto podbudzili Zięcia Królewskiego naprzeciw nowym tym Przycho-

chodniom. Francuzi nie mając wsparcia, gdyż i Minister pierwszy, i sam Król, którzy mieli być otruci, już byli pomarli, widzieli, iak płonne ich były nadzieie, które sobie czynili obfitych zbierania korzyści, tak dla Religii, iako i dla Narodu Francuzkiego z przychylności Monarchy zupełnie do nich przywiązanego. 1685.

Odkrycie pięciu Satellików, czyli mniejszych Planet, które bieg swoy odprawiają koło Saturna, uczynione przez Astronomów Francuzkich, nie mało przyczyniło chwały panowaniu Ludwika XIV.

Zamysł, który Ludwik XIV. przedsięwziął tegoż samego Roku przytłamienia i zniesienia w swym Państwie kacerstwa Hugonotów, najmniejszą zjednął mu chwałę. Henryk IV. po swoim nawróceniu, chcąc cieszyć się pokojem, pozwolił był przez Edykt, który był nazwany Edykt Nanteński, z przyczyny, że go wydał w Mieście Nantes, pozwolił mówię, zupełną wolność tym, którzy oddalili się od prawowierney i dawney Religii, nie tylko publicznie wyznawania Sekty mniemanych Reformatorów, czyli Kalwina błędów, mienia Kościołów po całym Królestwie dla odprawowania w nich obrządków swej Sekty, ale nawet nadał im był i



1685; Miasta dla ubeśpieczenia im tey wolności. Edykt ten, był źródłem rozlicznych rozruchów, z przyczyny, że Protestanci rościli sobie, iż im ich gwałcono Przywileje, i rokosze, do których się mieli, przywiodły ich za czasów Ludwika XIII. do utraty wszystkich Miast, które im były pozwolone. Ludwik XIV. iego następca, który mniemał, że już ich nie wielka była liczba, i który żądał widzieć wszystkich swoich poddanych pod hasło jednejże Religii złączonych, po całym swoim Państwie ogłosić kazał, że Edykt Nanteński jest zniesiony; nadto ich Kościoły wszystkie zburzyć kazał, i częścią przez nauki Duchownych, częścią też siłą i mocą zniewolił wszystkich do poddania się pod iego wolą. Z tym wszystkim wielka nader liczba Hugonotów wyszła z kraju, która w Państwach Cudzoziemskich osiadła, inni zaś, niechcąc swych utracić majątków, na pozor Religiją Rzymską Katolicką przyjęli, i w Królestwie zostali, którzy niekiedy chcąc wznieść nowe zamieszania, mocą nakoniec zostali przytłumieni.

Smierć Karola Ludwika Elektora Woiewody, który żadnego nie zostawił był potomstwa, otworzywszy pole Filippowi Gwilelmowi Xiążęciu Neyburkiemu do następstwa po nim na Elektor-

którstwo, Król Francuzki dopominał się o część jedną Państw tego Xiążęcia imieniem Xiążniczki Orleańskiej Siostry jego, jako Dziedziczki zmarłego, będąc Siostrą jedyną jego. Król twierdził, że te dobra były lenne, które i Niewiasty dziedziczyć mogły. Ale nowy Elektor, uważając całą sukcesyą jako masę nierozdzielną, twierdził wzajemnie, że wszystkie dobra zmarłego Xiążęcia były wprawdzie lennością, ale płci męskiej tylko służące, i że przeto Niewiasty, w dział ich żadną miarą wchodzić nie mogły. Spórka ta nie mogła być natenczas zakończona, i przez to na dalszy czas jest odłożona, a przed iey zakończeniem wszystkie Państwa Elektora podpadły wielkim kryzysom, i najazdom, któremu Cesarz natenczas dał Inwestyturę.

Wojska Cesarskie przedsięwziawszy Roku tego szczególnie wypędzić Hrabie Tekielego z wyższych, Węgier oraz Rokoszanów i Turczynów z Miast, które posiadali, oblegli Miasto Neuhausel, które Hrabia Kaprara dobył nakoniec. W tym czasie Xiąże Lotaryński, i młody Elektor Bawarski, który w Wiedniu zaślubił się był z Arcy-Xiążniczką Maryą Antoniną Córką Cesarza i Cesarzowy Małgorzaty Hiszpańskiej, odebrawszy od oblężenia 30,000.

Be a                      woy-



1685. woyska bitnego, poszli naprzeciw Seraskierowi, którego zniesli, lubo tyle dwoie miał woyska. Seraskier tą przegrana tak był przeczony, że cofnąwszy się do Budy, posłał list pełen pokory do Xiążęcia Lotaryńskiego, prosząc go, ażeby na Traktat zezwolił, na którym Sultan przestać był gotowy; Epoka sławna, w której pierwszy raz Turcy o pokoy się prosili. Wzięcie Miast Bpery i Kassowii, z których Rokoszanie wypędzeni zostali, oraz zniesienie Turczynów, wielkie między Węgrzynami sprawiło pomieszanie. Tekieli, chcąc swoją wesprzeć partyą, udał się do Budy, spodziewając się otrzymać od Wezyra i Seraskiera nowe posiłki, lecz schwytany, w kajdany okuty, i na złym wozie z rozkazu Wezyra do Adrianopola jest odesłany, z kąd Sultanowi miał być oddany do jego woli. Wzięcie jego, Rokoszom chęć wojowania przytłumiło, którzy do łaskawości, udali się Cesarza. Wiele Miast, Zamków otworzyły bramy jego woysku. Turczyni i niektorzy jeszcze Rokoszanie w swej upornej trwającej rebelii, opuściwszy dobrowolnie, pierwszy to jest Turcy Miasto i Fortecę de Zolnok, drudzy to jest Węgrzyni Miasta Ungwar Tokay i inne, oczyścili całe wyższe Węgry tak dalece, że aż ku

ku Teisie, ani Turczyń, ani żadnego Rokoszana zoczyć nie można było. Równie i w Skławonii Turcy nieszczęśliwymi byli, gdzie Generał Leslé wziął im Miasto Michałowick, i pomknął się ku sławnemu Mostowi Esseck, przez który Turcy zwyczaj mieli wkraczać do Węgier, ten spalił i wcale do przeyscia uczynił nieużytecznym, wzięwszy wprzód Miasto Mursa, które przystępu do niego broniło. Tym czasem Hrabia Erdeodi z częścią woyska Króatów wziął Dubicę, a Hrabia Bibesztein, całą Prowincyą Lika spustoszył.

Wenetowie z swojej strony wsparci Galerami Papieskimi, i Kawalerów Maltańskich, wkroczywszy do Morei, oblegli Miasto Koron, iedno z największych tej Prowincyi. Turcy, którzy tam swe mieli woysko, chcąc temu przeszkodzić oblężeniu, haniebnie zniesieni są przez Generała Morozyni. Oblężęncy żadnego iuż nie spodziewając się wsparcia, w ostatniey widzieli się bydz potrzebie poddania się. Lecz gdy podczas układania kapitulacyi, użyć chcieli zdrady i miny zapalili byli, które o śmierć nieco Chrzęścian przyprawiły, Morozyni, szturm przypuścił, i woysko iego zwycięzkie wszedłszy przez wybity mur, bez litości tak Garnizon, iako i Obywatelów w pień

Be3

wy-



1685. wyciągli mszcząc się za zdradę, którą uczynić chcieli byli.

Rzym na łonie swoim tegoż roku odkrył Sektę naybezwestydnieyszą i nayhaniebnieyszą, która dotąd bydź mogła. Ponieważ Innocenty XI. Papież starał się tak przez swoją gorliwość, iako i pobożność cnotę rozkrzewiać, ieden nędzny i nikiemny kapłan Hiszpańczyk imieniem Michał Molinos, chcąc się między pobożnemi różnić, począł zmyślać i udawać osobne życie, pobudzając niektóre Niewiasty do częstego używania Świętych Sakramentów, a które pierwsze są zawsze do chwytania się iakowychsis nowości w materji pobożności. Twierdzić zaś nie można, żeby pierwszy zamysł był tego człeka, który się uczynił był Patriarchą tej nowey Akademii Nabożniczków, i Nabożniczek, których nauczał sposobu modlenia się, z ich korzystać prostoty, ale co jest pewna, że wkrótce swej pierwszey odstał pobożności, ieżeli tylko miał ją kiedy prawdziwą. Ustawna iego modlitwa odmieniła się w wszeteczne z niewiastami spółkowanie pod pozorem spoczynku, i bezczynności Potencyi duszy; co pole otworzyło do wszelkiego rodzaju obmierzliwości i bezprawiów, które on i ci, którzy za iego bezbo-

żne-

żnemi poszli zdaniai poczęli z owe- 1686  
mi zwiedzionemi popełniać Niewiasta-  
mi. Odkryto nakoniec te obmierzli-  
wości, które popełniał z swemi De-  
wotkami, a które codziennie święto-  
kradzkami tuczył komuniami, chcąc  
tym sposobem zataić przed publiczno-  
ścią sromotne z niemi obcowanie, a  
dla którego były do niego przywiąza-  
ne. Przekonanym on został w więzie-  
niu, iż na złe zażywał uczynków po-  
bożności zewnątrznie dobrze zażytych,  
i przymuszono go, iż one wyznać, i  
ich wyrzec się uroczyście musiał, co  
tak obojętnemi uczynił znakami żalu,  
iż mało było osób, którzyby iego wie-  
rzyli nawróceniu, a którego pozor od  
śmierci go zachował, gdyż przestano  
na tym, że go na wieczyste skazano  
więzienie.

Zwycięztwa odniesione przez Cesa. 1686.  
rza nad Rokoszanami i Turkami w Wę-  
grzech, coraz bardziej zagrzewając u-  
mysł wojenny iego Wodzów i żołnie-  
rzy, pierwsze dni roku 1686. były  
zaszczyczone nowemi zwycięztwami.  
Arad, i Segheden, z tamtej strony Teissy  
wzięte są przez Hrabie de Mercy, a  
S. Job Miasto, tak zwane, przez Hrabie  
Kaprara, który atoli nadaremnie obległ  
był Fortecę de Muntgatsch, gdzie żona  
Tekielego się ukrywała. Wódz ten Ro-



1686. koszanów pokazał się znowu w Węgrzech, ponieważ Sultan wypuścił go był, nie chcąc zastraszyć drugich, którzy przykładem Tekielego pod protekcją chcieli się poddać Porty. Wolność atoli jego nie odmieniła losu jego Partyi; Xiażę Lotaryński odebrał tego roku Miasto Budę Stołeczne Królestwa Węgierskiego; Xiażę Badeński Simoturne, pięć Kościołów, Siklos, Kopowar, a General Weterani Zamek Seghedyn, (przy którym miał szczęście trzy razy Turków porazić idących na odsiecz) z rąk niewiernych odzyskali. Zwycięztwa te częste Chrześcian nad Turkami wzbudziwszy powszechne szemranie między tym Narodem, znalazł się ieden Iman, czyli Derwisz w Konstantynopolu, który odważył się wyrzucać Sultanowi Mahometowi jego gnusność, dla której w swym Seraju zamknięty siedział, gdy tym czasem jego woysko tak wielkie w Węgrzech ponosiło klęski. Przy mówka ta dotkliwa przywiodła tego Monarchę do ukarania wszystkich teyże kondycyi i stanu będących, co i on w osobie Musiego, który głową iest tych mniemanych Dewotów; złożywszy go z urzędu, i na wygnanie posławszy pod pozorem, że mu nie odradził wojny, która tak szkodliwą była dla Państwa Ottomańskiego.

We-

Wenetowie sprzymierzeni z Cesa- 1686.  
rzem na przeciw Turkom poszli także  
w dział chwały iego, wszędzie ich ra-  
żąc, a naylepsze im zabierając Miasta.  
Roku tego wzięli im Modon, Napolie  
w Morei dwa wielkiey wagi Miasta, któ-  
re jeszcze Turczyni trzymali. Generał  
Morozyni nadto zniósł był tam Seraskie-  
ra, i taką wszędzie napelnił obywatelów  
trwogą, że ci zdesperowawszy o utrzy-  
maniu swey wolności, i swey Religii,  
przenieśli się do Azji, i swe Zwycię-  
zcom zostawili mieszkania.

Jan III. Król Polski chcąc także co  
z Turczyzna zdobyć, nową roku tego po-  
deymnie wyprawę na Wołoszczyznę,  
którą mógłby był łatwo sobie zawoio-  
wać, gdyby pieniędzy był nie żało-  
wał, i usłuchać chciał Margrabię de  
Fleury sławnego Armatora, radzącego,  
aby flotę na Dunaju wystawił. Król  
wszedł do Jasów, i uwiedziony chy-  
trami Hospodara obietnicami, daleko  
się ku Tatarom Budziackim zapuścił,  
którzy, gdy Król głęboko w kray wszedł,  
paląc i pustosząc wszystko, Króla do  
odwrotu ku Polsce przymusili. Te-  
goż Roku przymierze z Moskwą do  
Roku 1693. trwać mające, na wieczy-  
sty pokój jest przemienione, w któ-  
rym, stosując się do Traktatów Andru-  
szowskich, Król Moskwie ustąpił Smo-



1686 leńska, Czerniechowa, i większej części Województwa Kijowskiego, iako też i Ziemię Siewierską, przytym obiecał pisać do Carów Moskiewskich tytułów tych Ziem nie nazywać. Carowie także z strony swojej przyrzekli 200,000. Rublów zapłacić, i przystąpić do przymierza z Cesarzem, Królem Janem i Rzeczpospolitą Wenecką, przeciwko Turkom, i Tatarom. Te Pakta, głośne są w Polsce pod imieniem Pak-  
tów Grzymułtowskich.

Cesarz zwoławszy Sejm do Auszpurga, nakłonił Rzeszę Niemiecką do ułożenia liczby woyska i posiłków, które każdy obowiązany był dostawić w czasie wojny, mając z doświadczenia z dawniejszych czasów, że gdy tego brakowało ułożenia, czas najlepszy do czynności wojennych strawiony był na sporkach i wymowach w szafunku, mniej lub więcej posiłków, tak w ludziach, iako i w pieniądzech. Leopold przewidywał, i obawiał się zerwania Armistycium w krótkim czasie z Królem Francuskim, i nie bez racyi zapatrzywszy się na tyle Fortec, które Król Francuzki wystawić kazał nad Renem i Mozellą włościach, które były w rozprawie, co iawną było pogardą i oczywistą zaczepką, do rozpoczęcia wojny. Cesarz często swe do Paryża  
za-

zanosił skargi o te gwałtowności, lecz 1032  
 inszy nie odbierał odpowiedzi, tylko  
 tę: iż każdemu wolno na swych gra-  
 nicach i na swym gruncie podobnie  
 czynić. Forteca de Hunningve, Fort-  
 Louis nad Renem, Mont-Royal, i  
 Traerbac nad Mozellą i Miasto Saint-  
 Louis nad Sarą, były to znakomite  
 nowości, o które użalał się Cesarz.  
 Ludwik z swej strony Ligę Auspur-  
 ską miał za spisek uczyniony, dążący  
 do prowadzenia z nim wojny, co by-  
 ło przyczyną: iż nie omieszkali wy-  
 powiedzieć Cesarzowi i Rzeszy Nie-  
 mieckiej, uprzedzając wszelkie zama-  
 chy Nieprzyjacielskie.

Xiążę Kondensz z tym się rozstał  
 światem 12. Grudnia tegoż samego ro-  
 ku, sławny przez wielkie swe dzieła,  
 które za życia swego poczynił, czyli  
 to na usługi swego Monarchy, czyli  
 też na stronę jego przeszedłszy nie-  
 przyjaciół, u których przymuszony był  
 szukać schronienia. Oprócz waleczno-  
 ści, która największą była jego zale-  
 tą, także w naukach wyzwolonych na-  
 der był biegłym, w których wsławił się  
 tak przez swój w nich gust wyborny,  
 iako i rozum doskonały.

Lubo wyznanie, które był uczynił  
 Jakób II. Król Angielski Wiary Świę-  
 tej Rzymskiej Katolickiej nie podob-  
 ało



1687. ło się całe Anglikom, z tym wszystkim Król ten nie omieszkiał wysłać do Rzymu w charakterze Posła Hrabie de Castelmaine, który pierwszych dni roku 1687. okazał się w Rzymie z okazałością i pompą, z jaką żaden dotąd z Posłów największych Monarchów świata, w podobnej okoliczności widzieć się nie dał. Poseł ten Papieżowi poprzysiągł posłuszeństwo imieniem Króla, i uznał go Głową Kościoła, z tą tylko różnicą, że inni Posłowie mają zwyczaj oświadczać posłuszeństwo imieniem Króla, i Obywatelów tegoż Królestwa, gdy Hrabia nie mógł tego czynić tylko imieniem Króla, i małej bardzo liczby Katolików, którzy byli w Anglii.

Innocenty Papież tegoż samego roku drugie odebrał Poselstwo, które niebardzo mu było przyjemne, lubo przy wstępie na Stolicę swoją, ogłosił był, iż znosił wszelkiego rodzaju przywileje bezpieczeństwa, których Posłowie Monarchów, aż dotąd używali, rozciągając je nie tylko do Pałaców swoich, ale i do ich okolicy, cierpieć atoli musiał, że Xiążę d'Etrées Poseł Francuzki swych jeszcze używał przywilejów, od których póki żył, odstąpić nigdy nie chciał. Poseł ten, gdy na swym urzędzie życia dokonał, Król na jego mieysce

sce posłał Margrabiego de Lavardin; a 1687.  
 że ten miał rozkaz utrzymywania Przy-  
 wileiów bezpieczeństwa, które zawi-  
 sły osobliwie na tym, ażeby nie wol-  
 no było, urzędowym osobom sprawie-  
 dliwości na ich wolnych Kwaterach,  
 sprawować urzędu swego powinności,  
 wiechał do Rzymu, mający z sobą Of-  
 ficjérów i innych zbroynych ludzi,  
 których więcej iak 60. było powo-  
 zów. Innocenty Papież ogłosił tych  
 wszystkich za wyklętych, którzyby u-  
 siłowali utrzymywać się przy tych Przy-  
 wilejach mocą lub innym sposobem:  
 a gdy Margrabia oświadczył się, iż te-  
 go był umysłu; Innocenty nie chciał  
 się z nim cale widzieć, tak dalece, że  
 Posel ten kilka w Rzymie bawił Mie-  
 sięcy, nie mogąc ziednać sobie audy-  
 encyi. Rzymianie mając wzgląd na kłá-  
 twy Papiezske równie od niego, iako i  
 iego domowych unikali, których sta-  
 ranność bronienia wolności swej Kwa-  
 tery ręką zbroyną nader była próżna,  
 gdyż wszyscy od współkowania z nie-  
 mi unikali. Gorszy jeszcze traf zda-  
 rzył się, gdy w dzień Bożego Naro-  
 dzenia Posel z zwykłą paradą poszedł  
 był na Nabożeństwo do Kościoła Naro-  
 dowego S. Ludwika, Papież Innocenty  
 dnia następującego na pomieniony Ko-  
 ściół rzucił Interdykt, przeto że przy-  
 iął



1587. iął osobę publicznie wyklętą. Postępek ten Papieża, tak Króla rozgniewał Francuzkiego, że rozkazał Parlamentowi swojemu publiczną uczynić protestacyą na przeciw klątwom Papieskim, od których odwołano się do przyszłego Soboru powszechnego, i od tego czasu wszystkich używał okazji, które mu się podały do umartwienia Innocentego Papieża. Duchowieństwo Francuzkie i wszystkie Akademie Królewskie przystały na te Protestacye, i na to odwołanie się do przyszłego Soboru, oświadczając się: iż iednego z Królem są rozumienia.

Król ten w nowe ieszcze wszedł zatargi z Cesarzem, do którego posłał z dopomnieniem się, ażeby Traktat, czyli Armistycium zawarte roku przeszłego odmienione było w pokoy, żeby mu ustąpiono Państwa te, które spadły na iego Siostrę w sukcesyi Woiewody, i żeby liga, czyli umowy zawarte w Auszpurgu były zupełnie zniesione. Te żądania, ponieważ do samego nie ściągały się Cesarza, ale całej Rzeszy tykały się Niemieckiey, przeto Cesarz odpowiedzieć mu kazał, i sam pisał do niego. Przekładał mu, że żadnego nie ma podobieństwa, żeby on chciał z nim wojnę prowadzić, będąc zatrudniony dalszym przeciągnięciem  
woy-

woyny na przeciw niewiernym, z któ- 1687.  
rych korzyści odebrane za pomocą Nay-  
wyższego nieplonną czynią mu nadzie-  
ię, iż łatwo możnaby ich z caley wy-  
pędzić Europy, gdyby on sam chciał  
także nieprzyjaznym im się okazać. Co  
się zaś tycze ostatniey ugody, którey  
poniewólnie dano imię Traktatu, po-  
nieważ była zawarta bez wiadomości  
wielu Państw Rzeszy Niemieckiey, któ-  
re interessowane były do tych włości,  
które on w swych trzymał rządach,  
przeto nie można mu było nie stałego  
względem nich ustanowić, mimo atoli  
tego w bezczynności pokoju się utrzy-  
mują, nie atakując go w czasie umo-  
wionego Traktatu, a który dosyć był  
długi do znalezienia sposobów ułożenia  
pokoju, byle Król z swojey strony był  
do niego nakłoniony. Król Francuzki  
z tey odpowiedzi nie bardzo zdawał się  
bydź kontent, i wydawszy skrypt pu-  
bliczny w tey materyi, kazał go po-  
dać na Sejm Ratyżboński, którego i-  
mieniem nowe odebrał proźby, ażeby  
nie odwracał Państwa Niemieckiego od  
woyny Tureckiey, a którey Bóg ia-  
wnie błogosławił. Król przeciwnie w  
swym Piśmie się protestował, iż Miasta  
te, które on posiadał w mocy zawarte-  
go Traktatu, miał zawsze za włości  
sobie zupełnie ustąpione, i w których  
wol-



1687. wolno mu było to czynić wszystko, co mu się podoba, a osobliwie, co się tycze fortyfikacyi, tym bardziey, że do nich miał prawo niezawodne gruntuiące się na Dekretach Trybunałów ustanowionych. Ze zabierając te włości, nie miał być woli prowadzić wojny, i że ostatnie ugody nie powinny być miane za Traktat, gdyż nie było wojny wypowiedzianej, ale tylko za wzajemne ustąpienia sobie, czyli cessye tego, co było w cudzych ręku.

Spórki te ponieważ zupełnie pokoiu nie rozerwały, wojsko Cesarzkie nie przestawało tryumfów nowych odnosić w Węgrzech, gdzie mocą głodu wzięło Kanizę Miasto; Turcy ufortyfikowali się byli w Dardzie Fortecy położoney blisko Mostu sławnego Esseck, lecz co tylko powzięli byli wiadomość o zbliżającym się woysku Cesarzkim, natychmiast ją opuścili, i cofnęli się za Most, który za sobą zrzucili, lubo go byli od dwóch lat naprawili, po spaleniu onegoż przez Generała Leslé. Cesarscy atoli przeprawili się przez Dławę, i zaszli Turkom, chcąc się z nimi spotkać, którzy już się byli oszańcowali w Mursie. Turcy nie mając woli bić się z Cesarzskimi, a Cesarscy Generałowie widząc, że ich wyparować by nie mogli z okopów, tylko z stratą znaczną

znaczną swoich, zatym cofnęli się za 1687.  
 rzekę, udając: iż już nie mają woli bić  
 się z niemi, nadto ogłosić kazali, że  
 byli w pogotowiu rozesłać swoje woys-  
 sko na zimowe Kwatery. Wezyr tym  
 omamiony, i to ich cofnienie się przy-  
 pisując słabości, i małości serca, co  
 było iedynym podstępstwem wojennym,  
 sam z swym woyskiem przez Drawę  
 się przeprawił, i aż do Mohats się pom-  
 knął, gdzie Xiążę Lotaryński udał się  
 był, czyniąc pozor, iakoby od bitwy  
 unikał. Lecz Cesarscy nagle i niespo-  
 dzianie uderzywszy na Wezyra, tak go  
 dobrze przywitani, że iego woysko w  
 rozsypkę poszło, za którym gdy w po-  
 goń się udali, aż ku rzece Drawa, zna-  
 czną iego część w rzekę wpędzili.  
 Liczba zabitych i utopionych w tej  
 sprawie, wynosiła do 12,000. z strony  
 Tureckiej, gdy Cesarscy zaledwie 600.  
 swoich utracili. Cała Artyllerya wo-  
 ienna, i wszystkie bagaże nieprzyja-  
 cielskie łupem stały się woyska zwy-  
 ciężkiego. Na tym to samym miejscu  
 Król Ludwik zniesiony iest przez Soli-  
 mana, i życie utracił wraz z 22,000.  
 Chrześcian roku 1526.

Z drugiej strony Miasto Agrya, czy-  
 li Erta, które samo tylko w ręku jeszcze  
 zostawało Niewiernych, po oblężeniu  
 przez czas niejaki, bez naruszenia mu-  
 TOM II. Ff rów



1687. rów swoich poddało się, z przyczyny niedostaku żywności, gdyż co do amunicyi wojenney, w tę dość dobrze było opatrzone, gdy w nim znaleziono 150. armat. A że w roku 1596. Mahomet III. mimo danego słowa wolności i bezpieczeństwa życia, cały garnizon w pień wyrzuć kazał, przeto też będący pod tę chwilę Garnizon Turecki nie śmiał wyniść z Miasta dopóty, póki własną ręką Cesarza nie miał podpisanego sobie ubezpieczenia życia i wolności.

Gdy Wezyr Wielki umyślił posłać odsiecz temu Miastu, i gdy chce wybierać odważniejszych na tę wyprawę, wojsko na przeciw niemu zrebelizowało, i nie tylko nie chciało mu być posłusznym, ale do tego obrało sobie Hetmana, z którym ku Konstantynopolu ruszyło. Sułtan od Wielkiego Wezyra o tym buncie przestrzeżony, wysłał na przeciw niemu, z oświadczeniem, iż wszystko, czego tylko żądać będzie, gotów jest uczynić, byle do pierwszego powróciło posłuszeństwa. Wojsko natychmiast domagało się od Sułtana, Głównego Wezyra, i innych pierwszych Ministrów Porty, które Mahomet mu posłał. Lecz nie przestając na tym, domagało się, ażeby Sułtan sam ustąpił z Tronu, jako ten, który był  
nie-

nieszczęśliwy, i niezdolny do rządów 1687.  
sprawowania. Mahomet musiał nako-  
niec na jego przystać wolą, mimo wszel-  
kich zażytych sposobów do zgubienia  
dwóch Braci swoich Solimana, i A-  
chmeta, w nadziei, iżby łatwiej przy  
Tronie się utrzymał, gdyby widziano,  
iż on sam ieden pozostał z Pokolenia  
Ottomana. Soliman III. na jego miej-  
sce nastąpił, który równie był nieszczę-  
śliwy, iako i niezdalny do rządów spra-  
wowania.

Cesarz mocą oręża widząc się bydź  
przywróconym do dziedzictwa całego  
Królestwa Węgierskiego, Syna swego  
Józefa Królem Węgierskim ogłosić i  
koronować rozkazał w Przéburgu zwy-  
kłemi obrządkami. A że Cesarz swe  
prawo do Królestwa Węgierskiego za-  
sadzał na prawie wojennym; przeto  
przymusił Węgrzynów do uznania w  
Osobie tego nowego Króla Prawa na-  
stępstwa dziedzicznego zlewającego się  
na wszystkich jego Następców, nawet  
i tych, którzyby z Karola II. Króla Hi-  
szpańskiego pochodzili. Wprawdzie sprze-  
ciwiali się temu w początkach Węgrzy-  
ni, a to: iż tym samym utracili Pra-  
wo obierania sobie Królów, którym aż  
dotąd cieszyli się; lecz nakoniec ze-  
zwolili na to, zważając: że większa  
część Królestwa mocą oręża wydobyta



1687. była z niewoli Tureckiej, i że cały Stan Rycerski podniósłszy rebellią na przeciw swojemu Monarsze wypadł z Prawa, które miał obierania Królów.

Wenetowie równie, iako i Cesarz roku tego mieli chwałę tryumfować z Turczynów. Opanowali bowiem Miasto Patras, Lepante, Korynt, Ateny, w Grecyi, i Castelanowo w Albanii, które przez dni 30. w oblężeniu trzymali. Z równą pomysłnością znieśli Wodzów Tureckich, którzy na odsiecz tymże przybywali Miastom, co się działo przez zbytnią pierzchliwość żołnierzy, w których taka była boiaźń, że jeżeli w tym wszystkim władający uważać nie będącemy Opatrzności, tedy trudno będzie pojąć, iako Narod tak wojenny, i w swych zadufany siłach, w jednym prawie momencie tak się stał boiaźliwym.

Piotr Król Portugalski po śmierci żony swojej nie mając tylko jedną Córkę, do powtórnych poszedł związków Mażeńskich z Xieźniczka Neyburską Maryą Zofią Siostrą Cesarzowy panującej. Morzem do Lizbony jest odprowadzoną, gdzie w dalszym czasie przez Potomstwo swoje uczyniła Króla Męża swego nader szczęśliwym.

1688. Początek roku następującego wstawiony jest przez wzięcie Fortecy Mon-

gats,

gats, gdzie Tekieli żonę i skarby swo- 1682.  
 ie utrzymywał. Lubo zaś wielki tam  
 zawsze dla bezpieczeństwa żony i skar-  
 bów utrzymywał Garnizon; z tym wszy-  
 stkim Generalowie Cesarscy w ścisłym  
 statecznie trzymając tę Fortecę obleże-  
 niu, do tego obleżeńców przewedli  
 kresu, że nie mając już żywności, dla  
 wielkiego głodu, poddać się musieli. Za-  
 ciętość Garnizonu sprawiedliwie zasłu-  
 żyła była na przyzwoite rebellizantom  
 kary; ztymwszystkim życiem go daro-  
 wano, tak wszystkie skarby, które by-  
 ły w Fortecy na rabunek poszły; Ce-  
 sarzowi dostała się Chorągiew, Berło,  
 i inne znaki godności Królewskiej,  
 któremi Wezyr Budzki w roku 1682.  
 blisko Filek dał był Tekielemu z roz-  
 kazu Sultana Inwestyturę na Królestwo  
 Węgierskie. Wkrótce potem Szul Weis-  
 sembourg, czyli Albe - Royale wzięte  
 jest, gdzie dawni Królowie Węgierscy  
 zwykli się koronować, także Belgrade  
 tegoż roku Forteca najmocniejsza ca-  
 łego Królestwa dobytą została. Pier-  
 wsza przymuszona była do poddania się  
 przez głód wielki, i długie obleże-  
 nie, druga zaś nie jest wzięta, tylko  
 przez obleżenie krwawe, które Cesarscy  
 forsowali z wielką walecznością.  
 Dobyta zaś jest przez szturm gwałto-  
 wny w Miesiącu Sierpniu, i obecność  
 Pf3 Ele-



1688. Elektora Bawarskiego wielką stała się pomocą do iey dobycia; żołnierze bowiem, którzy wielką w murze wybili dziurę, znalazłszy drugi mur, stracili byli już serce, lecz przykładem i namową Elektora zagrzeni zostali, do opanowania go. Nim zaś do tego Cesarscy przystąpili oblężenia, wprzód wszystkie pomniejszych opanowali Zamki, które są między Sawą, Drawą, Lippą, Marozą, na pograniczu Siedmiogrodzkiej Ziemi, które Generał Karaffa swym osadził wojskiem. Korlanowicz zaś i Gradyskę, oraz i inne Miasta Sklawonii aż do Balgradu Xiążę Badeński odebrał.

W Polsce Sejm w Grodnie zwołany pierwszy raz przed obraniem Marszałka przez Dąbrowskiego Chorążego i Posła Wileńskiego jest zerwany. Podeyżnienie padło na Królową, że ona o zerwanie Sejmu postarała się, mszcząc się, że Królewicowi Jakóbowi Krzesła w Senacie przy Boku Królewskim nie pozwolono. Inni zaś twierdzą: iż Dwór zerwanie tego Sejmu przypisował podarunkom Cesarza, i skrytym foretkom możniejszych Panów. Tatarowie tym czasem Wołyn plądrują, i lubo wysłane było naprzeciw nim wojsko, ale dla swojej szczupłości odporu dać im nie mogło. Fryderyk Wilhelm Kur-  
fistrz

fistrz Brandeburski umiera, Syn jego 1688.  
 Fryderyk III posyła do Króla Hrabie  
 de Dohan, który razem z Wichertem  
 Rezydentem Kurfistrza potwierdza Tra-  
 ktat Welawski, i Bydgoski, na co z  
 strony Królewskiej wysadzeni byli: Fel-  
 kersamb Woiewoda Czarniechowski, i  
 Krasinski Referendarz Koronny. Dom  
 Sapiehów wyniesiony od Króla przeciw-  
 Pacom mniej Królowi sprzyjającym,  
 niewdzięcznym tegoż roku okazuje się  
 Królowi, we wszystkim będąc mu prze-  
 ciwnym.

Wenetowie roku tegoż znacznie  
 swoją powiększyli Potęgę, przez pod-  
 danie im się dobrowolnie różnych Na-  
 rodów Albanii, które w niewoli zоста-  
 wały Tureckiej, i skutecznie na prze-  
 ciw Turczydom bronieni od tej Rze-  
 czypospolitej byli, których do pier-  
 wszego przywieść chcieli poddaństwa.  
 Nadto wzięli Miasto Kryn, w Dalma-  
 cyi Fortecę, ale pod Negrepontem im  
 się nie udało, lubo szczęśliwie znieśli  
 byli posiłki morzem ciągnące obleżeń-  
 com. Utracili także tegoż roku Dożę  
 swego Marka Antoniusza Justyniani,  
 który z wielką gorliwością radził Sena-  
 towi, ażeby wszedł w ligę z Cesarzem,  
 Polską, na przeciw Turkom. Xiążę  
 zdatniejszy był do Klasztoru, iak do  
 rządów, od których się chciał być już  
 uwol-

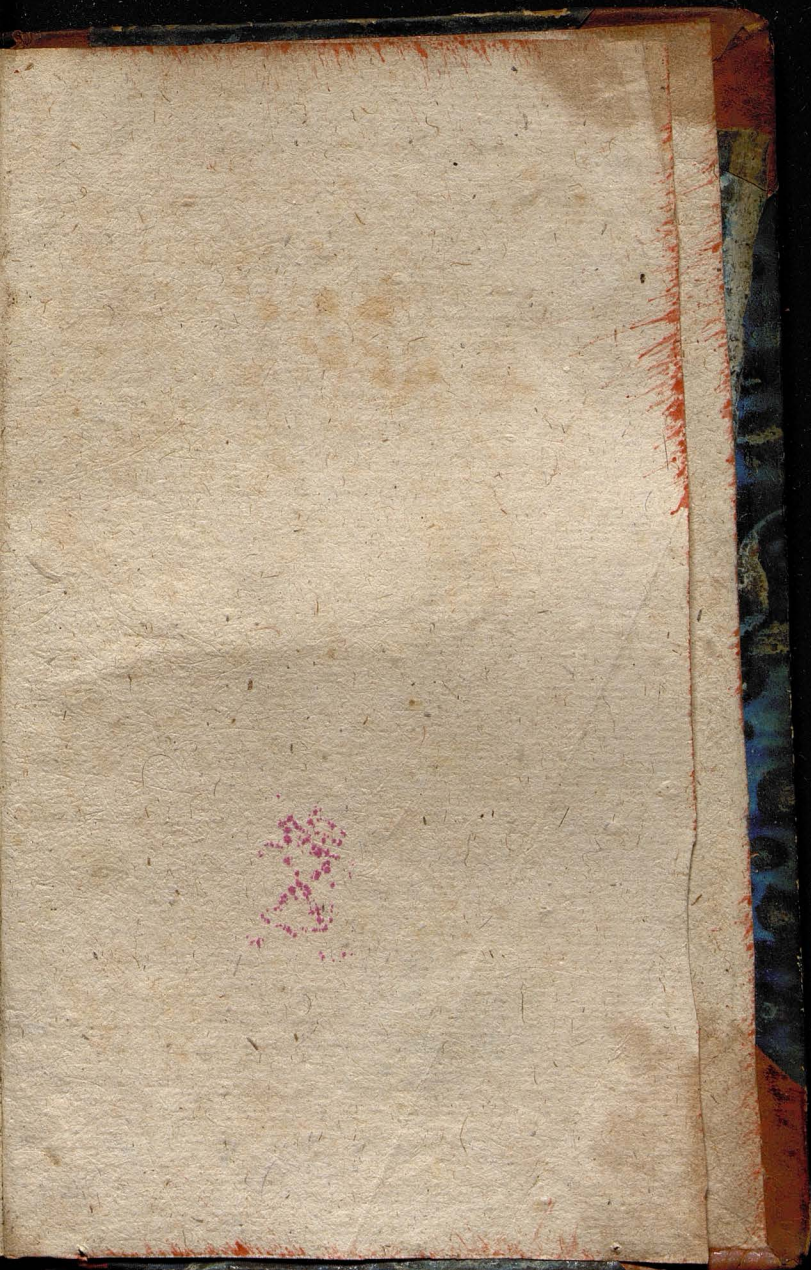


1688. uwolnić, i do Zakonu wstąpić. Ale że godność Doży u Wenetów nie wielkie ma zatrudnienia, przeto łatwo się dał namówić do nieporzucania tej godności, i modlenia się za pomyślne powodzenia Woysk Rzeczypospolitey, które bez wątpienia było szczęśliwe aż do jego śmierci, a która przegraną pod Negrepontem uprzędziła.

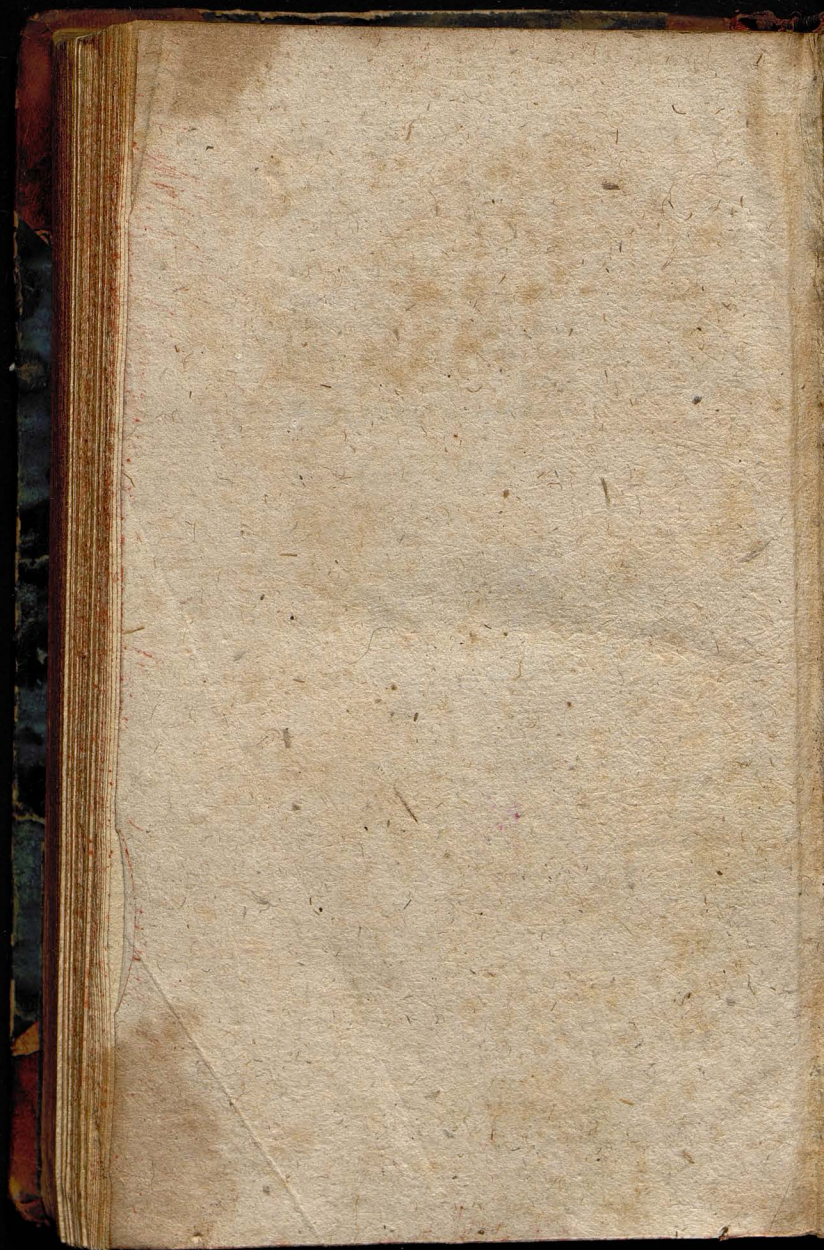
KONIEC TOMU II.



BIBLIOTHECA  
JAGELLONICA







Biblioteka Jagiellońska



stdr0026248



